



PIOTR ARLET

**ARCHITEKTURA
WERNAKULARNA
OBSZARU**

**MORZA
BAŁTYCKIEGO**

**ANALOGIE, RÓŻNICE,
OBRAZ OGÓLNY**

SZCZECIN 2012

ROZDZIAŁ 1. WSTĘP

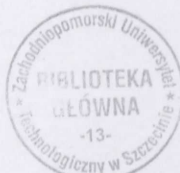
1.1. Określenie przedmiotu badań i terminologia	10
1.2. Przedmiotowy obszar zakresu badań	11
1.3. Cel pracy i zakresy zastosowań	12
1.4. Hipotezy	13
1.5. Metoda nauki	14
1.6. Metody badań	15
1.7. Stan badań	16
1.8. Specyfika badań i ich znaczenie badawcze	17
1.9. Obszar nauki i jej zastosowanie	18
1.10. Wprowadzenie do przedmiotu badań	19

PIOTR ARLET

ARCHITEKTURA WERNAKULARNA OBSZARU MORZA BAŁTYCKIEGO

ANALOGIE, RÓŻNICE, OBRAZ OGÓLNY

Recenzenci
WALDEMAR MARZĘCKI
JACEK SUCHODOLSKI



W. 139863

Opracowanie redakcyjne
KATARZYNA MITAN

Projekt okładki
PATRYK SŁOWIŃSKI

WYDANO ZA ZGODĄ
REKTORA ZACHODNIOPOMORSKIEGO UNIWERSYTETU TECHNOLOGICZNEGO W SZCZECINIE

Badania i publikację dofinansowano ze środków
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
(projekt badawczy nr 527 005 32/298)

ISBN 978-83-7663-102-8

Wydawnictwo Uczelniane Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie
70-311 Szczecin, al. Piastów 50, tel. 91 449-47-60, e-mail: wydawnictwo@zut.edu.pl
Druk PPH Zapół, Dmochowski, Sobczyk Sp. j., 71-062 Szczecin, al. Piastów 42, tel. 91 434-10-21
e-mail: zarząd@zapol.com.pl

329/2012

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ 1. WPROWADZENIE	9
1.1. Określenie przedmiotu badań i terminologia	9
1.2. Przestrzenny i czasowy zakres opracowania	10
1.3. Cel pracy i wstępne założenia	11
1.4. Hipoteza	13
1.5. Metoda modelu tradycji architektonicznej	14
1.6. Metodyka badań	16
1.7. Stan badań	17
1.8. Specyfika Bałtyku jako morza śródłądowego	18
1.9. Obraz wspólnoty bałtyckiej	20
1.10. Wprowadzenie do części opisowej opracowania	23
ROZDZIAŁ 2. KOMPLEKS DOMÓW HAŁOWYCH	25
2.1. Wprowadzenie w tematykę domów hałowych	25
2.2. Zasięg występowania domów hałowych	25
2.3. Różnice w terminologii	26
2.4. Komasacja funkcji w domu hałowym	26
2.5. Układ i rozmiary domów hałowych	27
2.6. Charakterystyczny przekrój poprzeczny	28
2.7. Wielka sień w domu hałowym	28
2.8. Kuchnia i urządzenia ogniowe	29
2.9. Mieszkanie gospodarza	30
2.10. Trakty boczne	30
2.11. Odmiany rozplanowania domów hałowych	31
2.12. Ryglowa konstrukcja ścian	32
2.13. Konstrukcja dachu	34
2.14. Formy dachów	34
2.15. Ściana frontowa	36
2.16. Geneza domów hałowych – długie domy z okresu neolitu	37
2.17. Geneza domów hałowych – domy Germanów w średniowieczu	38
2.18. Geneza domów hałowych – europejskie długie domy	38
2.19. Ustalenie się formy domu hałowego w XV wieku	40
2.20. Schyłek domów hałowych	40
2.21. Zespoły osadnicze na terenie kompleksu	41
2.22. Dom hałowy w obejściu – najmniejsze zagrody	42
2.23. Chłopskie dwory w Meklemburgii	42
2.24. Zamknięte zagrody czworoboczne na Pomorzu Zachodnim	44
2.25. Domy z sienią poprzeczną	46
2.26. Tradycyjna kolorystyka	48
2.27. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów hałowych	49
ROZDZIAŁ 3. DOMY TYPU <i>GEESTHARDENHAUS</i> NA TERYTORIUM SZLEZWIKU	55
3.1. Zespół domów szlzewickich	55
3.2. Określenie zasięgu terytorialnego zespołu Szlzewiku	55
3.3. Propozycja polskiej terminologii	56
3.4. Określenie ogólne	56
3.5. Wygląd zewnętrzny	57
3.6. Konstrukcja domów szlzewickich	59
3.7. Rozplanowanie domu szlzewickiego	60
3.8. Geneza domów szlzewickich	62

3.9. Fryzyjskie domy z Uthlandii	62
3.10. Model tradycji architektonicznej dla zespołu domów szlezwickich	63
ROZDZIAŁ 4. BUDYNKI Z RAM TYPU „H” W REJONIE CIEŚNIN DUŃSKICH	67
4.1. Specyfika kompleksu cieśnin duńskich	67
4.2. Zasięg i środowisko kompleksu cieśnin duńskich	67
4.3. Jednorodność form w obrębie kompleksu	68
4.4. Zasada konstrukcji drewnianego szkieletu z ram typu „H”	68
4.5. Materiał stosowany do wznoszenia konstrukcji	69
4.6. Złącza na czop przewlekany	70
4.7. Alternacja konstrukcji szkieletowej, wypełnienia	71
4.8. Rodzaje podwalin i ich rola konstrukcyjna	71
4.9. Więźby dachowe i dachy	72
4.10. Kształt budynków	74
4.11. Rozplanowanie wnętrza budynków mieszkalnych	75
4.12. Poszerzanie budynków	76
4.13. Urządzenia grzewcze	76
4.14. Formy szczytów na wyspie Bornholm	77
4.15. Kolorystyka obiektów	79
4.16. Krajobraz i osadnictwo	79
4.17. Formy siedlisk	80
4.18. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów z ram typu „H”	82
ROZDZIAŁ 5. CZERWONE DOMY TYPU STUGA PO OBU STRONACH PÓŁNOCNEGO BAŁTYKU	87
5.1. Szwedzko-fiński kompleks domów zrębowych	87
5.2. Terytorialny zasięg kompleksu	87
5.3. Problem terytorialnej jedności kompleksu	88
5.4. Środowisko geograficzne kompleksu	89
5.5. Środowiskowe warunki do uprawiania rolnictwa	89
5.6. Wieńcowa konstrukcja ścian	90
5.7. Ślegowa konstrukcja dachu	91
5.8. Rozwój konstrukcji dachów	92
5.9. Rozwój rzutu domów mieszkalnych – <i>höglöftsstuga</i> na południu Półwyspu Skandynawskiego	93
5.10. Chata z przedsionkiem – <i>enkelstuga</i>	94
5.11. Chata symetryczna – <i>parstuga</i>	95
5.12. Urządzenia ogniowe	97
5.13. Malowanie ścian czerwienią <i>falu</i>	98
5.14. Detal malowany na biało	99
5.15. Zagrody i osadnictwo	100
5.16. Szwedzkie spichlerze piętrowe z galerią wzdłużną	102
5.17. Kamienne domy na wyspie Gotlandia	103
5.18. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu czerwonych domów typu stuga	105
ROZDZIAŁ 6. STAŁE I MOBILNE SCHRONIENIA LUDU SAAMI NA PÓŁNOCY	111
6.1. Kompleks domostw lapońskich	111
6.2. Lapończycy albo Saami	111
6.3. Życie Lapończyków	112
6.4. Typowy namiot lapoński	113
6.5. Chaty darniowe typu <i>kåte</i> i <i>gamme</i>	115
6.6. Inne chaty lapońskie	117
6.7. Inne obiekty towarzyszące obozowiskom i osadom Saami	118
6.8. Rozplanowanie obozowisk i osiedli Lapończyków	119
6.9. Model tradycji dla kompleksu stałych i mobilnych schronisk ludu Saami	119

ROZDZIAŁ 7. KARELSKO-WIELKORUSKIE DOMY Z OKRĄGLAKÓW	123
7.1. Kompleks karelsko-wielkoruski	123
7.2. Określenie terytorialnego zasięgu kompleksu karelsko-wielkoruskiego	123
7.3. Ogólny wyraz architektury wernakularnej kompleksu	124
7.4. Ściany wieńcowe wznoszone z okrągłaków	125
7.5. Konstrukcja ślegowa dachu i szczyty budynków	126
7.6. Pokrycie dachowe z dranic	126
7.7. Elewacja wejściowa a reprezentacyjna fasada domu, dom w zagrodzie	127
7.8. Reprezentacyjna forma ściany szczytowej	128
7.9. Wyniesienie posadzki ponad poziom terenu	129
7.10. Zewnętrzne schody wejściowe – krylco	130
7.11. Wnętra domów mieszkalnych	131
7.12. Typy rozplanowania – brus, głągol, koszel	132
7.13. Wąskofrontowe stodoły typu gumno na wschodzie	133
7.14. Wąskofrontowe stodoły z obszaru rosyjskiego zespołu głównego	134
7.15. Inne obiekty wiejskie	135
7.16. Formy osadnicze	135
7.17. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów z okrągłaków	137
ROZDZIAŁ 8. RIJE MIESZKALNE NA POŁUDNIE OD ZATOKI FIŃSKIEJ	143
8.1. Określenie kompleksu rij mieszkalnych	143
8.2. Zasięg terytorialny	143
8.3. Środowisko przyrodnicze	144
8.4. Komponenty kulturowe	144
8.5. Osadnictwo na obszarze kompleksu rij mieszkalnych	145
8.6. Suszenie zboża – technologia i obiekty	146
8.7. Geneza rii mieszkalnej	147
8.8. Wygląd i rozplanowanie rii mieszkalnej	148
8.9. Konstrukcja rii mieszkalnej	152
8.10. Rozwój formy rii mieszkalnej	153
8.11. Zanikanie rij mieszkalnych	154
8.12. Lamusy z galerią wzdłużną	154
8.13. Lamusy z podcieniem wzdłużnym – terminologia i funkcja	155
8.14. Rozplanowanie i kształt przestrzenny lamusów	155
8.15. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu rij mieszkalnych	157
ROZDZIAŁ 9. NOMS – ARCHAICZNY DOM ŻMUDZKI	161
9.1. Zespół żmudzki domów typu noms	161
9.2. Krajobraz kulturowy Żmudzi na tle przemian w osadnictwie litewskim	162
9.3. Rozplanowanie i kształt przestrzenny żmudzkiej chaty typu noms	164
9.4. Zmierzch chat typu noms	165
9.5. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu żmudzki domów typu noms	167
ROZDZIAŁ 10. BAŁTYJSKIE DOMY Z CZARNĄ KUCHNIĄ	171
10.1. Kompleks bałtyjskich domów z czarną kuchnią	171
10.2. Zasięg terytorialny kompleksu bałtyjskiego	171
10.3. Określenie charakterystycznego typu domu	172
10.4. Rozwój rzutu domu z czarną kuchnią	173
10.5. Formy zewnętrzne w obrębie kompleksu	175
10.6. Północna, łotewska część kompleksu	175
10.7. Zachodnia część Litwy	176
10.8. Obszar Mazur	178
10.9. Wtórne rozprzestrzenienie się domów z czarną kuchnią poza obręb kompleksu	180
10.10. Spichlerze z podcieniem szczytowym	181
10.11. Stodoły pogranicza litewsko-białoruskiego	182

10.12. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów z czarną kuchnią	184
ROZDZIAŁ 11. DOMY PODCIENIOWE ŻUŁAW WIŚLANYCH I POWIŚLA	189
11.1. Zespół żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych	189
11.2. Zasięg występowania zespołu	189
11.3. Specyfika środowiska Żuław i Powiśla	190
11.4. Krajobraz kulturowy i osadnictwo	190
11.5. Menonici na Żuławach Wiślanych	191
11.6. Dom podcieniowy na wczesnym etapie rozwoju – dom w Lipcach	192
11.7. Dalszy rozwój domów podcieniowych – domy na planie w kształcie litery „L”	193
11.8. Ustalenie się formy w drugiej połowie XVIII wieku	194
11.9. Materiał i konstrukcja	195
11.10. Rozplanowanie wnętrza – dwa mieszkania w jednym domu	196
11.11. Forma ramy słupowej i wystawki	197
11.12. Domy podcieniowe w zagrodzie	199
11.13. Dalszy rozwój domów podcieniowych	200
11.14. Model tradycji architektonicznej dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych	201
ROZDZIAŁ 12. DOMY PODCIENIOWE POMORZA I PÓŁNOCNEJ WIELKOPOLSKI	205
12.1. Wprowadzenie w problematykę pomorskich i wielkopolskich domów podcieniowych	205
12.2. Zasięg kompleksu domów podcieniowych	205
12.3. Środowisko przyrodnicze Pomorza i Wielkopolski	206
12.4. Krajobraz kulturowy kompleksu domów podcieniowych	206
12.5. Rozmiary i kształt przestrzenny domów podcieniowych	207
12.6. Amfiladowe rozplanowanie domu	208
12.7. Materiały i konstrukcja ścian	208
12.8. Konstrukcja i pokrycie dachu	209
12.9. Komin sztagowy, kuchnia – dalszy rozwój planu	209
12.10. Funkcja i forma frontowego podcienia	210
12.11. Podcieniowe domy bliźniaki	213
12.12. Kolorystyka domów podcieniowych	213
12.13. Domy podcieniowe w chłopskim obejściu	213
12.14. Geneza domów podcieniowych	214
12.15. Wyraz architektoniczny	216
12.16. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski	216
ROZDZIAŁ 13. PODSUMOWANIE	221
13.1. Architektura wernakularna obszaru bałtyckiego w ujęciu metody modelu tradycji	221
13.1.1. Wprowadzenie	221
13.1.2. Środowisko (A1)	221
13.1.3. Rodzaje osadnictwa (A2)	221
13.1.4. Formy osad (A3)	222
13.1.5. Formy siedlisk (A4)	222
13.1.6. Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej (A5)	223
13.1.7. Podstawowe typy budynków mieszkalnych (A6)	223
13.1.8. Ściany – materiał i konstrukcja (B1)	224
13.1.9. Konstrukcja dachów (B2)	225
13.1.10. Pokrycie dachów (B3)	226
13.1.11. Kolorystyka obiektów (B4)	227
13.1.12. Kształt przestrzenny (C1)	228
13.1.13. Rozwiązanie funkcji (C2)	229
13.1.14. Rozplanowanie (C3)	229
13.1.15. Urządzenia ogniowe (C4)	231
13.1.16. Rozwój formy (C5)	232

13.1.17. Dekoracja plastyczna (C6)	233
13.2. Propozycja klasyfikacji architektury wernakularnej obszaru bałtyckiego	235
13.3. Problem jedności architektury tradycyjnej obszaru bałtyckiego	237
13.4. Architektura tradycyjna jako konsekwencja złożonych przyczyn	238
13.5. Rola morza w kulturze szerokich grup społecznych – kumulacja odrębności	240
13.6. Refleksja o roli tradycji w architekturze współcześnie i w przyszłości	240
BIBLIOGRAFIA	245
SPIS RYCIN	251
SPIS TABEL	257
SUMMARY	259
ZUSAMMENFASSUNG	261

ROZDZIAŁ 1. WPROWADZENIE

1.1. Określenie przedmiotu badań i terminologia

Obszary otaczające Bałtyk wyodrębniają się z kontynentu europejskiego jako wyrazisty, wielki region. Wokół Morza Bałtyckiego panują pod wieloma względami podobne warunki środowiskowe, a ludność na tle populacji światowej wyróżnia się określonym typem fizycznym¹.

Przedmiotem pracy jest *architektura wernakularna*, rozumiana jako właściwa i swoista dla danego, konkretnego obszaru w przestrzeni geograficznej². Architektura wernakularna powstawała w przeszłości w odpowiedzi na zapotrzebowanie ludności utrzymującej się z rolnictwa i żyjącej na wsi³. Miała zaspokajać i zaspokajała potrzeby tej kategorii ludności – zarówno bytowo-produkcyjne, jak i estetyczne. Stąd bywa nazywana *architekturą ludową* lub *budownictwem ludowym*.

Miejscem powstawania i trwania architektury wernakularnej jest wieś, czyli w szerokim znaczeniu cała przestrzeń znajdująca się poza miastami⁴. Odwołując się do wsi jako miejsca o charakterystycznych cechach, różnym rozplanowaniu czy wręcz o układach ruralistycznych, mówi się o *architekturze wiejskiej* lub o *budownictwie wiejskim*.

Obiekty architektury wernakularnej były wznoszone w dużej części przez samych inwestorów⁵, jednak ze znacznym udziałem wyspecjalizowanych rzemieślników i zespołów rzemieślników: traczy, cieśli, strzecharzy, stolarzy, działających lokalnie i na potrzeby lokalnego rynku. Pojęcie architektury wernakularnej zakłada zasadniczo, że jej twórcy nie uczestniczyli w szerokiej, ponadregionalnej wymianie informacji, na ogół nie mieli też wykształcenia artystycznego, a źródłem umiejętności i wiedzy budowlanej była dla nich przede wszystkim tradycja i praktyka.

Tradycja jest pojęciem szerokim, a w architekturze można rozumieć ją jako doświadczenie wykonawców i twórców, gromadzone w długim czasie i przekazywane kolejnym pokoleniom. Takie międzypokoleniowe przekazywanie wiedzy i umiejętności następuje tu bezpośrednio, przez przysposabianie do zawodu młodych adeptów rzemiosła budowlanego. Istotą takiego systemu jest wspólna praca mistrza-

¹ Mieszkańców obszarów nadbałtyckich w skali ogólnoswiatowej wyróżnia najdalej posunięta utrata pigmentacji ciała jako przystosowanie do życia w warunkach niedostatku światła słonecznego.

² Określenie architektura wernakularna trafiło do polszczyzny za pośrednictwem języka angielskiego i funkcjonuje tu na razie na prawach neologizmu. Pochodzi od łacińskiego przymiotnika *vernaculus*, oznaczającego tyle co: miejscowy, lokalny, ojczysty. Jego znaczenie pokrywa się z nieco już zapomnianym terminem: *swojszczyzna* (w urzędach konserwatorskich w latach 50. funkcjonowały Referaty Ochrony Swojszczyzny). Pojęciem tym jednak trudno posługiwać się, omawiając zagadnienia spoza polskiej kultury rodzimej, np. pisząc o domach halowych itp. Z tych powodów autor przyjął i stosuje pojęcie architektura wernakularna.

³ W nieodległej przeszłości ludność rolnicza stanowiła przytłaczającą większość wszystkich europejskich społeczeństw, dziś w UE tylko 4,5% zatrudnionych zajmuje się bezpośrednio rolnictwem. W Polsce liczba ta sięga 14,8%.

⁴ Z dwoma zastrzeżeniami: po pierwsze rolnictwem parali się także mieszkańcy małych miasteczek, podupadłych czasami w wyniku wojen; po wtóre na omawianym obszarze odnotowano przypadki jedności form architektury wiejskiej i małomiasteczkowej, które zostaną omówione w stosownym miejscu.

⁵ Sami inwestorzy wykonywali część najcięższych prac, niewymagających specjalnych umiejętności, np. zwożenie materiałów, przygotowanie gliny, tarcie drewna, układanie strzechy itd. Wszyscy mieszkańcy dawnych wsi posiadli wiele umiejętności z zakresu budownictwa. Najsprawniejsi z nich wchodzili w skład wyspecjalizowanych zespołów ciesielskich, które poza sezonem prac polowych zaspokajały potrzeby budowlane najbliższej okolicy.

-nauczyciela i czeladnika-ucznia. Rozwojowi technicznemu musi towarzyszyć akceptacja lokalnej społeczności. Atrybutami tradycji są trwałość i stałość oraz historyczna ciągłość, implikowana niezmiennymi warunkami panującymi w dłuższym czasie. W obrębie niniejszej pracy określenie *architektura tradycyjna*, podkreślające istotne znaczenie tradycji dla powstawania form regionalnych, będzie stosowane zamiennie i równoważnie z pojęciem architektura wernakularna.

Na obszarze objętym badaniami podstawowym surowcem wykorzystywanym do wznoszenia budynków w ciągu stuleci było, z pewnymi wyjątkami, drewno⁶. W odniesieniu do regionu bałtyckiego można więc posługiwać się terminem *architektura drewniana* w zasadzie równoważnie określeniu architektura wernakularna, pamiętając jednak, że analogia ta zawodzi w szerszym, europejskim kontekście. Tu architektura drewniana stanowi jedynie część architektury wernakularnej, a obu pojęć nie można stosować zamiennie.

Pojęcie architektury wernakularnej obejmuje wiele rozmaitych funkcji i przeznaczeń obiektów. Spośród budynków służących bezpośrednio produkcji rolnej, takich jak stajnie, obory, stodoły i spichlerze, należy wyodrębnić, a w zasadzie również wyłączyć zespoły obsługujące gospodarstwa wielkoobszarowe (duże folwarki produkcyjne). Zalicza się tu natomiast obiekty drobnego przemysłu wiejskiego, służące głównie przetwarzaniu płodów rolnych (młyny, kaszarnie, folusze, gorzelnie), a także obiekty usługowe w stosunku do funkcji przewodniej (kuźnie, karczmy, wiejskie szkoły i sklepy). Architektura wernakularna obejmuje również różnego typu obiekty związane z kulturą duchową: kościoły, kaplice i kapliczki, krzyże przydrożne itd.

W niniejszym opracowaniu świadomie ograniczono różnorodność funkcji i przeznaczenia obiektów. W pierwszej kolejności przeanalizowano domy mieszkalne jako budowle najbardziej reprezentacyjne i reprezentatywne, wychodząc poza tę grupę dla omówienia najbardziej wyrazistych typów obiektów gospodarczych (spichlerze szczytowe, lamusy z galerią wzdłużną, stodoły typu *gumno*, budynki bramne itd.). Z rozważań wyłączono architekturę małomiasteczkową, z wyjątkiem przypadków, gdy jest ona tożsama z wiejską, dalej dworską i folwarczną, architekturą drobnego przemysłu wiejskiego oraz obiektów kultu. Szerszy kontekst przestrzenny – siedlisko, wieś, krajobraz kulturowy – został omówiony w takim zakresie, w jakim determinuje on formę architektoniczną.

1.2. Przestrzenny i czasowy zakres opracowania

Architektura wernakularna jako przedmiot opracowania została omówiona w zakresie wyznaczonym zasięgiem europejskiego regionu bałtyckiego. Słownikowa definicja określa region jako przestrzenną jednostkę geograficzną, spójną wewnątrznie i odróżniającą się od sąsiadujących jednostek cechami naturalnymi i antropogenicznymi⁷. I rzeczywiście, warunki środowiskowe wyraźnie wyodrębniają obszary wokół Morza Bałtyckiego w duży, europejski region. O jego autonomiczności decyduje wiele czynników geograficznych: morfologia terenu uformowana przez lodowiec, klimat zdeterminowany ścieraniem się mas powietrza z nad kontynentu z wpływami atlantyckimi oraz typ szaty roślinnej, zdominowa-

⁶ Nie wszędzie na omawianym obszarze wznoszono budynki wiejskie z drewna. Wyjątkiem jest wyspa Gotlandia, gdzie ściany powszechnie muruje się z miejscowego wapienia. Podobnie w północnej części Estonii, gdzie jednak ten zwyczaj ogranicza się tylko do obiektów gospodarczych.

⁷ Natura jest tu rozumiana jako przyroda ożywiona i nieożywiona. W cechach antropogenicznych zawierają się odrębności językowe, etniczne i religijne, a także gospodarcze.

nej w większości przez ekosystemy (lub *biomy*) lasów borealnych, liściastych i mieszanych. Wiele wspólnych cech wykazuje ludność zamieszkująca region bałtycki. Co prawda, jest ona dość zróżnicowana etnicznie, jednak wszyscy mieszkańcy reprezentują podobny typ antropologiczny.

Najważniejszym rodzajem działalności, przez który mieszkańcy ukształtowali krajobraz kulturowy regionu bałtyckiego, była uprawa roli. Omawiany obszar spaja praktykowane tu rolnictwo typu chłopskiego, nastawione pierwotnie na produkcję zbóż, a realizowane metodą orki sprzężajnej. Towarzystwo rolnictwu rybołówstwo znajdowało na obszarze bałtyckim dobre warunki dzięki dużej liczbie jezior i długiej linii morskiego wybrzeża⁸.

Bałtyk jest morzem śródlądowym, na ogromnej większości obwodu jego granice wytycza po prostu linia brzegowa. Jeśli jednak chodzi o połączenie z Morzem Północnym, pojawiają się wątpliwości. Dla oceanografów granicą Morza Bałtyckiego jest cieśnina Sund i pływiczna między półwyspem (mierzeją) Fischland-Darss-Zingst a południowym przylądkiem Gedser, położonym na duńskiej wyspie Falster. Niewielka głębokość w obu tych miejscach sprawia, że wymiana wody morskiej między Bałtykiem a Morzem Północnym jest w praktyce nieznaczna⁹. Wydaje się jednak, że pod względem geograficznym do Bałtyku należą zatoki: Meklemburska i Kilońska oraz tzw. Morza Bałtyckie. Dla marynarzy i kupców granicą Bałtyku zawsze było wejście do Sundu, gdzie w przeszłości opłacano tzw. *cla sundzkie*. Problematyczna jest przynależność wyjścia z Sundu – cieśniny Kattegat. W niniejszej pracy będzie ona traktowana jako integralna część Bałtyku. Kolejny akwen, Skagerrak, otwiera się już wyraźnie i zdecydowanie w kierunku Morza Północnego.

Zakresem opracowania objęto obszary otaczające Bałtyk i bezpośrednio przylegające do jego brzegów. Tworzą one pas lądu, ciągnący się wzdłuż wybrzeży i równoległy do nich, o szerokości 80–200 km. Wszystkie te obszary leżą w granicach krajów nadbałtyckich, stanowiąc ich prowincje (administracyjne lub historyczne), a w przypadku Danii, Szwecji, Finlandii i Estonii obejmują nawet całą powierzchnię tych państw (ryc. 1). Ich zasięg będzie uściślany kolejno we właściwych częściach opracowania.

Ramy czasowe przedmiotu rozważań stanowi okres 300 lat między umownie przyjętym rokiem 1650 a rokiem 1950. W tym okresie na analizowanym obszarze powstaje większość obiektów nadbałtyckiej architektury tradycyjnej. Zachowała się wprawdzie pewna liczba obiektów starszych, jednak na tyle mała, że nie można na podstawie ich analizy wyciągnąć wniosków ogólnych. Jednak sam fakt ich istnienia pozwala na stwierdzenie trwania określonych tendencji jeszcze w XVII, a nawet XVI wieku. Wstępna analiza historii architektury wernakularnej pozwala przyjąć, że około 1950 roku zaprzestano wznoszenia obiektów tego rodzaju.

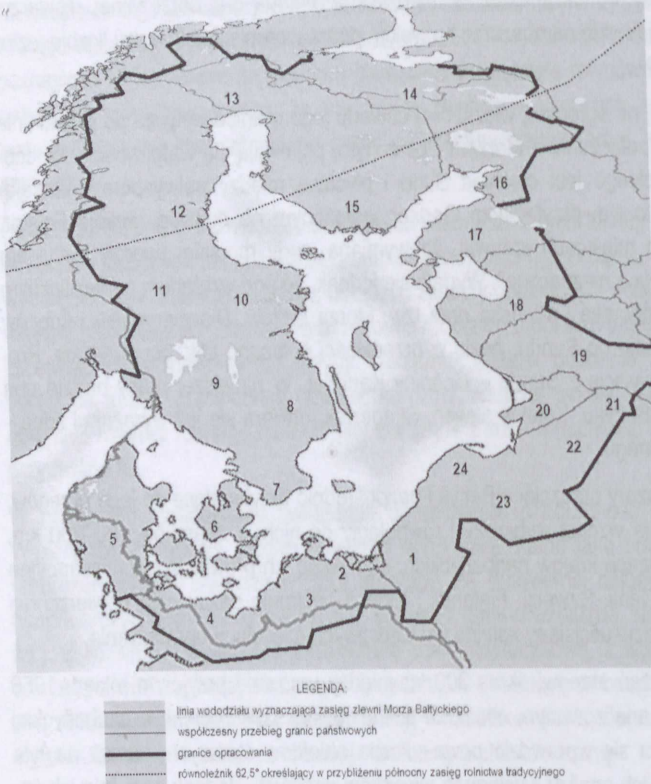
1.3. Cel pracy i wstępne założenia

Celem pracy jest zbadanie, czy istnieją prawidłowości rządzące architekturą wernakularną w skali dużych regionów europejskich. Zakłada się, że w regionach europejskich o podobnych cechach geomorfologicznych, klimatycznych i etnicznych powstawały zbliżone w formie, skali i wyrazie artystycznym

⁸ Jedynie na Północy, ze względu na specyficzne warunki, utrzymał się typ gospodarki hodowlanej opartej na zasobach naturalnych.

⁹ Słaba wymiana wód skutkuje mniejszym zasoleniem Bałtyku. Fakt ten rodzi rozmaite konsekwencje. I tak np. statki pływające na Bałtyk nie mogą być w pełni załadowane, tu bowiem głębiej się zanurzają.

obiekty architektury wernakularnej. Dla tak postawionego problemu za przedmiot badań przyjęto architekturę wernakularną regionu Morza Bałtyckiego, obejmującą północną Polskę (województwa: zachodniopomorskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie), północno-wschodnie obszary Niemiec (Meklemburgię-Pomorze Przednie, Szlezwik-Holsztyn), Danię, Szwecję i Finlandię, Obwód Leningradzki Federacji Rosyjskiej i Republikę Karelii, Estonię, zachodnie części Łotwy i Litwy.



Ryc. 1. Obszar opracowania z uwzględnieniem granic państwowych i linii wodorzędzi: 1 – Pomorze Zachodnie, 2 – Pomorze Przednie, 3 – Meklemburgia, 4 – Szlezwik-Holsztyn bez Fryzji Północnej, 5 – Jutlandia, 6 – wyspy duńskie, 7 – Skania, 8 – Smålandia, 9 – Götland, 10 – Svealand, 11 – Dalarna, 12 – Norrland, 13 – Laponia, 14 – Karelia, 15 – Finlandia, 16 – Obwód Leningradzki, 17 – Estonia, 18 – Łotwa bez Inflant polskich i wschodniej Semigalii, 19 – Litwa bez wschodniej części Litwy Wysokiej i Wileńszczyzny, 20 – Obwód Kaliningradzki, 21 – Suwalszczyzna, 22 – Warmia i Mazury, 23 – Pomorze i Kujawy, 24 – Kaszuby (oprac. autora)

Niniejsza praca jest próbą rozszerzenia badań nad architekturą wernakularną i nad tradycją architektoniczną nie tylko na obszar przyjęty za przedmiot opracowania, ale także w sensie ogólnym. Punktem wyjścia do podjęcia takich badań jest spostrzeżenie autora, że architektura tradycyjna na obszarze Morza Bałtyckiego jest zjawiskiem ponadetnicznym. Oznacza to, że w przeszłości rozwijała się niezależnie od granic państwowych, a co istotniejsze, niezależnie także od podziałów etnicznych. Na potwierdzenie tej tezy przytoczono przykłady grup i typów architektury tradycyjnej, tworzonej wspólnie przez społeczności o różnej przynależności narodowej i etnicznej, jak Niemcy i Duńczycy wspólnie zamieszkujący Szlezwik, Szwedzi i Finowie po obu stronach północnego Bałtyku oraz Karelowie i Rosjanie u nasady Półwyspu Skandynawskiego. Z drugiej strony społeczności bliskie sobie etnicznie wznosiły typy domów o odmiennym wyrazie architektonicznym i różnych rozwiązaniach funkcjonalnych, jak np. Finowie i Estończycy albo Finowie i Karelowie.

Znaczne zatarcie obrazu architektury tradycyjnej nastąpiło po zmianach dotychczasowego zasięgu osadnictwa poszczególnych narodów i grup etnicznych w połowie XX wieku na skutek masowych przesiedleń po drugiej wojnie światowej. Na obszarze bałtyckim doszło do niemal całkowitej wymiany ludności na Przesmyku Karelskim, w Obwodzie Kaliningradzkim, na Warmii i Mazurach oraz na Pomorzu Zachodnim. Jest to jednak już odrębnym zagadnieniem, niewchodzącym w zakres tego opracowania.

Analizując dotychczasowy stan badań, nie sposób nie zauważyć, że problematyka architektury tradycyjnej omawiana jest niemal wyłącznie w obrębie określonej jednostki etnicznej. Widać istotny brak opracowań o skali ponadregionalnej. W najlepszym razie opracowania przedstawiają architekturę tradycyjną dużych narodów lub państw narodowych (np. Polski), uwypuklając różnice między poszczególnymi regionami.

Na wyniki badań nad architekturą wernakularną, które zawsze są prowadzone w określonym kontekście kulturowym, nie mogą nie wpływać resentymenty i zadawnione antypatie między grupami etnicznymi i narodami. Ta sytuacja istotnie zniekształca obraz architektury tradycyjnej, budowany przez poszczególnych badaczy, którzy powodowani szerzej lub wężiej pojętym patriotyzmem narodowym lub lokalnym, gotowi są uparcie zaprzeczać związkom i podobieństwom formalnym i funkcjonalnym w architekturze, zauważalnym nawet podczas niezbyt wnikliwych badań¹⁰.

Mając świadomość wymienionych ograniczeń, autor podjął próbę rozszerzenia zakresu badań nad architekturą wernakularną, tak by objąć nimi obszar wykraczający poza granice polityczne i etniczne. Problem badań regionalnych jest szczególnie aktualny w procesie jednoczenia się Europy, gdy Bałtyk stał się wewnętrznym morzem Unii Europejskiej. Objęcie badaniami większego niż dotychczas obszaru pozwala:

- na bardziej obiektywną ocenę zasobów każdego z subregionów i klasyfikację jego miejsca i znaczenia w regionie nadbałtyckim, a także w szerszym, europejskim kontekście;
- zidentyfikować i opisać nowe zjawiska o dużym, europejskim zasięgu.

1.4. Hipoteza

Podczas badań architektury regionalnej obszaru Morza Bałtyckiego wielokrotnie odnotowano podobieństwa rozwiązań funkcjonalnych i form architektury tradycyjnej. Były to analogie o różnym charakterze, szczegółowe i bardziej ogólne. To spostrzeżenie pozwala na postawienie i przeanalizowanie następującej hipotezy: wobec wspomnianych podobieństw można przypuścić, że na obszarze wokół Morza Bałtyckiego architektura wernakularna stanowi pewnego rodzaju jedność, tak że można mówić o bałtyckiej architekturze tradycyjnej w sensie określonych typów, form lub rozwiązań.

¹⁰ Nie negując potrzeby prowadzenia badań na poziomie lokalnym, należy zauważyć, że nie dostarczają one szerokiego obrazu powiązań ponadregionalnych. Na ogół opracowania poświęcone architekturze tradycyjnej określonego obszaru są prowadzone jak gdyby od wewnątrz. Badacz albo jest związany z omawianym terenem dzięki osobistemu pochodzeniu, albo identyfikuje się z nim wtórnym na skutek długoletnich badań. W obu przypadkach konsekwencją może być przypisywanie przedmiotowi badań własnych większego znaczenia, niżby to wynikało z ogólnego oglądu i osądu w szerokim horyzoncie przestrzenno-czasowym.

1.5. Metoda modelu tradycji architektonicznej

Przy omawianiu zagadnień obszernych i o wysokim stopniu uogólnienia należy zadbać, by wywód był przejrzysty, a wyniki możliwe do ogarnięcia. W tym celu posłużono się autorską metodą modelu teoretycznego¹¹.

Nie ma potrzeby udowadniać, że obiekty architektury wernakularnej wykazują szereg cech właściwych nie tylko danej budowli jako takiej, ale także ogólnych, które pozwalają łączyć obiekty w większe grupy o szerszych związkach i właściwościach. Wspomniane właściwości mogą mieć charakter bardziej uniwersalny, mogą też opisywać wyłącznie ograniczone jednostki architektury tradycyjnej.

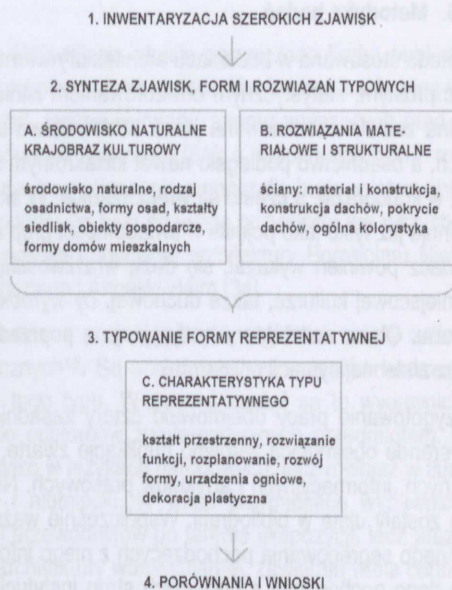
Obiekty wiejskiej architektury drewnianej zostały w tej pracy pogrupowane w jednostki, które charakteryzują się: podobnymi metodami wznoszenia, wyrazem architektonicznym i analogicznym rozwiązaniem funkcji. Za kategorie przyporządkowujące obiekty do stosownej jednostki przyjęto wyłącznie te właściwości, które wykazują same domy. Nie klasyfikowano natomiast budynków na podstawie cech leżących poza nimi samymi, to jest np. na zasadzie terytorialnej czy etnicznej. Większe jednostki nazwano kompleksami, mniejsze – zespołami architektury tradycyjnej. Jednostki mają więc w stosunku do prowadzonych badań charakter wynikowy, a co istotne, nie zostały przyjęte a priori. Należy zaznaczyć, że tylko częściowo odpowiadają one wcześniejszym, na ogół cząstkowym klasyfikacjom. Jako całość natomiast są propozycją nową i autorską.

Przeprowadzono analizę typów wsi, zagród, budynków mieszkalnych oraz gospodarczych. Problematyka potraktowana bardziej szczegółowo byłaby zbyt obszerna i z pewnością wykraczałaby poza obręb jednej publikacji. Może natomiast stanowić przedmiot przyszłych badań. Uznano, że najbardziej znaczące i reprezentatywne w rozważanych grupach są budynki mieszkalne, występują bowiem we wszystkich, nawet najmniejszych, najuboższych zagrodach. Wykonywane z reguły bardziej staranne niż budynki gospodarcze, mają walory artystyczne; często są atrybutem pozycji społecznej i płynącego stąd prestiżu.

Istotnym etapem metody modelu teoretycznego jest wybór charakterystycznego i reprezentatywnego typu budynku dla każdej z wyodrębnionych jednostek (ryc. 2). Ten wybór znajduje odbicie w nazwie zespołu, która w niniejszym opracowaniu stanowi tytuł kolejnego rozdziału (nr 2–12). Posiłkując się pojęciem z zakresu marketingu, można określić ten wybór jako „produkt markowy” danego regionu. Wybrany typ obiektu, jako swego rodzaju *ars pro toto*, służy dalej do wyciszenia i opisania najistotniejszych cech miejscowych form architektury. Stanowi oś wyводу, wokół którego budowany jest bardziej całościowy obraz jednostki.

Jak już wspomniano, za przedmiot badań posłuży głównie wiejski dom mieszkalny, a do przykładów spoza tej grupy autor będzie sięgał tylko w przypadkach najbardziej wyrazistych typów obiektów gospodarczych z chłopskich zagród.

¹¹ Model teoretyczny to metodologiczna konstrukcja hipotetycznie odwzorowująca dany rodzaj rzeczywistości w sposób uproszczony, sprowadzający jej cechy do związków najistotniejszych, tworzona w celu wykrywania faktów i związków między nimi (heurystyka). Por. *Encyklopedia PWN*, www.encyklopedia.pwn.pl.



Ryc. 2. Graficzny schemat metody przyjętej do rozwiązania problemu, opartej na zastosowaniu autorskiego modelu tradycji architektonicznej (rys. autora)

Ambicją autora i osią metody teoretycznego modelu było stworzenie krótkiego, bardzo skondensowanego opisu każdej z przyjętych grup. W metodzie ważne jest zachowanie obiektywizmu, nie podkreślano więc specjalnie tych właściwości, które najbardziej różnicują wspomniane jednostki. Cechy, które decydują o ich autonomicznym charakterze, jak i te, które mają charakter ponadregionalny, starano się traktować z równą rzetelnością. Wyodrębnione cechy pogrupowano następująco:

- Segment jest rezultatem najbardziej ogólnego spojrzenia na architekturę tradycyjną w kontekście środowiska naturalnego i krajobrazu kulturowego. Charakteryzuje te generalia, które bezpośrednio implikują formę rozwiązania funkcjonalnego i konstrukcyjnego. Co istotne, w obrębie tego działu wyodrębniono tzw. reprezentatywną formę budynku mieszkalnego, a także zinwentaryzowano inne formy domów, które nazwano pobocznymi. Tu też odnotowano i scharakteryzowano wyróżniające się typy obiektów gospodarczych.
- Segment również grupujący generalia, jednak te dotyczące rozwiązań materiałowych i strukturalnych (czyli szeroko rozumianej konstrukcji). Na ogół są one wspólne obiektom o wszystkich występujących tu funkcjach i charakterystyczne dla danej jednostki w całości.
- Segment charakteryzujący wyłącznie typ domu przewodni dla danej jednostki. Szczegółowo omówiona jest tu jego forma i rozplanowanie z uwzględnieniem chronologicznego rozwoju, dalej dekoracja plastyczna, urządzenia ogniowe itd.

Autor ma nadzieję, że wszystkie przyjęte założenia pozwoliły stworzyć w miarę kompletny, spójny, a zarazem przejrzysty obraz architektury wernakularnej dużego obszaru europejskiego. Omówieniu kolejnych jego części – poszczególnych kompleksów i zespołów – nadano formę podróży przez obszary położone wokół Bałtyku, poczynając od Pomorza Zachodniego, poprzez północne Niemcy, Danię, Szwecję, Finlandię i republiki bałtyckie, a kończąc na Kaszubach i Krajnie.

1.6. Metodyka badań

Metoda stosowana w badaniach architektury wernakularnej, w tym również przyjętego tematu, nie może być prostym, statystycznym odwzorowaniem istniejącego stanu. Na wielu terenach architektura regionalna została zdominowana przez budownictwo oparte na materiałach przemysłowych i obcych wzorach, a osadnictwo podlegało nawet kilkakrotnym różnym reformom. Formy tradycyjne nie dominują już w krajobrazie, a często są wręcz rzadkie. W skrajnych przypadkach architektura wernakularna funkcjonuje już tylko jako pojęcie w świadomości grup społecznych utożsamiających się z daną tradycją. Jej badacz powinien wykazać się dużą wrażliwością i przenikliwością. Dobrze jeśli ma głęboką wiedzę o miejscowej kulturze, także duchowej, by wyrobić sobie pogląd i mieć wgląd w przeszłość badanego terenu. Obraz architektury tradycyjnej na poprzednich etapach rozwoju jest funkcją gospodarki rolnej oraz zmiennej sytuacji politycznej.

Przygotowanie pracy obejmowało cztery zasadnicze etapy. W pierwszej kolejności przeprowadzono kwerendę obejmującą zarówno publikacje zwarte, jak i wiele materiałów o innym charakterze: druków luźnych, informacyjnych i artykułów prasowych. Nie mają one waloru publikacji naukowych i jako takie nie zostały ujęte w bibliografii. Współcześnie ważnym źródłem pozostaje Internet pod warunkiem starannego segregowania pochodzących z niego informacji. Autor założył, że za wiarygodne można przyjąć dane pochodzące z oficjalnych stron instytucji państwowych: administracji rządowych, szkół wyższych, muzeów itp. Wykorzystywano także strony stowarzyszeń wyższej użyteczności oraz, już ostrożniej, fora internetowe prowadzone przez miłośników kultury regionalnej.

Równocześnie zbierano wiadomości dotyczące ściśle przedmiotu opracowania i gromadzono informacje budujące szerokie tło czy też kontekst kulturowy. Na pierwszym etapie badań skonfrontowano wyniki tak wykonanej kwerendy z rzeczywistością metodą autopsji¹². Ze zrozumiałych względów ta część musiała mieć zakres ograniczony do rozsądnych rozmiarów.

W drugiej kolejności opracowano zebrany materiał i dokonano jego syntezy. Określono właściwości zespołów obiektów ze wszystkich części obszaru badań. Dokonano kategoryzacji tych właściwości według zasad modelu teoretycznego (segmenty A i B). Pogrupowano je i przypisano do właściwych kategorii.

Trzecim i niezwykle istotnym etapem całości badań był wybór typu obiektu reprezentatywnego dla każdej z jednostek – takiego, w którym skupia się najwięcej cech charakterystycznych, właściwych tej tylko jednostce. Zostały one uporządkowane i przedstawione w segmencie C. Metoda modelu teoretycznego została tak skonstruowana, by odnotowywać i obiektywnie ważyć zarówno właściwości wyróżniające, jak i te, które charakteryzują ogół tradycji architektonicznej obszaru badań.

Podczas czwartego etapu autor posłużył się modelami tradycji architektonicznej, opracowanymi dla wszystkich jednostek w drugiej i w trzeciej części badań. Dokonano tu porównania cech architektury wernakularnej w obrębie każdej z przyjętych kategorii. Pod kątem postawionej tezy poszukiwano podobieństw i cech wspólnych całemu obszarowi bałtyckiemu.

¹² Bronisław Malinowski mówił, że „aby o czymś sądzić, trzeba tam być”. Autor przyznaje się tu do fascynacji postacią polskiego naukowca, a zwłaszcza wypracowanymi przez niego nowymi metodami w badaniach antropologicznych.

Autor odwiedził w zasadzie wszystkie omawiane regiony, niektóre nawet wielokrotnie, jednak ze względu na wielkość obszaru badań, nie mógł przemierzyć każdego z nich wzdłuż i wszerz.

1.7. Stan badań

Na temat architektury wernakularnej obszaru Morza Bałtyckiego istnieje ograniczona liczba publikacji. W większej części są to opracowania o charakterze lokalnym, omawiające architekturę tradycyjną jednego subregionu. Posługując się przykładami polskimi, można wymienić szereg znaczących prac naukowych. I tak np. obszar Warmii i Mazur opisał Franciszek Klonowski [84], a region kaszubski – rodowity Kaszuba, Jerzy Knyba [85]. Jan Święch opublikował współcześnie monografię budownictwa chłopskiego ziemi dobrzyńskiej [142] itd. Opracowania podobnego typu powstają oczywiście we wszystkich krajach bałtyckich, za przykład niech posłużą: monografia tradycyjnej architektury Bornholmu Nielsa-Holgera Larsena [96] czy Meklemburgii Karla Baumgartena i Angeliki Heim [34].

Do powyższej grupy publikacji poświęconych architekturze poszczególnych regionów należy zaliczyć wydawnictwa skansenów czy też parków etnograficznych¹³. Są one dorobkiem zespołów badawczo-naukowych pracujących w większych placówkach tego typu. W pewnej części są to wydawnictwa o wysokim poziomie merytorycznym, skierowane do odbiorców zainteresowanych przedmiotem. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że są dostępne nie tylko w językach narodowych, lecz również w tłumaczeniach na inne, szerzej znane języki: angielski i niemiecki. W wielu przypadkach wydawnictwa skansenowskie nie ograniczają się wyłącznie do roli przewodników po terenie ekspozycji, lecz prezentując szerokie tło kulturowe i kontekst przestrzenny architektury wernakularnej, zawierają wiele cennych informacji szczegółowych. Do najciekawszych należą publikacje skansenów: meklembursko-pomorskiego w Klockenhagen, estońskiego Rocca al Mare w Tallinie, centralnego skansenu duńskiego w Sorgenfri pod Kopenhagą oraz Muzeum Bornholmskiego. Z polskich opracowań warto odnotować wydawnictwo Parku Etnograficznego we Wdzydzach Kiszewskich, pod kaszubskim tytułem *Modrô Krôjna*.

Do badań o charakterze ponadregionalnym w naturalny sposób były predestynowane te państwa narodowe o dużych terytoriach, w których tradycja architektury drewnianej jest bardziej zróżnicowana i złożona, przede wszystkim Niemcy, Polska i Rosja. Jedną z pierwszych prób spojrzenia na całokształt polskiej architektury tradycyjnej było *Budownictwo drzewne i wyroby z drewna w dawnej Polsce* Zygmunta Glogera [66] wydane jeszcze w czasach zaborów. Gerard Ciołek przeprowadził między innymi podział terytorium II Rzeczypospolitej na regiony architektury ludowej; niestety, jego prace zostały wydane dopiero długo po drugiej wojnie światowej [46]. Klasą dla siebie są *Typy i formy w polskiej architekturze drewnianej* Wiktora Zina [166] i *Architektura drewniana w Polsce* Witolda Krassowskiego [91]. Z bliższych nam czasów należy wymienić monografie Mariana Prokopka [114] i Ignacego Tłoczka [149]. Opracowania tego typu powstają także współcześnie; w ostatnich latach ukazały się: *Budownictwo ludowe w Polsce* Tomasza Czerwińskiego [48] i *Drewno i architektura – dzieje budownictwa drewnianego w Polsce* Grażyny Ruszczyk, Agnieszki Bilińskiej i Włodzimierza Bilińskiego [122]. Z wydawnictw niemieckich warto wymienić pracę zbiorową *Das Bauernhaus im Deutsche Reiche und in seinen Grenzgebieten* [52] i *Deutsche Bauernhäuser* Klausa Thiedego [143] ze względu na ich rzetelność i dużą wartość źródłową.

Warto zauważyć, że naukowy opis zespołów i kompleksów architektury wernakularnej zawdzięczamy kilku wybitnym postaciom naukowców. I tak, np. tradycyjna architektura Estonii zawdzięcza gruntowne przebadanie i opis profesorowi Politechniki w Tallinie, Karlowi Tihasemu. W czasach gdy republikę

¹³ *Skansen* (szw. *szaniec*) jest nazwą własną parku w Sztokholmie, gdzie powstało pierwsze muzeum gromadzące obiekty architektury ludowej. Stąd instytucje tego samego typu poprawniej jest określać jako parki etnograficzne. W Europie Zachodniej funkcjonuje nazwa: muzeum na wolnym powietrzu (nm. *Freilichtmuseum*, ang. *open air museum*).

przymusowo włączono do Związku Sowieckiego, publikował on po rosyjsku i w języku ojczystym. Podobną rolę na terenie Meklemburgii w okresie Niemieckiej Republiki Demokratycznej odegrał Karl Baumgarten. Nie tylko tworzył opracowania naukowe, ale aktywnie działał na rzecz ratowania starych chłopskich domów. Część jego publikacji ma charakter popularyzatorski. W Polsce postacią wyjątkową był Wiktor Zin, znakomity wykładowca i utalentowany rysownik. Na początku lat 70. niezwykle popularnością i oglądalnością cieszyły się jego telewizyjne wykłady z cyklu *Piórkiem i węglem*. W czasach modernizmu i kultu nowoczesności Wiktor Zin umiał zainteresować wiejską architekturą i rodzimym krajobrazem szerokie kręgi społeczeństwa, a w tej liczbie także piszącego te słowa.

Na wyższy stopień ogólności wnoszą się opracowania biorące za temat tylko pewien rodzaj tradycyjnych konstrukcji czy też obiekty wznoszone z jednego materiału. Można zaliczyć tu *Fachwerk – Entwicklung, Gefüge, Instandsetzung* (pol. *Konstrukcja ryglowa*) Manfreda Gernerera [64] czy *Der Blockbau* (pol. *Konstrukcja zrębowa*) Karla Klöcknera [83], jednak z zastrzeżeniem, że omawiane obszary tylko częściowo pokrywają się z przyjętym tutaj tematem. Próba generalnego, a nawet globalnego spojrzenia na ciesielstwo jako rzemiosło i sztukę jest *Die Kunst der Zimmerer* wspomnianego już Manfreda Gernerera [63]. Autor konfrontuje tu osoby i umiejętności współcześnie działających cieśli w tak odległych zakątkach świata, jak Japonia, Butan czy Rosja.

Według wiedzy autora nie opublikowano dotychczas badań zbliżonych ujęciem czy zakresem tematu do omówionych w niniejszej monografii. Nikt dotychczas nie przedstawił całościowego obrazu architektury tradycyjnej na obszarze basenu Morza Bałtyckiego. Trzeba jednak obiektywnie zauważyć, że do ostatniej dekady XX wieku nie było klimatu do badań tego typu, również w innych dziedzinach. Wydaje się, że nadszedł czas, by spokojnie ważyć, co w kulturze materialnej Europy można przypisać konkretnemu regionowi na wyłączność, a co składa się na dorobek ogólnoeuropejski. W odróżnieniu od wcześniejszych publikacji, w których podkreślano walory regionalizmu, autor stara się równo ważyć obie tendencje, a miejscową tradycję widzieć w jak najbardziej ogólnym kontekście.

1.8. Specyfika Bałtyku jako morza śródlądowego

Większość mórz na świecie to zbiorniki szeroko łączące się z innymi morzami bądź z oceanem. Bałtyk jest morzem śródlądowym, otoczonym niemal ze wszystkich stron stałym lądem, co stawia go w grupie kilku podobnych akwenów¹⁴. Morza tej kategorii zarówno dzielą, jak i łączą mieszkające wokół nich społeczności. Dzielą, bo stanowią barierę w naturalnym przemieszczaniu się ludzi i całych zbiorowości, utrudniają kontakty nawet pomiędzy nieodległymi krainami geograficznymi. Morze jako bariera stanowi jednak rodzaj wyzwania, które ludzkość podjęła już na odległym etapie rozwoju kultury. Dla tych, którzy opanowali podstawy skutnictwa i żeglarstwa, morze staje się dogodną drogą. Pozwala przemieszczać duże ilości towarów stosunkowo szybko i tanio. Z doświadczeń, także tych całkiem współczesnych, wynika, że przymusowa izolacja sprawia, że mieszkańcy każdego z regionów zawsze mają coś takiego, czego brakuje ich zamorskim sąsiadom. W ten sposób powstaje dobra koniunktura dla handlu morskiego. Dzięki niej handel przynosi zyski na tyle wysokie, by wynagrodzić zawiązką podejmowanie ryzyka, bowiem pod względem bezpieczeństwa żegluga Bałtyk nie przedstawia się najlepiej. Głównym

¹⁴ Na przykład Morze Śródziemne, Morze Czarne, Morze Czerwone itp.

powodem są kaprysy pogody¹⁵. Korzystny dla żeglugi jest natomiast wydłużony kształt morza i niewielkie odległości między naprzeciwległymi brzegami. Dla mniejszej jednostki, cumującej przy kei któregośkolwiek z bałtyckich portów, w zasięgu zawsze pozostaje wiele możliwości bezpiecznej żeglugi wzdłuż brzegów, a „przeloty” w poprzek Bałtyku można zaplanować tak, by były jak najkrótsze i przebiegały w pobliżu wysp.

Zwykle morze żywi ludzi mieszkających wzdłuż wybrzeży. W przypadku Bałtyku ta sprawa przedstawia się problematycznie. Woda bałtycka jest zbyt słodka dla roślin i zwierząt morskich, a zbyt słona dla gatunków słodkowodnych¹⁶. W sumie występuje tu mało gatunków ryb w porównaniu np. z Morzem Północnym, a nie można pozyskiwać ani skorupiaków, ani mięczaków. Największym bogactwem Bałtyku są śledzie, a w przeszłości ze śledziami mogły konkurować jedynie połowy dorszy. Z gatunków wędrownych znaczenie gospodarcze miały węgorze i łososie, a z płastug – flądry¹⁷.

Morfologia i środowisko geograficzne omawianych terenów jest w najogólniejszym sensie dość wyrównane w wyniku powtarzających się w przeszłości kilkukrotnych zlodowaceń. Trzy czwarte terenów wokół Bałtyku organizują utwory polodowcowe: ozy, wały morenowe, drumliny, eratyki i pola zandrowe. Moreny tworzą pas wzniesień o szerokości 80–200 km, który ciągnie się od Finlandii, poprzez republiki bałtyckie, Polskę, północne Niemcy, aż do Półwyspu Jutlandzkiego. Wśród łagodnie pagórkowatego krajobrazu rozrzucone są tafle licznych jezior polodowcowych, które nadają tym terenom charakter pojezierzy. Przedpola moren stanowią równiny zandrowe. Pojezierza od morza oddzielają wąskie pasy równin nadbrzeżnych. Natomiast geologiczne podłoże z twardych skał – granitów i gnejsów – nadaje krajobrazowi Półwyspu Skandynawskiego nieco inny charakter. Skaliste wzniesienia zostały przez lodowiec ścięte i wygładzone, w wyniku czego uzyskały charakterystyczne formy: większych *fielków* (skalistych płaskowyżów) i mniejszych *barańców* (motonów). Takie spłaszczone, skaliste wzniesienia pojawiają się także przy brzegu i na dnie morza. Mówimy wtedy o wybrzeżu skierowym. Na lądzie niżej położoną przestrzeń między skałami wypełniają osady polodowcowe. Na całym omawianym obszarze przeważają gleby piaszczyste, żwirowe i gliniaste. Torfy i ziemie brunatne po wykarczowanych lasach występują tylko lokalnie. Mady można spotkać w dolinach i w deltach rzek (np. Żuławy Wiślane). W pobliżu koła podbiegunowego występują już tylko ubogie gleby tundrowe, odmarzające na dwa–trzy miesiące w ciągu roku. Trudno więc uznać warunki glebowe wokół Bałtyku za optymalne do rozwoju rolnictwa.

Ze względu na znaczną rozciągłość równoleżnikową (prawie 12°)¹⁸ pomiędzy najbardziej odległymi wybrzeżami zachodzą duże różnice klimatyczne. Długość okresu wegetacyjnego waha się od około 110 dni na Północy do ponad 220 w Szlezewiku i Meklemburgii. Izoterma średniej temperatury dobowej 5° jest barierą dla rolniczej uprawy roli. Od wschodu klimat determinują oddziaływania kontynentalne, z kolei u zachodnich wybrzeży Bałtyku odczuwa się wpływy oceaniczne znanego z północnego Atlantyku, ze wszystkimi związanymi z tym konsekwencjami.

¹⁵ Świadczy o tym wiele dawnych i współczesnych tragicznych wypadków dużych i małych jednostek różnych bander. Sztormy bałtyckie są krótkie, lecz bardzo intensywne. Fala wprawdzie niewysoka (do wysokości 3,0 m), ale o bardzo niekorzystnym kształcie.

¹⁶ Zasolenie wód Bałtyku jest niższe niż oceanów i zmniejsza się jeszcze w miarę oddalania na północny wschód od cieśnin duńskich.

¹⁷ W zatokach odległych od cieśnin duńskich z powodzeniem egzystują gatunki słodkowodne: okonie, szczupaki itd.

¹⁸ Od 53°55'N (Swinoujście) do 65°46'N (Haparanda). Również rozciągłość równoleżnikowa jest znaczna: od 9°27'E (Åbenrå) do 30°11'E (Sankt Petersburg).

Środowisko naturalne wokół Morza Bałtyckiego stanowiły, a częściowo stanowią jeszcze współcześnie, strefy leśne, układające się w przybliżeniu równoleżnikowo. Część południową zajmowały zespoły mieszane, liściasto-iglaste. Posuwając się od cieśnin duńskich wzdłuż Bałtyku, mijamy granice zasięgu kolejnych gatunków liściastych, najpierw buków, a na północ od linii Sztokholm–Helsinki także klonów, lip i co istotne w niniejszym temacie, także dębu szypułkowego. W ich miejsce pojawiają się zwarte grupy świerków, rosnące już tu, na nizinach, w swym naturalnym zasięgu. Dalej na północ spotyka się już wyłącznie lasy szpilkowe, zwane także borealnymi. Na północnym wschodzie, w Finlandii i Karelii, nabierają one charakteru wilgotnej, syberyjskiej tajgi z przewagą sosny, świerka syberyjskiego, modrzewia i jodły. Na samej Północy lasy iglaste ustępują miejsca tundrze.

Narody i grupy etniczne zamieszkujące obszary wokół Bałtyku należą do dwóch wielkich rodzin językowych: uralo-ałtajskiej (wyłącznie grupa bałtyckofińska z podrodziny ugrofińskiej) i indoeuropejskiej. Dominująca liczebnie rodzina indoeuropejska jest reprezentowana przez podrodziny: bałtyjską (Łotysze i Litwini), słowiańską (Rosjanie i Polacy) oraz germańską. Wśród Germanów można wyróżnić grupę nordycką (Duńczycy i Szwedzi), pozostali Germanie to Niemcy, którzy w przeszłości różnili się od swych rodaków z południa specyficznym północnym dialektem (nm. *Plattdeutsch*).

Pomimo zasadniczych różnic etnicznych mieszkańcy omawianych terenów reprezentują podobny typ antropologiczny, biorąc pod uwagę zarówno ich wygląd, jak i zasób genów. Dystansując się od pojęcia rasy, należy zauważyć, że ludzi mieszkających nad Bałtykiem w skali całego świata wyróżnia najsłabsza pigmentacja, skutkiem czego jest jasny kolor skóry, oczu i włosów. Pewną odmienność wykazują Saamowie mieszkający na północy obszaru opracowania. Reprezentują oni stary typ antropologiczny, który w okresie paleolitu dominował na ogromnych obszarach Europy, a następnie stał się komponentem ludności zamieszkującej współcześnie całą Europę Środkową i Wschodnią.

Już w neolicie wraz z napływową ludnością rozpowszechniła się tu, jak w całej Europie, sprzężajna uprawa roli, nastawiona głównie na produkcję zbóż. Jedynie na Północy, ze względu na specyficzne warunki, utrzymał się typ gospodarki hodowlanej, w większym stopniu opartej na zasobach naturalnych. Warunki środowiska stwarzają możliwości uprawiania rybołówstwa, zarówno przybrzeżnego morskiego, jak i jeziornego, na licznych w krajobrazie polodowcowym akwenach. Ludność zajmująca się rybołówstwem i uzupełniająca dochody hodowlą prowadzoną na ograniczonej skali stworzyła osobną kategorię społeczno-zawodową.

1.9. Obraz wspólnoty bałtyckiej

Każda z narodowości zasiedziały nad brzegami Bałtyku szczyci się własną historią, która biegła osobnymi torami. Jednak wielokrotnie na przestrzeni dziejów powtarzały się okresy wzmożonej współpracy i ściślejszych kontaktów między bałtyckimi sąsiadami. Czasami miewała ona charakter polityczny i ideowy, najczęściej jednak koncentrowała się wokół doraźnych problemów gospodarczo-handlowych.

W drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery mogło się wydawać, że ważną rolę w historii Bałtyku odegrają Słowianie. Od VI wieku skutecznie i trwale zasiedlili oni duży fragment jego wybrzeża – od ujścia Wisły na wschodzie aż po nasadę Półwyspu Jutlandzkiego, gdzie sąsiadowali z Sasami i Duńczykami. Zaplecze słowiańskiego osadnictwa sięgało daleko w głąb kontynentu.

Okres pierwszej konsolidacji obszar nadbałtycki zawdzięcza jednak Fryzom. Dziś trudno określić przyczyny ich zainteresowania akwenem nieco odległym od własnych siedzib nad Morzem Północnym. Aktywność handlowa Fryzów na Bałtyku w wiekach VIII i IX jest faktem potwierdzonym historycznie. Występują oni jako żeglarze, kupcy morscy i pośrednicy w handlu między strefą bałtycką a starymi ośrodkami kultury w Europie romańskiej. W tym okresie powstają pierwsze bałtyckie ośrodki handlowe: Birka koło Sztokholmu i słowiański Rerik w okolicach Lubeki.

Od końca VIII wieku w Europie rozpoczyna się okres wzmożonej aktywności wikingów¹⁹. Wikingowie w szerokim odbiorze kojarzeni są głównie jako morscy rabusie. Napadali oni na osady leżące nawet dość daleko od wybrzeża, byle można było dojechać do nich rzekami. Z równym powodzeniem prowadzili handel morski. Chętnie osiedlali się na wybrzeżach, do których docierali w swych wyprawach. Z czasów wikingów znamy już nazwy wielu bałtyckich portów. Oprócz wymienionej już Birki i zniszczonego Rerik powstało Hedeby (Haithabu)²⁰. U ujścia Odry dobrze prosperował Jóm (Wolin), a na wschód od ujścia Wisły pruskie Truso itd. O rozmiarach i intensywności wymiany handlowej świadczy znaczna liczba monet arabskich, łacińskich i skandynawskich *brakteatów*²¹ znajdujących przez archeologów w wielu różnych miejscach nad Bałtykiem.

W XII wieku nad Morzem Bałtyckim zachodzą ważne zmiany. Po krótkim okresie intensywnego korsarstwa słowiańskiego (tzw. *chąsiebnicy*) dominującą rolę przejmują Duńczycy. Ich zbrojne wyprawy doprowadziły do uaktywnienia szlaku handlowego wzdłuż południowych wybrzeży morskich – od Szwecji do Nowogrodu. W ślad za duńskimi statkami wojennymi podążali niemieccy kupcy, głównie z Lubeki, organizując w kolejnych ośrodkach faktorie i kolonie handlowe. W ciągu XIII wieku wspomniane ośrodki wzmocniły się, rozrosły i przekształciły w typowe średniowieczne miasta, otoczone murami i zorganizowane wewnętrznie według prawa lubeckiego. Mieszczan łączyły silne powiązania handlowe, a w większości także pochodzenie. Ich wspólne zorganizowane działanie doprowadziło do powstania potężnej organizacji miast południowego i wschodniego Bałtyku – Związku Hanzeatyckiego.

Jednocześnie z rozwojem Hanzy przebiega proces, który można nazwać ekspansją ludności niemieckojęzycznej. Pierwszym jego etapem było pokonanie przez Sasów i podporządkowanie sobie pogańskich państewek obodrzyckich²². W ten sposób Niemcy (Sasi) przesunęli swe władztwo do brzegów Bałtyku. Na terenach, gdzie zaprowadzono średniowieczny system gospodarczy z trójpolówką i oczyszczaniem chłopów, następował szybki rozwój demograficzny. W feudalnych wsiach przybywało ludności, ale nie przybywało gospodarstw. Młódzież, aby nie ubożeć, wyruszała na poszukiwanie nowych gruntów, które można byłoby wziąć pod uprawę. Zjawisko to jest określane jako średniowieczna kolonizacja wewnętrzna. W ramach procesu kolonizacji z terenów niemieckojęzycznych strumień ludności kierował się na wschód i północ – na ziemie Słowian, Bałtów i, w mniejszym stopniu, także Ugrofinów.

¹⁹ Za początek tego okresu przyjmuje się napad na angielski klasztor Lindisfarne w 796 roku.

²⁰ Powstanie Haithabu związane było z działającą tu w IX i X wieku przewłoką, czyli miejscem przeciągania statków z rzeki Trenne (prawy dopływ Eider) do nieodległej zatoki Schlei, co w tym okresie umożliwiało dość sprawne połączenie Morza Północnego z Bałtykiem.

²¹ *Brakteaty* to wisiorki wytwarzane przez ludy barbarzyńskie, naśladujące formę i treść monet arabskich, bizantyjskich i innych.

²² Wielką rolę w podboju Słowian odegrał książę saski Henryk Lew (1139–1181). Za najważniejsze i znaczące wydarzenia można uznać pierwszą lokację Lubeki na gruzach słowiańskiej osady (1143) oraz zdobycie przez Duńczyków grodu Arkona na Rugii i zniszczenie znajdującego się tam ważnego miejsca kultu – świątyni Światowida (1168).

Tu istniały możliwości pozyskania ziemi ornej w wyniku karczowania lasów i zagęszczenia osadnictwa przez zakładanie nowych osad. Niemieccy osadnicy na terenach nadbałtyckich rozpowszechnili nowe metody uprawy ziemi, a także stosunki feudalne, co w tamtych czasach oznaczało postęp. W konsekwencji społeczność niemieckojęzyczna na omawianym obszarze zdominowała miejscową ludność i zgermanizowała ogromne tereny. Proces ten objął Meklemburgię, Pomorze Zachodnie, częściowo Prusy Wschodnie i w mniejszym stopniu również tzw. Inflanty. W ramach feudalnych porządków pozycja życiowa Estończyków, Łotyszy i Mazurów oraz Słowiańców i Kaszubów we wschodnich powiatach Pomorza Zachodniego została ograniczona do stanu chłopskiego. Jednocześnie podobny proces dyskryminacji gospodarczej miejscowej ludności na korzyść osadników szwedzkich zachodził w Finlandii.

Z całej wielkiej rodziny słowiańskiej, z dużych federacji plemiennych Obodryców i Pomorzan nad Bałtykiem utrzymali swe siedziby, język i jedność jedynie Kaszubi. Do 1772 roku ich siedziby znajdowały się w obrębie lub w pobliżu polskich granic²³. Po zaborach Kaszubi skutecznie oparli się organizowanej przez państwo niemieckie germanizacji i do 1945 roku byli jedyną słowiańską społecznością o wyraźnie nadmorskim charakterze.

Po drugiej stronie Bałtyku reakcją na potęgę Hanzy i postępy żywiołu niemieckiego było zjednoczenie państw skandynawskich – Danii, Szwecji i Norwegii – w ramach unii kalmarskiej. W pewnym sensie podobny charakter miała również unia personalna Polski i Litwy, skierowana przeciw agresywnej polityce Krzyżaków.

U schyłku XV wieku słabnącą i rozpadającą się Hanzę zastępują kupcy zachodnioeuropejscy, których umownie możemy nazywać Holendrami²⁴. Wymiana nabrała bardziej otwartego charakteru, a na skutek europejskiej kolonizacji i ekspansji, sięgnęła nowo odkrytych, odległych kontynentów. Do bałtyckich portów trafiały przede wszystkim towary kolonialne i sukno, wywożono stąd zboże, drewno szkutnicze i szwedzką rudę. Dzięki holenderskiemu wynalazkowi z około 1500 roku atrakcyjnym towarem stały się bałtyckie ryby, już nie w postaci twardych, suszonych sztokfiszki, lecz solone i pakowane w beczki.

Rzeczpospolita Obojga Narodów w okresie największej potęgi, mimo pewnych prób, nie zbudowała sobie silnej pozycji nad Bałtykiem. Położony w polskich granicach Gdańsk wzbogacił się na eksporcie polskiego zboża, spławianego Wisłą. Zamożne miasto wyrobiło sobie mocną pozycję polityczną i odgrywało rolę lokalnego dość niezależnego ośrodka. Wraz z lennem pruskim Rzeczpospolita utraciła kontrolę nad portami w Królewcu i w Kłajpedzie. Część handlu przejęły ośrodki zagraniczne: Szczecin i Ryga²⁵. W swoim czasie nie uzyskał polsko-litewskiego poparcia dla swych ambitnych morskich przedsięwzięć lennik Rzeczpospolitej, książę kurlandzki Jakub Kettler.

W epoce nowożytnej duże szanse na polityczną konsolidację wspólnoty bałtyckiej mieli władcy Szwecji²⁶. Dysponując flotą i silną armią lądową, Szwedzi zagarnęli Inflanty (1561, 1621), odepchnęli od Bałtyku Rosję (1618) i uzyskali kontrolę nad ciłami w portach pruskich (1629). W następnej kolejności ode-

²³ Z przerwą na półtora wieku rządów krzyżackich.

²⁴ W grupie tej Holendrzy mieli znaczącą przewagę, ale w handlu bałtyckim uczestniczyli także, choć w mniejszym stopniu, Flamandowie oraz Anglicy.

²⁵ Ryga należała do Inflant, którą to prowincję odebrali najpierw Rzeczpospolitej Szwedzi, a potem Szwedom Rosjanie.

²⁶ Władcy ci to przede wszystkim Gustaw Adolf i jego niedoszły zięć Karol Gustaw, przeciwnik Polaków podczas tzw. potopu szwedzkiego.

brali Duńczykom Skanię i Bornholm (1658). Dzięki zdecydowanemu i szczęśliwemu udziałowi w wojnie 30-letniej (1618–1648) władcy szwedzcy wyrosli do roli przywódców europejskiego obozu państw protestanckich. Ponieważ wokół Bałtyku od czasów reformacji dominowało wyznanie luteranckie, ambitne plany stworzenia szwedzkiego *dominium maris Baltici* miały duże szanse urzeczywistnienia. Kapitał polityczny i poświęcenie żołnierzy roztrwonili w awanturniczych wojnach początku XVIII wieku młody król Karol XII, skądinąd bardzo zdolny wódz. Szwedom zabrakło też dalekosiężnej myśli politycznej. W stosunkach międzynarodowych nadużywali zbrojnej agresji. Za ich władzą nie szedł jakiś nowy porządek gospodarczy: ściągali jedynie cła do królewskiego skarbu, a w zajętych portach protegowali własnych kupców.

Od śmierci Karola XII dominację w regionie bałtyckim dzielą między siebie dwie nowe potęgi: Rosja i Prusy, które po 1871 roku weszły w skład zjednoczonych Niemiec. W czasach handlu dalekomorskiego Bałtyk staje się gospodarczo obszarem drugorzędnym, peryferyjnym w stosunku do europejskich portów atlantyckich. Faktami symbolicznymi dla tego okresu są klęska i zatopienie rosyjskiej floty bałtyckiej pod Cuszimą (1905) na Dalekim Wschodzie oraz otwarcie Kanału Kilońskiego przez kajzerowskie Cesarstwo Niemieckie²⁷ (1898).

Druga wojna światowa spustoszyła tereny wokół Morza Bałtyckiego, wiele obiektów architektury regionalnej bezpowrotnie zniknęło z powierzchni ziemi. Układy pokojowe przewidywały zmiany granic na korzyść zwycięzców, czego konsekwencją były masowe przesiedlenia ludności. Na obszarze, który stanowi przedmiot opracowania, dotknęły one Przesmyku Karelskiego, dawnych Prus Wschodnich i Pomorza Zachodniego. Skutkiem repatriacji i przesiedleń była wymiana ludności na terenach wiejskich. Nowi mieszkańcy, co naturalne, nie kontynuowali cudzych tradycji.

Najnowszy rozdział bałtyckiej historii pisze się na naszych oczach. 1 maja 2004 roku Bałtyk praktycznie stał się wewnętrznym morzem Unii Europejskiej. Po układzie z Schengen prawie wszystkie państwa nadbałtyckie dzielą tylko symboliczne granice. Niemcy i Finowie posługują się wspólną walutą; rządy kolejnych państw aspirują do jej wprowadzenia.

1.10. Wprowadzenie do części opisowej opracowania

Kolejne 11 rozdziałów, o numerach 2–12, będzie omawiało wyodrębnione przez autora kompleksy i zespoły architektury wernakulanej obszaru Morza Bałtyckiego. Kolejność omawiania poszczególnych jednostek jest zgodna (patrzac na mapę) z ruchem wskazówek zegara i ma, według zamysłu autora, sugerować poznawczą podróż wokół całego akwenu.

Każdy z rozdziałów zaczyna się od części opisowej, wprowadzającej do prezentacji przedmiotu przez omówienie szerokiego kontekstu krajobrazowo-kulturowego. Autor nie stroni w tych miejscach od spostrzeżeń i uwag nacechowanych subiektywizmem. Forma eseju jest tu zamierzona i ma służyć odmalowaniu najbardziej ogólnych cech omawianej problematyki bez nadmiaru szczegółów niezwiązanych bezpośrednio z tematem wywodu. Dalej opis przebiega w myśl powszechnie stosowanej zasady,

²⁷ Wobec realnej możliwości zamknięcia na Bałtyku floty wojennej kajzerowskie Niemcy stanęły przed wyborem: budować dwie floty czy kanał łączący Bałtyk z Morzem Północnym. W początkowym okresie Kanał Kiloński służył wyłącznie niemieckiej marynarce wojennej. Dopiero decyzje konferencji pokojowej w Wersalu umożliwiły korzystanie z kanału wszystkim państwom.

w kierunku „od ogółu do szczegółu”. Kolejno zostały omówione: środowisko przyrodnicze i krajobraz, osadnictwo, formy wsi, dekoracja i kolorystyka. Oczywiście schemat ten nie ma i nie może mieć charakteru żelaznej zasady. Gdy zjawisko z którejś kategorii nie występuje w danej jednostce lub gdy można je skwitować krótko, nie zostaje wyodrębnione w osobny punkt. Skutkuje to pewną nieregularnością w numeracji punktów i co za tym idzie, brakiem porównywalności w tytułach podrozdziałów. Korzystając z autorskich prerogatyw, pierwszej, opisowej części rozdziałów 2–12 nadano formę ogólnie stałą i podobną, lecz w szczegółach bardziej swobodną, zróżnicowaną i dostosowaną do właściwości konkretnie opisywanej jednostki.

Tabele zamieszczone na końcu każdego z wymienionych rozdziałów są przygotowane według opisanej powyżej autorskiej metody modelu tradycji. Mają one zrównoważyć pewną, w zamierzeniu raczej ograniczoną swobodę części opisowej. Ich sztywna forma ma tak uporządkować wiadomości, by doprowadzić do całkowitej porównywalności analogicznych kategorii pomiędzy kolejnymi jednostkami architektury wernakularnej (tu: rozdziałami). Tabelaryczna forma zapisu, wymuszająca skrótość wypowiedzi, uogólnia i rekapitułuje omawiane zagadnienia.

Wnioski z porównania poszczególnych kategorii modelu tradycji zostaną przedstawione i omówione w rozdziale 13.

ROZDZIAŁ 2. KOMPLEKS DOMÓW HALOWYCH



Ryc. 3. Regiony na obszarze bałtyckim, w których wznoszono domy halowe; poziomym i pionowym szrafowaniem zróżnicowano regiony (oprac. autora)

2.1. Wprowadzenie w tematykę domów halowych

Na południowy zachód od Bałtyku charakter krajobrazu kulturowego zdeterminowały dość regularne, wiejskie zespoły osadnicze, w których wielkością i formą dominowały domy halowe. Choć wznoszono je na terenach sąsiadujących z Wielkopolską i Pomorzem, są typem domostwa tak bardzo odmiennym od polskiej tradycji architektury wernakularnej, że bez przesady można uznać te obiekty za jej antytezę. Pomimo anachroniczności rozwiązań wiele z tych budynków zachowało się do dziś. Dzięki sentymentom, żywym w społeczeństwie niemieckim, są nadal zamieszkałe i utrzymywane w doskonałym stanie.

2.2. Zasięg występowania domów halowych

Wielkość obszaru, na którym w przeszłości wznoszono domy halowe, jest imponująca (ryc. 3). Obejmuje on tereny Nizy Europejskiego ciągnące się szerokim pasem wzdłuż wybrzeży Morza Północnego i Bałtyckiego, począwszy od ujścia Renu w Holandii, poprzez całą Nizinę Niemiecką i Pomorze Zachodnie, aż po granicę osadnictwa Kaszubów na Łebie. Z tego obszaru należy jednak wyłączyć Fryzję Północną i Wschodnią, które to regiony mają własne, odrębne formy architektury tradycyjnej¹. U nasady

¹ Położenie geograficzne Fryzji wiąże ją dość jednoznacznie z basenem Morza Północnego, dlatego nie uwzględniono jej w niniejszym opracowaniu.

Półwyspu Jutlandzkiego zasięg domów halowych kończy się na południowej granicy Szlezewiku. Południową, naturalną barierę dla rozprzestrzeniania się domów halowych na obszarze Niemiec stanowią wzniesienia Średniogórza Niemieckiego.

Obszar występowania domów halowych z grubsza pokrywa się z obszarem, na którym w przeszłości używano dialektów dolnoniemieckich (nm. *Plattdeutsch*). Oba komponenty – język mieszkańców i forma domostw – wraz ze specyficznym typem gospodarki rolnej składały się na osobny, swoisty ryt kultury nizin niemieckich.

W zakres niniejszego opracowania wejda wyłącznie te z wyżej wymienionych terenów, które pozostają w ścisłym związku przestrzennym z Morzem Bałtyckim, a mianowicie: Pomorze Zachodnie, Pomorze Przednie (nm. *Vorpommern*), Meklemburgia oraz większa część terytorium kraju związkowego Szlezewik-Holsztyn, z wyłączeniem samego Szlezewiku.

2.3. Różnice w terminologii

Zarówno w Polsce, jak i na terenie Niemiec bardzo popularna jest potoczna nazwa domu halowego: *dom dolnosaksoński* (nm. *Niedersachsenhaus*). Należy zauważyć, że dość jednostronnie wiąże ona powszechne zjawisko z jednym tylko regionem historycznym, a współcześnie z krajem związkowym: Dolną Saksonią. Określenie to jest więc nieprecyzyjne i mylące. Stąd, idąc za współczesnymi tendencjami poprawnościowymi, w niniejszym opracowaniu będzie stosowane wyłącznie określenie: *dom halowy*.

Ze względu na szerokie rozprzestrzenienie się domów halowych lokalnie można spotykać wiele ich nazw o charakterze regionalnym lub gwarowym, np.: *Flett-Deelen-Haus*, *Rieck-Huuk* (dlnm.). Za tą różnorodnością nazw stoją w niewielkim tylko stopniu rzeczywiste różnice formalne występujące lokalnie w obrębie omawianego kompleksu. Jak zostanie pokazane dalej, domy halowe na zakreślonym obszarze są typem w sumie dość wyrównanym i jednorodnym.

2.4. Komasacja funkcji w domu halowym

Najogólniej rzecz ujmując, w budownictwie wiejskim istnieją dwa utrwalone tradycją sposoby rozwiązania wzajemnego ustosunkowania pomieszczeń o różnym przeznaczeniu: wewnątrz mieszkalnych oraz inwentarskich i magazynowych. Po pierwsze poszczególne funkcje można wydzielać w osobnych, wyspecjalizowanych budynkach, tak jak to do dziś się dzieje w większości chłopskich obejść na terytorium Polski, ale również w licznych krajach ościennych. Drugim, biegunowo odmiennym rozwiązaniem była koncepcja skomasowania całego programu siedliska pod wspólnym dachem, w jednym dużym budynku.

Oba wymienione rozwiązania mają zarówno zalety, jak i ewidentne wady. W zagrodzie wielobudynkowej każdy z obiektów mógł być lepiej przystosowany do swej specyficznej funkcji, a jednocześnie wszystkie one były od siebie nawzajem niezależne. Każdy obiekt można było, w zależności od potrzeb, rozebrać lub przebudować. W przypadku pożaru istniała szansa na ocalenie przynajmniej części chłopskiego dobytku.

Z kolei grupując funkcje w jednym obiekcie, można było zapewnić lepszą opiekę nad zwierzętami. Dzięki takiemu rozwiązaniu zadawanie paszy i inne codzienne czynności związane z obrządkiem były bardzo ułatwione. Można było je wykonywać w większości pod jednym dachem, co w chłodnym i deszczowym klimacie morskim jest niewątpliwym atutem. W domu halowym cały chłopski dobytek, w tym

narzędzia, najważniejsze środki produkcji oraz plony, przez cały czas pozostawały w zasięgu ręki, przypilnowane i bezpieczne, np. od kradzieży. Korzystniej kształtował się również bilans cieplny takiego domu, gdyż sąsiadujące ze sobą pomieszczenia mieszkalne i inwentarskie wzajemnie się dogrzewały (ryc. 4). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w aspekcie higieny życia codziennego było to rozwiązanie niepoprawne, wymagało bowiem utrzymywania w pomieszczeniach inwentarskich idealnego porządku. W przeciwnym razie nieporządek oraz brud z obory i stajni przenosił się do pomieszczeń mieszkalnych, zagrażając zdrowiu chłopskiej rodziny.

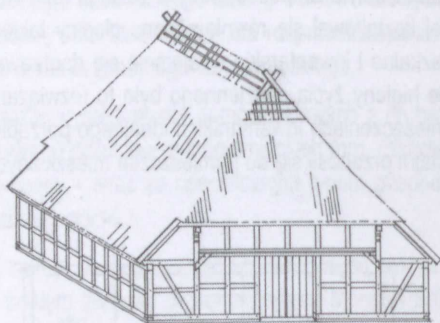


Ryc. 4. Schematyczny rzut typowego domu halowego: wielka sień od frontu, mieszkanie w głębi, na końcu budynku (rys. autora)

Halowy dom chłopski mieścił w sobie trzy podstawowe funkcje chłopskiego obejścia. Zawierał zarówno mieszkanie gospodarza, jak i boksy dla krów i koni, a na wielkim poddaszu gromadzono plody rolne, przede wszystkim zboże w snopach, ziarno i siano.

2.5. Układ i rozmiary domów halowych

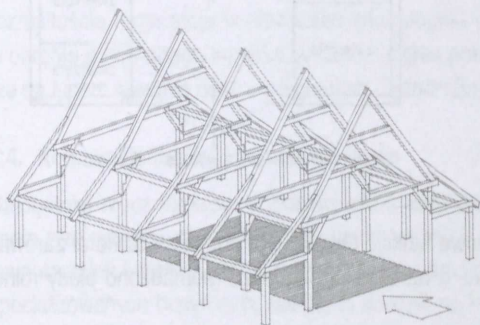
Dom halowy jest obiektem wąskofrontowym, co w jego przypadku oznacza, że główne wejście, w postaci dużych wrot wjazdnych typu stodołnego, znajduje się w ścianie szczytowej. W swojej podstawowej formie dom halowy jest obiektem raczej dużym. Ściana frontowa ma zazwyczaj około 12,00 m szerokości. Jakkolwiek znane są przykłady obiektów niemal kwadratowych w rzucie (ryc. 5), to należy przyjąć, że w drugą stronę, w głąb siedliska, dom halowy mierzy sobie najczęściej 1,5–2,5 razy więcej, niż wynosi szerokość ściany frontowej, a zazwyczaj jest to około 24,0 m.



Ryc. 5. Rysunkowa rekonstrukcja wyglądu nieistniejącego już domu z Grębowa koło Kamienia Pomorskiego z końca XVII wieku (rys. autora)

2.6. Charakterystyczny przekrój poprzeczny

Podstawowym, być może najistotniejszym wyróżnikiem domów halowych jest ich przekrój poprzeczny, który przez analogię do średniowiecznych murowanych kościołów można nazwać „bazylikowym”. Uwidacznia on okoliczność, że domy halowe są obiektami trójtraktowymi, co samo w sobie jest układem rzadko spotykanym w architekturze wernakularnej. W symetrycznym przekroju dominuje główny, środkowy trakt. Jest on najszerszy i najwyższy. Dwa trakty boczne, biegnące po obu stronach traktu środkowego, są od niego węższe i niższe (ryc. 6). Odnotujmy, że wcale nierzadko spotyka się obiekty niesymetryczne w przekroju, w których sień jest przesunięta z osi na jedną ze stron.

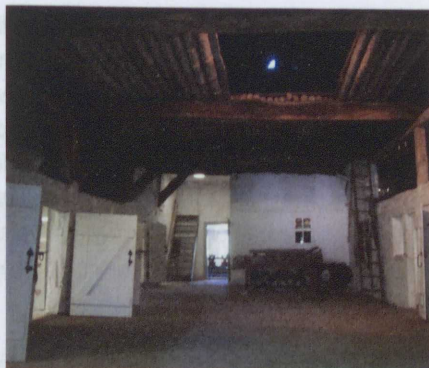


Ryc. 6. Konstrukcja domów halowych z charakterystyczną strukturą wewnętrzną trójtraktową i dominacją traktu środkowego; część zakreślona pokazuje miejsce wielkiej sieni-klepiska (rys. autora)

2.7. Wielka sieni w domu halowym

Największym i najważniejszym pomieszczeniem w planie domu halowego była tzw. wielka sieni (nm. *Diele*), nazywana w języku polskim także klepiskiem (ryc. 7).

Górowała nad pozostałymi pomieszczeniami w budynku nie tylko powierzchnią, ale również wysokością. Zajmowała opisany powyżej środkowy trakt domu i przechodziła przez dwie trzecie jego długości (ewentualnie przez całą długość). Z trzech stron otaczały ją inne pomieszczenia, z czwartej przylegała do ściany szczytowej, stąd była dostępna przez wysokie wrota typu stodołnego. Rozmiary wrót i sieni pozwalały na wjazd do wnętrza załadowanym chłopskim wozem i przeładowanie zboża lub siana na poddasze. Na klepisku urządzano omłoty, stąd zadawano karmę zwierzętom i sprawowano obrządek.



Ryc. 7. Wnętrze wielkiej sieni-klepiska w domu halowym – obiekt ze skansenu Müß koło Schwerina (fot. autora)

Na przeciwległym do wejścia końcu sieni znajdowało się przejście poprzeczne (nm. *Flett*), prostopadłe do wielkiej sieni, prowadzące ku drzwiom we wzdłużnych, zewnętrznych ścianach bocznych (czasami tylko na jedną stronę). W sumie sień z przejściem poprzecznym uzyskiwała charakterystyczny rzut w kształcie litery „T”.

W tym końcu wielkiej sieni znajdowała się kuchnia, w której koncentrowało się codzienne życie chłopskiej rodziny; tu gospodyni warzyła stawę, którą spożywano wspólnie. Kuchnia nie była wyraźnie wydzielona, lecz stanowiła integralną część przestronnego wnętrza wielkiej sieni.

2.8. Kuchnia i urządzenia ogniowe

Bardzo długo miejscem gotowania posiłków i jedynym źródłem ciepła w domu (poza zwierzętami i ich „produktami”) było palenisko rozłożone bezpośrednio na klepisku, na środku części kuchennej wielkiej sieni. Gotowano w żelaznych kociołkach zawieszanych u powały za pomocą drewnianych i żelaznych wieszaków (ryc. 8a).

Ryc. 8. Organizacja urządzeń ogniowych w domach halowych: a) palenisko rozłożone bezpośrednio na klepisku – przykład ze skansenu Sorgenfri w Kopenhadze; b) palenisko podniesione na wyższe kuchnisko, obudowane ścianami bocznymi i przesklepione od góry – przykład ze skansenu Müß koło Schwerina (fot. autora)

a)



b)



Dym unosił się do góry i gromadził się pod stropem wielkiej sieni. Stąd przeciskał się pomiędzy deskami podłogi poddasza, które z tego powodu były specjalnie układane luźno na styk. Dalej sączył się przez plony zgromadzone na poddaszu, delikatnie je podsuszając, i ulatniał się przez dymniki. Miejscowa tradycja przypisywała oddziaływaniu dymu dobroczynne znaczenie konserwujące. Dzięki większej wy-

sokości tego pomieszczenia nie był on uciążliwy dla mieszkańców. Należy jasno i z naciskiem stwierdzić, że jako typ dom halowy był jedną ogromną kurną chatą i poza paleniskiem nie miał żadnych urządzeń ogniowych. Jeśli spotykamy dom halowy z kominem, to jest on z dużym prawdopodobieństwem skutkiem wtórnej przebudowy obiektu. Jedynym usprawnieniem, jakie spotykamy na wschodzie omawianego obszaru, jest przeniesienie paleniska pod jedną ze ścian i podniesienie go z poziomu podłogi na około metrowe kuchnisko. Samo palenisko ograniczały wtedy po bokach wysokie, murowane ścianki związane u góry odcinkowym sklepieniem. To małe sklepienie nie było jednak okapem dymowym; kuchnia taka jak dawniej dymiła do przodu, w przestrzeń sieni (ryc. 8b).

2.9. Mieszkanie gospodarza

W ścianie, która na końcu zamykała perspektywę wielkiej sieni, bezpośrednio za otwartą kuchnią znajdowały się drzwi, prowadzące do dwóch lub trzech izb mieszkalnych. Izby te nie były li tylko sypialniami, lecz odgrywały także rolę reprezentacyjną. Razem zajmowały całą szerokość budynku (łącznie szerokość wielkiej sieni i traktów bocznych); były niższe od wielkiej sieni, ogrzewane piecami, wyposażone w powały, a często również w podłogi z desek. Im dalej na zachód kompleksu, tym omawiane pomieszczenia uzyskiwały staranniejsze wykończenie: boazerie, okładziny ścian z niderlandzkich płytek ceramicznych itp. Stożące zegary i drogie meble nadawały tym pomieszczeniom charakter mieszczkańskich saloników.

Dzięki ulokowaniu tych izb w tyle budynku mieszkanie gospodarza znajdowało się najczęściej w głębi działki siedliskowej, w pewnej odległości od wiejskiej ulicy i gospodarczego podwórka. Okna izb, a niekiedy i drzwi wychodziły bezpośrednio na ogród i sad.

2.10. Trakty boczne

Niskie i wąskie trakty boczne zawierały początkowo wyłącznie stanowiska dla zwierząt – koni i krów – i funkcjonowały jako otwarte aneksy do wielkiej sieni. Zwierzęta stały w nich łbami w kierunku klepiska, skąd zadawano im paszę. Jeśli rozmiary budynku były wystarczające, za zadami inwentarza urządzano wąskie przejścia wzdłuż ścian zewnętrznych, zakończone furtami w ścianie frontowej, służące usuwaniu gnoju².

Z czasem w bocznych traktach pojawiają się również zamknięte pomieszczenia składowe o różnym przeznaczeniu. Urządzano tu między innymi aneksy sypialne dla służby i większych dzieci. Miały one charakter zabudowanych na stałe wnęk, przypominających nieco marynarskie koje. Takie łóżka wnękowe znajdowały się na wysokości około 1,0–1,2 m nad posadzką, przy czym przestrzeń pod spodem wykorzystywano na schowek. Do łóżka wchodziło po skrzyni ubraniowej³ i zasuwano za sobą zasłonki. Górna deska nad legowiskiem, do której mocowano owe zasłonki, była wycinana dołem w symetryczny profil i dodatkowo zdobiona malowanym motywem roślinnym.

² Taki układ funkcjonalny jest stosowany współcześnie w nowoczesnych oborach przemysłowych prowadzących chów bydła na skalę przemysłową.

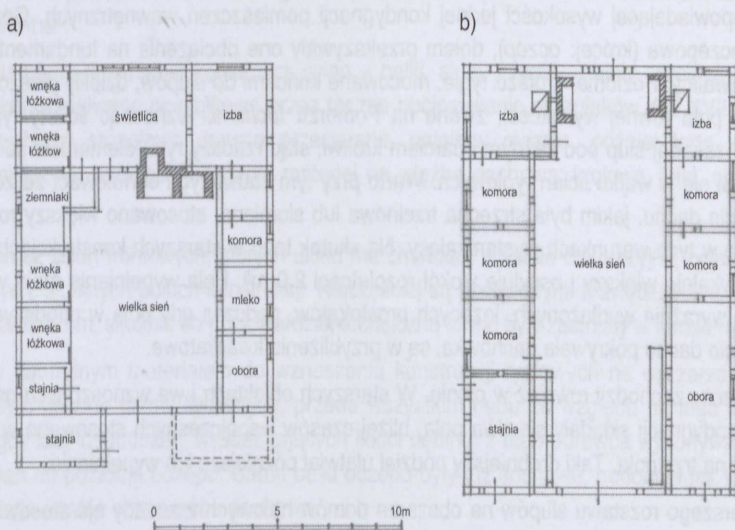
³ Wiele takich pięknie malowanych skrzyń zachowało się w izbach regionalnych i w zbiorach muzealnych Pomorza Zachodniego. Do połowy XIX wieku były one, podobnie jak w Polsce, standardowym wyposażeniem wnętrz mieszkalnych. Potem wyparty je zamykane szafy typu miejskiego.

Stopniowo, w miarę jak hodowlę przenoszono do budynków inwentarskich, w bocznych traktach pojawiały się również pomieszczenia mieszkalne. Te jednak, ze względu na małą szerokość traktów bocznych, musiały czasami „wchodzić” w przestrzeń klepiska.

2.11. Odmiany rozplanowania domów halowych

Elementarny, można rzec: klasyczny plan domu halowego składa się więc z trzech podstawowych komponentów: wysokiej wielkiej sieni idącej wzdłuż podłużnej osi przez środek budynku; niskich bocznych traktów mieszczących rozmaite funkcje po obu stronach wielkiej sieni i zespołu izb mieszkalnych na końcu budynku.

Od momentu ustalenia się tej klasycznej formy domów halowych ich rozplanowanie w zasadzie niewiele się rozwijało. Tylko w małym stopniu dostosowywano je do zamożności i zajęć zarobkowych mieszkańców. Jeśli do przedniej ściany przylegały frontowe dobudówki zawężające światło wjazdu, rzut takiego budynku nazywano „workowym” (nm. *Sackenhallenhaus*). Domy halowe o rzucie workowym są lokalną odmianą, występującą w północno-wschodniej części zakreślonego powyżej obszaru (ryc. 9a).



Ryc. 9. Różne odmiany sieni w domach halowych: a) sieni workowa, ze wszystkich stron otoczona pomieszczeniami – chata chłopca nazwiskiem Nimz ze wsi Jamno pod Koszalinem; b) sieni na przestrzał wzdłuż całego domu – chata ze wsi Nieder-Büssau koło Lubeki (rys. autora)

Z kolei gdy wielka sieni przechodzi przez cały budynek na przestrzał, to jest od przedniej ściany szczytowej do tylnej, mówi się o planie „przejezdny” lub „przejazdowy” (nm. *Durchfahrthallenhaus*). W rzeczywistości nie ma tu bynajmniej mowy o prawdziwym przejeździe, wrota wjazdne bowiem znajdowały się wyłącznie w przedniej, frontowej elewacji. W tylnej ścianie szczytowej nie było drugich wrot, jedynie drzwi wyjściowe i okna bezpośrednio doświetlające kuchnię (ryc. 9b). Odmianę z sienią przejazdową spotka się na całym obszarze występowania domów halowych. Taki budynek znajdziemy np. w zachodniopomorskim Sarbinowie, w Groß Zicker na wyspie Rugia oraz w skansenie w Arnheim na terenie Holandii.

Wielka sień nie zawsze musi leżeć dokładnie na podłużnej osi budynku. Dość często zdarzało się w przeszłości, że sień zaplanowano i wykonywano przesuniętą nieco w lewo lub prawo. Dzięki takiemu zabiegowi po obu jej stronach w traktach bocznych uzyskiwano pomieszczenia o zróżnicowanej wysokości i głębokości, które można było przeznaczyć do różnych celów. Dodajmy, że czasami wznoszono domy halowe w wersji bliźniaczej, przeznaczonej dla dwóch niezamożnych wiejskich rodzin. Klasyfikacyjny rzut dzielono wtedy cienką drewnianą ścianką (przepierzeniem), biegnącą po podłużnej osi domu, dając każdej z rodzin w użytkowanie jedną jego stronę i połowę bramy wjazdowej. Innym rozwiązaniem był dom o dwóch wejściach w obu przeciwległych ścianach szczytowych, przedzielony w poprzek mniej więcej w środku rzutu.

2.12. Ryglowa konstrukcja ścian

Ściany domów halowych i innych obiektów na terenie omawianego kompleksu wznoszono wyłącznie w konstrukcji ryglowej, na zasadach znanych nam z polskiej tradycji ciesielskiej⁴. Drewniana ściana opierała się na fundamencie z kamienia polnego spojonego początkowo gliną, później wapnem. W końcu fundament zaczęto murować z dobrze wypalanej cegły. Zrąb ściany budował rząd słupów o długości opowiadającej wysokości jednej kondygnacji pomieszczeń wewnętrznych. Górą słupy wiązała belka oczepowa (krócej: *oczep*), dołem przekazywały one obciążenia na fundamenty za pośrednictwem podwaliny. Poziome, krótsze rygle, mocowane końcami do słupów, dzieliły płaszczyznę ściany na mniejsze pola równej wysokości, zwane na Pomorzu *fachami*. Wznosząc ściany ryglowe, cieśle kierowali się zasadą: słup pod każdym oparciem krokwi, stąd rzadszy rytm elementów konstrukcyjnych odzwierciedlał się w wątku ścian ryglowych. Warto przy tym zauważyć i odnotować, że ze względu na lekkie pokrycie dachu, jakim była strzecha trzciniowa lub słomiana, stosowano większy rozstaw krokwi jako zupełnie w tych warunkach wystarczający. Na skutek tego w starszych konstrukcjach rozstaw słupów jest radykalnie większy i oscyluje wokół rozpiętości 2,0 m⁵. Pola wypełnienia mają w takich ścianach kształt wyraźnie wydłużonych, leżących prostokątów, podczas gdy pola w młodszych obiektach, których połacie dachu pokrywała dachówka, są w przybliżeniu kwadratowe.

Podział na *fachy* zachodził również w pionie. W starszych obiektach i we wznoszonych oszczędniej na wysokość kondygnacji składały się dwa pola, bliżej czasów współczesnych stosowano w zasadzie już tylko podział na trzy pola. Taki drobniejszy podział ułatwiał późniejsze ich wypełnienie.

Pomimo szerszego rozstawu słupów na obszarze domów halowych z zasady nie stosowano alternacji konstrukcji ryglowej⁶, tak bardzo rozpowszechnionej np. na Dolnym Śląsku. Pola między elementami konstrukcji wypełniano różnymi materiałami. Najstarsze i najczęściej spotykane wypełnienie było zrobione z drążków-sztachetek mocowanych pionowo w gniazdach, wykonanych w poziomych elementach konstrukcji. Drążki, nazywane też *strychulcami*, owijano słomianym powrośsem, a następnie obrzucano gliną z dodatkiem siewki roślinnej (słomy, wrzosu). Dodatki te miały zwiększyć spoiwość gliny i sprawić, by po wyschnięciu nie obsypywała się ze ścian. Takie wypełnienia zacierano do wewnętrznego i zewnętrznego lica ścian (ryc. 10).

⁴ W kolejnych rozdziałach tego opracowania zostaną omówione inne systemy konstrukcji ryglowej.

⁵ W młodszych domach ryglowych, krytych dachówką ceramiczną, rozstaw słupów ścian wynosi z reguły około 1,0–1,2 m.

⁶ Alternacja konstrukcji ryglowej polega na różnicowaniu roli i rozmiarów słupów w wątku ścian ryglowych. Grubsze słupy konstrukcyjne, które przenoszą ciężar dachu, występują tu na przemian z cieńszymi, które z kolei są elementami drugorzędnej konstrukcji, utrzymującej jedynie wypełnienie.



Ryc. 10. Struktura ściany ryglowej: szkielet z dębiny, wypełnienie gliniane na strychulcach – budynek bramny w miejscowości Kluki pod Darłowem (fot. autora)

Źródła informują, że czasami rusztem do wykonania obrutki mogła być plecionka z giętkich gałązek⁷, jednak w czasie badań na omawianym terenie nie natrafiono na takie rozwiązanie. Stosunkowo rzadko spotyka się wypełnienie pól suszonymi ceglami, za to wypalana cegła ceramiczna jest w tym zastosowaniu stosunkowo powszechna, chronologicznie jednak późniejsza. W wielu obiektach takie wypełnienie pól jest wtórne⁸.

Wszystkie elementy drewnianej konstrukcji ścian – belki, słupy i rygle – miały przekroje prostokątne. Przekroje takie uzyskiwano początkowo przez ręczne obciosywanie okrągłaków. Od XVII wieku do budownictwa wchodzi stopniowo drewno przecierane, najpierw ręcznie, później tarte mechanicznie w coraz liczniejszych tartakach⁹. Jedynie materiał na więźbę dachową: krokwie, jętki, obrabiano tylko z grubsza.

Zastrzały, oprócz ścian frontowych, których układ ma charakter wybitnie dekoracyjny, pojawiają się tylko w zewnętrznych, skrajnych polach konstrukcji. Najczęściej są pochylonymi krawędziakami, skierowanymi zawsze ku narożnikom, skośnie do góry. Bardziej archaiczną formą były zastrzały w formie mieczy.

Właściwym i naturalnym materiałem do wznoszenia konstrukcji ryglowych na obszarze omawianego kompleksu było drewno drzew liściastych, przede wszystkim dębu ze względu na jego liczne walory. W czasach gdy lasy dostarczały wystarczających ilości dębiny, z tego surowca wykonywano wszystkie elementy ścian do poziomu oczepu. Same belki oczepu były już sosnowe, podobnie jak wszystkie elementy powyżej – a więc cała więźba dachowa.

Z czasem zasoby dębiny w lasach wyczerpywały się, a wielkie ilości tego surowca zużywały warsztaty szkutnicze i pierwsze stocznie. Administracja państwowa (przede wszystkim Prus) uznała zasoby dębu za surowiec strategiczny i ograniczała wyrąb. Kolejne rozporządzenia zakazywały stosowania dębiny

⁷ Szczegółowych rozwiązań plecionki jest sporo, warto jednak podkreślić archaiczny charakter wypełnienia tego typu. Znaleźiska archeologiczne potwierdzają jego częste stosowanie w różnych okresach przedhistorycznych.

⁸ Konstrukcja ryglowa stwarza możliwości stopniowego demontażu elementów drewnianych w istniejącym obiekcie i zastępowania ich krok po kroku wątkiem muru ceglanego. Można domniemywać, że w ten sposób wiele murowanych obiektów na omawianym terenie kontynuuje kształt przestrzenny wcześniejszych konstrukcji ryglowych.

⁹ Anachroniczna technologia przygotowywania surowca przez obciosywanie okrągłaków do przekroju prostokątnego za pomocą topora wykazywała pewne zalety. Podczas ręcznej obróbki usuwano z elementów w większości tzw. biel, pozostawiając w przekroju niemal samą twardziel, która ma lepsze właściwości mechaniczne i jest bardziej odporna na korozję biologiczną.

w budownictwie, wzrosła też cena tego surowca. Stopniowo ograniczano jego wykorzystanie, coraz więcej elementów wykonując z sosny, ale i wtedy starano się używać drewna dębowego przynajmniej na podwaliny, jako najbardziej narażone na zawilgocenie i korozję biologiczną. Ostatecznie zrezygnowano i z tego, w całości przechodząc na drewno sosnowe.

2.13. Konstrukcja dachu

Bez wielkiej przesady można stwierdzić, że na obszarze kompleksu domów halowych panuje monokultura krokwiowych konstrukcji dachowych. Pary krokwi wraz z poziomą belką stropową tworzą zamknięte, trójkątne wiązary dachowe. Większe wiązary musiały wzmacniać dodatkowo poziome jętki. Przy jeszcze większych rozmiarach pojawiała się potrzeba zastosowania kilku jętek (dwóch, trzech) w jednym wiązarze. Stosowano dość szeroki rozstaw wiązarów, około 2,0 m¹⁰. Jeśli na pokrycie dachu wprowadzano nowy, cięższy materiał, np. dachówki, więźbę „zagęszczano”, dodając pomiędzy każde dwie istniejące krokwie jedną nową.

W domach halowych trójkątny wiązark budował środkową, najwyższą część dachu, znajdującą się ponad wielką sienią, częściowo nadwieszając się też nad trakty boczne¹¹. Aby te miały pełne przekrycie, można było zastosować dłuższe krokwie, schodzące poniżej belki stropowej. Bardziej praktyczne jednak, ze względu na znaczną długość krokwi, było stosowanie nabitek, w polskiej tradycji ciesielskiej nazywanych *przypustnicami*. Konsekwencją stosowania przypustnic dla ogólnej formy budynku był charakterystyczny lekko wklęsły kształt połaci dachowych.

2.14. Formy dachów

Zrąb ścian domu halowego, o prostokątnym obrysie zewnętrznym, przekrywa dach o imponujących rozmiarach. Ze względu na swą wielkość i wysokość w zewnętrznym oglądzie dach zdecydowanie dominuje nad ryglowymi ścianami. Najchętniej stosowanym pokryciem, zresztą do czasów nam współczesnych, jest strzecha (nm. *Reet*, *Reetdach*) wykonywana metodą rozścielania. Szczególnie cenione są strzechy trzciniowe z powodu trwałości i walorów estetycznych. Takie strzechy, ze względu na swą grubość i „miękką” obróbkę krawędzi, sprawiają wrażenie „otulania” bryły budynku¹². Z daleka w otwartym krajobrazie domy halowe wydają się nieraz wielkimi stogami siana.

Samo krycie metodą rozścielania, jak i obróbka kalenicy są tu takie same jak w polskiej tradycji. Snopki pokrycia przekładane przez kalenicę przyciskają łączone parami żerdki, tzw. *kluczyny*. W ostatnich latach rozpowszechnia się metoda obrabiania kalenicy wałkami wrzosowymi¹³, pochodząca z Holandii.

Przy konstrukcji krokwiowej forma dachu bywa dość zróżnicowana w zależności od regionu, ale również w obrębie jednego obiektu od strony każdego z dwóch szczytów może być on różnie ukształtowany. I tak,

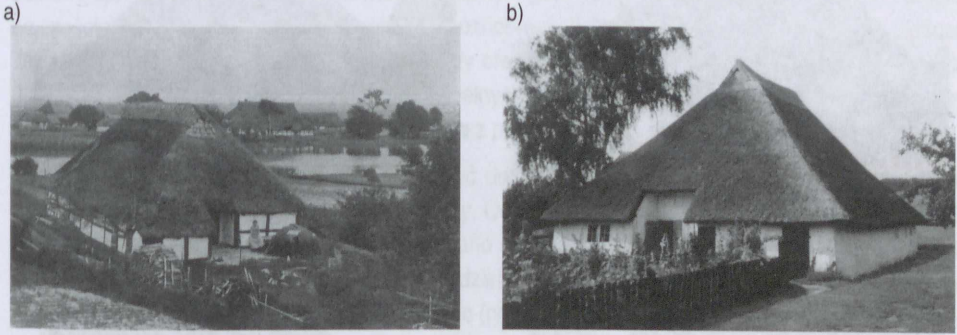
¹⁰ Szeroki rozstaw słupów w wątku ścian ryglowych był skutkiem takiego właśnie szerokiego rozstawu krokwi przy lekkim pokryciu dachu, o czym była już mowa w związku z konstrukcją ścian.

¹¹ W historycznym budownictwie i w tradycyjnej ciesiołce nie przestrzegano reguły, by osie elementów konstrukcyjnych spotykały się w tzw. węzłach. Wymaganie to pojawiło się dopiero na przełomie XIX i XX wieku wraz z rozwojem mechaniki.

¹² Wraca moda na krycie dachów strzechą, jednak odwrotnie niż w przeszłości, jest to rozwiązanie najdroższe ze wszystkich materiałów oferowanych obecnie na rynku.

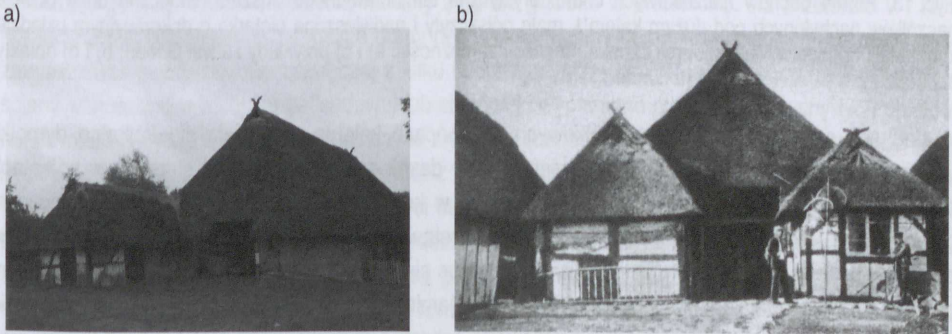
¹³ Polska, a w szczególności Pomorze Zachodnie jest jednym z największych producentów trzciny na strzechy i wrzosu do wykańczania kalenicy. Surowce te prawie w całości są dziś eksportowane do Niemiec i Danii.

w pobliżu wybrzeża morskiego – na Pomorzu Zachodnim, Pomorzu Przednim i w Meklemburgii – widywało się dachy kopertowe, inaczej czterospadowe (nm. *Vollwalm*), schodzące nisko do ziemi. Z powodu frontowych przybudówek główne wejście jest jak gdyby cofnięte od fasady w głąb rzutu. Miejsce to zaznacza się charakterystycznym prostokątnym wcięciem w szczytowej połaci dachu (ryc. 11).



Ryc. 11. Wejścia wycofane między boczne przybudówki w celu ochrony przed podmuchami morskich wiatrów w domach halowych wznoszonych w pobliżu wybrzeży: a) nieistniejący obiekt z Mrzeżyna (zbiory autora); b) dom wdowy po pastorze w Groß Zicker na Rugii (fot. autora)

Efektowna odmiana dachu czterospadowego powstaje, gdy z głównej bryły wyodrębniają się małe dachy, kryjące frontowe przybudówki (ryc. 12).



Ryc. 12. Frontowe przybudówki wyodrębniające się z bryły domu i przykryte osobnymi daszkami z dekoracyjnymi dymnikami: a) przykład ze wsi Moraas koło Hagenow (fot. autora); b) dom rybaka z nieistniejącej już wsi Kępa Morska koło Mrzeżyna (zbiory autora)

W pewnej odległości od wybrzeża przewagę zyskują już dachy naczółkowe (nm. *Krüppelwalm*). Z początku naczółki są duże i mają nachylenie znacznie większe niż połacie wzdłużne. Pólszczyt pod takim naczółkiem jest bardzo niski, ledwie widoczny spod okapu (ryc. 13). Dalej w kierunku południowo-zachodnim naczółki stają się mniejsze, w końcu mają niemal symboliczne rozmiary. Ze względu na ich mniejsze nachylenie są słabo widoczne z dołu, z poziomu terenu.

Posuwając się dalej w obranym kierunku, od morza w głąb lądu, już częściowo poza granice ujęte w opracowaniu, napotykamy domy halowe o dachach dwuspadowych z wysokim trójkątnym szczytem (nm. *Steilgiebel*).

a)



c)



b)



d)



Ryc. 13. Forma dachów naczółkowych charakterystyczna dla omawianego obszaru, widoczne duże połacie naczółków nachylonych pod dużym kątem¹⁴, małe półszczyty i nadwieszony pięterko o dekoracyjnym układzie konstrukcji będące w Meklemburgii oznaką prestiżu i zamożności: a) i c) przykłady ze wsi Griben; b) i d) obiekty pochodzące z okolic Hagenow (fot. autora)

W dachach czterospadowych i naczółkowych na końcach kalenicy pojawiają się trójkątne dymniki. Warto zwrócić uwagę na formę małych wiatrownic – desek zabezpieczających strzechę w trójkątach dymników. Ze względu na wyeksponowane miejsce w kompozycji całego domu są one wdzięcznym przedmiotem dekoracji plastycznej. Najczęściej pozostawiano je dużo dłuższymi, niż wymagała tego potrzeba, tak by krzyżowały się w kalenicy. Posługując się metodą wyrzynania, nadawano wystającym deskom formę bardzo dekoracyjnych *šparogów*¹⁵. Dominują tu dwa podstawowe motywy: starannie i ażurowo wycięte główki końskie lub potraktowane schematycznie koguciki. Detal ten traktowano wyłącznie dwuwymiarowo, widziany bowiem jako czarny kontur na tle jasnego nieba działał sylwetowo.

2.15. Ściana frontowa

Domy halowe wznoszono zawsze prostopadle do głównego ciągu komunikacyjnego, jakim na wsi była wiejska ulica, tak aby łatwiej było codziennie wyganiać bydło. W konsekwencji ściana wejściowa, skierowana w stronę podwórza i wiejskiej drogi, jest więc znakomicie wyeksponowana i odgrywa rolę reprezentacyjnej fasady. Twórczy wysiłek zespołu ciesielskiego w znacznym stopniu koncentrował się na nadaniu jej atrakcyjnej plastycznie formy.

¹⁴ Naczółki są nachylone pod większym kątem niż połacie wzdłużne, co wynika z konstrukcji dachów.

¹⁵ Šparogi to dwie krzyżujące się deski, które obrabiają strzechę przy dymniku.

W centrum kompozycji ściany frontowej znajdowała się brama wjazdowa, nierzadko cofnięta w stosunku do płaszczyzny elewacji o dwa, trzy metry. Jej rozmiary pozwalały na wjazd do wnętrza załadowanym chłopskim wozem, co daje minimum 3,00 m szerokości przy wysokości 3,50 m. Architektoniczną oprawę bramy stanowiły grube słupy ościeży, ozdobnie powycinane miecze lub tzw. *zwieracze*¹⁶ oraz belka nadproża, często z wyrezowanym, drewnianym gzymsem i wyciętą inskrypcją. Bramę zamykają najczęściej proste, dwuskrzydłowe wrota obite ozdobnymi deseczkami w różnych ukośnych układach. Jak się wydaje, w przeszłości te wrota i tak stały otworem przez cały dzień, nawet w zimie. W pobliżu morza, gdzie klimat jest łagodniejszy, zamiast pełnych wrót stosowano jedynie niskie, jednoskrzydłowe furty (nm. *Heckenthüre*), te jednak znamy jedynie z przekazów¹⁷.

Kompozycję ściany frontowej powinien wieńczyć duży trójkątny szczyt, jednak chętnie wprowadzane w to miejsce naczółki pomniejszały jego rozmiary. Ogólnie starano się, aby układ słupów i rygli na fasadzie był szczególnie regularny; symetrii hołdowano raczej bez fanatyzmu. Dbano za to, by ukośne zastrzały tworzyły dekoracyjny rysunek. Najbardziej rozpowszechnionymi układami zastrzałów były: zdwojony krzyż św. Andrzeja, tzw. chłopski taniec (ryc. 13d) i tzw. półczłowiek w formie litery „K”.

Pod wpływem drewnianej architektury miejskiej lokalnie ściany frontowe domów halowych, jeśli miały dostateczną wysokość, dzielono na kondygnacje, przewieszając kolejne piętra szczytów nieco do przodu (nm. *Geschoßgiebel*).

2.16. Geneza domów halowych – długie domy z okresu neolitu

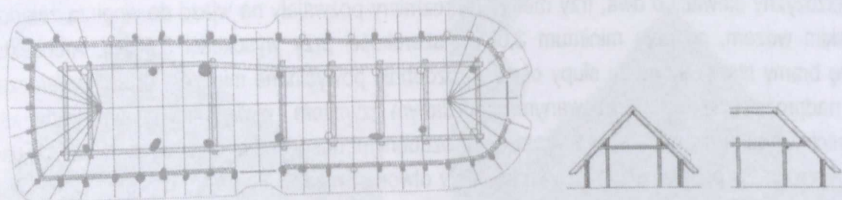
Analizując genezę domów halowych, musimy sięgnąć głęboko w prehistorię. Na przełomie V i IV tysiąclecia p.n.e. napotykamy tzw. długie domy neolitycznej kultury ceramiki wstęgowej. Pierwotni rolnicy zamieszkiwali osady złożone zazwyczaj z kilku takich budynków o wydłużonych proporcjach rzutu. Ich ściany wznoszono w technice palisadowej lub słupowej i wypełniano plecionką¹⁸. Dachy tych obiektów, na ile można je rekonstruować na podstawie znalezisk archeologicznych, wykonywano z żerdzi ułożonych podobnie jak krokwie i opartych wewnątrz planu na dwóch lub trzech prymitywnych stolcach płatwiowych idących równoległe do podłużnej osi budynku. Wejścia umieszczano w ścianach szczytowych lub w połowie ścian wzdłużnych, czasami niezależnie. Odkrywane wewnątrz paleniska świadczą, że omawiane budynki pełniły funkcję mieszkalną, przy czym służyły prawdopodobnie całemu rodowi, czyli najszerszej rozumianej rodzinie¹⁹. Analogie w formie i funkcji neolitycznych długich domów i domów halowych są zastanawiające. Z drugiej strony fakt, że obie formy dzieli olbrzymi przedział czasu, w którym nastąpiły zarówno wędrówki ludów, jak i całkowity zanik osadnictwa na omawianym terenie (tzw. *hiatus*), wyklucza jakiejkolwiek implikacje (ryc. 14).

¹⁶ Zwieracze to również w ogólnym sensie zastrzały, umieszczane skośnie w górnych rogach światła ościeży, czy przęsła między słupami w drewnianej ramie. Od tak samo stosowanych mieczy różnią się tym, że nie pozostawiają światła przy połączeniu słupa z rygłem.

¹⁷ Takie wrota hakowe (nm. *Heckenthür*) zinwentaryzował przed stu laty Bernhard Schmid, pisze o nich także J. Kraft [89].

¹⁸ Najbardziej znanym zespołem neolitycznych domów na terenie Polski jest osada sprzed 6 tys. lat odkryta w Brześciu Kujawskim. Trapezowaty rzut tych domostw powtarzają prawdopodobnie neolityczne tzw. groby kujawskie z Wietrzychowic koło Koła.

¹⁹ Udomowione zwierzęta w okresie neolitu przetrzymywano w zagrodach pod gołym niebem.



Ryc. 14. Atrakcyjne analogie do formy domów halowych pochodzące z wykopalisk archeologicznych – rekonstrukcja domu słupowego z wyspy Texel (Fryzja Zach.), w wczesnej epoki brązu, około 1300 roku p.n.e. (źródło: *Holland Horizon*)

2.17. Geneza domów halowych – domy Germanów w średniowieczu

Wczesnośredniowieczni Słowianie, na ile możemy o tym wnioskować ze źródeł archeologicznych, zamieszkiwali małe zrębowe domy lub półziemianki na sposób indywidualny, tzn. mała, dwupokoleniowa rodzina zajmowała jedno wnętrze. Tymczasem w sposobie bytowania współczesnych im Germanów odnajdujemy wyraźną tendencję do zamieszkiwania zbiorowego. Anglosasi, kolonizujący od 450 roku Brytanię, budowali swe siedliska złożone z szeregu małych, jednownętrzowych budynków o różnym przeznaczeniu, grupując je wokół tzw. hali. Halą był duży obiekt o ścianach palisadowych i płatwiowej konstrukcji dachu. Służył za mieszkanie szeroko rozumianej rodzinie (rodowi wraz z niewolnikami), odbywaniu spotkań i uroczystości, ale także przetrzymywaniu bydła²⁰.

Wikingowie rozprzestrzynie podobny typ budynku mieszkalnego, którego wnętrze dzieliły funkcjonalnie dwa rzędy słupów, podtrzymujących płatwie dachowe. Środek służył urządzeniu paleniska i komunikacji. Trakty boczne, o nieco podniesionej posadzce, często były podzielone przepierzeniami na małe aneksy. Taką formę miały domy kupców w Birce²¹, pękate budynki garnizonów wewnątrz duńskich grodów kolistych²², jak i chaty darniowe norweskich osadników na Islandii²³.

2.18. Geneza domów halowych – europejskie długie domy

Długi dom (ang. *long house*) jest kolejną formą budynku łączącego pod jednym dachem podstawowe funkcje gospodarskie: mieszkalną i inwentarską. Badacze przedmiotu przypuszczają, że w okresie średniowiecza obiekty tego typu przeważały na ogromnych obszarach Europy Zachodniej²⁴. Najdłużej utrzymały się na terenach o zimnym, wilgotnym klimacie, gdzie drobna własność chłopska nigdy nie została zdominowana gospodarczo przez feudałów. Długie domy występowały kiedyś powszechnie

²⁰ Największy taki obiekt, pochodzący z około 600 roku, mierzył sobie 27,0 m długości. Odkryto go w 1953 roku w Yeavinger w hrabstwie Northumberland, gdzie służył dworowi lokalnego, plemiennego przywódcy (wodza).

²¹ Birka to średniowieczne miasto i duża faktoria handlowa wikingów na wyspie o tej samej nazwie (szw. Björkö) na jeziorze Melar na zachód od Sztokholmu.

²² Trælleborg na Zelandii, na wyspie Eskerholm, w Aggersborg i Frykat na Półwyspie Jutlandzkim.

²³ W miejscowości Stöng na Islandii wykopano spod popiołów wulkanicznych domostwo z X wieku.

²⁴ Taki pogląd prezentują np. P. Bagenal i J. Meades w *The Illustrated Atlas of the World's Great Buildings*, London, Salamander Books Ltd 1980, s. 48.

w Bretanii, w południowo-zachodniej Anglii, w Szkocji, Walii i Irlandii oraz w Kumbrii. Niestety, do naszych czasów dotrwały tylko nieliczne obiekty, z reguły mocno przebudowane.

Już sama nazwa – długi dom – dobrze charakteryzuje jego kształt przestrzenny. W przeszłości, ze względu na prymitywizm konstrukcji dachowej, nie istniały techniczne możliwości przekrycia budynku zbyt głębokiego. Dla rozstawu zewnętrznych ścian nośnych odległość wynosząca około 5,0 m była zdecydowanie wartością graniczną. Skutkiem tego kolejne pomieszczenia wydłużano wzdłuż linii kalenicy i szeregowano jedno za drugim – udostępniając je od zewnątrz, spod okapu – oraz łączono równocześnie wewnątrz na sposób amfiladowy. W najprostszej wersji długiego domu w środku znajdowały się wyłącznie dwa wnętrza – jedno przeznaczone dla ludzi, a drugie dla zwierząt. Dom taki budowano z reguły na terenie o niewielkim spadku. W ten sposób powstawał naturalny podział na część górną, mieszkalną, oraz dolną przeznaczoną dla inwentarza. Dzięki temu gnojówka nie zagrażała klepisku izby. Wejście do części górnej było z reguły przesunięte w kierunku ściany obory. Wkrótce w tym miejscu pojawił się poprzeczny korytarz, który odgrywał rolę śluzy zarówno przy przejściu do obory, jak i przy wychodzeniu na zewnątrz. Przez stulecia długie domy nie miały żadnych urządzeń grzewczych poza otwartym paleniskiem na środku izby mieszkalnej. Z biegiem czasu wyposażano je w duże kominki, przystosowane do gotowania, które wznoszono przy ścianie oddzielającej część mieszkalną od korytarza. Z głównego wnętrza często wydzielano małe pomieszczenie magazynowe. Niezależnie od głównego wejścia do budynku część inwentarska miała poniżej osobne wrota służące do wyganiania bydła. W oborze zadawano zwierzętom karmę albo od strony drzwi, prowadzących do części mieszkalnej, albo wzdłuż ścian zewnętrznych. Przy tym drugim rozwiązaniu środkiem obory brukowano kanał ściekowy, który odprowadzał gnojówkę w kierunku dolnej ściany szczytowej.

Z czasem skala omawianych obiektów mocno się zróżnicowała w zależności od ekonomicznych możliwości danego gospodarstwa i zamożności całego regionu. W wersji ubogiej, którą można było spotkać najczęściej w Bretanii, długi dom składał się wyłącznie z kurnej izby i małego pomieszczenia dla dwóch–trzech sztuk bydła. W bogatszych regionach wznoszono większe budynki o bardziej rozbudowanym planie. Na zamożnych farmach południowo-zachodniej Anglii długi dom rozrasta się w małą wiejską rezydencję z wygodnym mieszkaniem gospodarza, które miało kilka saloników i obszerną oborę dla bydła mlecznego w części dolnej.

Ściany długich domów, które zachowały się do naszych czasów, są wykonane z kamienia. Można jednak przypuszczać, że w przeszłości przynajmniej równie często wznoszono je w drewnianej konstrukcji szkieletowej, w jej anachronicznej odmianie nazywanej *cruck frame*. W Anglii aż do XVIII wieku w ten sposób budowano wiele stodół oraz domów na wsi i w miastach. Jaszczce dziś na terenie wschodnich i południowo-wschodnich hrabstw znajduje się około 2 tys. takich obiektów, a kolejne konstrukcje podobnego typu można odnaleźć we Francji i w Niemczech. Zwykle mówiąc o systemie *cruck frame*, podkreśla się archaiczność tej konstrukcji, która ogromnymi zastrzałami przywodzi na myśl namiot lub szatas. Można jednak dostrzec jej znaczenie w zupełnie innym kontekście. Tu po raz pierwszy pojawia się struktura konstrukcyjna budynku w postaci powtarzającej się sekwencji dużych drewnianych ram ustawionych pionowo, poprzecznie do podłużnej osi budynku. Będzie ona charakterystyczna dla omawianych dalej drewnianych konstrukcji szkieletowych.

Z prostej formy długiego domu wywodzą się prawdopodobnie inne wyżej zorganizowane typy budynków: wiejskie dwory południowo-wschodniej Anglii (ang. *hall house*) oraz domy halowe, będące przedmiotem niniejszych rozważań, a wznoszone na nadmorskich nizinach Europy Środkowej.

2.19. Ustalenie się formy domu halowego w XV wieku

Jak się wydaje, domy halowe w swej klasycznej formie powstały z zespolenia obu przedstawionych powyżej tendencji – podziału na części: mieszkalną i inwentarską, oddzielone poprzecznym korytarzem, i pogłębienia rzutu chat nordyckich dzięki zastosowaniu wzdłużnych ram płatwiowych, podtrzymujących konstrukcję dachu. Być może, nastąpiło to przez poszerzenie rzutu długiego domu o niższe trakty boczne, o czym zdają się świadczyć przykłady obiektów z terenu Szlezwiku i Półwyspu Jutlandzkiego.

Klasyczna forma domu halowego ustaliła się prawdopodobnie na Nizinie Północnoniemieckiej u schyłku średniowiecza, najpewniej w XV wieku, w warunkach korzystnej koniunktury na zboże. Nowe domy różniły się od wczesnośredniowiecznych solidniejszą konstrukcją. Później zamiast pali wbijanych w grunt pojawiły się słupy oparte na kamiennym fundamencie i ułożonej na nim poziomej podwalinie. Zwiększyło to trwałość całego budynku. Z XVI wieku posiadamy ograniczoną liczbę zachowanych domów halowych²⁵.

2.20. Schyłek domów halowych

W pierwszej połowie XVIII wieku rozpoczął się schyłkowy okres wznoszenia domów halowych. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze upadła sama idea gospodarstwa skupionego w jednym dużym budynku. Wobec intensyfikacji produkcji rolniczej wzrastały plony, utrzymywano też coraz więcej inwentarza. Aby zachować integralność funkcji, trzeba było wznosić budynki coraz to większe, a tu natrafiano na barierę parametrów materiału (długość elementów, przekroje). Już w drugiej połowie XVI wieku osiągnięto pułap możliwości powiększania obiektów halowych. Powstawały obiekty o szerokości fasady nawet do 15,0 m przy długości dochodzącej do 60,0 m. Aby sprostać programowi funkcjonalnemu dużej zagrody, domy halowe musiały być uzupełnione innymi obiektami gospodarczymi. W ten sposób domy halowe rozwinęły się w wielobudynkowe zagrody z domem halowym jako jednym z elementów.

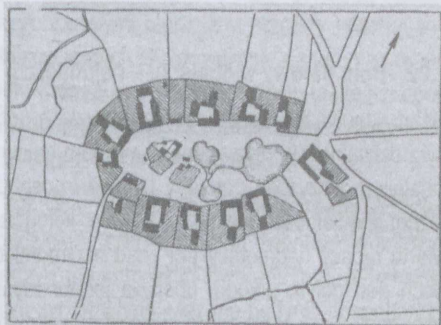
Od XVIII wieku domy halowe zwalczała też administracja państw niemieckich, przede wszystkim pruska. Urzędnicy państwowi, działając w duchu oświeceniowego paternalizmu, mieli ambicje porządkowania i unowocześnienia zabudowy wsi. Domy halowe wypadały tu niedobrze. Pozbawione komina, a wypełnione gromadzonym na poddaszach sianem i słomą, stwarzały duże zagrożenie pożarowe. Wewnątrz włościanie mieszkali w niehigienicznych warunkach w zadymionych pomieszczeniach razem ze zwierzętami. Po trzecie postęp, jaki dokonał się w rolnictwie od końca XVIII wieku, zdezaktualizował pewne technologie uprawy roli, które przyczyniły się do wznoszenia domów halowych. Na przykład przez wprowadzenie młockarni i wialni zmechanizowano zupełnie omłoty. Maszyn tych nie można było po prostu wstawić do wielkiej sieni, musiały one pracować na zewnątrz. W ten sposób przerwał się utrwalony tradycją łańcuch czynności wykonywanych w obrębie domu halowego. Kolejne unowocześnienia produkcji nieuchronnie prowadziły do tego, że stał się on formą zupełnie anachroniczną. Po połowie XIX wieku nie wznoszono już nowych obiektów w typie domów halowych. Przetrwiała jednak duża liczba obiektów, które dziś podlegają ochronie prawa.

²⁵ Przykłady najstarszych zachowanych domów halowych: Curslack (obecnie w granicach Hamburga) z 1533 roku, Wilsede z 1540 roku oraz Bielefeld z 1590 roku.

2.21. Zespoły osadnicze na obszarze kompleksu

Krajobraz kulturowy na terenie omawianej części kompleksu domów halowych w największym stopniu ukształtował się w okresie średniowiecza, podczas średniowiecznej kolonizacji wewnętrznej²⁶. W ramach tego ruchu na ziemi zamieszkałe wcześniej przez Słowian napływali osadnicy niemieccy. Na „surowym korzeniu” zakładali oni nowe wsie i wraz z dotychczasowymi mieszkańcami dokonywali ponownej lokacji starych osad. Jednym i drugim nadawano formę odpowiadającą wymaganiom trójpolówki.

W każdym przypadku cały areal przeznaczony pod nową osadę dzielono na cztery niwy: trzy większe pod kolejne sekwencje upraw polowych i czwartą najmniejszą, niwę domową, z przeznaczeniem pod zabudowania wsi. Samej wsi nadawano kształt okolnicy (ryc. 15), owalnicy lub ulicówki. Pod względem ilości bezwzględne pierwszeństwo należy się owalnicy (ryc. 16), której kształt przestrzenny stanowi formę pośrednią między okolnicą a ulicówką. Idąca przez wieś droga rozwidla się w środku, obiegając plac, którego plan przypomina wrzeciono. Na wiejski plac, zwany w Polsce *nawsiem*, zaganiano na noc bydło, dlatego starano się stworzyć tu staw, wykorzystując lokalny ciek wodny. Wyloty drogi po obu stronach wsi na noc zamykano bramami lub, co chyba bardziej prawdopodobne, zastawiano zasiekami. Kilkaset lat po lokacji na nawsiu powstawały zagrody zagrodników, chałupników, pracowników najemnych i wiejskich rzemieślników. Tu wznoszono najczęściej kościół filialny lub parafialny.

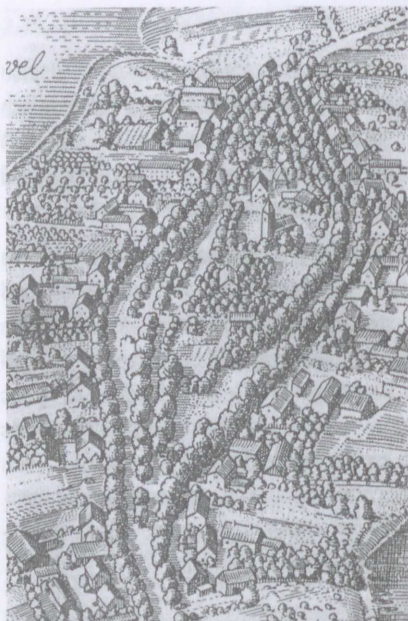


Ryc. 15. Domy szerokofrontowe zastępujące w zagrodach gburских dawne budynki halowe – odrys planu z XIX wieku wsi Kaleń koło Pobierowa (źródło: Pomorze Zachodnie [116])

Centralny plac otaczały zagrody osadników w sposób zwarty, ich opłotki tworzyły namiastkę linii obronnej, tzw. *okołu*. Każdy z osadników, oprócz siedliska, uprawiał trzy wydłużone działki na każdej z trzech niw. Las i łąkę użytkowano wspólnie, całą gromadą. Pomimo wprowadzenia płodozmianu, ułaszczenia i uwolnienia obrotu ziemią, reformy rolnej i kolektywizacji w wielu przypadkach jeszcze dziś można odczytać w terenie i w planie dawny trójpolowy, niwowy układ pól.

Większość osiedli zachowała kształt wsi chłopskich pomimo procesów o szerszym europejskim zasięgu, takich jak np. rozwój folwarków pańszczyźnianych opartych na pracy przymusowej. Z okresu kolonizacji fryderycjańskiej (około połowy XVIII wieku) na Pomorzu Zachodnim pochodzi ograniczona liczba osiedli o regularnym, geometrycznym rozplanowaniu. Okres totalitaryzmu komunistycznego pozostawił po sobie w wiejskim krajobrazie małe osiedla mieszkaniowe dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Te wszystkie wymienione przemiany razem wzięte zasadniczo nie odmieniły charakteru krajo-
brazu, ukształtowanego przez średniowieczne osadnictwo.

²⁶ Średniowieczna kolonizacja wewnętrzna została krótko omówiona w podrozdziale 1.2.



Ryc. 16. Typowa dla średniowiecznego osadnictwa owalnica łącząca zalety okolicy i ulicówki – wieś Heiligensee (źródło: S. Gries [71])

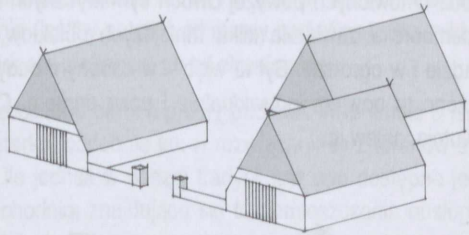
2.22. Dom halowy w obejściu – najmniejsze zagrody

Należy zauważyć, że dla szeregu wiejskich gospodarstw, a zwłaszcza tych, dla których uprawa roli nie była działalnością przewodnią, sam dom halowy, nawet niewielki, był obiektem z powodzeniem zaspokajającym wszystkie potrzeby bytowe i gospodarcze. W tej grupie mieszczą się wiejscy rzemieślnicy różnej specjalności, młynarze, kowale, kołodzieje itp. Jednak najliczniejszą i dość zwartą grupę stanowią tu rybacy nadmorscy i ci znad przymorskich jezior. Przy wykonywaniu większości zajęć zawodowych pod gołym niebem obejścia jednobudynkowe były dla rybaków zupełnie wystarczające. Nieco wzbogacony program zagrody jednobudynkowej obejmował czasami szopę na sprzęt rybacki lub budynek inwentarski, czasami bowiem we wsiach rybackich rozwijała się, na ograniczoną skalę, hodowla. Budynki gospodarcze stawiano przed frontem domu halowego, tak by z jednej strony flankowały niewielkie podwórkó. Taki właśnie układ ma zachowana zagroda rybacka w Mrzeżynie, więcej takich obejść widzimy na mapie tej miejscowości z 1850 roku (nm. *Deep*) i na archiwalnych zdjęciach z Niechorza (nm. *Horst*).

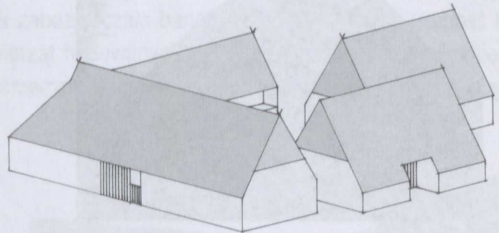
2.23. Chłopskie dwory w Meklemburgii

Poza przypadkami omówionymi powyżej w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim domy halowe były atrybutem majątku i pozycji społecznej bogatego gospodarza, nazywanego z niemiecka *bauerem*, a po polsku, w gwarze pomorskiej – *gburem*. Ludzie ci w sensie majątkowym byli następcami osadników zakładających w odległej przeszłości (co często oznaczało jeszcze wieki średnie) daną wieś. Jako uprzywilejowana warstwa, przewodzili gromadzie i nadawali ton życiu społeczności wiejskiej. Każdy z nich użytkował, a od uwłaszczenia także był posiadaczem areалу w granicach około 30–60 ha, z tym wiązały się odpowiednio duże obejścia (ryc. 17).

a)



b)

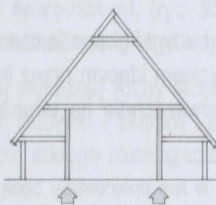


Ryc. 17. Porównanie zagród gburskich z domami halowymi: a) meklemburska zagroda typu dworu chłopskiego (nm. *Bauernhoff*) mająca charakter otwarty, z jednym lub dwoma obiektami gospodarczymi typu trzystupowego; b) zachodniopomorska zagroda zamknięta, podwórze od drogi oddziela budynek bramny (rys. autora)

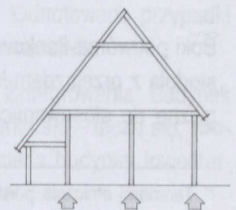
Na przykład w meklemburskim Grieben wielkość siedlisk bauerów dochodzi do 1,0 ha powierzchni. Obejścia te formowały kształt przestrzenny wsi chłopskich. Zwartymi pierzejami otaczały wewnętrzny plac – nawsie. Domy rzemieślników, zagrodników i robotników rolnych znajdowały się na terenie nawsia lub poza pierwotną niwą domową. Jeśli we wsi powstawały wtórnie nowe gospodarstwa, także ich obejścia lokowano na zewnątrz istniejącego układu. Uboższe kategorie ludności wiejskiej korzystały z innych form domów mieszkalnych, z których warto wymienić dom z sienią poprzeczną.

W Meklemburgii obejścia mają charakter otwarty (ryc. 17a). Dom halowy – położony w pewnej odległości od drogi, w głębi obejścia – poprzedza podwórze, oddzielone od niej płotem, ewentualnie bardziej reprezentacyjnym murkiem z bramą. Takie zagrody są nazywane chłopskimi dworami (nm. *bäuerlicher Gutshoftyp*). Po bokach podwórza stoją tu najczęściej dwa symetryczne wjazdne budynki gospodarcze w układzie wąskofrontowym. Ich ogólna forma i konstrukcja nawiązują do rozwiązań stosowanych w domach halowych, ale są nieco odmienne. W języku niemieckim określa się je: *Dreiständerbau*, co można przetłumaczyć jako konstrukcję trzystupową. O ile w domu halowym środkowemu, najwyższemu traktowi towarzyszą dwa boczne, niższe trakty, o tyle w obiektach typu trzystupowego przez całą długość budynku biegną dwa wysokie i szerokie trakty, z których jeden odgrywa rolę wjazdnego klepiska, a drugi sąsiedka. Od strony podwórza towarzyszy im jeden trakt boczny przeznaczony na pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich (ryc. 18).

a)



b)



Ryc. 18. Porównanie przekrojów budynków: a) schemat typowego domu halowego; b) konstrukcja trzystupowa (nm. *Dreiständerbau*) meklemburskiego budynku gospodarczego (rys. autora)

Oprócz omówionych powyżej dwóch symetrycznych budynków trzysłupowych (ryc. 19) duża zagroda meklemburska zawierała kilka mniejszych obiektów, lokalizowanych z reguły na tyłach siedliska – w sadzie i w ogrodzie. Był tu więc – w osobnym budynku lub tylko zadaszony – piec chlebowy. Chleb pieczono tu bowiem indywidualnie i poza domem. Osobnymi budynkami mogły być: chata parobka, drewnitnia, chlew itp.

a)



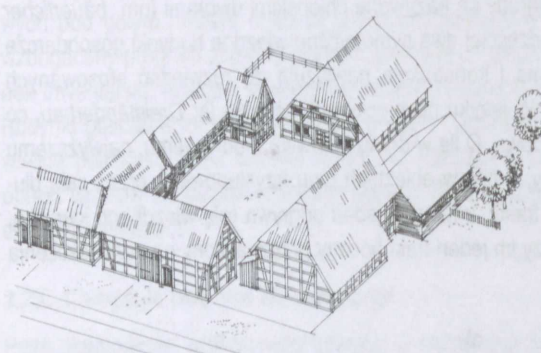
b)



Ryc. 19. Budynki trzysłupowe pełniące funkcję gospodarczą, będące równocześnie stajnią, oborą i stodołą: a) przykład ze wsi Griben; b) obiekt ze skansenu Müß koło Szwierina (fot. autora)

2.24. Zamknięte zagrody czworoboczne na Pomorzu Zachodnim

W zachodniopomorskiej zagrodzie zamkniętej budynki otaczają gospodarcze podwórkę z czterech stron (ryc. 20). Dom halowy zajmuje w obrębie obejścia położenie takie jak w zagrodach z Meklemburgii – jest usytuowany w głębi zabudowań, za podwórzem (jeśliby patrzeć od strony drogi). Ustawiony szczytowo osią wzdłużną prostopadle do wiejskiej ulicy, zwracał się ku niej i w stronę podwórka frontową ścianą szczytową z bramą.



Ryc. 20. Przykładowa zachodniopomorska zagroda zamknięta z miejscowości Krupy pod Darłowem – halowy dom mieszkalny z pierwszej połowy XVIII wieku (rys. autora)

Boki podwórza flankowały budynki gospodarcze. Jedną z bocznych pierzei stanowiła szerokofrontowa stodoła z przejazdem-klepiskiem idącym przez środek rzutu. Rozwiązanie stodoły jest zupełnie analogiczne do stosowanych powszechnie na terenach etnicznie polskich²⁷, ale na Pomorzu Zachodnim

²⁷ Terenami etnicznie polskimi w tym opracowaniu będą określane te obszary i ziemie, na których do 1945 roku bezwzględna przewagę liczebną mieli Polacy lub ich współziomkowie – Mazurzy i Kaszubi.

ściany wykonywano w konstrukcji ryglowej. Często poszerzano stodoły o wąskie pomieszczenia, tzw. *plewniki*, lecz dostawiano je na zewnątrz założenia (jeśliby patrzeć od strony podwórza). Plewniki przykrywały przedłużone połacie dachu stodoły, schodzące z okapem po tej stronie niżej.

Po drugiej stronie majdanu, *vis-à-vis* stodoły, wznoszono bardzo prosty budynek inwentarski o jednym trakcie, ale najczęściej pięterowy. Dość niskie pięterko, podobnie jak w rozwiązaniach z terenów etnicznie polskich, służyło przechowywaniu paszy. O ile jednak w naszej tradycji jest ono dostępne jedynie z przystawianych drabin, o tyle na Pomorzu Zachodnim znajdujące się tu pomieszczenia obsługiwała otwarta galeria, oparta na belkach stropu wysuniętych wspornikowo. Wiązary więźby nadwieszano nad ścianę frontową budynku, by dach zabezpieczał przed opadami również galerię. Była ona dostępna przez proste, strome schody policzkowe, ganek zabezpieczała barierka bez wypełnienia. Długość budynku zależała od tzw. *obsady*, czyli liczby zwierząt hodowanych w danym gospodarstwie. Pomieszczenia w przyziemiu, podobnie jak na piętrze, poręczne ściany dzieliły na kilka wewnątrz przeznaczonych dla różnych rodzajów inwentarza (ryc. 21).



Ryc. 21. Wnętrze zagrody zamkniętej, widoczny przejazd bramny i budynek inwentarski z pięterkiem paszowym obsługiwanym z galerii – Dziadowo koło Nowogardu (fot. autora)

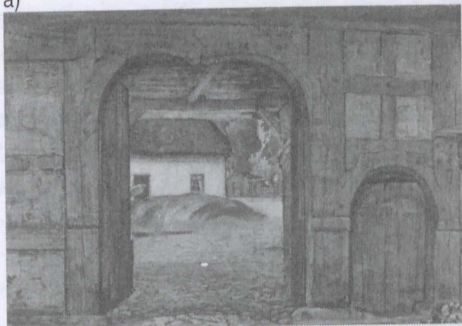
Czworobok zabudowań zagrody domykał budynek bramny ustawiony wzdłuż drogi. Prostokątny plan budynku przedzielał mniej więcej w połowie kryty prześwit, stanowiący główny wjazd na teren obejścia nawet wtedy, gdy budynki nie przylegały do siebie. Stosownie do tej funkcji prześwit otrzymywał od strony zewnętrznej oprawę plastyczną w postaci drewnianej ramy bramnej. Ustawiony asymetrycznie słup dzielił bramę na przejazd dla wozów i boczne przejście. Przejście dla pieszych zamykała furta niższa od bramy. Ramę usztywniały miecze (lub zwieracze) zaokrąglające górą światło bramy i furty. W kilku przypadkach zachowała się szynerka ościeży o ludowym charakterze. Cieśle umiejętnie łączyli tu dość odległe środki formalne, jak złącza mieczy (zwieraczy) na nakładkę o ozdobnym wykończeniu, ornament sznurkowy i naśladownictwo klasycznych gzymsów w drewnie (ryc. 22a). Z pięknej dekoracji wjazdu stynął na Pomorzu Zachodnim budynek bramny z połowy XVII wieku ze wsi Samlino, niedaleko Wolina. Niestety, obiekt nie istnieje już od połowy lat 80. XX wieku.

Trudno jednoznacznie określić funkcję budynku bramnego, w części przypadków była to po prostu stodoła. Budynek bramny mógł zawierać także wozownię, drewnię, pomieszczenia inwentarskie z paszowym pięterkiem, składziki na różne przedmioty i narzędzia itd. (ryc. 22b). Odnotowano przypadki lokowania w budynku bramnym mieszkania dla robotnika zatrudnionego w gospodarstwie.

Budynki stanowiące pierzeje zagrody czworobocznej wykazują różny stopień zintegrowania. Budynek mieszkalny (dom halowy) z reguły jest wolno stojący. Budynki – bramny i inwentarski – łączą się, tworząc najczęściej dwa prostopadłe skrzydła. W obrębie takiego rozwiązania galeria budynku inwentarskiego

skiego może obsługiwać również piętrową część budynku bramnego. Stodoła jest budynkiem wolno stojącym lub łączy się pod kątem prostym z budynkiem bramnym.

a)



b)



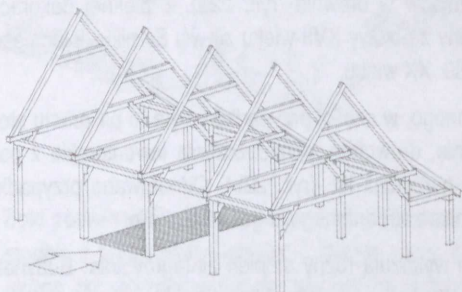
Ryc. 22. Wjazd na podwórze zachodniopomorskiej zagrody zamkniętej: a) dekoracyjnie opracowana brama wjazdowa z 1672 roku z Zajączkowa koło Słupska (obraz O. Priebego); b) dom halowy stojący w głębi zagrody, widoczny przez przejazd bramny – okolice Trzebiatowa (zbiory autora)

Dziedziniec brukowano kamieniem polnym – kocimi łbami, co pomagało w utrzymywaniu czystości. Założeniom zamkniętych zagród zachodniopomorskich i meklemburskich dworów chłopskich na pewno nie dodawała urody gnojówka ulokowana na środku majdanu.

Formy zagrody typu chłopskiego dworu i czworobocznej zagrody zamkniętej okazały się trwalsze niż same domy halowe. Znane są przypadki rozbierania domów halowych i wznoszenia w ich miejsce bardziej „nowoczesnych” domów szerokofrontowych z czarną kuchnią²⁸.

2.25. Domy z sienią poprzeczną

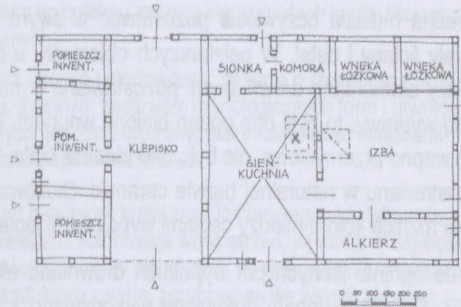
Omawiane obszary kompleksu domów halowych nie są bynajmniej monokulturą domów halowych. Drugim typem wiejskich domów mieszkalnych na tym terenie są domy z sienią poprzeczną (nm. *Querdiehlenhaus*). W świetle poglądów i badań autora nie są one jedynie skutkiem przenoszenia wzorów ze środkowych Niemiec (nm. *mitteldeutsche Hausart*), ale stanowią formę miejscową i autonomiczną, powstałą przez redukcję układu domu halowego (ryc. 23).



Ryc. 23. Struktura domów z sienią poprzeczną analogiczna do konstrukcji domów halowych, lecz bez jednego lub obu traktów bocznych, widoczna sień zlokalizowana nie wzdłuż, lecz w poprzek traktu środkowego (rys. autora)

²⁸ Taki przypadek zarejestrował Juliusz Sienkiewicz w czasie badań we wsi Łabusz pod Koszalinem w zagrodzie nr 6. W siedlisku tym na fundamentach rozebranego domu halowego z około połowy XIX wieku wzniesiono nowy, szerokofrontowy budynek mieszkalny.

W wyniku rezygnacji z jednego z traktów bocznych uzyskały długą elewację boczną, która tu awansowała do roli fasady. Sień w omawianych budynkach nie zajmuje całego wyższego traktu, ale jedynie jego część środkową (ryc. 24). Części po obu stronach sieni podzielono, w celu wykorzystania większej wysokości, na dwie kondygnacje. Domy z sienią poprzeczną mogą pełnić funkcję wyłącznie mieszkalną lub łącząc części: mieszkalną i inwentarską pod jednym dachem.

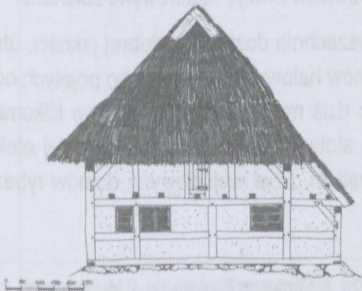


Ryc. 24. Rekonstrukcja rzutu nieistniejącego domu z lat 40. XIX wieku z sienią poprzeczną, należącego do komornika ze wsi Jamno pod Koszalinem (źródło: U. Dalska-Sienkiewicz, J. Sienkiewicz [51])

Podobnie jak w przypadku domów halowych, domy z sienią poprzeczną były przyporządkowane określonym kategoriom majątkowym wiejskiej społeczności. Na Pomorzu Zachodnim budynki takie wznosili małorolni i bezrolni (zagrodnicy i komornicy), a także pracownicy najemni we wsiach folwarcznych. Ich siedliska często składały się z jednego tylko budynku, właśnie domu z sienią poprzeczną, który łączył pod jednym dachem funkcję mieszkalną i gospodarczą (ryc. 25a). Nieco zamożniejsi uzupełniali zabudowę budynkiem inwentarskim lub stodołą z przedziałem dla zwierząt (ryc. 25b)²⁹.

Dom z sienią poprzeczną ma na terenie Europy pewne analogie. Zbliżoną formę mają wspomniane już wiejskie dwory południowo-wschodniej Anglii (ang. *hall house*). Na terenie Polski ciekawą, choć odległą terytorialnie, analogią są chaty orawskie³⁰.

a)



b)



Ryc. 25. Przykłady domów z sienią poprzeczną; a) elewacja boczna nieistniejącego domu komornika z Jamna – rekonstrukcja rysunkowa (źródło: U. Dalska-Sienkiewicz, J. Sienkiewicz [51]); b) obiekt odkryty w Swolowie przez E. Szalewską (fot. autora)

²⁹ Istniały także duże domy z sienią poprzeczną, należące do bogatych gospodarzy, jak np. obiekt z Lütten-Klein pod Rostkiem, eksponowany w Klockenhagen.

³⁰ W chatach orawskich środkową część budynku zajmuje wysoka czarna izba, a części zlokalizowane po obu jej stronach są dwukondygnacyjne. Magazynowe pięterko, tzw. *wyżkę*, obsługuje zewnętrzna galeria.

2.26. Tradycyjna kolorystyka

Dla ogólnego obrazu i wyrazu krajobrazu kulturowego kolorystyka osadzonej w nim architektury ma niebagatelne znaczenie. Utarte poglądy podsuwają obraz czarnej kraty drewnianej konstrukcji na białym tle wypełnień, co jednak w świetle badań³¹ tylko dość ogólnie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości gama barw, choć niespecjalnie szeroka, zawierała wiele subtelnych odcieni naturalnych kolorów.

Strzecha musiała oczywiście pozostawać w swym naturalnym kolorze, większe możliwości barwienia dawały ściany i detal. W najstarszych obiektach, a później już tylko w budynkach gospodarczych, pola między elementami drewnianymi pozostawiano w naturalnym, żółtobrazowym kolorze gliny. Jeśli stosowano wyprawę, to były one potem bielone wapnem. Należy jednak pamiętać, że zanim zaczęto produkować wapno przemysłowo, nie było ono idealnie białe, lecz miało lekko kremowy odcień. Wypełnienia cegłą pozostawiano w naturalnej barwie ceramiki. Stosowano dekoracyjne układy wątku, czasami wykorzystywano różnicę koloru między ceglami wypalonymi lepiej i słabiej dla uzyskania ozdobnych deseni.

Na tle ogólnie jasnych pól wypełnień drewniane elementy konstrukcji rysowały się zasadniczo ciemniej³². Dopóki elementy drewniane wykonywano z dębiny, nie malowano ich wcale. Drewno dębowe wystawione na działanie warunków atmosferycznych – wiatru, słońca i deszczu – jaśniało i uzyskiwało charakterystyczny popielatosrebrzysty walor. Zwyczaj malowania elementów konstrukcji pojawił się jako konsekwencja zastępowania dębiny mniej trwałym drewnem drzew iglastych. Oprócz znaczenia praktycznego – ochrony drewna przed wilgocią i szkodnikami – zasadą kompozycyjną było podniesienie intensywności naturalnego koloru. Stosowano farby, w których spoiwem był olej lniany lub serwatka, pigmentem zaś węgiel drzewny, ochra itd. Do sporządzenia czerwobrazowej farby *Ochsenblut* (pol.: bycza krew) rzeczywiście używano jako spoiwa osocza krwi z uboju, jednak barwę zawdzięczała ona pigmentom mineralnym.

W miejscowościach nadmorskich spotyka się obiekty, których ściany – zarówno elementy drewniane, jak i pola wypełnień – są malowane na białą, zazwyczaj wapnem. Często farba wapienna jest tu dobarwiana ultramaryną, co w rezultacie daje gamę mniej lub bardziej rozbielonych błękitów. Chata zachowana w kolonii artystów w Ahrenshoop na mierzei Fischland zwraca uwagę szafirowymi ścianami.

Tradycja jest kategorią żywą. Gdy farby olejne stały się powszechnie dostępne i dobrej jakości, utrwalił się zwyczaj malowania stolarki okiennej, okiennic i bram domów halowych oraz szeroko pojętych odrzwi z całą występującą tu dekoracją. Wymienione elementy do dziś maluje się każdorazowo kilkoma żywymi, starannie dobranymi barwami, podkreślając plastykę stolarki lub snyderki. Najbardziej efektywnym przykładem jest zespół okien, okiennic, a przede wszystkim drzwi wejściowych domów rybackich na półwyspie-mierzei Fischerland-Darß-Zingst.

³¹ Wyniki badań i wieloletnich doświadczeń niemieckich konserwatorów z Pomorza Przedniego i Meklemburgii zostały zrekapitulowane w publikacji: D. Zander: Kolorystyka historycznych elewacji budynków drewniano-szkieletowych w Meklemburgii i Przedpomorza, w: „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo”, Materiały z II Polsko-Niemieckiej Konferencji Antikon 2001, Szczecin, Szczecin-Expo 2001, s. 7–10. Najogólniej konstrukcja szkieletowa z drewna dębowego nie była niczym zabezpieczana i z czasem nabierała charakterystycznego koloru srebrzystoszarego. Gdy dębinę zastąpiło drewno iglaste, malowano je farbami, w których rolę spoiwa odgrywała serwatka, olej lniany lub bezbarwna plazma krwi poubojowej. Barwę farbom nadawał węgiel drzewny lub inne pigmenty. Wypełnienia albo pozostawały w naturalnym kolorze piaskowym, albo były malowane jasną farbą wapienną.

³² Wyjątkiem od tej zasady są przykłady domów halowych z końca XVIII wieku nad dolną Łabą (nm. *Alltland*). Szkielet tych obiektów malowano na białą, a pola wypełniano czerwoną cegłą ceramiczną.

2.27. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów halowych

Właściwości architektury wernakularnej kompleksu domów halowych, przedstawione w części opisowo-ilustracyjnej, uporządkowano zgodnie z przyjętą metodą i ujęto w formie tab. 1–3.

Tab. 1. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	<p>Terytorium kompleksu zawiera się w strefach lasów liściastych i mieszanych</p> <p>Krajobraz ogólnie polodowcowy, głównie o charakterze pojeziernym, z pełnym zestawem morfologicznych form i utworów glacialnych, jak: ozy, drumliny, glazy narzutowe; miejscami niewysokie pagórki morenowe</p>
A2	Rodzaj osadnictwa	<p>Charakter osadniczy krajobrazu kulturowego ukształtowała średniowieczna kolonizacja wewnętrzna, jej formy w największej części zachowały się do dziś; na terenie kompleksu przeważa osadnictwo zwarte, zgrupowane we wsiach różnego kształtu i proveniencji</p> <p>Wielka własność ziemską zajmowała stosunkowo duże arealy i w niektórych okolicach dominowała całkowicie</p> <p>Rozproszone zagrody samotnicze i tzw. wybudowania stanowią niewielką część osadnictwa i pochodzą z późnych parcelacji majątków ziemskich i państwowych</p>
A3	Formy osad	<p>Osadnictwo średniowieczne w warunkach słowiańsko-niemieckiej koegzystencji preferowało zwarte układy osadnicze, przede wszystkim wsie placowe (owalnice i okolnice); osady o tym kształcie w ogromnej liczbie dotrwały do naszych czasów; oprócz nich spotykamy ulicówki, częściowo jako wsie chłopskie, częściowo folwarczne</p>
A4	Formy siedlisk	<p>Gospodarstwa bogatych chłopów wyróżniały się układem przestrzennym – na Pomorzu Zachodnim były to czworoboczne zagrody zamknięte z budynkiem bramnym, w Meklemburgii – otwarte obejścia typu chłopskich dworów</p> <p>Uboższym kategoriom wiejskiej społeczności służyły założenia skromniejsze, zredukowane, jedno- lub dwubudynkowe</p> <p>Najprostsza zagroda jednobudynkowa pojawia się jako siedlisko robotników rolnych i wiejskich rzemieślników; często zaspokajała skromne potrzeby gospodarstw rybackich</p>
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	<p>Na Pomorzu Zachodnim i Przednim wznoszono budynki bramne o rozmaitej funkcji (stodoła, obora, wozownia), przez które wjeżdżano na podwórze bogatych gospodarstw</p> <p>Tu także budynki inwentarskie z pięterkiem paszowym, obsługiwanym komunikacyjnie z zadaszonej galerii</p> <p>Dla Meklemburgii charakterystyczne są budynki o konstrukcji trzysłupowej, które odgrywały równocześnie rolę stodoły i obory</p>

Tab. 1. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy (cd.)

A6	Typy budynków mieszkalnych	<p>Domy halowe przyjęto za obiekty reprezentatywne ze względu na ich rozpowszechnienie i wyrazistą formę; są charakterystyczne dla obojść bogatych gospodarzy oraz (w zredukowanej skali) dla zagród nadmorskich rybaków</p> <p>Uboższym klasom społeczności wiejskiej służyły domy z sienią poprzeczną, wyłącznie mieszkalne lub łączące funkcję mieszkalną i gospodarczą; w niniejszym opracowaniu są one traktowane jako forma pokrewna domom halowym, zredukowana w stosunku do formy wąskofontowej</p> <p>Od drugiej połowy XVIII wieku domy halowe, zwłaszcza na terytorium pruskim, ustępują miejsca domom szerokofrontowym z czarną kuchnią, wzniesionym w konstrukcji ryglowej</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 2. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	<p>Wykonane z drewna drzew liściastych, szczególnie ceniony był dąb; gdy dębina stała się trudno dostępna, zastępowano ją drewnem sosny, przynajmniej podwalinę starano się wykonać z drewna dębowego</p> <p>W konstrukcji ryglowej, w starszych konstrukcjach większy rozstaw słupów, około 1,8 m, związany z rozstawem krokwi, przy lekkim pokryciu dachu i zastrzały typu mieczowego; w nowszych rozstaw słupów wynosił około 1,2 m, a zastrzały sięgały od podwaliny do oczepu</p> <p>Na terenie kompleksu nie stosowano alternacji słupów</p> <p>Pola wypełniano obrzutką glinianą z dodatkami organicznymi, wykonaną na ruszcie z drewnianych prętów (strychulców) okręconych powróżkami; bliżej współczesności pola wypełnień tynkowano od zewnątrz tynkiem wapiennym, potem także wypełniano pola cegłą</p>
B2	Konstrukcja dachów	<p>Krokwiowo-jętkowa o wiązarach zamkniętych dołem belką stropową, każdy z jedną, dwoma, a nawet trzema spiętrzonymi jętkami</p> <p>Boczne trakty przykrywano przedłużonymi krokwiami lub przypustnicami nabijanymi na poszczególne krokwie; w tym przypadku połacie dachu uzyskiwały lekko wklęsły kształt</p>
B3	Pokrycie dachów	<p>Dominują strzechy słomiane i rzadziej trzciniowe, gładkie, wykonywane metodą rozścielania; kalenice obrabiano materiałem pokryciowym, przytrzymywanym wzdłużnymi żerdziami lub koźlami; w części zachodniej kompleksu stosowano także wałki wrzosowe, która to metoda upowszechnia się współcześnie</p>

Tab. 2. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne) (cd.)

B4	Ogólna kolorystyka	<p>Dach pokryty strzechą pozostawał w naturalnym kolorze materiału, z ryglowymi ścianami bywało już rozmaicie, dawnym i najprostszym zwyczajem było pozostawienie elewacji bez malowania, wtedy wystawione na działanie atmosfery dębowe drewno konstrukcji uzyskiwało barwę srebrzystoszarą, a gliniane wypełnienia pozostawały w kolorze żółtopiaskowym</p> <p>O charakterze drugiej wersji kolorystycznej decydowały zabiegi zabezpieczające; drewnianą konstrukcję chroniło malowanie słoniowo-czarnym dziegiem lub pochodnymi, stosowano też farby w rodzaju „bycza krew” dające kolory czerwono-brązowe; pola wypełnień tynkowano i malowano wapnem w odcieniu kremowym; jeśli pola wypełniano cegłą, pozostawała ona we właściwym sobie kolorze</p> <p>Trzecią odmianą kolorystyki było całościowe malowanie ścian zewnętrznych – zarówno konstrukcji drewnianej, jak i pół wypełnień – farbą wapienną lub z dodatkiem ultramaryny; ten wariant był szczególnie popularny wśród rybaków nadmorskich</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 3. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	<p>Parterowe domy halowe o zwartej bryle i na ogół znacznych rozmiarach; były wznoszone na rzucie mniej lub bardziej wydłużonego prostokąta</p> <p>Dachy o nachyleniu połaci około 45° i o rozmaitych kształtach: dwuspadowe (rzadkie na omawianym terenie), naczółkowe i czterospadowe; ostatnim dwóm formom na ogół towarzyszyły dymniki; dachy domów halowych mogły przybierać po stronach obu szczytów różne formy nawet w obrębie jednego obiektu</p> <p>Przed głównym wejściem sporadycznie pojawiają się okapy na ukośnie podpartych wspornikach</p> <p>Część domów halowych ma charakterystyczne cofnięcie bramy wjazdowej (od lica elewacji między frontowe przybudówki) w głąb rzutu; większe przybudówki frontowe czasami występują przed linię elewacji, otrzymując własne, mniejsze dachy</p>
C2	Rozwiązanie funkcji	<p>Łączą w swoim wnętrzu wszystkie trzy podstawowe funkcje chłopskiego obejścia: pomieszczenia dla zwierząt, ludzkiego mieszkania i magazynu pólów i paszy na poddaszu</p> <p>Kubatury służące wymienionym celom są dostępne z wielkiej sieni-klepiska lub wręcz są na nie otwarte na prawach aneksów; w domu halowym w przeszłości ludzie i zwierzęta koegzystowali w sąsiadujących pomieszczeniach we wzajemnej bezpośredniej bliskości</p>

Tab. 3. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C3	Rozplanowanie	<p>Środek rzutu zajmowała wielka sieni, dostępna z zewnątrz przez wrota stodołne we frontowej ścianie szczytowej; na przeciwległym jej końcu była urządzona kuchnia z paleniskiem na posadzce, a potem z obudowanym trzonem; z części kuchennej wychodziło poprzeczne przejście prowadzące do drzwi w ścianach wzdłużnych (po jednej lub po obu stronach); z tyłu, za kuchnią, mieściły się izby stanowiące mieszkanie gospodarza; po obu bokach sieni lokowano niewielkie pomieszczenia o różnym przeznaczeniu: utrzymanie inwentarza, podręczny magazyn, mieszkanie robotników rolnych; płody rolne i paszę dla zwierząt gromadzono na ogromnym strychu nad wielką sienią</p> <p>W domach halowych typu wrek (nm. <i>Sackhallenhaus</i>) przed frontem pojawiały się przybudówki, osłaniające wejście od wiatru, ale też je równocześnie zawężające</p> <p>W domach halowych z sienią na przestrzał (nm. <i>Durchfahrthallenhaus</i>) sięgała ona aż do tylnej ściany szczytowej, izby mieszkalne lokowały się w traktach bocznych zamiast na końcu budynku</p>
C4	Urządzenia ogniowe	<p>Domy halowe powstały jako wielkie kurne chaty i w zasadzie przez cały okres ich wznoszenia takimi pozostawały</p> <p>Początkowo jedynym urządzeniem ogniowym w domach halowych było palenisko, na dodatek rozłożone nisko, na poziomie posadzki, gotowano wtedy w kotle zwisającym z belki stropowej</p> <p>Z czasem wykształcił się rodzaj trzonu kuchennego wyniesionego na około 1,0 m nad posadzkę, przylegającego do jednej ze ścian wielkiej sieni i obudowanego wyższymi ściankami bocznymi; przestrzeń ponad trzonem była przesklepiona, ale dym nadal uchodził do wnętrza pomieszczenia</p>
C5	Rozwój formy	<p>Początkowo domy halowe miały stanowić zagrody jednobudynkowe; konsekwencją wzrostu produkcji rolnej w ramach systemu trójpolowego był stopniowy wzrost ich rozmiarów</p> <p>Gdy niemożliwe stało się pomieszczenie całego programu zagrody pod jednym dachem, nowe budynki w objęciu przejęły funkcje gospodarcze; domy halowe stały się wyłącznie mieszkaniem, częściej stosowano rozwiązanie z sienią na przestrzał</p> <p>Długo i w niezmienionej formie wznoszono rybackie domy halowe, które z powodzeniem zaspokajały potrzeby mniejszych gospodarstw rybackich</p> <p>Od przełomu XVIII i XIX wieku stopniowo zaprzestano wznoszenia domów halowych, ich forma nie odpowiadała potrzebom produkcji rolniczej, a rozwiązania urządzeń ogniowych stwarzały zagrożenie pożarowe</p>

ROZDZIAŁ 3. DOMY TYPU GEESTHARDENHAUS NA TERYTORIUM SZLEZWIKU



Ryc. 26. Płożenie Szlezwiku i Fryzji Północnej w regionie Morza Bałtyckiego; poziomym i pionowym szrafowaniem różnicowano regiony (oprac. autora)

3.1. Zespół domów szleswickich

Tradycyjne domy wiejskie na terenie Szlezwiku wykazują w swojej strukturze cechy sąsiednich, wyrazistych kompleksów: domów halowych z nizin północnych Niemiec oraz konstrukcji z ram typu „H” z Półwyspu Jutlandzkiego, choć na pierwszy rzut oka nie przypominają ani jednych, ani drugich. Czerwone, ceglane ściany zewnętrzne, charakterystyczne facjatki nad wejściem i bardzo zwarte siedliska nadają tej architekturze cechy autonomicznego zespołu. Ten szczególny obraz jest efektem niezależnego rozwoju, przebiegającego pod presją miejscowych, bardzo specyficznych warunków środowiskowych, jakie panują na niskich terenach zalewowych regionu.

3.2. Określenie zasięgu terytorialnego zespołu Szlezwiku

Przedmiot rozważań odnosi się do terytorium historycznego Szlezwiku w jego granicach jako jednostki kulturowej, a nie administracyjnej (ryc. 26).

Pod względem geograficznym Szlezwik jest pasem łądu, przecinającym w poprzek łądowy przesmyk łączący Półwysep Jutlandzki z kontynentem europejskim. Ciągnie się pasem po obydwu stronach współczesnej granicy duńsko-niemieckiej. Po stronie duńskiej ma szerokość około 30 km (Szlezwik

Północny w jednostce administracyjnej Jutlandia Południowa, duń. *Syddanmark*), a po niemieckiej około 40 km (Szlezwik Południowy, włączony do kraju związkowego Szlezwik-Holsztyn).

Warto podkreślić bardzo naturalny charakter granicy w tym właśnie miejscu. Przesmyk do trzeciej części jego szerokości przecina Zatoka Flensburska, a bardziej na południe zatoka, czy też raczej odnoga morska *Schlei*, od której cały region bierze swoją nazwę. Od strony zachodniej naturalną przeszkodę stanowią rzeki: Eider i jej prawy dopływ Treene, wijące się wśród rozległych mokradeł¹. Te mokradła, przeważające w części zachodniej (dlnm. *Marschen*), z czasem zmeliorowano i dziś użytkuje się je rolniczo w sposób bardzo intensywny. Na wschodzie jest więcej suchych, lecz równie płaskich wysoczyzn. W przeciwieństwie do wilgotnych łąk i mokradeł ten drugi charakterystyczny typ krajobrazu określa się w języku dolnoniemieckim (nm. *Plattdeutsch*) słowem *Geest*.

Na zachodzie Szlezwik nie sięga wybrzeża Morza Północnego, tu bowiem – począwszy od ujścia Renu (w Holandii), poprzez Niemcy, aż nieco poza granicę duńską – wyodrębnia się w oddzielny region: Fryzję. Na wysokości Szlezwiku jest to Fryzja Północna. Wszystkie części Fryzji mają własne, bardzo interesujące formy architektury tradycyjnej (*Gulphaus* we Fryzji Zachodniej, *Haubarg* na półwyspie Eidestedt), które jednak, ze względu na położenie geograficzne regionu, pozbawione związków z Bałtykiem, nie będą omawiane w niniejszym opracowaniu.

O tereny Szlezwiku w przeszłości rywalizowały królestwa Danii i Prus, o ich obecnym podziale zadecydowało referendum z 1920 roku. Część mieszkańców deklaruje narodowość duńską, część niemiecką, w różnych proporcjach w zależności od szerokości geograficznej. Na północy przewagę mają Duńczycy, Niemcy są w mniejszości, ale proporcje te odwracają się w południowej części regionu.

3.3. Propozycja polskiej terminologii

Reprezentatywny typ budynków wiejskich na omawianym terenie najrzęczniejsz będzie nazwać po polsku domami szlezwickimi (nm. *schleswiger Haus*), chociaż jednocześnie i równoważnie funkcjonują także inne ich nazwy. Na obszarze języka niemieckiego najbardziej rozpowszechnioną jest *Geesthardenhaus*. Inna nazwa funkcjonująca powszechnie brzmi: dom cymbryjski (niem. *cimbrisches Haus*) i nawiązuje do dawnej, łacińskiej nazwy Półwyspu Jutlandzkiego².

3.4. Określenie ogólne

Domy szlezwickie kontynuują typ domu-zagrody, który w obrębie jednego obiektu łączy pod jednym dachem wszystkie funkcje rolniczego obejścia. Są budynkami długimi, jednocześnie o niezbyt głębokim rzucie. Ich szerokość najczęściej zawiera się w przedziale 7,0–9,0 m. Wielkość, a ze względu na ograniczoną szerokość, raczej długość kształtowała się stosownie do zamożności właściciela. Najczęściej domy szlezwickie mierzyły wzdłuż 12,0–30,0 m (ryc. 27, 28).

¹ Wikingowie przeciągali tu na rolkach swoje łodzie z Morza Północnego na Bałtyk (tzw. przewłoka), później Duńczycy wzniesli w tym miejscu wał broniący Jutlandię przed atakiem z kontynentu, znany jako *Danewerk* (nm.) lub *Danevirke* (duń.).

² Cymbrowie to jedno z duńskich plemion, znane już w początkach średniowiecza, mieszkali jednak na północy Jutlandii.



Ryc. 27. Przykłady małych jednobudynkowych siedlisk szlezwickich i północnofryzyjskich: a) budynek z miejscowości Sejerslev Północny (fot. autora); b) obiekt zwany Öömrang Hüs z miejscowości Nebel (zbiory autora)

Domy szlezwickie wznoszono zawsze przy drodze, czasami o lokalnym znaczeniu komunikacyjnym, czasami przy drodze polnej. Przy wyborze miejsca priorytetem było raczej ukształtowanie terenu, suchy pagórek bowiem zabezpieczał mieszkańców przed wilgocią na co dzień i przed zalaniem w czasie powodzi. Dom budowano w ustawieniu kalenicowym, równoległe do drogi, przy czym mniejsza czy większa przestrzeń między ulicą a frontem budynku odgrywała rolę gospodarczego podwórza.

3.5. Wygląd zewnętrzny

Sylwetę budynku wieńczy dach naczółkowy, pokryty strzechą trzcinową, gładką, rozścielaną. Główne, wzdłużne połacie tego dachu są dość spadziste, nachylone pod kątem nieco większym niż 45° (około $45\text{--}50^\circ$), co mimo niewielkiej głębokości obiektów, daje w rezultacie dach dość wysoki i dominujący w ogólnym, zewnętrznym wyglądzie obiektów. To wrażenie pogłębia niewielka wysokość ścian zewnętrznych, w granicach 2,0–2,3 m, tak że do okapu można swobodnie dosięgnąć ręką. Murowano je z cegły ceramicznej i generalnie nie tynkowano (ryc. 27–29a), a co najwyżej bielono wapnem (ryc. 29b). Cegłę sortowano, przy czym tę lepiej wypaloną przeznaczano na lico elewacji.

Miejszem ważnym formalnie jest główne wejście do budynku, nie tylko samo przez się, ale również dlatego, że eksponuje oś sieni poprzecznej, dzielącej budynek na część gospodarczą i mieszkalną. Samo wejście, ze względu na światło zawarte w ościeżach, jest niewielkie, czasami zamknięte u góry łukiem. W świetle otworu tkwią małe drzwi jednoskrzydłowe, którym poziomy podział na niezależnie zamykane części, górną i dolną, nadawał nieco gospodarczy charakter (nm. *Klöntür*). Jednak osiowo nad drzwiami większości domów szlezwickich pojawia się wąska a wysoka facjatka. Ostro nachylone

boczne połacie nadają szczytowi facjatki kształt spiczastego trójkąta, który w elewacji przypomina zaostzony ołówek (ryc. 27, 28). Nad drzwiami w elewacji facjatki piętrzą się w dwóch kondygnacjach dwa, trzy okna (lub okno i furta gospodarcza). Miejscowi tłumaczą taki kształt facjatki względami bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Ukształtowana w ten sposób, zabezpieczała mieszkańcom drogę ucieczki z płonącego domu, chroniąc ich równocześnie przed palącymi się snopkami strzechy, lecącymi z dachu.



Ryc. 28. Front większej farmy, po lewej stronie sieni poprzecznej część mieszkalna, po prawej inwentarska – obiekt z miejscowości Sejerslev Południowy (fot. autora)

Facjatkę i ściany wokół wejścia ozdabiają dekoracyjne układy cegieł. Kotwy spinające murowane ściany facjaty z drewnianą konstrukcją są prawdziwym popisem kowalskich umiejętności (ryc. 29b). Wymyślne kształty układają się w datę wzniesienia budynku, inicjały właścicieli itp.

a)



b)



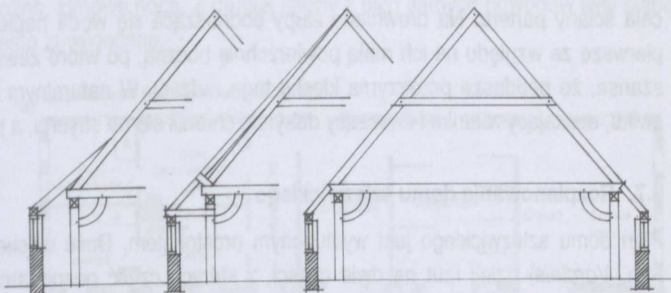
Ryc. 29. Facjatki o charakterystycznych formach akcentujące oś sieni i główne wejście do domów szlezwickich i północnofryzyjskich: a) przykład z miejscowości Sejerslev Północny (fot. autora); b) obiekt z miejscowości Nebel (zbiory autora)

Wejścia prowadzące do pomieszczeń gospodarczych są ukształtowane i rozłożone w zależności od potrzeb. Do klepiska i stodoły prowadzą szerokie bramy, które wysklepiano łukiem, aby uzyskać większą wysokość strzałki. Ze względu na niewielką wysokość ścian zewnętrznych strzecha nad bramami jest zadarta w górę, powtarza więc kształt nadproża.

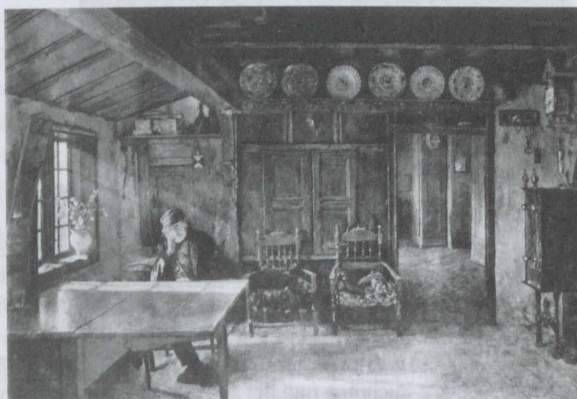
3.6. Konstrukcja domów szlezwickich

Oglądając domy szlezwickie z zewnątrz, widzimy pełen obwód murowanych ścian zewnętrznych, te jednak mają jedynie charakter ścian osłonowych. Wbrew pozorom są to obiekty o solidnej, drewnianej strukturze nośnej (ryc. 30).

Ryc. 30. Drewniana konstrukcja wycofana do wnętrza domów szlezwickich i północnofryzyjskich, widoczne różne rozwiązania przedłużenia połaci dachowych (rys. autora)



Jej specyfika polega na odwróceniu zasady konstrukcji przystupowej, znanej nam między innymi z terenów Śląska. Tu drewniane ramy słupowe – bardzo solidne, na których opiera się całym swym ciężarem dach – zostały „wciągnięte” do wnętrza budynku. W środku stoją one wzdłuż ścian zewnętrznych, ale często w pewnej od nich odległości. Po bokach na zewnątrz konstrukcji powstawały wtedy dwa boczne „trakty”, jednak nie tak szerokie, jak to bywało w domach halowych. Te niewielkie wymiary nie pozwalały na urządzenie w nich osobnych, niezależnych i zamkniętych pomieszczeń, funkcjonowały więc jako aneksy do wszystkich wewnątrz mieszkalnych i gospodarczych głównego, środkowego traktu. W izbach mieszkalnych takie części pomieszczeń – idące wzdłuż ścian zewnętrznych, z nachylonym ukośnie sufitem – są nazywane w miejscowym dialekcie: *Katscher* (ryc. 31).



Ryc. 31. Izba dzienna (*Döns*), wzdłuż ściany zewnętrznej część z pochylonym sufitem, tzw. *Katschur*, widoczna boazeria kryjąca zabudowane łóżko, po prawej stronie żeliwny piecyk typu *Bilegger* – wewnątrz domu szlezwickiego z 1667 roku z miejscowości Lindholm (malarz: M. Nissan)

Przekrycie przestrzeni bocznych traktów uzyskiwano przez przedłużenie głównych połaci dachowych. Stosowano dłuższe krokwie lub sztukowano je nadbitkami. W obu przypadkach, przy stromym dachu, powodowało to obniżenie ścian zewnętrznych w stosunku do wewnętrznej konstrukcji drewnianej głównego, środkowego traktu. Konstrukcja traktu środkowego przypomina tę z domów halowych. Mieczowanie słupów nośnych zapewniało jej sztywność w obu płaszczyznach pionowych: podłużnej i poprzecz-

nej. W starszych obiektach murłata, ułożona na ścianach zewnętrznych, odgrywała równocześnie rolę nadproża nad otworami okiennymi i drzwiowymi³.

Przyjmuje się, że przedstawiona powyżej specyficzna konstrukcja wykształciła się na niskich, bronionych groblami terenach Szlezwiku, jak również fryzyjskiej Uthlandii, zagrożonych zalaniem wodami Morza Północnego podczas silniejszych sztormów. W przypadku powodzi woda atakowała i przewracała ściany parteru. Na drewniane słupy podnosząca się woda napierała w nieznacznym stopniu po pierwsze ze względu na ich małą powierzchnię boczną, po wtóre zewsząd równomiernie. Istniała więc szansa, że poddasze przetrzyma klęskę tego rodzaju. W naturalnym odruchu mieszkańcy nizin Szlezwiku, szukający ratunku i unoszący dobytek, chronili się na strychu, a potem na dachu domostwa.

3.7. Rozplanowanie domu szlezwickiego

Plan domu szlezwickiego jest wydłużonym prostokątem. Dość wąska, przejściowa, poprzeczna ścieżka (nm. *Vordiele*) dzieli rzut na dwie części, z których część gospodarcza jest zawsze większa. Część mieszkalna jest dostępna z sieni. Dwie ściany działowe, ustawione w przybliżeniu na krzyż, dzielą tę część na cztery pomieszczenia. Bezpośrednio przy sieni znajduje się kuchnia i tzw. *Döns*. Tu na co dzień toczyło się życie chłopskiej rodziny, tu wspólnie spożywano posiłki i pracowano. Oba te wnętrza, kuchnię i *Döns*, obsługuje wspólny trzon grzewczo-kuchenny, który na stronę kuchni otwiera się murywanym kominem z miejscem do gotowania. *Döns* jest izbą ogrzewaną początkowo kominkiem, a od XVI wieku piecem zwanym tu *Bilegger*. W XVII wieku rozpowszechniają się piecyki z płyt żeliwnych, których ścianki zdobią płaskorzeźby o tematyce biblijnej. Taki żeliwny *Bilegger* był opalany z kuchni, również dym trafiał do komina kuchennego (ryc. 32). Za paliwo służył torf, drewno zbierane na plaży i suszony krowi nawóz.

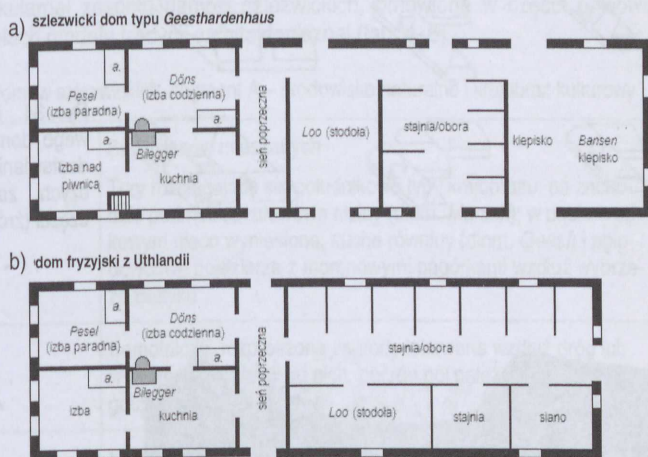


Ryc. 32. Tradycyjny żeliwny piecyk *Bilegger* we wnętrzu domu szlezwickiego z Rømø, odtworzony w kopenhaskim skansenie Sorgenfri (fot. autora)

W przybliżeniu czwarta część rzutu części mieszkalnej jest podpiwniczona; do piwnicy prowadzą schody, najczęściej z kuchni, a nad nią znajduje się pomieszczenie nazywane komorą (nm. *Kellerkammer*). Ostatnim z czterech pomieszczeń mieszkalnych jest *Pesel* – izba paradna wykorzystywana tylko na szczególne okazje i z tego powodu zapewne pozbawiona nawet ogrzewania.

³ Jest to rozwiązanie często spotykane w Europie Zachodniej, a zwłaszcza na Wyspach Brytyjskich, w Irlandii, na północy Francji, w Bretanii itd.

Alkowy to małe sypialnie wydzielone za pomocą lekkich drewnianych ścianek wewnątrz wszystkich pomieszczeń części mieszkalnej, z wyjątkiem kuchni (ryc. 33). Również w części gospodarczej wydzielano alkowy przeznaczone dla pracowników najemnych. Często były wykorzystywane przez więcej niż jedną osobę. Rozmiarami alkowy niewiele przewyższały wymiary samego łóżka. Dzięki małym wymiarom i temu, że wznoszono je przy ścianach wewnętrznych, albo raczej „wewnątrz” ścian wewnętrznych, długo zachowywały ciepło w mroźne, zimowe noce. Z drugiej strony z tych samych powodów były słabo przewietrzane, stąd duszne i często zawilgocone.



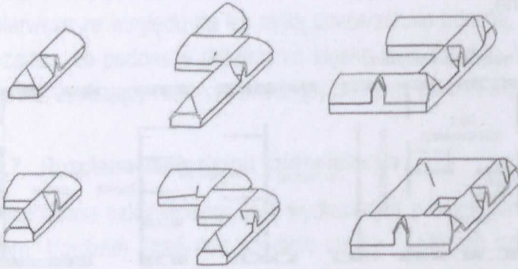
Ryc. 33. Zestawienie typowego rzutu: a) domu szlezwickiego i b) północnofryzyjskiego; różnice występują wyłącznie w obrębie części gospodarczej i dotyczą obsługującej je komunikacji; oznaczenie: a – alkowa (oprac. autora)

Ściany dzielące część mieszkalną na wymienione wyżej pomieszczenia, nie pełniąc funkcji nośnej i nie przenosząc obciążeń od dachu, miały charakter drewnianych przepierzeń. Odnaczały się jednak bardzo starannym opracowaniem stolarskim. Jeśli były zbudowane z oheblowanych desek, to ich połączenia maskowały profilowane listwy. Starannej wykonywane ścianki składały się z układu płaskich, drewnianych ram, wypełnionych fazowanymi płycinami. Na drewnianych ścianach chętnie malowano wzory roślinne, zwłaszcza kwiatowe, naśladujące motywy rokokowe podpatrzone w miastach. Poza tym tutejsi mieszkańcy chętnie wykładali ściany glazurowanymi płytkami, które sprowadzali z ośrodków produkcji w Niderlandach. Co ciekawe i zaskakujące częściej niż w kuchni stosowano je w pomieszczeniach mieszkalnych, traktując jako oznakę prestiżu i zamożności.

O ile część mieszkalna domu szlezwickiego powtarza zawsze podobny schemat rozplanowania (ryc. 33), o tyle podział części gospodarczej jest bardziej zróżnicowany. Składa się ona (jeśli liczyć od sieni) z klepiska do młocki (dlnm. *Loo* lub *Loohdiele*), stajni podzielonej przepierzeniami na stanowiska dla inwentarza i na końcu z *Bansenraum*, gdzie składowano słomę i siano. Każde z pomieszczeń gospodarczych było dostępne przez osobne wejście od strony frontowej ściany zewnętrznej. Po przeciwej stronie łączyło je wewnętrzne przejście wzdłużne.

W miarę potrzeb część gospodarczą przedłużano, załamując plan budynku pod kątem prostym. W konsekwencji rzut domu szlezwickiego mógł przybrać formę litery „L”, a jeśli rozbudowę kontynuowano, skrzydła gospodarcze otaczały podwórze, tworząc zagrodę zamkniętą (ryc. 34). Czasami, zwłaszcza na mokradłach, w wyniku takiej rozbudowy wznoszono osobne budynki o oddzielnej konstrukcji, ustawiając

je pod kątem prostym lub równoległe do domu szlezewickiego, zawsze jednak w nieznaczącej odległości od niego i zachowując wewnętrzne przejście. Można więc było w takim obejściu doglądać zwierząt i sprawować obrządek bez wychodzenia na zewnątrz. Takie „skoncentrowane” zagrody wznoszono na nieco wyższych, suchych kępach, na których było niewiele miejsca. Skupiony plan siedliska oszczędzał przestrzeń, a jednocześnie nadawał mu charakterystyczny, zwarty wygląd (ryc. 35).



Ryc. 34. Rozbudowa prostego, jednobryłowego domu szlezewickiego w zagrodę przez dostawianie kolejnych skrzydeł gospodarczych, zawsze prostopadłe do istniejącej części (źródło: www.iqbapflege.de)



Ryc. 35. Zwarta zagroda szlezewicka, widoczne bryły poszczególnych obiektów znajdujących się blisko siebie i ciasne podwórce między nimi (fot. autora)

3.8. Geneza domów szlezewickich

Zdecydowany podział na część mieszkalną i gospodarczą oraz poprzeczny korytarz dzielący wymienione części – to cechy, które każą widzieć w domach szlezewickich kontynuację formy długich domów, dominujących w średniowieczu na ogromnych obszarach Europy.

3.9. Fryzyjskie domy z Uthlandii

Specyficzną odmianą domów szlezewickich są fryzyjskie domy z Uthlandii⁴ (nm. *uthlandfriesisches Haus*). Choć zgodnie z zasadą omawiania wyłącznie obszarów związanych z Bałtykiem⁵ zostały wyłączone

⁴ Uthlandia (*Uthlande* lub *Utlände*) to obszar na wybrzeżu Morza Północnego, mniej więcej na wysokości Szlezewiku Południowego, należący do Fryzji Północnej i składający się z morskich terenów zalewowych, słonych mokradeł i suchych, zamieszkałych wysp.

⁵ Poza domami z Uthlandii we Fryzji Północnej inne formy domów fryzyjskich to *Haubarg* na półwyspie Eiderstedt i *Gulfhaus* we Fryzji Wschodniej.

czone z niniejszych rozważań, zauważmy, że nieznacznie różnią się od domów szlezwickich. Nieco od nich mniejsze, mają inaczej rozplanowaną część inwentarską. Przedziały przeznaczone dla zwierząt lokują się tu wzdłuż ścian zewnętrznych i nie mają wyjść na zewnątrz, a obsługuje je wspólna komunikacja przebiegająca środkiem, po wzdłużnej osi budynku. Korytarz, biegnący środkiem części gospodarczej i zakończony bramą w ścianie szczytowej, przywodzi na myśl rozplanowanie domów halowych.

3.10. Model tradycji architektonicznej dla zespołu domów szlezwickich

Właściwości architektury wernakularnej zespołu domów szlezwickich, omówione w części opisowej, uporządkowano i zawarto w tabelach modelu tradycji architektonicznej (tab. 4–6).

Tab. 4. Model tradycji dla zespołu domów szlezwickich, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	Strefa lasów mieszanych Trzy rozciągające się południkowo typy krajobrazu: na zachodzie podmokłe, zalewowe niziny (dlnm. <i>Marsch</i>); w pasie środkowym nieco wyniesione, suche równiny (dlnm. <i>Geest</i>) i połudnowe pojezierze z morenowymi pagórkami wzdłuż wybrzeża Bałtyku
A2	Rodzaj osadnictwa	Samotnicze, rozproszone zagrody lokowane wzdłuż dróg lub w pewnej odległości od nich, pośród pól należących do danego gospodarstwa
A3	Formy osad	Do tej kategorii można zakwalifikować jedynie luźne wsie łanowe, najbardziej odpowiadające formie polskich rzędówek bagiennych
A4	Formy siedlisk	Najprostsze składają się z tylko domu szlezwickiego na rzucie prostokąta o zróżnicowanej wielkości Bardziej rozwinięte formy obejścia powstawały przez dodawanie kolejnych obiektów gospodarczych, przede wszystkim obór i stodół, w formie skrzydeł, zawsze prostopadłych do poprzedniej bryły; w ten sposób powstawały zagrody o rzutach „laminnych”, w tym o kształcie liter „L” i „U”, wreszcie czworoboczne zagrody zamknięte Obejścia rozwinięte w stosunku do kubatury składających się na nie obiektów; mają zwarte proporcje i niewielkie rozmiary
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	Zagrody w Szlezwiku miały formę zintegrowaną, pomieszczenia gospodarcze nie istniały jako samodzielne obiekty
A6	Typy budynków mieszkalnych	Za reprezentatywne przyjęto domy szlezwickie (<i>Geesthardenhaus</i>) w formie prostej zagrody jednobudynkowej oraz w formie rozwiniętej do kształtu charakterystycznej zwartej zagrody
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 5. Model tradycji dla zespołu domów szlęwickich, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	<p>Ciężar dachu przenoszą na grunt układy drewnianych słupów rozmieszczonych rzędami wewnątrz rzutów, równoległe do murowanych ścian zewnętrznych</p> <p>Murowane ściany zewnętrzne pełnią funkcję wyłącznie osłonową; wewnętrzne ściany działowe mają charakter przepierzeń z desek</p>
B2	Konstrukcja dachów	Jętkowa – pary krokwi z belkami stropowymi tworzą zamknięte, trójkątne wiązary; okapy powstają albo przez przedłużenie krokwi poniżej belki stropowej, albo przez zastosowanie przypustnic nabijanych na krokwie
B3	Pokrycie dachów	Strzechy trzciniowe i słomiane, gładkie, wykonywane metodą rozścielania, kalenice wykańczane wałkami wrzosowymi
B4	Ogólna kolorystyka	<p>Ceglaste barwy pozostawianych bez tynkowania murowanych ścian zewnętrznych; we Fryzji Północnej ściany bielono wapnem, a zwyczaj ten przenikał także, w ograniczonym zakresie, na obszar Szlęwiku</p> <p>Kolor stolarki dobierano na zasadzie kontrastu: przy elewacjach ceglanych malowano ją na biało, a przy bielonych – na intensywne kolory (czerwony, zielony, niebieski)</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 6. Model tradycji zespołu dla domów szlęwickich, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	<p>Budynki parterowe o stosunkowo płytkim i co za tym idzie, wydłużonym rzucie poziomym, przykryte dachem naczółkowym</p> <p>Jedna z zewnętrznych ścian wzdłużnych, zwrócona do drogi i gospodarczego podwórza, odgrywa rolę elewacji frontowej</p> <p>Charakterystyczną i bardzo powszechną formą są facjatki umieszczone nad ścianą frontową osiowo nad głównym wejściem, o szczycie w formie trójkąta skierowanego „ostrym” wierzchołkiem ku górze</p>
C2	Rozwiązanie funkcji	<p>Domy szlęwickie w najprostszej formie łączą funkcję mieszkalną i gospodarczą w jednym budynku o prostokątnym rzucie</p> <p>Poprzeczna oś dzieli budynek asymetrycznie na część mieszkalną (najczęściej mniejszą) i gospodarczą (z reguły większą); poddasze służy magazynowaniu płodów rolnych</p>

Tab. 6. Model tradycji zespołu dla domów szlęwickich, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C3	Rozplanowanie	<p>Poprzeczna oś budynku biegnie wzdłuż wąskiej sieni idącej na przestrzał przez cały rzut obiektu; tu, od strony frontowej, znajduje się główne wejście</p> <p>Część mieszkalną dzielią na cztery pomieszczenia lekkie ściany działowe ułożone w rzucie w przybliżeniu na krzyż; wyodrębniają one kuchnię oraz izby: dzienną, alkierzową i gościnną (reprezentacyjną)</p> <p>Osobliwością domów szlęwickich są łózka wnękowe zabudowane w drewnianych ścianach działowych</p> <p>Poszczególne pomieszczenia części gospodarczej obsługują kolejne wejścia w ścianie frontowej o stosownych rozmiarach; wewnątrz łączy je przejście idące wzdłuż tylnej ściany zewnętrznej</p>
C4	Urządzenia ogniowe	<p>Pojedyncze kominy lokowano w środku części mieszkalnej – w kuchni, przy przecięciu się ścian działowych; z powodu niewielkich rozmiarów zawierały jedynie kuchnisko otwierające się do wnętrza kuchni</p> <p>Od XVI wieku izbę mieszkalną ogrzewały żeliwne piecyki <i>Bi-legged</i>; były opalane z sąsiedniej kuchni i dymity do znajdującego się w niej komina</p>
C5	Rozwój formy	<p>Stanowią końcowy etap rozwoju formy średniowiecznych długich domów na omawianym obszarze</p>
C6	Dekoracja plastyczna	<p>Koncentruje się na ścianie frontowej, na facjacie i wokół znajdującego się w jej osi wejścia głównego; składają się na nią wyszukane układy cegieł i ozdobne kute kotwy (ankry)</p> <p>Wnętrza nawiązują do stylu miejskiego, w reprezentacyjnych pomieszczeniach ściany wykładano majoliką i ciemnymi boazeriami płycinowymi</p>
Źródło: opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 4. BUDYNKI Z RAM TYPU „H” W REJONIE CIEŚNIN DUŃSKICH

Ryc. 36. Położenie Półwyspu Jutlandzkiego i wysp duńskich (Zelandia, Fionia, Lolland, Falster i Bornholm) oraz Skanii wraz z regionami Halland i Blekinge na obszarze nadbałtyckim; poziomym i pionowym szrafowaniem różnicowano regiony (oprac. autora)



4.1. Specyfika kompleksu cieśnin duńskich

Mimo zastosowania tych samych materiałów i podobnych technik konstrukcji ryglowej tradycyjna architektura drewniana kompleksu cieśnin duńskich ma zupełnie odrębny wyraz niż obiekty przedstawione w drugim i trzecim rozdziale. Wszystkie wznoszone tu w przeszłości budynki drewniane mają płytkie, jednostruktowe rzuty, a w konsekwencji także dość niskie dachy. Aby pomieścić wewnątrz większą kubaturę, budynki wydłużano. Właśnie takie wydłużone proporcje wyróżniają w zewnętrznym odbiorze architekturę wernakularną tego kompleksu.

4.2. Zasięg i środowisko kompleksu cieśnin duńskich

Zespół budynków z ram typu „H” obejmuje swym zasięgiem obszary położone po obu stronach cieśnin duńskich (ryc. 36). Po ich zachodniej stronie należy zaliczyć tu niemal całe terytorium współczesnej Danii: Półwysp Jutlandzki z wyłączeniem Fryzji Północnej oraz wszystkie wyspy duńskie na czele z Zelandią, dalej Fionię, wyspę Lolland i bardziej odległy Bornholm. Południową granicę tak zakreślonego obszaru stanowi Szlezwik Północny, którego tradycyjna architektura wernakularna została omówiona w poprzednim rozdziale. Po drugiej, szwedzkiej stronie cieśnin duńskich kompleks obejmuje trzy historyczne regiony: *Halland*, *Skanię* i *Blekinge*, położone na południowym krańcu Półwyspu Skandy-

nawskiego. Te trzy regiony, współcześnie należące do szwedzkiej prowincji Gotaland, do połowy XVII wieku stanowiły władztwo królów duńskich. Jeszcze obecnie ciąży one ku Danii nie tylko rolniczym typem gospodarki, krajobrazem i formami wiejskiej architektury, ale również wciąż żywymi wśród mieszkańców sentymentami i dialektem. Można powiedzieć, że formy właściwe dla tego kompleksu ukształtowały się i utrwaliły w historycznej przeszłości w obrębie etnosu i dawnych granic królestwa duńskiego.

Dla omawianego kompleksu charakterystyczna jest rozwinięta linia brzegowa. Nikt nie mieszka tu dalej niż 60–70 km od wybrzeża. Stąd klimat w zdecydowany sposób kształtuje oddziaływanie mórz (Bałtyku, Morza Północnego i cieśnin). Przeważnie sprzyja on rolnictwu: w ciągu roku odnotowuje się tu małe amplitudy temperatur. Zimy są łagodne, bez dokuczliwych i zagrażających zasiewom mrozów. Lata z kolei są stosunkowo chłodne i deszczowe. Przez cały rok pada tu dość mocno, w sumie opady na zachodzie Jutlandii wynoszą 450–800 mm. Spośród wszystkich obszarów nadbałtyckich tylko tu można spotkać wiecznie zielone pastwiska, co w naturalny sposób sprzyja hodowli.

Rzeźba terenu jest dość monotonna. Obszar kompleksu jest nizinny, w największej części płaski, miejscami lekko falisty. Gleby są tu raczej słabe, zwłaszcza na zachodzie Jutlandii, gdzie przeważają ziemie piaszczyste, zbielicowane¹. Na wschodzie półwyspu i na wyspach dzięki gliniastemu podłożu wykształciły się nieco żyzniejsze buroziemy (gleby brunatne). Pewne możliwości stwarzały dość liczne tu torfowiska. Wszystkie gleby w obrębie kompleksu wymagają wielu nakładów i zabiegów agronomicznych.

Mimo przedstawionych okoliczności kompleks cieśnin duńskich od co najmniej 150 lat w skali światowej jest obszarem wysoko zaawansowanego rolnictwa. Dania wyróżnia się najwyższym w świecie odsetkiem ziemi wykorzystywanej rolniczo (69%). Od lat przoduje w poszczególnych działach produkcji rolnej wyrażonej w liczbach bezwzględnych², z kolei Skania, leżąca po drugiej stronie cieśnin, jest tradycyjnie uważana za spichlerz całej Szwecji.

4.3. Jednorodność form w obrębie kompleksu

Wyróżnikiem kompleksu jest bardzo duża jednorodność form widoczna we wszystkich przejawach architektury, które lokują się poza kategorią tzw. architektury wysokiej. Podobny kształt przestrzenny wykazują zarówno obiekty wiejskie, rozproszone w ekstensywnym osadnictwie rolniczym typu północnego, jak i te małomiasteczkowe. Wzmiankowana jednorodność form w równym stopniu obejmuje budynki o wszystkich możliwych funkcjach, a więc obiekty mieszkalne, gospodarcze, inwentarskie, służące drobnemu przemysłowi i magazynowe. Taka jednorodność form w obrębie omawianego zespołu jest prostą konsekwencją powszechnego stosowania jednego specyficznego typu konstrukcji szkieletowej.

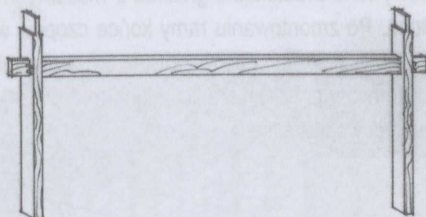
4.4. Zasada konstrukcji drewnianego szkieletu z ram typu „H”

W toku historycznego rozwoju na terenie kompleksu cieśnin duńskich wykształcił się system odrębny od omówionych do tej pory. Konsekwentną zasadą konstrukcyjną było tu wznoszenie budynków z powtarzających się sekwencji kilku–kilkunastu drewnianych ram w kształcie litery „H”, które ustawiano poprzecznie do podłużnej osi budynku. Wszystkie ramy w obiekcie miały taki sam kształt i wymiary. Skła-

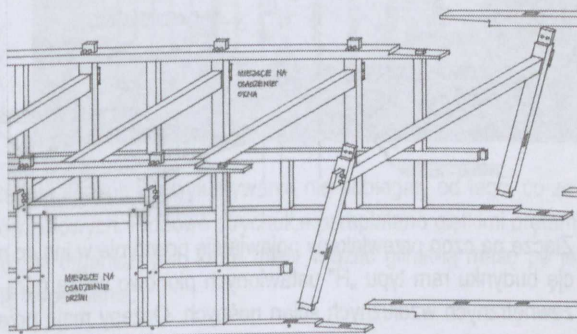
¹ Z piaszczystym charakterem podłoża wiążą się tu zjawiska wędrujących wydm, występujące wzdłuż zachodniego wybrzeża Półwyspu Jutlandzkiego.

² Duńczycy produkują najwięcej zboża, mięsa i mleka w przeliczeniu na głowę statystycznego mieszkańca.

dały się z trzech elementów: dwóch słupów należących do obu naprzeciwległych zewnętrznych ścian konstrukcyjnych³ i łączącej je poziomej belki stropowej (ryc. 37). Wyjątkowo, przy większym oddaleniu zewnętrznych ścian nośnych, dodawano jeszcze miecze usztywniające złącza i zmniejszające rozpiętość konstrukcyjną stropu. Ramy w obiekcie łączono górną za pomocą oczepów zewnętrznych ścian nośnych, a dołem za pomocą podwalin, o ile te w ogóle stosowano (ryc. 38). To zagadnienie zostanie rozwinięte nieco dalej.



Ryc. 37. Rama typu „H” zawsze złożona z trzech elementów o przekroju prostokątnym: dwóch słupów i poziomego ryglu (rys. autora)



Ryc. 38. Charakterystyczny sposób wznoszenia budynków w obrębie kompleksu cieśnin duńskich polegający na wydłużaniu drewnianej konstrukcji o kolejne poprzeczne rami typu „H” (rys. autora)

4.5. Materiał stosowany do wznoszenia konstrukcji

Do budowy obiektów z ram typu „H” używano zasadniczo tych samych surowców co na obszarze zespołu domów halowych. Konstrukcję ryglową wznoszono najchętniej z twardego drewna drzew liściastych, przy czym najbardziej ceniono dąb. Pozyskanie dobrego materiału stanowiło problem, bowiem terytorium kompleksu w czasach historycznych było już w znacznym stopniu wylesione. Stąd cenny surowiec stosowano bardzo oszczędnie. Z grubsza obrobione pnie rozpiłowywano wzdłuż⁴, przez co uzyskiwały charakterystyczne proporcje przekroju: prostokąt o stosunku boków jak 1 do 2. Materiał ten bardziej więc przypominał grube bale niż krawędziaki, w konsekwencji był też bardziej podatny na paczzenie i wyboczenia.

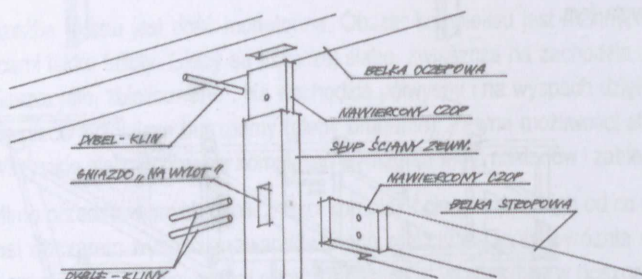
³ Pojawiające się wewnątrz rzutu ściany nie mają charakteru konstrukcyjnego.

⁴ Takie rozpiłowane wzdłuż pnie w naszym ciesielstwie nazywa się połowiznami.

4.6. Złącza na czop przewlekany

Podstawowe trzy elementy ramy typu „H” – belkę stropową i słupy ścian zewnętrznych – łączono za pomocą bardzo charakterystycznego złącza, które zostało nazwane „złączem na czop przewlekany”.

Aby można było wykonać złącza na czop przewlekany, belka stropowa musiała być znacznie dłuższa od swej rozpiętości konstrukcyjnej. Na końcach belki formowano długie czopy w ten sposób, że na długości około 40–50 cm zwężano ją do $\frac{1}{3}$ szerokości przekroju. W słupach na odpowiedniej wysokości przygotowywano prostokątne gniazda o właściwych wymiarach, przechodzące na wylot przez całą grubość słupa. Po zmontowaniu ramy końce czopów wystawały poza słup, przed zewnętrzne lico ściany. Tu blokowano belkę stropową, zabijając dwa drewniane kliny-dyble poziomo w czop w uprzednio przygotowane otwory przy samym licu słupa (ryc. 39). Całość przywodzi na myśl złącza klinowe stosowane często w ludowej stolarce.



Ryc. 39. Kształt i zasada złącza na czop przewlekany i ich umiejscowienie w konstrukcji szkieletowej (rys. autora)

Złącze na czop przewlekany pojawia się powtórnie w innym miejscu. Ogół mających stanowić konstrukcję budynku ram typu „H” ustawionych pionowo wiązą górną dwa oczepy, po jednym dla każdej z obu zewnętrznych wzdłużnych ścian nośnych. Oczepy mają przekrój podobny jak słupy – prostokąt o stosunku boków jak 1 do 2, ustawiony jednak, o dziwo, poziomo. W tym przypadku w czopy formowano sterczące pionowo ku górze końce słupów ram typu „H”, gniazda wycinano w oczepie. Do zamknięcia złącza w tym miejscu stosowano tylko jeden pojedynczy dybel.

Niewątpliwą zaletą wykonywanych w ten sposób „zamków” jest ich zdolność do przenoszenia (w pewnym zakresie) sił poprzecznych i momentów działających w płaszczyznach zewnętrznych ścian nośnych i w prostopadłych do nich płaszczyznach ramy typu „H”. Ogół połączeń w obrębie budynku dawał strukturę przestrzenną na tyle sztywną, że często rezygnowano ze stosowania w ścianach elementów ukosnych (mieczy, zastrzałów, krzyżulców itd.)⁵.

Mówiąc o złączu na czop przewlekany, należy podkreślić jego archaiczny charakter. Można przyjąć, że jest późną i udoskonaloną formą przedhistorycznych i wczesnohistorycznych konstrukcji słupowych. Jak się wydaje, w średniowieczu drewniane konstrukcje ramowe ze złączem na czop przewlekany były rozpowszechnione na znacznie większych obszarach Europy, nierzadko bywały to nawet konstrukcje piętrowe⁶.

⁵ Z drugiej strony należy przyznać, że opisywane budynki są obiektami raczej niewielkimi i dlatego, co potwierdza praktyka, ogół opisanych złączy zapewnia całej konstrukcji zupełnie wystarczającą sztywność.

⁶ Argumentem na poparcie tej tezy jest z pewnością miejski budynek ryglowy w Quedlinburgu (region Saksonia – Anhalt), zgodnie podawany za najstarszy zachowany obiekt tego typu w całych Niemczech. Pochodzi on z pierwszej połowy XV

4.7. Alternacja konstrukcji szkieletowej, wypełnienia

Rozstaw ram typu „H”, nieznacznie różny nawet w obrębie jednego budynku, był stosunkowo duży. Wahał się w przedziale 1,7–2,3 m. Można przyjąć, że średnio odległości między słupami ścian wynosiły około 2,0 m. Aby wypełnić gliną przestrzeń o takich rozmiarach, między ramy wprowadzano rygle i słupki o mniejszych przekrojach. Te nie przenosiły ciężaru stropu i dachu, ale jedynie dzieliły płaszczyznę ściany na mniejsze pola i utrzymywały gliniane wypełnienie. Stąd w elewacjach obiektów należących do omawianego zespołu płaszczyzny ścian działają charakterystycznym naprzemiennym rytmem dwóch układów konstrukcji: pierwszo- i drugorzędnej⁷ (ryc. 40).



Ryc. 40. Charakterystyczny widok ściany o konstrukcji z ram typu „H”: naprzemienny rytm konstrukcji, pod okapem czoła belek stropowych – przykład pochodzi z Lund w południowej Szwecji (fot. autora)

Wypełnienia konstrukcji szkieletowej, materiał i sposób ich wykonywania nie odbiegały od tego, co zostało opisane przy okazji kompleksu domów halowych. Pionowe strychulce przeplatano giętkimi prętami z gałęzi. Całość wylepiano gliną z dodatkami organicznymi, które miały wiązać glinianą masę po jej wyschnięciu i zapobiegać rozsypywaniu się wypełnienia.

4.8. Rodzaje podwalin i ich rola konstrukcyjna

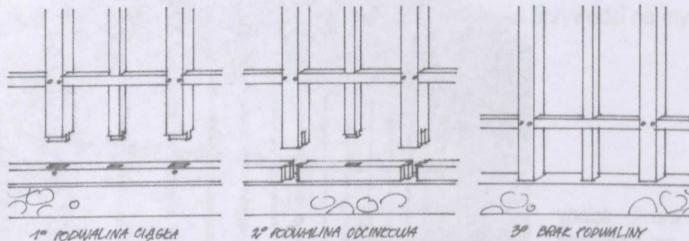
W obrębie zespołu domów halowych, podobnie zresztą jak w całej tradycji polskiego ciesielstwa, podwalina jest stałym i nieodzownym elementem konstrukcji. Od położenia podwalin rozpoczynano zawsze budowę nowego obiektu, co nabrało z czasem nawet znaczenia przenośnego. „Położyć podwaliny” pod coś oznacza tyle, co stworzyć mocne podstawy. Ich rola konstrukcyjna polega na spinaniu dołem ścian budynku oraz na równomiernym rozkładaniu na fundament obciążeń skupionych od słupów.

Na obszarze kompleksu domów z ram typu „H” obowiązuje zupełnie inne, bardziej swobodne podejście do konstrukcyjnej roli podwalin. Można tu spotkać trzy zgoła różne rozwiązania problemu oparcia drewnianych ścian szkieletowych na fundamencie (ryc. 41):

wieku i jest obiektem piętrowym. Oba stropy, międzykondygnacyjny i pod poddaszem, wykonano omawianą metodą. Około 1500 roku konstrukcję ryglową z ram typu „H”, która w Niemczech jest określana jako słupowa (nm. *Ständerbau*), zarzucono całkowicie na tym obszarze na rzecz konstrukcji z ram o wysokości pojedynczej kondygnacji (nm. *Stockwerksrähmbau*), z efektywnym przewieszaniem kolejnych pięter nad lico ściany frontowej w parterze.

⁷ Alternacja drewnianej konstrukcji szkieletowej nie jest wyłączną właściwością kompleksu cieśnin duńskich. Na terenie naszego kraju np. występuje najbardziej wyraziście w architekturze tradycyjnej i kościołach ryglowych Dolnego Śląska.

- po pierwsze mamy tu obiekty o takich ścianach w ogóle bez podwaliny, których słupy opierają się bezpośrednio na fundamencie murowanym z twardego kamienia (np. granit) lub na pojedynczych dużych kamieniach;
- po wtóre spotykamy tu rozwiązanie obce zasadom polskiego ciesielstwa, mianowicie podwalinę odcinkową, przebiegającą nie pod słupami, ale wyłącznie w przęstach pomiędzy słupami, z którymi jest łączona na czopy, podobnie jak rygle ścian;
- mamy tu w końcu wiele obiektów, gdzie pod ścianami przebiega ciągła podwalina, w której osadzone są słupy ścian – dokładnie tak, jak w obrębie zespołu domów halowych i w tradycji polskiej ciesiołki.



Ryc. 41. Różne warianty stosowania (lub nie) podwaliny w konstrukcji z ramy typu „H” (rys. autora)

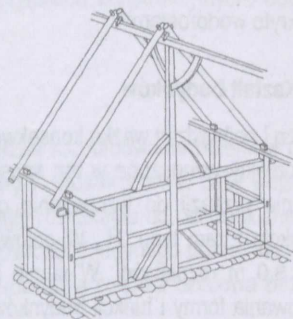
4.9. Więźby dachowe i dachy

Nad obiektami z ramy typu „H” dachy wznoszono zasadniczo dwoma sposobami. Metodą bardziej archaiczną była konstrukcja sochowa. Najdłużej stosowano ją na wyspie Fionia, tu zachowało się najwięcej budynków zadaszonych w ten sposób. Można jednak przypuszczać, że wcześniej jej stosowanie było częstsze, a być może nawet powszechne. W przeciwieństwie do polskich rozwiązań tego typu sochy nie są tu oddzielnymi słupami „zasadzonymi” wewnątrz rzutu obiektu, lecz stanowią integralną część konstrukcji wewnętrznych ścian poprzecznych. Na sochach spoczywa pozioma belka, nazywana po polsku *ślemieniem*, tu często mieczowana do soch dla zmniejszenia rozpiętości konstrukcyjnej i usztywnienia całości ramy. Na ślemieniu opierano prymitywne krokwie – *kluczyny* – zahaczając je poprzecznie zabitymi dyblami (ryc. 42).

Przyjmuje się, że wraz z upływem czasu, w wyniku stopniowego udoskonalania, konstrukcja sochowa przekształciła się w krokwiową. Konstrukcja krokwiowa, właściwa dla większości omawianego kompleksu, ma wiele cech swoistych, niespotykanych poza jego obrębem. I tak, co najważniejsze, więzary krokwiowe są otwarte, nie zamyka ich bowiem dołem do kształtu równoramiennego trójkąta pozioma belka stropowa, jak to było dotychczas. Tu bowiem belki stropowe są integralną częścią ramy typu „H” i pojawiają się nieco poniżej belki oczepu. W konsekwencji po obu stronach konstrukcji powstają dwie ścianki kolankowe o wysokości zaledwie kilkudziesięciu centymetrów. Tak więc całe poddasze ma w przekroju kształt nie trójkąta, lecz symetrycznego pięciokąta⁸. Ze względu na niewielką rozpiętość więźby wystar-

⁸ W kompleksie domów halowych i w tradycyjnym ciesielstwie więzary krokwiowe najczęściej mają kształt trójkątów zamkniętych dołem belką stropową. Taki kształt jest optymalny ze względów konstrukcyjnych. Ścianki kolankowe upowszechniają się od końca XIX wieku wraz z więzami dachów o niewielkim spadku, krytych papą. Popularność więzów otwartych dołem zasadza się współcześnie na możliwości użytkowego wykorzystywania poddaszy, stwarzanej przez nowoczesne materiały izolacyjne.

czającym usztywnieniem takiego otwartego wiązara jest pozioma jętka, najczęściej pojedyncza, rzadziej spotykamy dwie, spiętrzone jedna nad drugą. Jętki łączą się z krokiewiami na „jaskółczy ogon”. W najwyższym punkcie dachu, pod kalenicą, krokwie łączą się parami w wiązary za pomocą złącza nazywanego w polskiej tradycji na obłap. Co charakterystyczne, krokwie nie kończą się równo ze złączem, lecz ich końce wystają nieco w górę, poza zamek, tworząc charakterystyczny „koziołek”. Służy on oparciu łąty idącej najwyżej w samej kalenicy.



Ryc. 42. Konstrukcja sochowa najdłużej zachowana na wyspie Fonia; socha i ślemię są starannie obrobione i zintegrowane ze strukturą konstrukcji (rys. N.E. Jansen)

Kontynuując omawianie cech swoistych więźb omawianego kompleksu, należy zauważyć, że krokwie nie przewieszają się tu poza ocepny ścian zewnętrznych. Często kończą się dołem na ocepie w przemyślny sposób, opierając się na wystających pionowo ponad ocep czopach słupów. Wiąże to ściśle rozstaw ram typu „H” z rozmieszczeniem wiązarów krokwiowych w dachu – wiązary muszą powtarzać rozkład ram⁹. Przy takim zakończeniu krokwi w celu wytworzenia wzdłuż ścian zewnętrznych okapu trzeba było wykonać specjalne konstrukcje. Najczęściej stosowano tutaj nadbłtki przedłużające krokwie, tzw. przypustnice. Na Bornholmie odnotowano metodę polegającą na opieraniu okapu na ostatniej, najniższej łącie, zawieszanej z kolei nie na przypustnicach, lecz na drewnianych hakach wbitych w belkę ocepową.

Z powodu płytkiego rzutu i nieznacznie wysuniętych okapów dach ma niewielką wysokość (ryc. 43).



Ryc. 43. Wydłużanie zagród jednobudynkowych wraz z rozwojem produkcji rolniczej – dom z miejscowości Taagense na wyspie Lolland eksponowany w Sorgenfri (fot. autora)

⁹ Zasada, aby wiązary konstrukcji dachowej przekazywały obciążenia na znajdujące się pod nimi słupy, zasadniczo istnieje w tradycyjnej konstrukcji ryglowej, nie musi być jednak respektowana w sposób tak kategoryczny.

W oglądzie z zewnątrz wysokość dachu jest porównywalna z niskimi przecież ścianami zewnętrznymi lub tylko nieznacznie od nich większa. W widoku ze zrozumiałych względów dominowały zawsze dwie połacie wzdłużne. Po obu końcach mogły pojawiać się trójkątne szczyty, jak to było w zwyczaju np. na Bornholmie, lub dodatkowe trójkątne połacie, które nadawały całości formę dachu naczółkowego lub kopertowego. Dachy, podobnie jak na Pomorzu Zachodnim, pokrywano strzechą słomianą lub chętniej, ze względu na większą trwałość, trzcinową. Oba materiały układano na połaciach gładko, metodą rozściełania (ryc. 43). Jako ciekawostkę warto nadmienić, że w niektórych nadmorskich wioskach rybackich dachy kryto wodorostami.

4.10. Kształt budynków

Pierwszą i najbardziej ważką konsekwencją stosowania omówionej powyżej metody konstrukcyjnej było to, że obiekty wznoszone w ten sposób mogły mieć tylko jeden trakt. W ciągu kilkuset lat miejscowi cieśle nie przeszli do wznoszenia obiektów dwu- i wielotraktowych¹⁰, choć stopniowo doskonalili konstrukcję z ram typu „H”. W połowie XIX wieku, zwiększając głębokość jedyne go traktu, osiągnęli niemal 8,0 m rozpiętości. W sumie jednak jeden trakt oznaczał poważne ograniczenie możliwości kształtowania formy i funkcji budynków, te bowiem miały zawsze płytkie, wąskie rzuty, oscylujące najczęściej w pobliżu 6,0 m głębokości. Siłą rzeczy obiekty, w miarę rozbudowywania funkcji, musiały rosnąć się wzdłuż – w kierunku wyznaczanym przez podłużną oś budynku (ryc. 44).



Ryc. 44. Załamywanie rzutów obiektów wraz z ich wydłużaniem (fot. autora)

Wygląd ścian, mających zazwyczaj niewielką wysokość, kształtuje naprzemienny rytm konstrukcji zasadniczej i wypełniającej, o czym wspomniano już powyżej. Wobec znacznej nieraz długości ścian zakończenie rytmu przy narożnikach akcentują przęsła z ukośnymi zastrzałami. Z drugiej jednak strony znaczna liczba obiektów nie ma żadnych elementów usztywniających. U góry ścian wzdłużnych, pod niewielkim okapem, odznacza się wyraźnie rytm podwójnie zaklinowanych czopów belek stropowych.

Układ konstrukcyjny specjalnie przystosowywano do otworów drzwiowych. Stolarka drzwiowa, zwłaszcza główne wejście do domu, była wykonywana szczególnie starannie. Jako bardziej reprezentacyjne preferowano drzwi dwuskrzydłowe, chętnie z górnym naświetlem. Różnego rodzaju wejścia gospodarcze obsługiwały proste, jednoskrzydłowe drzwi spągowe. W przeciwieństwie do drzwi stolarka okienna nie była tu wpasowywana ściśle między specjalnie rozmieszczone elementy drewnianej konstrukcji, lecz

¹⁰ Podobną sytuację odnotowano na Mazowszu i Podhalu, gdzie mieszkańcy dość konsekwentnie trzymali się płytkiego, jednotraktowego rozplanowania swych domostw.

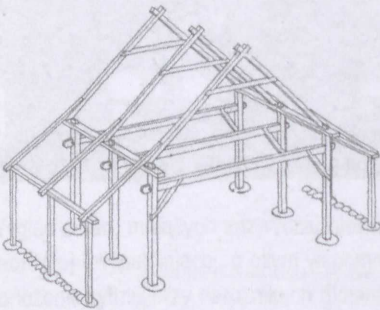
Przy stosunkowo dużych oknach, idących szeregami po obu stronach większych pomieszczeń, powstaje charakterystyczny dla całego kompleksu efekt transparentności pomieszczeń. Osoba stojąca na zewnątrz może bez kłopotu widzieć, co się dzieje wewnątrz domu. Tę transparentność przestrzeni mieszkalnej tłumaczono w przeszłości w rozmaity sposób, np. wysokimi wymaganiami moralnymi, jakie swym członkom stawiały małe, zasiedziałe społeczności luterskie.

Życie na widoku, bez tajemnic miało być zarazem świadectwem i legitymacją moralności. Tak czy inaczej, efekt transparentności na trwałe wszedł do obyczajowości społeczeństw duńskiego i szwedzkiego. Dziś równie często widuje się tu mieszkania, w których pokoje dzienne oddziela od ruchliwego ciągu komunikacyjnego jedynie całkowicie przeszklona ściana.

4.12. Poszerzanie budynków

Zjawiskiem, które należy odnotować, mówiąc o architekturze ludowej omawianego kompleksu, jest zwyczaj jedno- lub dwustronnego poszerzania budynków. Jest ono skutkiem niedostatecznej wielkości kubatury jednotraktowych obiektów. Poszerzenie domu było doraźnym sposobem uzyskania dodatkowej powierzchni, niektóre budynki od razu wznoszono jako poszerzone na określonym odcinku (ryc. 47). Takie poszerzenie budynku wykonywano pozostawiając zewnętrzną ścianę jako konstrukcyjną ramę stolcową bez wypełnienia. Na zewnątrz równoległą do niej budowano w pewnej odległości drugą ścianę, drewnianą lub czasem murowaną, zwykle nieco niższą. Uzyskaną w ten sposób przestrzeń przykrywano przedłużoną połąką dachową. Połacie przedłużano, wprowadzając odpowiednio długie przypustnice. Ze względu na obustronne poszerzenie obiektu konstrukcyjna struktura upodabniała się do układu domów halowych (ryc. 47a). Jest to istotny ślad, rzucający światło na kwestię genezy tych ostatnich.

a)



b)



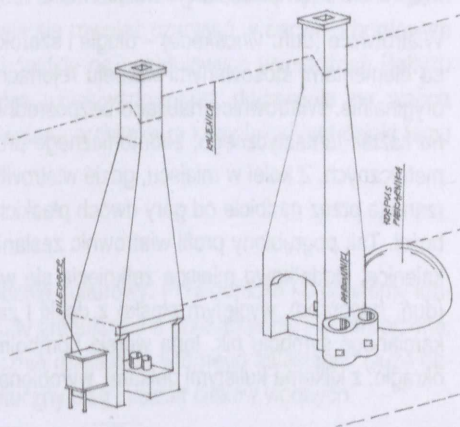
Ryc. 47. Poszerzanie konstrukcji o boczne „nawy” dla uzyskania w budynku dodatkowej powierzchni: a) schemat konstrukcji (rys. N.E. Jansen); b) chata robotnika rolnego z Englerup na wyspie Zelandia – obecnie w Sorgenfri (fot. autora)

4.13. Urządzenia grzewcze

Podstawowym urządzeniem ogniowym w domach kompleksu cieśnin duńskich jest murowany komin rozszerzający się do dołu i otwierający na kuchnię wewnątrz z kuchniskiem do gotowania. Ponieważ komin stoi zawsze mniej więcej pod kalenicą, kuchnia zajmowała najczęściej tylko połowę traktu, była więc

stosunkowo wąska. Z wnętrza komina opalano piece w jednym lub w dwóch pomieszczeniach mieszkalnych. Początkowo, w XV i XVI wieku, były to piece kaflowe o rozmaitych kształtach¹¹. Od XVII wieku, podobnie jak w Szlezewiku, wchodzi w użycie piece z płyt żeliwnych. Są ustawione na wysokich nóżkach i mają płyty bogato dekorowane płaskorzeźbami. Powierzchnię ścian wokół piecyka wykładano płytkami ceramicznymi, aby się nie brudziła. W XIX wieku z kolei stały się popularne wysokie piece żelazne o pięknych formach, produkowane fabrycznie i oferowane w wielu wzorach. Te jednak w większości trzeba było opałać z przodu, z pomieszczeń, które ogrzewały.

Z powodu wydłużonego rzutu budynku mieszkalnego tylko najmniejsze obiekty można było obsłużyć za pomocą jednego komina. W większych obiektach funkcja organizowała się wokół dwóch kominów: jednego w reprezentacyjnej części mieszkalnej oraz drugiego, gospodarczego z czeluścią do pieczenia i parownikiem do przygotowania paszy (ryc. 48).



Ryc. 48. Urządzenia ogniowe w zamożnym domu chłopskim – zazwyczaj dwa osobno stojące kominy (rys. autora)

4.14. Formy szczytów na wyspie Bornholm

Drewnianą architekturę Bornholmu, choć stanowi ona tylko lokalną odmianę omawianego kompleksu, wyróżniają bardzo specyficzne szczegóły detalu i wykończenia. Zachowane obiekty ryglowe, ze względu na ich liczbę i dobry stan, stanowią istotny turystyczny atut tej pięknej, bałtyckiej wyspy.

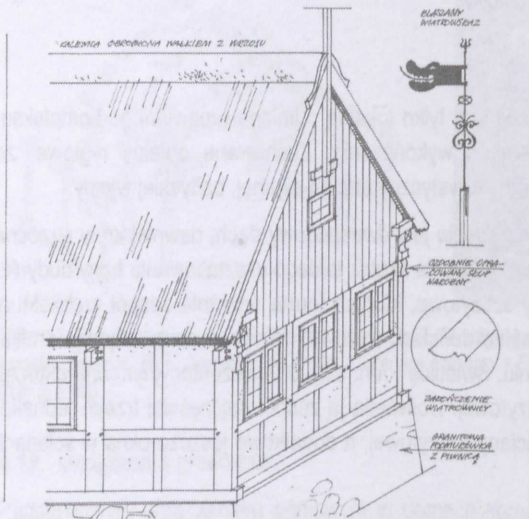
Najbardziej typowy dla najstarszych obiektów na wyspie jest dwuspadowy dach, dawniej kryty strzechą słomianą lub trzciniową, obecnie najczęściej dachówką. Na skutek takiego ukształtowania bryły budynku z obu jego końców kubaturę zamykają ściany szczytowe, których forma odróżnia zespół architektury Bornholmu od innych obiektów kompleksu cieśnin duńskich (ryc. 49). Wnętrze domu zajmuje amfiladowy ciąg pomieszczeń o różnym przeznaczeniu. Świetlicę (duń. *sal*), o reprezentacyjnym charakterze, lokowano na końcu budynku przy ścianie szczytowej. Doświetla ją zespół najczęściej trzech jednakowych okien równo rozłożonych w konstrukcji ściany szczytowej, a dodatkowo jeszcze okna w ścianach bocznych.

¹¹ Piece kaflowe mogły być okrągłe lub prostokątne, spiętrzone w dwie kondygnacje lub nie, z siedziskiem wokół lub bez. Stosowano kafle wklęsłe dla powiększenia powierzchni zewnętrznej, a przez to poprawienia wymiany ciepłej.

Z powodu stosowania ram typu „H” poziom podłogi poddasza znajduje się kilkadziesiąt centymetrów poniżej *oczepu*, stąd szczyt nie ma tu kształtu trójkątnego, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni, lecz pięciokątny, tak że przypomina skierowany ku górze bastion. Szczyty szalowano w całości i jednolicie niezbyt szerokimi deskami, układanymi pionowo na styk lub dwiema warstwami na przemian. Na środku pozostawiano niewielki otwór dla przewietrzania i doświetlenia poddasza, który z czasem w obiektach mieszkalnych zastąpiono małym, oszklonym oknem.

Skrajnym ramom typu „H”, które stanowiły osnowę konstrukcji ścian szczytowych, nadawano bardziej ozdobną formę. Oczepy ścian wzdłużnych przedłużano nieco poza lico ściany szczytowej, aby skrajną krawędź oprzeć nieznacznie po zewnętrznej stronie owej ściany. Dawało to niewielkie przewieszenie dachu, które chroniło ścianę szczytową przed opadami atmosferycznymi. Górnym częścią słupów ramy, znajdującym się pod przedłużonym oczepem, nadawano kształt konsoli, schematycznie interpretując w drewnie kształt klasycznego detalu.

Wiatrownice (duń. *vindskede*) – długie i szerokie deski zasłaniające boki strzechy od strony szczytów – są elementami stosowanymi w wielu rejonach Europy. Na wyspie jednak kształtowano je na wskroś oryginalnie. Wiatrownice nabijano bezpośrednio na skrajną parę krokwi. Dolne końce desek wycinano na kształt fantastycznego, zoomorficznego profilu uproszczonego do układu elementarnych figur geometrycznych. Z kolei w miejscu, gdzie wiatrownice schodziły się na samym wierzchołku szczytu, poszerzano je przez nadbicie od góry dwóch płaskich wolut (duń. *sidefløje*) wyciętych z deski o tej samej grubości. Tak pogrubiony profil wiatrownic zasłaniał od strony szczytu wrzosowy walek, którym obrabiano kalenicę. Dodatkowo miejsce zetknięcia się wiatrownic podkreślano drewnianą sterczyną – pazdurem (duń. *husbrand*), wyciętym płasko z deski i zakończonym kształtem liścia skierowanego ku górze lub karcianego symbolu pik. Inną wersją bornholmskiego pazdura jest drewniana tyczka toczona górami na okrągło, z kilkoma kulistymi gałkami, wyrobiona w całości z jednego kawałka drewna (ryc. 49).



Ryc. 49. Swoista forma pięciokątnych szczytów na wyspie Bornholm (rys. autora)

W obrębie każdego gospodarstwa wiejskiego wybierano jeden szczyt najbardziej wystawiony na podmuchy wiatru. Zamiast sterczyny instalowano tu długą drewnianą żerdź, a na jej końcu umieszczano

ozdobny wiatrowskaz wykonany z kutego żelaza (duń. *vindfløje*). Blaszana chorągiewka wiatrowskazu miała kształt smoczego pyska z wypukłym okiem i nozdrzami zadartymi do góry, jak u krokodyla czy hipopotama. Z głębi pełnej zębów paszczy wylinał się długi zawinięty język. Dwa opisane elementy – wiatrowskaz i dolne końce wiatrownic – są bardzo dalekim echem sztuki wikingów, dla których smoki były ulubionym motywem dekoracyjnym.

4.15. Kolorystyka obiektów

Bardzo oryginalna i charakterystyczna jest kolorystyka drewnianej architektury kompleksu cieśnin duńskich. Wypełnienia konstrukcji szkieletowej bieli się tu stosunkowo rzadko, jeśli już, to maluje się na biało cały obiekt – zarówno wypełnienia, jak i konstrukcję drewnianą. Pola wypełnień są obecnie najczęściej malowane na żółto lub na kolor ceglasty, ale również, o dziwo, na różowo. Kolor drewnianej konstrukcji, z reguły ciemniejszy i bardziej intensywny, jest zharmonizowany z barwą wypełnień. Czerń i ciemny brąz stosuje się uniwersalnie, a z żółcią zestawia się również czerwień w odcieniu bordowym lub intensywny, butelkowiezielony kolor. Stosowana tu i ówdzie na południowych wybrzeżach Bałtyku gama mniej lub bardziej rozbielonych błękitów¹², które uzyskiwano przez dodawanie do wapna ultramaryny, jest zupełnie obca miejscowej tradycji. Drewniana architektura kompleksu jest dzięki temu bardziej kolorowa, ale ogólnie utrzymana w ciepłej tonacji.

4.16. Krajobraz i osadnictwo

Krajobraz kompleksu cieśnin duńskich ma charakter wybitnie kulturowy. Przyrodnicze komponenty krajobrazu, może z wyjątkiem samej morfologii terenu, zostały zredukowane przestrzennie i przetworzone. I tak, np. lasy zajmują tylko 11% powierzchni i są wyłącznie rezultatem wtórnego zalesiania. Duże obszary zostały poddane melioracji, czego skutkiem jest sztuczny bieg i kształt cieków wodnych.

W taki krajobraz kulturowy wpisuje się rozproszone osadnictwo typu północnego, o dużej intensywności. Produkcja rolnicza jest prowadzona na dużych farmach, położonych pośród należących do nich pól, zawsze z dala od traktów komunikacyjnych. Taka forma osadnictwa jest skutkiem reform realizowanych w Królestwie Danii od końca XVIII wieku. Od czasów regencji królewicza Fryderyka miejscowych chłopów zwalniano z poddaństwa, co połączono tu z komasacją ich gruntów i przenoszeniem obejść w pobliże należącej do nich ziemi. W ten sposób zanikała wywodząca się ze średniowiecza wspólnota wiejska, znikły stare przestrzenne układy wsi. Często na miejscu dawnej wsi pozostawał wyłącznie kościół, czasami szkoła, a bliżej naszych czasów – mleczarnia.

Wsie wywodzące swój rodowód ze średniowiecza miały rozmaite plany. Obecnie można je prześledzić na podstawie zachowanych wyrysów gruntów. Stosując się do polskiej klasyfikacji, na terenie kompleksu można wyróżnić wsie placowe, ulicowe oraz układy mieszane. Formą, która nie ma analogii w naszym środowisku rolniczym, są wsie skupione. Stanowią one kompleks dość swobodnie zgrupowanych dużych zagród.

Istotną i bardzo charakterystyczną cechą wymienionych powyżej historycznych układów jest ujednoczenie orientacji wszystkich obiektów w obrębie jednostki osadniczej. Długie budynki, zarówno mieszkalne,

¹² Tak malowano chaty rybackie w niektórych miejscowościach na zachód od wyspy Rugia, np. na półwyspie-mierzei Fischland-Darß-Zingst.

jak i gospodarcze, orientowano najczęściej wzdłuż osi wschód–zachód, z niewielką deklinacją (około 15–25°) na północ lub południe. Uporządkowanie orientacji wszystkich kilkudziesięciu obiektów wchodzących w skład zespołu osadniczego dawało ciekawy efekt kompozycyjny, który obecnie można oglądać wyłącznie na zdjęciach archiwalnych.

4.17. Formy siedlisk

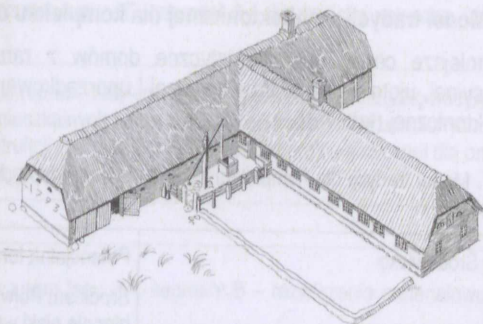
Najbardziej archaicznym i zarazem najprostszym wariantem chłopskiego obejścia była nieodmiennie zagroda jednobudynkowa. W nowszych czasach charakterystyczna wyłącznie dla najuboższych kategorii ludności wiejskiej (ryc. 47b), wcześniej służyła również pełnorolnym gospodarzom. W takim przypadku jednak potrzeba pomieszczenia pod jednym dachem pełnego programu gospodarstwa prowadziła do powstawania coraz dłuższych budynków. H. Zangenberg [162] podaje przykłady obiektów o długości 45,6 m przy głębokości rzutu 6,0 m, a nawet o długości 73,5 m (!) przy głębokości około 8,0 m. Pochodzą one, odpowiednio, z miejscowości Strynø (południowa Fionia) i Egen (półwysep Als). Na Bornholmie zinventaryzowano budynek-farmę Blæsbjærg koło Østermarie (nieistniejący współcześnie), o długości przekraczającej 40 m (ryc. 45).

Jak widać, kolejnym, naturalnym etapem rozwoju obejścia jednobudynkowego musiał być jego rozpad na dwa oddzielne obiekty: dom mieszkalny oraz budynek gospodarczy, którego kolejne przedziały służyły jako stajnia, obora, stodoła itd. Prostsza forma zagrody dwubudynkowej składała się z obiektów o podobnej długości, stojących równolegle do siebie, jeden naprzeciwko drugiego, z dziedzińcem pośrodku. Budynki mogły też być ustawione prostopadłe do siebie, wtedy jednak częściej po prostu łączyły się, tworząc dwa skrzydła jednego obiektu o tej samej wysokości ścian zewnętrznych i kalenicy idącej również na tej samej wysokości (ryc. 50a). O rozpowszechnieniu takich obejść dwubudynkowych niech świadczą przykłady z różnych stron kompleksu: obejście drobnego dzierżawcy z Dannemare na wyspie Lolland, małe farmy z Bækkevang koło Rø na Bornholmie czy Agusastugan w pobliżu Andrarum w Skanii.

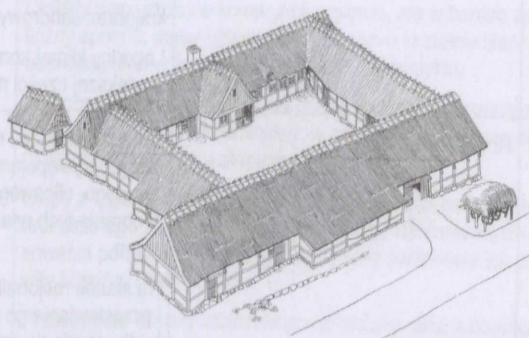
Kolejną grupę stanowią otwarte zagrody o rzucie w kształcie litery „U”. Mogą one się składać z obiektów wolno stojących, jak obejście z Kølvrå w środkowej Jutlandii, lub zintegrowanych, jak siedliska drobnych dzierżawców z Årup na wyspie Fionia lub Dörrød w Skanii.

Wreszcie typową i najbardziej rozpowszechnioną formą farmy była w przeszłości i do dziś jest czworokątna zagroda zamknięta. Wewnętrzny dziedziniec gospodarczy takiego założenia z trzech stron otaczają budynki gospodarcze, z czwartej – dom mieszkalny. Mogą one być autonomiczne, wolno stojące, jak to najczęściej dzieje się na Bornholmie, lub łączyć się ze sobą w jedną całość (ryc. 50b, 51). Tak czy inaczej, na podwórze można dostać się wyłącznie przez kryty przejazd-prześwit, zamykany szerokimi wrotami (ryc. 50b). Takie rozwiązania przywodzą na myśl zagrody czworoboczne z Pomorza Zachodniego, tu jednak wrota nie mają walorów dekoracyjnych, lecz ściśle utylitarną formę. W obu przypadkach gospodarczy dziedziniec jest wybrukowany kocimi łbami i ma gnojówkę na środku. Jeszcze dziś na tych terenach istnieje wiele przykładów zamkniętych zagród czworobocznych. Na wyspie Bornholm można odwiedzić zabytkową zagrodę muzealną Melstedgård. Po szwedzkiej stronie, w Skanii, taką funkcję pełni Bondrumsgården na północ od Fågeltofta, zagroda Glimmeboda w Brosarp czy farma w miejscowości Tomelilla. Za przykłady dużych bogatych duńskich rolników niech posłużą zagrody z Pebringe na Zelandii oraz True na Półwyspie Jutlandzkim, obie eksponowane współcześnie na terenie skansenu w Sorgenfri (obecnie w granicach Kopenhagi).

a)



b)



Ryc. 50. Dwie najbardziej rozpowszechnione formy zagród chłopskich: a) zagroda o dwóch prostopadłych skrzydłach: mieszkalnym i gospodarczym – miejscowość Rømø w południowej Jutlandii; b) zagroda czworoboczna zamknięta, dostępna przez kryte przejazdy – miejscowość Pebringe na wyspie Zelandia (rys. N.E. Jansen)



Ryc. 51. Wnętrze zagrody zamkniętej z miejscowości Lundager z wyspy Fionia (fot. autora)

Najbardziej charakterystyczną formą dla rolniczego krajobrazu kompleksu cieśnin duńskich jest samotna farma, zazwyczaj w kształcie zamkniętej zagrody, widziana zawsze z pewnego oddalenia, pomiędzy należącymi do niej polami, otoczona zielenią ogrodu i sadu. Ich wielkość wyznacza odległość dzielącą od najbliższego sąsiedztwa. Najczęściej w kręgu horyzontu, w zasięgu wzroku pozostaje kilka takich gospodarstw.

4.18. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów z ram typu „H”

Najistotniejsze cechy charakterystyczne domów z ram typu „H”, omówione w części opisowo-ilustracyjnej, ujęto w formie tabelarycznej i uporządkowano zgodnie z przyjętą metodą modelu tradycji architektonicznej (tab. 7–9).

Tab. 7. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	<p>Potencjalna formacja roślinna: lasy liściaste</p> <p>Środkiem Półwyspu Jutlandzkiego w kierunku południkowym biegnie niski wał morenowy, obszary na wschód od niego mają charakter pojezierzy polodowcowych, na zachodzie dominuje krajobraz sandrowy</p> <p>Łagodny klimat kompleksu sprzyja rolnictwu, ale gleby są w większej części niskiej klasy</p>
A2	Rodzaj osadnictwa	<p>Od średniowiecza mieszkańcy skupiali się w osadach typu wiejskiego; występujące wsie można było zaklasyfikować do typu zwartego, ulicowego i placowego; co charakterystyczne, w obrębie tych osad wszystkie budynki były orientowane tak samo</p> <p>Na skutek racjonalizacji rolnictwa postępującej od XVIII wieku i przestawiania go na intensywną produkcję połączoną z hodowlą bydła doszło do całkowitej zmiany form osadniczych; zabudowania we wsiach rozbierano, a chłopów przesiedlano na nowo wytyczone siedliska, pośród gruntów skomasowanych w łany; taki obraz utrzymuje się do dziś</p>
A3	Formy osad	<p>Od czasu reform osadnictwa produkcja rolnicza odbywała się w rozproszonych gospodarstwach samotniczych; osiedla stały się skupiskiem usług dla okolicznych rolników, najistotniejsze znaczenie miały tu mleczarnie</p>
A4	Formy siedlisk	<p>Program najmniejszych obejść mieści się w jednym budynku, w którym poprzeczna ściana oddziela funkcję mieszkalną od gospodarczej</p> <p>Bogatszy program mają zagrody, w których części gospodarcze wyodrębniły się w osobne skrzydła zabudowań; rzut takich obejść układa się w kształt liter: „L”, „T” lub „U”</p> <p>Zagrody czworoboczne zamknięte są charakterystyczne dla różnych gospodarstw; jedno skrzydło pełni tu funkcję mieszkalną, a pozostałe trzy – gospodarczą; skrzydła mogą łączyć się ze sobą lub stać osobno; gospodarcze podwórze jest dostępne przez kryte przejazdy-prześwitę zamykane bramami</p>
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	<p>Wszystkie funkcje gospodarcze są zintegrowane w ramach zagrody</p>

Tab. 7. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy (cd.)

A6	Typy budynków mieszkalnych	Za reprezentatywny typ przyjęto szeroką kategorię budynków mieszkalnych i mieszkalno-gospodarczych wzniesionych w konstrukcji ryglowej z ram typu „H”, charakterystycznej dla omawianego kompleksu
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 8. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	<p>Obiekty wznoszono w konstrukcji ryglowej, ale w bardzo specyficzny sposób: domy powstawały tu z ram o kształcie litery „H”, ustawianych prostopadle do wzdłużnej osi budynku</p> <p>Wykorzystywano połowizny pni drzew liściastych, powstające przez ich rozpiłowywanie wzdłuż, a następnie obróbenie do przekroju prostokąta o stosunku boków 1/2</p> <p>Słupy z ryglami ram oraz słupy z oczepami łączono za pomocą archaicznego złącza na czop przewlekany; alternatywą dla stosowania podwalin ciągłych były podwaliny odcinkowe lub całkowity brak tych elementów</p> <p>Przestrzenie między konstrukcją wypełniano gliną z dodatkami organicznymi, wylepianą na plecionym ruszcie, albo suszoną lub wypalaną cegłą</p> <p>Lokalnie i bliżej czasów współczesnych konstrukcję ryglową zastępują ściany murowane z cegieł ceramicznych</p>
B2	Konstrukcja dachów	<p>Najstarsze wykonywano w konstrukcji sochowej, w której sochy stanowiły integralne elementy konstrukcji ryglowej; najdłużej ten typ konstrukcji utrzymał się na wyspie Fionia; na pozostałym obszarze wykształciła się krokwiowo-jętkowa konstrukcja dachów</p> <p>Przy konstrukcji ścian z ram typu „H” na poddaszu powstawały niskie ścianki kolankowe; więzary musiały więc być dołem otwarte; krokwie opierano na oczepach ścian zewnętrznych, w miejscach, gdzie wystawały czopy słupów</p> <p>Okapy konstruowano za pomocą drewnianych haków mocowanych do oczepów lub przypustnic nabijanych na krokwie; krokwie krzyżowały się w kalenicy, tworząc oparcie dla idącej tu beleczki</p>
B3	Pokrycie dachów	<p>Dominują strzechy słomiane i trzcinowe, gładkie, wykonywane metodą rozściełania; kalenice obrabiano materiałem pokrywowym, przytrzymywanym rzędem kruczków, rzadziej wałkiem wrzosowym</p> <p>Od końca XIX wieku jako materiał pokrywowy wchodzi dachówka ceramiczna typu holenderka</p>

Tab. 8. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne) (cd.)

B4	Ogólna kolorystyka	<p>Najczęściej naturalne barwy strzechy i ceramiki, w tym dachówek i nietynkowanej cegły</p> <p>Ściany ryglowe bielono wapnem – albo same farchy, albo całe elewacje łącznie z konstrukcją</p> <p>Wypełnienie pól malowano także na kolory: żółtopomarańczowy, ceglasterczerwony lub, rzadko, różowy</p> <p>Farby zabezpieczające elementy drewniane w licu ścian dobierano stosownie do barwy pól, używano tu kolorów: czarnego, brązowego, ciemnoczerwonego lub zieleni butelkowej</p>
Źródło: opracowanie autora.		

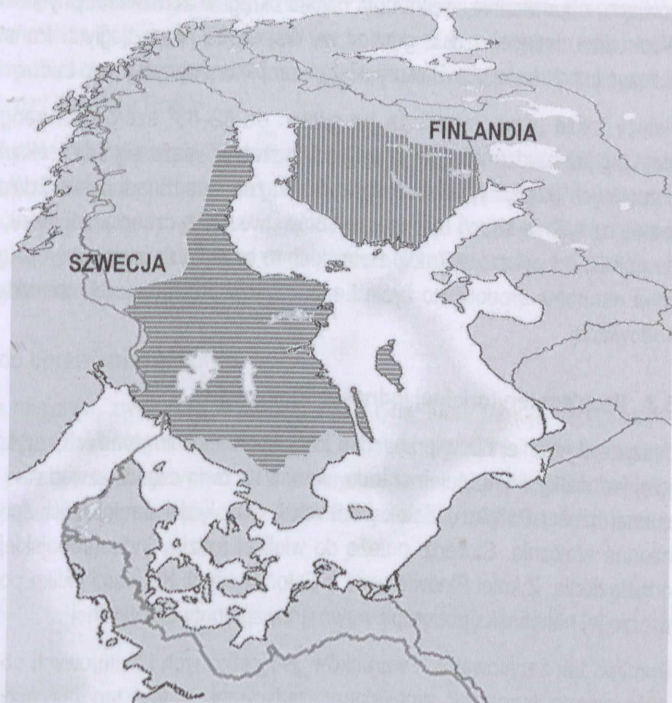
Tab. 9. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	<p>Budynki parterowe, szerokofrontowe, o płytkim rzucie poziomym, ale za to długie; z powodu takich proporcji w zewnętrznym oglądzie dachu dominują niezbyt wysokie połacie wzdłużne nachylone pod kątem około 45°</p> <p>Występują różne formy zakończenia dachów: kopertowe, naczółkowe i odeskowane szczyty; gdy dwa skrzydła budynku spotykają się pod kątem (najczęściej prostym), linie okapu i kalenicy zawsze „wypadają” na tej samej wysokości</p> <p>Rolę elewacji frontowej odgrywa jedna z zewnętrznych ścian wzdłużnych, zwrócona do drogi lub gospodarczego podwórza</p>
C2	Rozwiązanie funkcji	<p>Najczęściej łączą w sobie funkcję mieszkalną i gospodarczą, jednak na zasadzie pełnej niezależności; pomieszczenia służące różnym celom, oddzielone od siebie ścianami poprzecznymi, są dostępne jedynie z zewnątrz, od strony podwórza</p> <p>Rzadszym rozwiązaniem jest wydzielanie funkcji gospodarczych w osobne budynki, wchodzące w skład zagrody</p>
C3	Rozplanowanie	<p>Budynki szerokofrontowe, ze względu na płytki, wydłużony rzut w szerokości jedynego traktu mieści się tylko jedno większe pomieszczenie lub dwa węższe, przedzielone ścianą działową; dłuższe lub krótsze ciągi takich pomieszczeń komunikowano amfiladowo</p> <p>Kuchnie lokowały się mniej więcej w środku długości budynku; na wyspie Bornholm na zakończeniu amfilady znajdowała się reprezentacyjna świetlica z trzema oknami w ścianie szczytowej</p>

Tab. 9. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C4	Urządzenia ogniowe	<p>Wyłącznie kominy, lokalizowane mniej więcej w środku szerokości rzutu, pod kalenicą, otwierające się dołem na pomieszczenia kuchenne i zawierające podniesione palenisko (kuchnisko); w większych domach stawiano dwa kominy; wtedy jeden służył gospodarzom do gotowania i ogrzewania (za pomocą podłączonego tu żeliwnego piecyka <i>Bilegger</i>), drugi, wyposażony w parowniki i kopulastą czelusć, miał charakter gospodarczy</p> <p>Mniejsze domy obsługiwał jeden komin, który musiał spełniać wszystkie wymienione funkcje; często kopulasta czelusć wychodziła na zewnątrz takiego budynku</p>
C5	Rozwój formy	<p>Zagrodę początkowo tworzył jeden długi budynek z częścią mieszkalną i gospodarczą</p> <p>Z powodu rozwoju produkcji rolniczej część gospodarcza rozrasta się wzdłuż, a potem dzieli na dwa prostopadłe skrzydła; w końcu zabudowania otaczają gospodarcze podwórze</p> <p>Specyficzna konstrukcja sprawia, że obiekty duńskiej architektury wernakularnej są zawsze jednotraktowe</p>
C6	Dekoracja plastyczna	<p>Ogólnie oszczędna i wynikająca z logiki konstrukcji; zasada się na formalnej rytmizacji drewnianych elementów ścian, powiązanej z regularnym rozłożeniem okien na elewacjach</p> <p>Główne wejścia lekko akcentowane układem elementów drewnianych należących do ogólnego systemu i dekoracyjną stolarką; czasami pojawia się tu upamiętniająca inskrypcja, czasami także przedproże</p> <p>Na wyspie Bornholm odnotowano charakterystyczne pięcioboczne, deskowane szczyty z dekoracyjnie kształtowanymi wiatrownicami i konsolami ozdobnie wycinanymi w skrajnych słupach; wyróżniał się szczyt budynku, na który wychodziły okna świetlicy, zawsze trzy; warto wspomnieć o kutych wiatrowskazach montowanych na wysokich żerdziach</p>
Źródło: opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 5. CZERWONE DOMY TYPU STUGA PO OBU STRONACH PÓLNOCNego BAŁTYKU



Ryc. 52. Zrębowe, czerwono malowane domy występujące na większej części wykorzystywanych rolniczo obszarów Szwecji i Finlandii; poziomym i pionowym szrafowaniem zróżnicowano regiony (oprac. autora)

5.1. Szwedzko-fiński kompleks domów zrębowych

Drewnianą architekturę tradycyjną kompleksu szwedzko-fińskiego wyróżnia kilka cech swoistych. W dużym stopniu pierwotny krajobraz południowej części Półwyspu Skandynawskiego zapełniają zwarte siedliska rolnicze. Na obejścia składają się niewielkie obiekty o wydłużonych, lecz płtykich rzutach, zwieńczone dwuspadowymi dachami o niedużym nachyleniu połaci. Czerwono malowane ściany, ceramiczne dachówki i miejscami biały detal nadają tej architekturze wyrazistą i zdecydowaną kolorystykę.

Motorem rozwoju form architektury tradycyjnej tego kompleksu były aspiracje mieszkańców wsi. Wznosząc drewniane budynki, nie poszukiwali oni dla nich własnego, swoistego wyrazu, lecz starali się nadać im pozór murowanych, miejskich, solidnych i trwałych obiektów. Z drugiej strony nigdy nie wznosili obiektów o półtora- czy dwutraktowym rzucie, choć w surowym klimacie głębszy plan domów poprawiałby ich bilans cieplny.

5.2. Terytorialny zasięg kompleksu

Najogólniej omawiany kompleks obejmuje obszar dwóch współczesnych państw: Szwecji i Finlandii (ryc. 52). Należy jednak przypomnieć, że trzy południowe okręgi administracyjne Szwecji (szw. *län*):

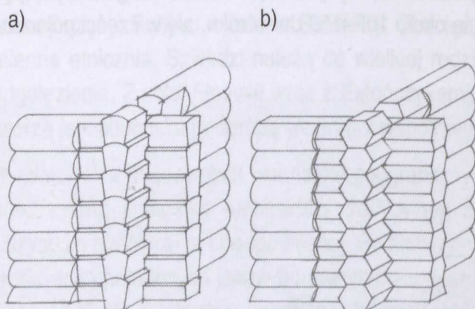
centralnej mocno zabagnione. Większość powierzchni Szwecji zalegają gleby bielcowe, polodowcowe i górskie. Na wschodzie, wzdłuż wybrzeża Bałtyku, rozciąga się pas jasnych gleb akumulacyjnych.

Gdyby porównać średnią wydajność z hektara, okazałoby się, że na Północy nie jest ona wcale dużo niższa. Dobre plony są pośrednim skutkiem małej gęstości zaludnienia i ekstensywnego osadnictwa, dzięki którym pod uprawę można zajmować tylko najlepsze gleby.

5.6. Wieńcowa konstrukcja ścian

W obrębie kompleksu fińsko-szwedzkiego wchodzimy w wielki krąg architektury tradycyjnej o wieńcowej konstrukcji ścian. Jej zasięg obejmuje strefę lasów borealnych i mieszanych, ponieważ podstawowym surowcem budowlanym są długie i proste pnie drzew iglastych, przede wszystkim sosny i świerku⁵. Jej rozwój na omawianym terenie przebiegał podobnie jak w Polsce: od wieńców z okraglaków łączonych w narożnikach prostymi zamkami hakowymi, poprzez przyplaszczanie lic ścian zrębowych, aż do całkowitego obrabiania surowca do przekrojów prostokątnych.

Początkowo staranniej obrabiano jedynie końcówki belek-okraglaków, dzięki czemu narożne zamki można było wykonać staranniej i bardziej precyzyjnie. Swoistym majstersztykiem na obszarze omawianego kompleksu, szczególnie chętnie stosowanym przy wznoszeniu spichlerzy, było nadawanie ostatkom przekroju kształtu regularnego sześciokąta lub bochenka chleba (ryc. 54).



Ryc. 54. Dekoracyjne formowanie ostatków belek zrębu ścian: a) forma „bochenkowa”; b) sześciokątna (rys. autora)

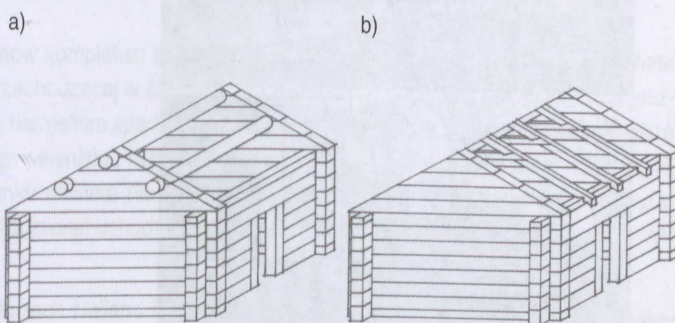
Wystające ostatki belek ścian wieńcowych systematycznie skracano aż do całkowitego ich zlicowania z zewnętrznymi, pionowymi płaszczyznami drewnianych ścian. Wiązało się to z koniecznością wprowadzania coraz doskonalszych zamków węglowych, o bardziej skomplikowanym kształcie, które usztywniałyby prostokątny zrąb ścian wieńcowych w płaszczyźnie poziomej.

Wraz z rozwojem techniki ręcznego, a potem mechanicznego przecierania drewna w ciągu XVIII wieku tarcica, a przede wszystkim deski stały się produktem doskonalszym (większa długość), powszechnym i dostępnym nawet dla średnio zamożnych. Z tego okresu datuje się zwyczaj szalowania zewnętrznych ścian domów. Szalowanie – objanie deskami – można porównać do tynkowania budynków murowanych w Europie Południowej. Ociepłało ono i uszczelniało przegrody, nie bez znaczenia były też względy estetyczne. Oszalowane budynki gładkimi płaszczyznami ścian bardziej przypominały obiekty murowane niż drewniane, zwłaszcza te wznoszone z okraglaków.

⁵ Konstrukcja zrębowa, zwana inaczej wieńcowa, jest bardzo rozpowszechniona na terenie Polski, ale także i poza jej granicami: w Czechach, na Łużycach, w regionach alpejskich itd.

5.7. Ślęgowa konstrukcja dachu

Konstrukcja ślęgowa jest jakby przedłużeniem czy też „wyciągnięciem” wieńcowej konstrukcji ścian w górę, w kondygnację dachu. Po wzniesieniu wieńca zewnętrznych ścian zrębowych jest możliwe zamknięcie kubatury obiektu przez skracanie kolejnych belek zrębu. Zasada polega tu na tym, że belki układane na ścianach, które mają się stać szczytowymi, są coraz krótsze. Kolejne, coraz wyżej leżące wieńce są więc coraz węższe. Belki znad ścian wzdłużnych zachowują swoją długość, lecz zmieniają położenie, przesuwanając się równolegle ku osi budynku. Nie leżą one już na zrębach ścianach zewnętrznych, lecz wiszą w powietrzu nad pomieszczeniami wnętrza domu. Stają się pracującymi dźwigarami, właśnie owymi ślęgami, które przenoszą ciężar połaci dachowych (ryc. 55a).



Ryc. 55. Zastąpienie bardziej archaicznej, ślęgowej konstrukcji dachu (a) nowoczesniejszą konstrukcją krokwiową (b) (rys. autora)

Uzewnętrznieniem takiej struktury dachu są szczyty budynku, które oglądane z zewnątrz, nie odcinają się materiałem i strukturą od ścian przyziemia, podczas gdy w konstrukcjach krokwiowych poza omawianym kompleksem trójkąty szczytów są wypełniane lekką konstrukcją, różną od struktury ścian, np. deskowaniem⁶.

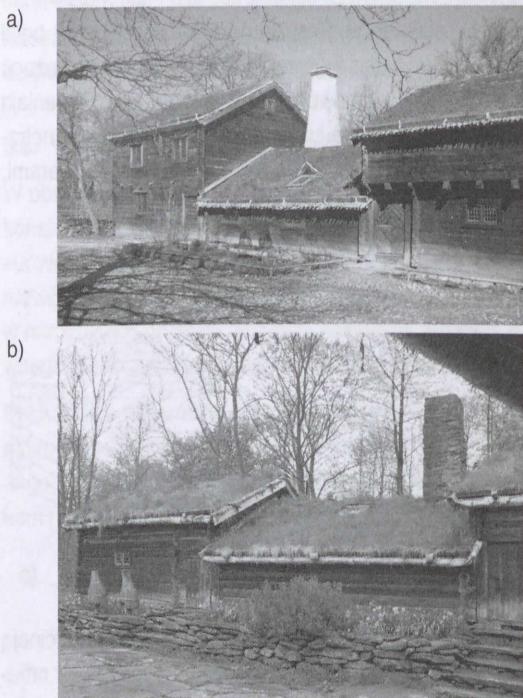
Decydujące znaczenie dla formy i wyglądu dachu ma rodzaj materiału użytego do jego pokrycia. Na obszarze omawianego kompleksu dachy powstawały w ten sposób, że najpierw bezpośrednio na konstrukcji ślęgowej układano na dwóch symetrycznych połaciach o niewielkim spadku (około 30°) warstwę desek, ale nie tartacznych, lecz dartych, tzw. dranic. Na deski przychodziła gruba warstwa kory brzozowej⁷, na nią z kolei trawiasta darni, która ułożona na takim podkładzie nie tylko nie wysychała, ale zasilana wodą z opadów, rosła bujnie i zieleniła się (ryc. 56).

Pokryciem dachu mogły być też same dranice lub połowizny (później także tzw. oflisy jako odpad tartaczny) układane przekrojem na przemian w dół i w górę, tak aby nawzajem kryły swe styki. Często umieszczano je bezpośrednio na ślęgach, jednak w obiektach mieszkalnych dranice na ogół układano

⁶ Często budynki drewniane o krokwiowej konstrukcji dachu w ogóle nie mają szczytów, a zamiast nich dwie dodatkowe połacie. Takie dachy nazywamy czterospadowymi lub kopertowymi i z powodu charakterystycznego rysunku rzutu.

⁷ Brzozowe zagajniki są charakterystyczne dla krajobrazu północnej Europy. Każdy może sprawdzić, że z kawałka brzozowej gałęzi, po jej uprzednim starannym obtłuczeniu inną gałęzią, za pomocą noża można zdjąć białą korę w postaci jednego dużego płata. Kora brzozowa w wytwórczości ludowej stanowi wdzięczny materiał do wykonywania pojemników różnych rozmiarów i przeznaczenia. Średniowieczni kupcy z Nowogrodu prowadzili na korze brzozowej korespondencję handlową, była więc ona dla nich jakby namiastką papieru. W tradycyjnej architekturze drewnianej kora brzozowa jest naturalnym materiałem izolacyjnym.

dwoma warstwami: dolna warstwa dranic miała charakter konstrukcyjny, warstwa kory brzozonej stanowiła ochronę termiczną, górna warstwa desek była już wyłącznie pokryciem.



Ryc. 56. Chaty typu *höglöftsstuga* z południowej Szwecji; a) ze Skansenu w Sztokholmie (zbiory autora); b) z Sorgenfri pod Kopenhagą (fot. autora)

W omawianych dotychczas kompleksach dachów pokrytych strzechą nigdy nie opatrywano rynnami. Ściany chronił przed deszczówką wyłącznie okap, którego szerokość implikowały miejscowe warunki i zwyczaje. Dla wyglądu zewnętrznego dachów konstrukcji ślegowej, krytych darnią lub deskami, bardzo charakterystyczne są drewniane rynny. Ich stosowanie bynajmniej nie wynikało z potrzeby odprowadzania nadmiaru wody deszczowej, lecz zabezpieczało dranicę pokrycia przed zsunięciem się z pochyłości dachu. Rynny podwieszano na drewnianych hakach, początkowo samorodnych, potem wycinanych z desek, które mocowano do ślegów i belek górnego wieńca ścian zrębowych.

5.8. Rozwój konstrukcji dachów

Pierwszym etapem rozwoju tak zarysowanych archaicznych konstrukcji było ograniczenie liczby ślegów do trzech: jednego w kalenicy i dwóch dalszych, idących równolegle mniej więcej w połowie długości połaci, co upodabniało je nieco do płatwi w konstrukcjach krokwiowych. W toku dalszego rozwoju porzeczono na tylko jednej, kalenicowej belce ślegowej. Równocześnie zastępowano dranicę ukośnymi żerdziami – prymitywnymi krokwiami. Zawieszano je na takiej konstrukcji, jednak nie za pomocą haków, jak kluczyny w mazowieckich stodołach sochowych, lecz łącząc u góry po dwie w pary. W ten sposób stopniowo struktura dachu upodobniła się do współczesnych konstrukcji krokwiowych. Wkrótce zrezygnowano z belki ślegowej w kalenicy, równocześnie spajając wiązary krokwiowe łąką (ryc. 55b).

Na obszarze omawianego kompleksu w XIX wieku, wraz ze zmianą konstrukcji dachu na krokwiową, dachówka ceramiczna stopniowo wyparła dotychczasowe materiały pokryciowe naturalnego pochodzenia. Dachówkę układano na łątach przybijanych do krokwi. Od początku w zasadzie stosowano wyłącznie tzw. holenderkę, co tak mocno weszło w zwyczaj, że współcześnie produkowane i stosowane tu blachy dachówkowe odtwarzają rysunek i rytm tej dachówki.

Pomimo zmiany konstrukcji i rodzaju pokrycia dachu utrzymał się w zasadzie do dziś mały kąt nachylenia połaci dachowych, wynoszący w przybliżeniu 30°.

5.9. Rozwój rzutu domów mieszkalnych – *höglöftsstuga* na południu Półwyspu Skandynawskiego

Pierwszym etapem rozwoju domów kompleksu szwedzko-fińskiego była prosta, jednonętrowa chata o konstrukcji wieńcowej, górą przechodzącej w ślęgową. W najstarszych obiektach pokryciem była jeszcze darń ułożona na połaciach o niewielkim spadku, na grubej warstwie płatów kory brzoźowej. Wnętrze organizowało się wokół otwartego paleniska, rozłożonego na klepisku. U góry otwierało się na ślęgową więźbę dachową, w takim budynku bowiem nie było ani belek stropowych, ani stropu czy poddasza. Otwór nad paleniskiem nie tylko pozwalał uchodzić dymowi, ale dostarczał również mieszkańcom światła i świeżego powietrza.

W południowej Szwecji, w prowincjach Halland i Blekinge, zachował się sięgający jeszcze średniowiecza typ domu bardzo archaiczny w formie i rozwiązaniu, nazywany *höglöftsstuga* (ryc. 56). Zasadniczą i środkową jego część stanowi jednonętrowa chata mieszkalna, miejsce codziennego życia całej chłopskiej rodziny, miejsce gotowania i wspólnego spożywania posiłków. Niska bryła chaty jest poszerzona, czy też raczej przedłużona o dobudówki dostawione do szczytów chaty, najczęściej z obu stron. Parterowe lub piętrowe, z reguły jednak są zawsze wyższe od środkowej izby. Ponieważ jest ona już wyposażona w komin, ten z racji wspomnianej różnicy wysokości musi mieć znaczne rozmiary.

Dobudówki – boczne skrzydła chaty typu *höglöftsstuga* – były wewnętrznie skomunikowane z izbą; wejście do niej prowadziło przez pomieszczenia przedsionków, wydzielone w parterach dobudówek. Pozostałe pomieszczenia wykorzystywano do przechowywania zboża (spichlerz) i sprzętów gospodarczych, mogły też służyć jako dodatkowe sypialnie.

Przedłużanie domów przez dobudowę następnym sekwencji wieńców ścian zrębowych zawierających kolejne pomieszczenia o różnym przeznaczeniu jest właściwością norweskiej drewnianej architektury tradycyjnej. Norweskie farmy, przynajmniej na południu, składają się z długich szeregów budynków o różnej, przeplatającej się funkcji. Taki szereg w miarę potrzeb jest przedłużany o kolejne obiekty, tak że może liczyć kilkanaście budynków (a nawet do trzydziestu) przylegających do siebie w jednej linii.

W związku z tym należy odnotować ogólne podobieństwo chaty typu *höglöftsstuga* do norweskiej drewnianej architektury wernakularnej, która jednak nie stanowi już przedmiotu niniejszego opracowania. Zasadniczy rozwój form włościńskich budynków mieszkalnych kompleksu szwedzko-fińskiego ostatecznie poszedł w kierunku chat typu *stuga*.

5.10. Chata z przedsionkiem – enkelstuga

Na obszarach położonych na północ – Halland i Blekinge – prymitywna chata jednoizbowa również otrzymała wkrótce przedsionek, niedobudowany jednak do zrębu jej ścian zewnętrznych, lecz wydzielony z wnętrza. Co charakterystyczne, głównego wejścia do domu, biegnącego teraz przez przedsionek, nie lokowano w ścianie szczytowej, na wprost drzwi do izby, lecz prostopadłe do podłużnej osi budynku, z boku, na zewnętrznej ścianie wzdłużnej (ryc. 57, 58). Wprawdzie przy takim rozwiązaniu woda ciekąca z okapu często trafiała za kocioł wchodzącym i wychodzącym mieszkańcom, za to idące od drzwi przeciagi nie rozdmuchiwały paleniska rozłożonego na środku izby. Nie zamykano też sobie w ten sposób możliwości rozbudowy budynku w kierunku wzdłużnym. Tak powstał typ chaty z przedsionkiem, w języku szwedzkim nazywanej *enkelstuga*. Warto odnotować, że proporcje wielkości obu części rzutu wcale nierzadko bywały do siebie zbliżone. Z obszernego przedsionka wydzielano wtedy dodatkowe pomieszczenie, najczęściej kuchnię lub dodatkową sypialnię.



Ryc. 57. Prymitywna enkelstuga składająca się wyłącznie z jednej izby i przedsionka; zewnętrzne ściany niskie – góra przyziemia mieści się w wysokości ślegowego poddasza; właściwe dla tej konstrukcji dachu jest pokrycie darnią (fot. autora)



Ryc. 58. Enkelstuga w wersji „zamożnej”, z mieszkalnym pięterkiem i dodatkowym pomieszczeniem wydzielonym z przedsionka; ściany oszalowane deskami, a dach kryty dachówką holenderką; widoczny drewniany portal naśladowujący architekturę porządkową; przykład pochodzi ze Smalandii (fot. autora)

Układ enkelstugi, prosty lub wzbogacony o dodatkowe pomieszczenie, utrzymał się bardzo długo wśród najgorzej uposażonych warstw społeczeństwa i w ubogich regionach Finlandii i Szwecji. Enkelstugi są uznawane za typowe np. dla pojezierza Dalsland, położonego na zachód od jeziora Wener, czy dla Ångermanland w regionie Wästerbotten⁸. Małe chaty przeznaczone dla żonatych żołnierzy, wznoszone

⁸ Tereny wokół miasta Umeå.

w pobliżu szwedzkich garnizonów (ryc. 57), są przykładem utrwalenia się formy enkelstugi z przyczyn społecznych.

Od kiedy domowe paleniska wyposażono w kominy, otworzyła się możliwość rozwoju enkelstugi w kierunku pionowym. Drewniany strop belkowy zamknął od góry przestrzeń mieszkalną, oddzielając ją ostatecznie od poddasza. Pomimo rozpowszechnienia się krokwiowej konstrukcji dachu i zwyczaju krycia go dachówką nachylenie połaci pozostało tradycyjnie nieduże, wynoszące około 30°. Aby przy takim nachyleniu poddasze miało parametry pozwalające na jego praktyczne wykorzystanie, podwyższano ścianki kolankowe, co akurat ze względu na wieńcową konstrukcję ścian nie stanowiło problemu⁹. Kondygnacja, która powstała w ten sposób, miała małą wysokość, nieduże okienka i służyła przede wszystkim magazynowaniu płodów rolnych, ubrań, narzędzi itp.

5.11. Chata symetryczna – parstuga

Na kolejnym etapie rozwoju ukształtował się i utrwalił trójdzielny, symetryczny schemat rzutu. Chata trójdzielna jest jakby rozwinięciem enkelstugi przez symetryczne względem osi wejścia odbicie czy też powielenie układu rzutu poziomego. Impuls do takiego osiowego kształtowania formy przyszedł, być może, z architektury wysokiej. Chata symetryczna, nazywana w Szwecji parstuga, bez wątpienia jest tu najpopularniejszym typem domu mieszkalnego. Typem, który rozprzestrzenił się na cały obszar kompleksu, na wszystkie warstwy społeczne i pełnił rozmaite funkcje. Parstugi mogą być domami chłopów, robotników rolnych, wiejskich i małomiasteczkowych rzemieślników, małymi urzędami, plebaniami itp. (ryc. 59).

a)



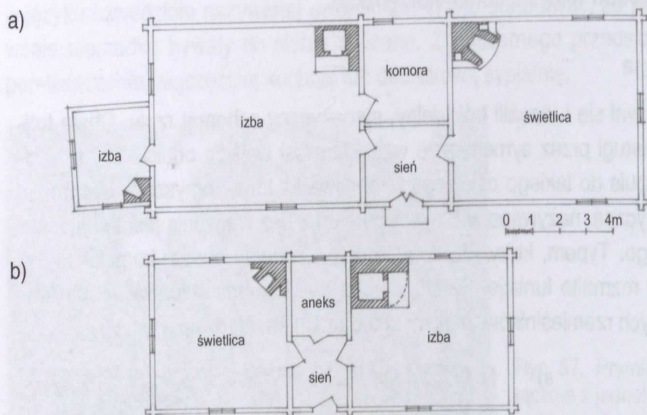
b)



Ryc. 59. Symetryczna parstuga – najbardziej rozpowszechniona forma chaty omawianego kompleksu: a) przykład z miejscowości Eksjö; b) obiekt z miejscowości Vetlanda (fot. autora)

⁹ Sily idące od obciążonych krokwi „rozpychają” ściany kolankowe na zewnątrz, dlatego wykonanie ściany kolankowej np. w konstrukcji ryglowej lub murowanej jest bardzo trudne.

Środkową część jednoraktowego, szerokofrontowego budynku zajmowała sień, raczej nieprześciowa, nawet jeśli sięgała na przestrzał od frontowej do tylnej ściany zewnętrznej. Najczęściej jednak wydzielano z niej w tylnej części małe pomieszczenie, które służyło jako kuchnia (szw. *kök*) lub komora (szw. *kammare*). Bezpośrednio z sieni były dostępne dwie symetrycznie rozłożone izby mieszkalne o podobnej powierzchni (ryc. 60). Jeśli obie służyły tej samej rodzinie, jedna miała bardziej reprezentacyjny charakter świetlicy, w drugiej natomiast gotowano (jeśli nie było osobnej kuchni) i spożywano posiłki. Oczywiście obie izby mogły służyć różnym celom. Czasami zamieszkiwały je dwie rodziny, np. gospodarza i starych gospodarzy (deputatników) lub gospodarza i żonatego parobka. W budynkach rzemieślników druga izba bywała np. warsztatem.



Ryc. 60. Rzuty symetrycznych chat typu parstuga z regionu Södermanland: a) z miejscowości Tofva, b) z Mannäs; charakterystyczne ułożenie urządzeń ogniowych, kominów i kuchni w głębi rzutu, przy ścianie zewnętrznej, przeciwległej do wejścia (rys. autora)

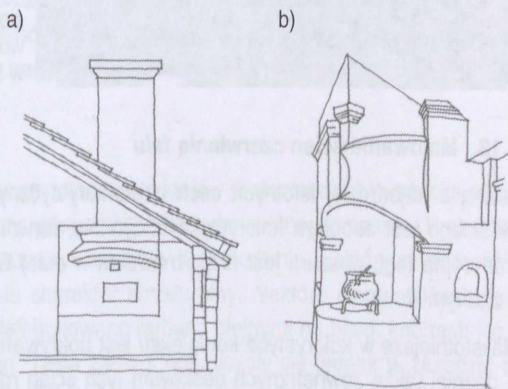
Odstępstwa od tego schematu rozplanowania zdarzały się stosunkowo rzadko. Czasami za izbami, na przedłużeniu budynku po osi podłużnej, pojawiały się jeszcze jedna lub dwie komory. Komory pełniły funkcję osobnych sypialni i małych podręcznych składzików, tak samo jak w wielu europejskich zespołach architektury tradycyjnej. Podobnie jak w przypadku kompleksu cieśnin duńskich, szwedzcy i fińscy cieśle nigdy nie przeszli do wznoszenia budynków półtora- czy dwutraktowych. Wszystkie tradycyjne budynki mieszkalne kompleksu szwedzko-fińskiego są konsekwentnie jednoraktowe¹⁰.

Od momentu ustalenia się poziomego rzutu parstugi jej rozwój odbywał się w zasadzie już tylko wzwyż. Niskie poddasze z czasem uzyskało wysokość pełnej kondygnacji. Doświetlają je okna o takich samych wymiarach jak na parterze. Rozplanowanie pomieszczeń mogło tylko powtarzać podziały istniejące poniżej, więc były tu najczęściej też dwie izby rozłożone symetrycznie po obu stronach sieni. Tu lokowano schody łączące obie kondygnacje. Początkowo były to strome, drabiniaste konstrukcje policzkowe. Wkrótce, gdy stolarze opanowali sztukę ich wykonywania, zastąpiły je oszczędzające miejsce schody zabiegowe. Podsumowując, należy stwierdzić, że parstuga, najbardziej rozpowszechniony typ chaty szwedzkiej i fińskiej, to zarówno obiekt parterowy, piętrowy, jak również półtrakondygnacyjny.

¹⁰ W fińskiej części kompleksu pojawiają się podziały podłużne i drewniane podciąg – sosręby – nigdy jednak na tyle konsekwentnie, by mówić o rzutach półtora- lub dwutraktowych.

5.12. Urządzenia ogniowe

Od kiedy porzucono archaiczny i prymitywny sposób ogrzewania wewnątrz chat paleniskami rozłożonymi na środku izby, powszechne stały się otwarte kominki grzewcze. Prawie zawsze lokowane w narożniku, między ścianą oddzielającą izbę sieni a tylną ścianą zewnętrzną, murowane często na styk do ich drewnianych zrębów, otwierały się na środek pomieszczenia pod kątem 45°. Palenisko znajdowało się dość wysoko, można więc w nim było, w razie potrzeby, gotować. Okap komina zamykał je od góry miękką i bardzo plastycznie ukształtowaną powierzchnią (ryc. 61). Zewnętrzna krawędź formowała tuk w płaszczyźnie poziomej, pionowej lub wygięta dwukierunkowo biegła po jakiejś fantazyjnej krzywej przestrzennej. Oszczędną dekorację kominka stanowiły dalekie reminiscencje architektury porządkowej w uproszczonej, ludowej interpretacji: pilastry z prostymi głowicami, gzymsy itd. Kominek grzewczy co jakiś czas bielono wapnem.



Ryc. 61. Kominy jako podstawowe urządzenia ogniowe: a) kuchenny; b) grzewczy z opcją gotowania (rys. autora)

Pieczę służące do gotowania nie były kształtowane tak starannie. Najważniejszą częścią trzonu kuchennego było duże, prostokątne kuchnisko służące do gotowania. Uzupełnieniem kuchniska była czelusz piekarnika, również prostokątna w rzucie¹¹, otwierająca się na kuchnisko lub nie. W tym drugim przypadku przed czeluszcją urządzano osobną przestrzeń do wygarniania żaru (ryc. 62).

W sumie wszystkie urządzenia ogniowe typowej parstugi, będące kombinacją kominów i kuchni dostosowaną do potrzeb użytkowników, zawsze grupowały się z tyłu budynku – przy przecięciu dwóch wewnętrznych ścian z tylną ścianą zewnętrzną¹². Dwa kominy wznoszące się nad tymi miejscami obsługiwały zarazem wszystkie paleniska. Z powodu takiego lokowania kominów i kuchni kominy w widoku z zewnątrz, od frontu, wylaniają się z tyłu, zza kalenicy¹³ (ryc. 58–59).

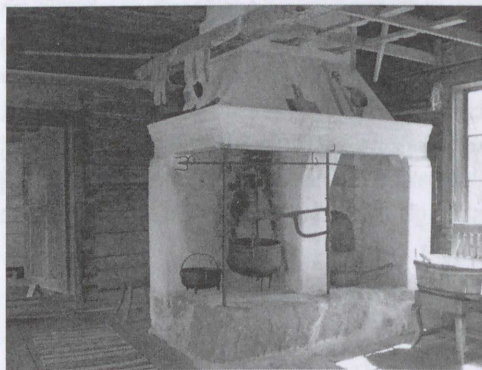
Pomimo niewielkiego nachylenia połaci dachowych kominy wyrastające ponad kalenicę musiały, dla zapewnienia dobrego ciągu, mieć większą wysokość i odpowiednio do tej wysokości mocną konstruk-

¹¹ W piecach polskich i szerzej słowiańskich czelusz zazwyczaj ma rzut podłużnie eliptyczny i jest bochenkowato wysklepiona, co wywodzi się z wielowiekowej tradycji. W wykopaliskach archeologicznych z drugiej połowy pierwszego tysiąclecia n.e. często identyfikuje się w pozostałościach słowiańskich domostw pieczę kopulaste tego właśnie z grubsza kształtu.

¹² Dla kompletności opisu odnotowuje się rzadszy przypadek sytuowania urządzeń ogniowych w środku rzutu, pod kalenicą dachu.

¹³ W polskiej tradycji kominy lokuje się tak, by wylaniały się z dachu w samej kalenicy lub w niewielkiej od niej odległości.

cję. Murowano je więc z miejscowego kamienia, granitu lub wapienia jako masywne słupy o krępych proporcjach. Górne krawędzie kominów z reguły obiegają gzymsiki o nieraz dość rozbudowanych profilach – formach zapożyczonych z architektury wysokiej.

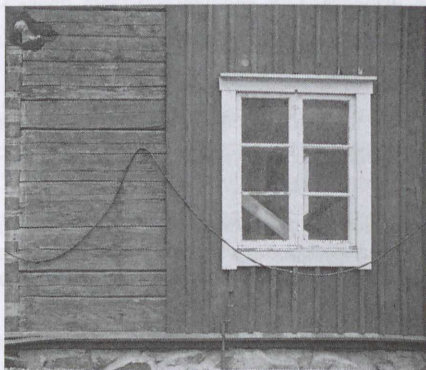


Ryc. 62. Komin do gotowania z czeluścią piekarnika, zlokalizowany w narożniku izby – przykład z miejscowości Närpiö z południa regionu Osterbotten, obecnie w skansenie na wyspie Seurasaari (fot. autora)

5.13. Malowanie ścian czerwienią *falu*

Jedną z najbardziej istotnych cech charakterystycznych i wyróżniających dla kompleksu szwedzko-fińskiego jest osobliwa kolorystyka budynków drewnianych. Ona to właśnie sprawia, że architektura tradycyjna tego obszaru jest rozpoznawalna w całej Europie, a tutejszych domów nie sposób pomylić z żadnymi innymi.

Najistotniejsze w kolorystyce kompleksu jest pokrywanie całych licowych powierzchni ścian zrębowych, a później także zewnętrznych desekowań tych ścian rdzawoczerwoną farbą, zwaną czerwienią *falu* lub *falu* (szw. *Falu rödfärg*). Czerwień *falu* przygotowywano sposobem gospodarczym na bazie pigmentu pochodzenia mineralnego, powstającego jako produkt uboczny podczas wydobywania rudy miedzi w kopalniach w miejscowości Falun w regionie Darlana. Przed zastosowaniem taką farbę przygotowywano już na miejscu, warząc ją na ogniu w dużych, żelaznych kotłach. Podstawowymi składnikami była woda, mąka żytnia, olej lniany oraz wspomniana kopalniana szlaka zawierająca krzemiany bogate w tlenki żelaza oraz w cynk i związki miedzi. W zależności od doboru składników, ich proporcji i czasu warzenia otrzymywano różne natężenie barwy: od rudoceglastej do brunatnobrązowej (ryc. 63).



Ryc. 63. Ściana zrębowa i szalowanie malowane czerwienią *falu* o różnych odcieniach, prosta opaska okna o tradycyjnym podziale (fot. P. Rubinowicz)

Najstarsze ślady malowania czerwinią *fału* odnaleziono na obiektach z XVI wieku. W ciągu XVII wieku zwyczaj ten stał się powszechny. Utrzymywał się przez następne stulecia, tak w miastach, jak i na wsi. Malowano w ten sposób zarówno domy mieszkalne, jak i budynki gospodarcze. Wydaje się, że decydujące były tu pobudki estetyczne, choć nie brak także głosów, że malowanie ścian czerwinią *fału* uszczelniało powierzchnię drewna, impregnowało je przeciw wchłanianiu wilgoci i zabezpieczało przed korozją biologiczną. Dominuje jednak pogląd, że Szwedzi i Finowie, malując domy czerwinią *fału*, próbowali nadać im pozór obiektów murowanych z cegły, samym kolorem nawiązując do budownictwa warstw oświeconych: mieszczańskich kamienic oraz zamków i wiejskich pałaców szlachty.

Dopiero w początkach XIX wieku, w związku z rozwojem technologii i produkcji farb olejnych, w miastach zaczęto malować elewacje drewnianych i odeskowanych domów w jaśniejszych tonacjach, imitujących tyki wapienne (kremowe odcienie żółci i beżu). Na wsi dalej malowano ściany głównie na czerwono i zwyczaj ten w zasadzie dotrwał do czasów nam współczesnych. Obecnie przemysł chemiczny wytwarza i oferuje w handlu asortyment nowoczesnych farb, lakierów i impregnatów do malowania i zewnętrznego zabezpieczania drewna w tradycyjnej czerwini *fału*.

5.14. Detal malowany na biało

Etos skromności i powściągliwości charakterystyczny dla kultury krajów protestanckich¹⁴ odciska piętno na rozmaitych wytworach ludu wiejskiego. W tradycyjnej architekturze drewnianej kompleksu brak dekoracji w rozumieniu specjalnego obrabiania, opracowywania lub kształtowania niektórych elementów budynku wyłącznie ku jego ozdobie. Detal ma tu charakter strukturalny, niektóre elementy budynków wydobywano i podkreślano kolorem. Szereg detali malowano farbami olejnymi na biało, kontrastując je z ogólnie intensywnym i ciemnym kolorem ścian. Takie zabiegi ograniczały się jednak w zasadzie do budynków mieszkalnych, a w mniejszym stopniu dotyczyły obiektów gospodarczych o bardziej reprezentacyjnym charakterze.

Popularnym szczegółem wykończenia drewnianych domów omawianego kompleksu są opaski czy obramienia okienne i drzwiowe (ryc. 59, 63). Są one wąskimi deseczkami nabijanymi wokół ościeżnic. Ich sens praktyczny polega na uszczelnieniu styku stolarki z wążkami ścian, w tym przypadku drewnianych ścian wieńcowych. Nie występują tu opaski wyrzynane w fantazyjne kształty. Deseczki mają równą szerokość, często są profilowane. W obiektach z XIX wieku opaski czasami naśladują formę klasycznego *aediculum*, rozpowszechnioną za pośrednictwem miejskiej architektury eklektycznej.

Stolarkę okienną i drzwiową malowano na biało. Jeśli chodzi o okna pomieszczeń mieszkalnych, te mają charakterystyczny podział. Są dwuskrzydłowe o skrzydłach symetrycznych; każde z nich dzieli się szprosami na trzy równe, oszklone pola. Drzwi wejściowe najczęściej są jednoskrzydłowe. Jeśli pozwala na to wysokość kondygnacji, nad drzwiami często pojawia się naświetle. W regionie Dalsland programowo nie stosowano opasek, a stolarka okienna otrzymywała tu drobniejszy podział.

¹⁴ Większość narodów zamieszkujących wokół Morza Bałtyckiego należy do kościoła protestanckiego w jego luteranckim odgałęzieniu (konfesja ewangelicko-augsburska). Jedyne Litwini (Żmudzini) i Polacy (Kaszubi) są katolikami. Do cerkwi prawosławnej należy część Estończyków i Karelowie, mieszkający jednak dalej od wybrzeża. Z mniejszych grup religijnych warto odnotować starobrzędowców w Estonii, huterytów (w innych wersjach: huterytów lub huterian) na Łotwie i menonitów na Żuławach Wiślanych.

Konsekwencją szalowania ścian była konieczność obudowywania deskami osłatek, jeśli te wystawały z lica ścian (ryc. 58, 59a). W ten sposób na narożnikach i w miejscach dochodzenia ścian wewnętrznych powstawały drewniane lizeny, którym w XIX wieku zaczęto nadawać formę klasycznych pilastrów.

Szczególnym, lecz bardzo popularnym elementem budynków mieszkalnych, był i jest współcześnie ganek przed głównym wejściem. Taki element w domach szerokofrontowych ma bardzo naturalny charakter. W czasie deszczu zabezpiecza sferę wejścia do budynku przed wodą lejącą się z okapu, wiosną nie pozwala, by śnieg osuwający się z dachu zablokował drzwi. Ganek na Północy jest bardzo podobny do litewskich i polskich odpowiedników – ma cztery słupki, barierki i najczęściej dwuspadowy daszek (rzadziej jednospadowy, odprowadzający wodę w kierunku od frontowej ściany domu na zewnątrz). Polskie i litewskie ganki na ogół mają okap na tej samej wysokości co okap dachu kryjącego cały budynek, stąd połacie ganku przecinają się z połaciami dachu w krawędziach koszowych. W domach kompleksu szwedzko-fińskiego, z powodu małego nachylenia połaci i stosowania ścianek kolankowych na strychu, daszek ganku w całości, aż po swą kalenicę, mieści się pod okapem dachu głównego (ryc. 64). Ganki tradycyjnie maluje się tu także na biało.



Ryc. 64. Kalenica daszku ganku mieszcząca się zazwyczaj pod okapem dachu budynku mieszkalnego (zbiory autora)

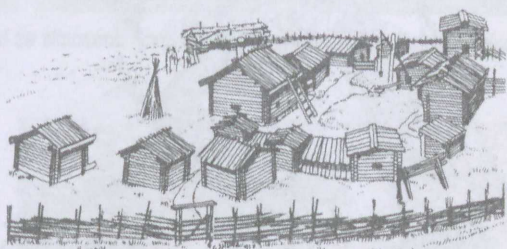
Omawiając detal, należy wymienić jeszcze wiatrownice: proste deski, osłaniające od strony szczytów pokrycie dachu przed podrywaniem przez wiatr. Wiatrownice w przypadku pokrycia darnią musiały mieć znaczną szerokość, którą osiągnano przez zbitie dwóch–trzech desek metodą „na zakładkę” (ryc. 58–59).

5.15. Zagrody i osadnictwo

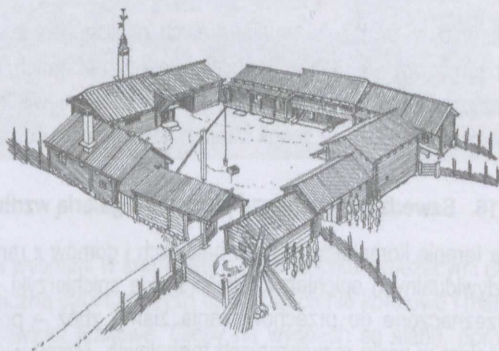
W obrębie kompleksu szwedzko-fińskiego w rozwoju zagrody można wyróżnić trzy kolejno po sobie następujące tendencje. Najstarszy i najbardziej archaiczny sposób kształtowania obejścia zilustruje przykład zagrody Niemäle, współcześnie eksponowanej na terenie skansenu na wyspie Seurasaari w Helsinkach (ryc. 65). Należące do niej liczne budynki zrębowe, z których każdy ma osobną funkcję i niewielkie rozmiary, są najczęściej jednoizbowe. W luźny i nieuporządkowany sposób otaczają one gospodarczy majdan o nieregularnym kształcie rzutu. Wejścia do budynków kierują się w stronę podwórza, ale nie jest to żelazną regułą.

W następnej kolejności po opisanym powyżej swobodnym i malowniczym sposobie komponowania zagrody na obszarze kompleksu pojawia się i zwycięża tendencja do porządkowania i zamykania zabudowań chłopskiego obejścia. Tendencję tę dobrze oddaje przykład zagrody Mora z muzeum na otwartym

powietrzu w parku Skansen w Sztokholmie¹⁵. Choć obiekty gospodarcze mają różne rozmiary i przeznaczenie oraz osobną konstrukcję, wznoszono je jeden obok drugiego, wzdłuż czterech linii, które wyznaczały pierzeje kwadratowego w przybliżeniu dziedzińca. Dziedziniec wytyczono, ignorując ukształtowanie terenu, w tym przypadku z wyraźnym spadkiem. Na gospodarcze podwórko można było się dostać z narożników, które pozostawiono niezabudowane, oraz przez prześwity w obiektach gospodarczych. Takie prześwity, czyli inaczej kryte przejścia lub przejazdy pod dachem, stały się charakterystyczną i niemal nieodzowną cechą zagród omawianego kompleksu. Z tych kilku wejść na podwórze, czy to przez prześwity, czy z narożników zabudowań, żadne nie ma charakteru wejścia głównego, a co za tym idzie, żadne z nich nie jest podkreślone formalnie (ryc. 66).



Ryc. 65. Duża liczba niewielkich obiektów dość swobodnie grupujących się wokół gospodarczego majdanu – fińska zagroda Niemäle eksponowana w skansenie na wyspie Seura-saari w Helsinkach (źródło: K. Klöckner [83])



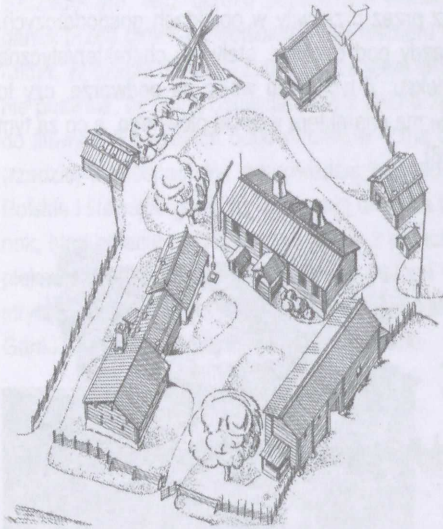
Ryc. 66. Tendencja do zamykania obejścia i wyrównywania zabudowy wzdłuż boków czworobocznego dziedzińca – zagroda Mora z centralnej Szwecji (źródło: K. Klöckner [83])

Tendencja do scalania zagrody wokół zamkniętego dziedzińca doprowadziła do integracji i ujednolicenia budynków gospodarczych w jeden długi obiekt o wyrównanej głębokości rzutu, przykryty jednym wspólnym dachem. Najbardziej zwarte obejścia, jak się można tego spodziewać, spotyka się na południu Szwecji, co można odczytywać jako wpływ wzorów duńskich docierających tu *via* Skania.

Do kolejnej zmiany zwyczajów w kwestii kształtowania obejść rolników doszło wyraźnie pod wpływem wzorów idących z góry. Na podobieństwo większych i mniejszych wiejskich rezydencji warstw oświeconych zagrody ponownie otwierają się, a ich zabudowa rozluźnia się i organizuje osiowo. W miarę możliwości starano się, by taka oś była przedłużeniem kierunku drogi dojazdowej do zagrody. Jeśli zagroda, jak to chyba najczęściej bywa w Szwecji, znajdowała się przy drodze, oś kompozycyjna była do niej

¹⁵ Należy zastrzec, że opisywana zagroda jest etnograficzną kompozycją, zestawioną z różnych obiektów pochodzących z miejscowości Mora w środkowej Szwecji.

prostopadła, biegła przez gospodarcze podwórze, grupując budynki gospodarcze rzędami po obu stronach w przybliżeniu symetrycznie. Oś zamykała fasada parstugi, często w bardziej reprezentacyjnej, piętrowej wersji (ryc. 67).



Ryc. 67. Otwieranie dziedzińca i akcentowanie domu mieszkalnego układem zabudowań gospodarczych pod wpływem wzorów architektury rezydencjonalnej – zagroda Ålvros (źródło: K. Klöckner [83])

Osadnictwo w licznie zamieszkałych okolicach omawianego kompleksu ma charakter jednodworczy i rozproszony. Jednak w bardziej odludnych stronach, gdzie chłopskie pola oddzielają od siebie jeziora i lasy, zabudowania grupują się parami lub w niewielkich zespołach typu wybudowania, aby gospodarze, w razie potrzeby, mogli wzajemnie świadczyć sobie pomoc.

5.16. Szwedzkie spichlerze piętrowe z galerią wzdłużną

Na terenie kompleksu domów halowych i domów z ram typu „H” w zasadzie nie wznoszono osobnych, indywidualnych spichlerzy. Włościańskie spichlerzyki – pojęte jako niewielkie, wolno stojące budynki, przeznaczone do przechowywania ziarna zbóż – pojawiają się natomiast w kompleksie szwedzko-fińskim w wielu rozwiązaniach formalnych. Mamy więc tu obiekty w układzie szczytowym, parterowe lub piętrowe, z podcieniem lub bez. Niektóre bardzo przypominają spichlerze norweskie typu *loft*. Drugim wyróżniającym się typem są wydłużone, parterowe lamusy z podcieniem przy ścianie wzdłużnej¹⁶.

Najbardziej charakterystyczną formą omawianego kompleksu jest piętrowy spichlerz z krytą, wzdłużną galerią na pięterku (ryc. 68, 69). Galeria jest kryta dachem, mocno zabudowana i doświetlona prostokątnym, poziomym otworem, który często zabezpiecza dodatkowo drewniana kratą z cienkich balasek. Trudno jednak brać poważnie przekazy o obronnym charakterze tych obiektów ze względu na ich niewielkie rozmiary. Na galerię prowadzą jednobiegowe schody policzkowe, stąd dostępne jest pomieszczenie magazynowe na piętrze. Do komór na parterze (jednej lub kilku) wchodzi się spod galerii. W otworach zjawiają się proste drzwi spągowe, poza wspomnianą kratą spichlerze są raczej pozbawione dekoracji.

¹⁶ Ponieważ lamusy tego typu wznoszono dalej, poza obrębem kompleksu, zostaną one omówione w kolejnych rozdziałach.



Ryc. 68. Piętrowe szwedzkie spichlerze: a) przykład ze skansenu Sorgenfri w Kopenhadze; b) obiekt z miejscowości Vetlanda (fot. autora)



Ryc. 69. Fińskie spichlerze z szerszym programem gospodarczym, bardziej związane z zabudową zagrody – przykład z miejscowości Piekssämäki, region Savo, obecnie w skansenie na wyspie Seurasaari (fot. autora)

5.17. Kamienne domy na wyspie Gotlandia

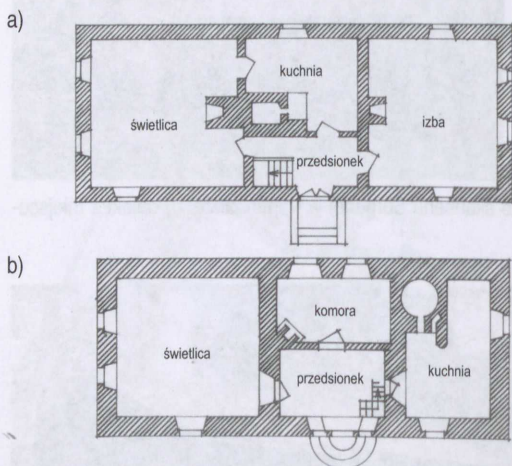
Gotlandia wraz z dużo mniejszą Fårö są morskimi wyspami w środkowej części Bałtyku, należącymi do Szwecji i zamieszkanymi przez Szwedów. Geologiczną strukturę wysp budują wapienie koralowe i margliste. Na powierzchni wysp często występują zjawiska krasowe. Gleby na wyspach są słabe, porośnięte lasami sosnowymi lub wykorzystywane rolniczo głównie jako pastwiska. Tylko miejscami wytworzyły się nieco lepsze gleby powstałe z wapieni marglistych.

Wapień na Gotlandii jest łatwo dostępnym, a przez to tanim materiałem budowlanym. Jest przy tym estetyczny i prosty w obróbce¹⁷. Stosowano go tu w budownictwie już co najmniej od średniowiecza¹⁸. Wiejskie domy gotlandzkich rolników (szw. *kalkstenshus*) w zasadzie powtarzają układy rozplanowania i kształt przestrzenny drewnianych chat szwedzkich typu stuga, jednak za materiał do wznoszenia ścian

¹⁷ Wikingowie chętnie stosowali gotlandzki wapień do wykonywania charakterystycznych stali z okolicznościowymi napisami w alfabecie runicznym, tzw. kamieni runicznych, oraz grobowców arystokracji plemienną z głazów ustawionych w ten sposób, by odtwarzały w rzucie poziomy, wrzecionowaty kształt łodzi.

¹⁸ W XII i XIII wieku stolica Gotlandii – Visby – rozwijała się dynamicznie, pośrednicząc w handlu między Nowogrodem a Danią i północnymi Niemcami. Przez pewien okres Visby przewodziło nawet całej Hanzie. Miasto otoczono wtedy murami miejskimi o 36 wieżach i 16 bramach. Wymurowane z wapienia, niemal w całości dotwały do naszych czasów. Z 16 średniowiecznych kościołów współcześnie użytkuje się tylko jeden.

służyło tu w mniejszym stopniu drewno, w zdecydowanej większości zaś wapien. Murowano je dość prymitywnie, z płaskich ciosów, stąd grubość ścian jest znaczna. Wstawiając stolarkę w pozostawione w tym celu otwory, licowano okna i drzwi z płaszczyzną elewacji. Z powodu grubości ścian we wnętrzach powstawały głębokie nisze okienne (ryc. 70). Wątek muru od zewnątrz i od wewnątrz obrzucano wapiennym tynkiem i bielono.



Ryc. 70. Domy na Gotlandii powtarzające w kamiennym materiale trójdzielnny układ parstugi, widoczne urządzenia ogniowe przesunięte na środek rzutu, pod linię kalenicy: a) przykład z wyspy Lill Bennets; b) obiekt z miejscowości Västergård (rys. autora)

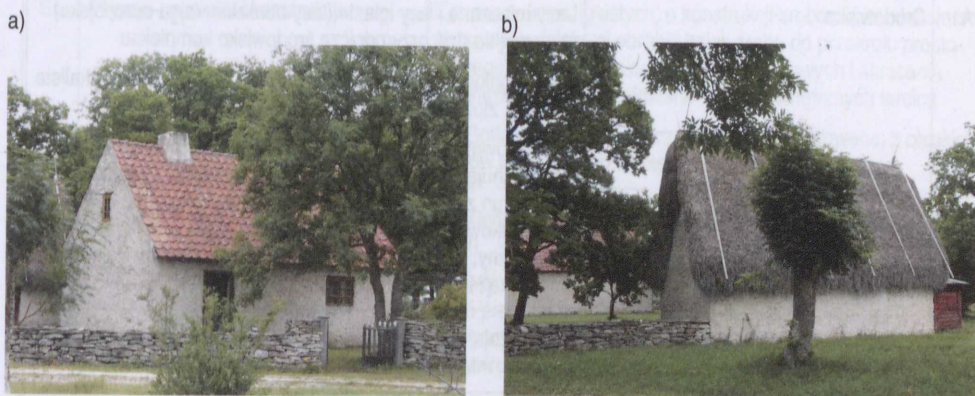
Jak można wnosić z archiwalnych fotografii, w najstarszych murowanych obiektach dachy o niewielkim spadku pokrywano płaskimi płytami wapienia (ryc. 71). Później stosowano również dachówkę, lecz wraz z jej upowszechnieniem kąt nachylenia pości powiększył się w porównaniu z obiektami z Półwyspu Skandynawskiego i ostatecznie wyniósł około 45°. Mieszkańcy Gotlandii prawie nie stosowali okapów. Po bokach domów dachy kończyły się równo z licem szczytów, murowanych jako przedłużenie ścian bocznych (ryc. 71, 72a). Najniższy rząd dachówek nad ścianami wzdłużnymi często opierał się na murowanym, nieznacznie wysuniętym gzymsie o prostym profilu.



Ryc. 71. Dachy o niewielkim spadku kryte kamiennymi płytami, charakterystyczne dla starszych obiektów – przykład z XVII wieku z miejscowości Hamra (fot. autora)

Na planie omawianych obiektów jest widoczne przesunięcie urządzeń grzewczych w kierunku osi wzdłużnej rzutu. Takie ustawienie zdarza się w rozplanowaniu chat na Półwyspie Skandynawskim, na

Gotlandii staje się jednak regułą. Z polskiej tradycji wiemy, że przy wysokim i stromym dachu najprostszym rozwiązaniem jest wyprowadzenie kominów nad pokrycie – dokładnie w kalenicy (ryc. 70, 72a).



Ryc. 72. Kamienne budynki na Gotlandii (szw. *kalkstenshus*) o białych, wapiennych ścianach: a) dachy o spadku około 45°, pokryte czerwoną dachówką holenderką; b) wysokie strzechy z kłoci wiechowatej nad obiektami gospodarczymi jako lokalna specjalność – przykłady ze skansenu Bunga (fot. autora)

Wyspiarskie domy, o grubych i pobielonych ścianach, wydają się większe od swych drewnianych, malowanych na czerwono odpowiedników z kontynentu. Ogólnie ich kompozycja, podobnie jak w przypadku chat fińsko-szwedzkich, z czasem ewoluowała w kierunku dyscypliny osiowej. Warto podkreślić rygorystycznie stosowaną symetrię elewacji, zwłaszcza staranne rozmieszczanie okien. Drzwi wejściowe, często dwuskrzydłowe, lokowano na głównej osi. Po obu stronach wejścia dwa wąskie, jedno-skrzydłowe okna doświetlały sień wejściową, co przypomina podobne rozwiązania z terenów Pomorza Zachodniego. Ganki stosuje się rzadko, częściej przedproża z kilkoma schodkami; nad wejściem pojawiają się proste facjatki.

Symetria kompozycji porządkowała bezpośrednie otoczenie domów. Podwórze przed frontem zapewniało fasadzie właściwą ekspozycję. Budynki gospodarcze, o podobnej konstrukcji i formie, acz w mniejszych rozmiarach (ryc. 70b), ustawiano pod kątem prostym do fasady domu. Zyskiwały one w ten sposób pozór dworskich oficyn, a flankowane przez nie podwórze nabierało charakteru reprezentacyjnego dziedzińca.

5.18. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu czerwonych domów typu stuga

Cechy architektury wernakularnej, które wyróżniają kompleks czerwonych domów typu stuga spośród innych obiektów obszaru Morza Bałtyckiego, uporządkowano i ujęto w formie tabelarycznej według schematu modelu tradycji architektonicznej (tab. 10–12).

Tab. 10. Model tradycji dla kompleksu czerwonych domów typu stuga, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	<p>Lasy mieszane i lasy iglaste (lasz borealne, tajga europejska) stanowią do dziś przyrodnicze środowisko kompleksu</p> <p>Utwory polodowcowe pokrywają niezbyt grubą warstwą skaliste podłoże, złożone głównie z granitów i wapieni</p> <p>Ukształtowanie powierzchni nizinne, polodowcowe; w krajobrazie dominują pojezierza: na wschodzie ogromne Pojezierze Fińskie, po zachodniej stronie Bałtyku odpowiada mu Pojezierze Środkowoszwedzkie, jednak jego charakter jest już raczej tektoniczny; ciąg wielkich jezior rozdziela tu wyżyny Północnoszwedzką i Południowoszwedzką (Smalandię)</p>
A2	Rodzaj osadnictwa	Przeważają rozproszone siedliska samotnicze, lokowane przy drogach; miejscami zagrody są grupowane po dwie lub trzy
A3	Formy osad	Produkcja rolnicza odbywała się w rozproszonych gospodarstwach chłopskich, osiedla miały w stosunku do tej produkcji charakter usługowy
A4	Formy siedlisk	<p>Najstarsze obejścia złożone z małych, pojedynczych obiektów o różnorodnej funkcji, swobodnie zgrupowanych wokół gospodarczego majdanu</p> <p>Zagrody czworoboczne, zamknięte, tendencja do ujednocnienia zabudowy poszczególnych pierzei, podwórze dostępne przez kryte przejazdy</p> <p>Zagrody porządkujące zabudowę wzdłuż osi pod wpływem wzorów założeń szlacheckich dworów; najczęściej otwarte, na rzucie litery „U”</p>
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	Indywidualne spichlerze chłopskie, z pięterkiem dostępnym z galerii wzdłużnej; wznoszone w konstrukcji zrębowej
A6	Typy budynków mieszkalnych	<p>Za przodującą przyjęto miejscową chatę (szw. <i>stuga</i>) w dwóch równorzędnych odmianach: symetrycznej – parstuga, oraz niesymetrycznej – enkelstuga; w chłopskich zagrodach odgrywają one rolę chat mieszkalnych, ale służą również wielu innym funkcjom na wsi, a także na terenie miast; kamienne dwory na Gotlandii powtarzają rozplanowanie parstugi; przyjęto więc, że są jej muiowaną odmianą</p> <p><i>Högloftsstuga</i> to inny typ chat mieszkalnych, występujący w południowej części kompleksu, o archaicznym rozwiązaniu formy i funkcji, o analogiach do norweskiej tradycji budowlanej</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 11. Model tradycji dla kompleksu czerwonych domów typu stuga, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	<p>Z drewna drzew iglastych, o konstrukcji zrębowej, tendencja do coraz dokładniejszej obróbki belek zrębu do przekroju prostokątnego oraz doskonalenia zamków węglowych i skracania ostateków, wreszcie szalowanie ścian zewnętrznych tarcicą</p> <p>Na Gotlandii ściany o znacznej grubości, murowane, z płaskich ciosów miejscowego wapienia, z dużą ilością zaprawy</p>
B2	Konstrukcja dachów	<p>Początkowo ślegowa, zintegrowana ze zrębową konstrukcją ścian</p> <p>Rozwój więźby prowadzi do stopniowej redukcji liczby ślegów, które przekształcają się w płatwie, z kolei dranice zaczynają przypominać krokwie, więźba staje się konstrukcją krokwiowo-płatwiową</p> <p>Pary krokwi tworzą otwarte dołem wiązary, które wzmocniają pojawiające się jętki; szczyty nadal wznoszono z poziomych belek, które stanowiły dalszy ciąg wątku ścian zrębowych</p>
B3	Pokrycie dachów	<p>W budynkach gospodarczych i inwentarskich stosowano drewno: korytkowo wycięte połowizny lub dranice itp.</p> <p>W chatach początkowo darń na grubej warstwie płatów kory brzozonej, które z kolei układano bezpośrednio na dranicach</p> <p>Głównie na Gotlandii (ale nie wyłącznie) stosowano kamień rozłupywany na płaskie płyty</p> <p>Wraz z rozwojem konstrukcji więźby darń i kamień wypiera dachówka ceramiczna nazywana w Polsce holenderką</p>
B4	Ogólna kolorystyka	<p>Powszechny zwyczaj zewnętrznego malowania drewnianych ścian samodzielnie przygotowywaną farbą, tzw. czerwienią <i>fału</i>; stolarkę i detal architektoniczny dla kontrastu malowano białą farbą olejną</p> <p>Na Gotlandii murowane kamienne ściany pokrywano białą wapienną obrzutką (początkowo kremowobiałą), a okna malowano kolorowo</p> <p>W późniejszym okresie wyraz barwny obiektów całego kompleksu ożywiły ceglaste odcienie dachówek ceramicznych, wypierających stopniowo naturalne materiały pokryciowe (drewno, darń i płyty kamienne)</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 12. Model tradycji dla kompleksu czerwonych domów typu stuga, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	<p>Budynki o płytkim rzucie poziomym, przykryte dachem dwuspadowym o niewielkim kącie nachylenia (około 30°), mające różną wysokość: od najniższych (gdzie część przyziemia zawiera się w wysokości dachu), przez parterowe, parterowe z poddaszem podwyższonym ściankami kolankowymi, aż do piętrowych</p> <p>Rolę elewacji frontowej odgrywa jedna z zewnętrznych ścian wzdłużnych, zwrócona do drogi lub gospodarczego podwórza</p> <p>Sporadycznie główne wejście podkreślają drewniane ganki; na Gotlandii funkcję tę spełniają przedproża</p>
C2	Rozwiązanie funkcji	<p>W obejściu są obiektami wyłącznie mieszkalnymi, inne funkcje zagrody (inwentarskie i magazynowe) lokują się w osobnych budynkach</p> <p>Poza obejściami chłopskimi pełnią wiele innych funkcji: są plebaniami, sklepami, kantorami i wiejskimi szkołami, najczęściej łączą te funkcje z mieszkaniem zatrudnionego</p>
C3	Rozplanowanie	<p>Parstugę charakteryzuje plan symetryczny: z sieni wejściowej są dostępne dwie izby po prawej i lewej stronie od wejścia głównego; czasami za izbą, na przedłużeniu budynku, w amfiladzie pojawia się komora lub dodatkowa izba</p> <p>Enkelstuga ma izbę tylko po jednej stronie sieni, jej rzut stanowi jak gdyby zredukowaną wersję chaty symetrycznej</p> <p>W niektórych przypadkach z sieni wydzielano niewielkie pomieszczenie o rozmaitych funkcjach: kuchni, komory lub niezależnego mieszkania; jeśli chata miała więcej kondygnacji, tu lokowano proste schody policzkowe</p> <p>Chata tych typów zawsze była jednoraktowa; wyższe kondygnacje powtarzały rozplanowanie przyziemia</p>
C4	Urządzenia ogniowe	<p>Wyłącznie kominy w izbach (w enkelstudze jeden, w parstudze dwa), bardzo charakterystycznie ulokowane w rzucie przy tylnej ścianie wzdłużnej – w miejscu, gdzie dochodzi do niej ściana wewnętrzna oddzielająca sieni od izby</p> <p>Z powodu ulokowania w narożniku paleniska są charakterystycznie „skręcone” pod kątem 45° ku środkowi pomieszczenia; okapy kształtowano bardzo plastycznie; paleniska kominów kuchennych są prostokątne w rzucie i mają proste okapy</p>

Tab. 12. Model tradycji dla kompleksu czerwonych domów typu stuga, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C5	Rozwój formy	<p>Enkelstuga powstała przez dodanie do pierwotnej, jednoizbowej chaty zrębowej przedsionka; gdy do takiego układu dodano po drugiej stronie przedsionka drugą izbę naprzeciw pierwszej, powstała parstuga</p> <p>Parstuga i enkelstuga pozostawały jednotraktowe, rozwój formy dokonywał się przez rozbudowę wwyż: od chat parterowych lub jeszcze niższych, gdzie część przyziemia zawierała się w wysokości dachu, przez parterowe z poddaszem podwyższonym ściankami kolankowymi, aż do chat piętrowych</p>
C6	Dekoracja plastyczna	<p>Bardzo oszczędna, składają się na nią opaski okienne i drzwiowe, klasycyzujące, w formie uproszczonego <i>aediculum</i> lub tylko frezowane, a czasami zupełnie proste oraz wiatrownice</p> <p>Przed głównym wejściem pojawia się często dość prosty drewniany ganek, a na Gotlandii przedproże</p>
Źródło: opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 6. STAŁE I MOBILNE SCHRONIENIA LUDU SAAMI NA PÓŁNOCY



Ryc. 73. Siedliska ludu Saami (Lapończyków) na terenie Norwegii, Szwecji, Finlandii i Obwodu Murmańskiego Federacji Rosyjskiej (oprac. autora)

6.1. Kompleks domostw lapońskich

Kompleks lapoński na tle dotychczas omówionych i omawianych w częściach dalszych jest wyjątkowy. Mamy tu mianowicie grupę etniczną egzystującą w surowych warunkach klimatycznych, które uniemożliwiają prowadzenie szerzej zakrojonych upraw rolniczych. Lapończycy, od stuleci hodując w sposób ekstensywny renifery, pozostali ostatnimi nomadami Europy¹. Koczowniczy, półosiadły lub osiadły tryb życia zaskakująco skutkowało bardzo dużą różnorodnością mobilnych i stałych form schronień tego ludu.

6.2. Lapończycy albo Saami

Leżącą najdalej na północ część Półwyspu Skandynawskiego, od wybrzeża Atlantyku po Półwysp Kolski, zamieszkują Lapończycy (ryc. 73). Jest to obszar w większej części położony już poza kołem podbiegunowym, na terenie Norwegii, Szwecji, Finlandii i w Obwodzie Murmańskim Federacji Rosyjskiej. W części południowej ich siedziby sięgają wybrzeży Bałtyku pomiędzy szwedzkim miastem Luleå a fińskim Kemi. Źródła różnie szacują łączną liczebność populacji *Saami*. Najczęściej wymieniane liczby mieszczą się w przedziale między 35 tys. a 75 tys. osób.

¹ Część Lapończyków hodujących renifery nadal podąża za swoimi stadami, choć już z reguły bez rodzin, podczas gdy od wielu lat nic nie słychać o wędrujących taborach cygańskich.

W ostatnich latach w literaturze naukowej i w publicystyce daje się zauważyć tendencję do używania nazwy Saami zamiast stosowanej dotychczas: Lapończycy. Tę ostatnią kontestują przede wszystkim sami zainteresowani, nie bez racji uważając, że została im ona narzucona z zewnątrz, konkretnie przez Szwedów, a w dodatku jest nacechowana pejoratywnie. Ze względu na zakorzenienie w polszczyźnie tego terminu i trudności w przyswojeniu i odmianie rzeczowników: *Saami* czy *Saamowie* (ewentualnie *Sami* lub *Samowie*) w niniejszym opracowaniu oba określenia będą stosowane zamiennie i na zasadzie równorzędności.

Mieszkańcy najdalszej Północy posługują się własnym językiem saami. Jest on wewnętrznie zróżnicowany i rozpada się na kilka dialektów. Lapończycy mieszkający daleko od siebie mają trudności w porozumiewaniu się za jego pośrednictwem. Saami należy do rodziny języków ugrofińskich, jest jednak na tyle różny od pozostałych występujących w rejonie Bałtyku, że został wyłączony z tzw. grupy bałtofińskiej. Wielu zwolenników ma teza, że w przeszłości Lapończycy używali jakiegoś innego, zupełnie nieznanego języka, na który nawarstwiały się języki ugrofińskie, przejmowane od sąsiadów.

Dystansując się za współczesną antropologią od pojęcia rasy, należy odnotować pewien zespół cech fizycznych charakterystycznych dla tej grupy. W okresie paleolitu (około 10 000–5 200 r. p.n.e.) ludność o takich lub zbliżonych cechach zasiedlała ogromne obszary Europy, w tym także terytorium współczesnej Polski. Od piątego tysiąclecia p.n.e. ich zasięg był stopniowo ograniczany przez grupy napływające z południa, które przynosiły ze sobą neolityczną kulturę rolniczą².

6.3. Życie Lapończyków

Saami praktykują do dziś odmienny typ kultury rolniczej, w zdecydowanej przewadze oparty na hodowli, i to hodowli zwierząt tak oryginalnych, tak związanych z surowymi warunkami środowiska dalekiej Północy, jak renifery. Wymagania hodowli reniferów zmuszają Lapończyków do podążania w małych grupach rodowych wraz z całym dobytkiem za stadami tych zwierząt. Do czasów niemal współczesnych nomadyzm czy też częściowe koczownictwo zdecydowanie wyróżniało sposób życia Lapończyków wśród pozostałych ludów zamieszkujących wybrzeża Morza Bałtyckiego.

Ze względu na metody zdobywania środków do życia lud Saami dzielimy na trzy duże grupy: Lapończyków górskich (inaczej wędrownych), morskich i leśnych.

Saami górscy to dość jednostronnie wyspecjalizowani hodowcy reniferów. To właśnie ich kulturę, jako najbardziej charakterystyczną, w ogólnym odbiorze niepoprawnie rozciąga się na wszystkich Lapończyków. Hodowla u Lapończyków górskich ma bardzo ekstensywny i naturalny charakter. Jako pastwiska umiejętnie wykorzystują i eksploatują oni biotopy naturalnego środowiska dalekiej Północy. W ciągu roku dwukrotnie, wiosną i jesienią, wędrują ze swymi stadami na odległość około 350–400 km. Właściwie podążają oni raczej za zwierzętami, migracje bowiem są naturalnym instynktem reniferów tundrowych. Zimą wykorzystują tereny na pograniczu lasów i tundry, latem otwarte przestrzenie w górach i nad brzegami morza.

Saami leśni egzystują w południowej części obszaru zarysowanego powyżej. Pozostają już w bezpośrednim kontakcie ze szwedzkimi i fińskimi osadnikami zajmującymi się rolnictwem. Utrzymują mniejsze stada reniferów, lecz hodują je w sposób bardziej intensywny. Zdarza się, że w obrębie wytyczonego

² J. Czekanowski, *Człowiek w czasie i przestrzeni*, Warszawa, Wydaw. Trzaska, Evert i Michalski 1937.

obszaru przemieszczają się nawet pięć razy do roku. Dochód z hodowli reniferów uzupełniają rybołówstwem śródlądowym, polowaniem, a nawet uprawą ziemi w ograniczonym zakresie.

Saami morscy w porównaniu ze swoimi pobratymcami są w większym stopniu ludem osiadłym. Trudnią się przede wszystkim rybołówstwem, dodatkowo hodowlą drobnego inwentarza i polowaniem na zwierzęta futerkowe. Mieszkają jednak z dala od Bałtyku – na północy Norwegii, nad Oceanem Atlantyckim.

Wszyscy Lapończycy żyją w niewielkich grupach spajanych więzami pokrewieństwa (ryc. 74).

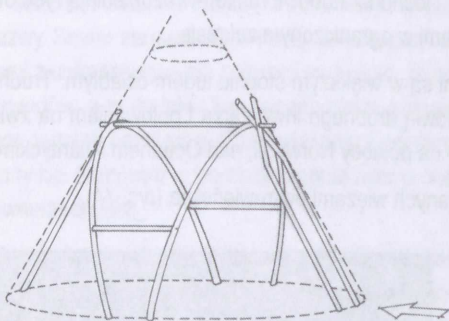


Ryc. 74. Rodzina Saamów (Lapończyków) w odświęt-
nionych strojach około roku 1900 na tle swojego siedliska;
widoczne żerdzie bliższego, mieszkalnego namiotu nie-
krzyżującego się w jego wierzchołku (zbiory autora)

6.4. Typowy namiot lapoński

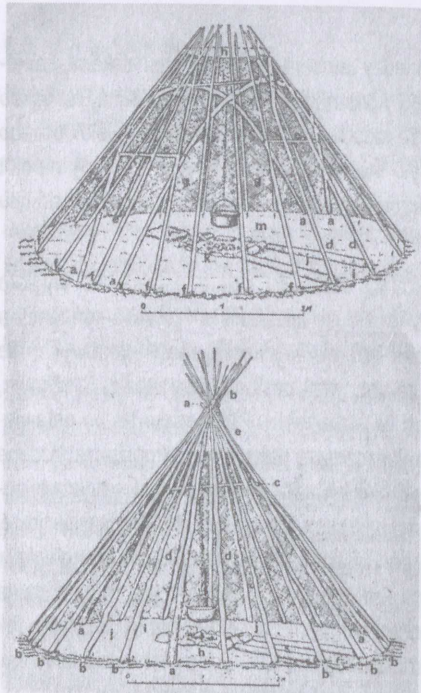
Koczujący Saamowie dwukrotnie w ciągu roku wędrowali między letnimi i zimowymi pastwiskami, zabierając ze sobą cały dobytek. Stąd namiot lapoński stanowił konstrukcję całkowicie mobilną, łatwą do demontażu i ponownego złożenia. Działo się tak dlatego, że składał się on z elementów wielokrotnego użycia, których umiejscowienie w szkieletcie konstrukcji było stałe i ustalone tradycją. Złożony namiot zajmował z reguły tylko jedno sanie, które zamykały wędrującą kolumnę, jako że sterczały z nich do tyłu długie żerdzie konstrukcji.

Podstawowe i najważniejsze elementy konstrukcyjne namiotu stanowiły cztery pałkowato wygięte drewniane pręty, które połączone ze sobą parami, tworzyły dwa duże łuki. Łuki te opierano końcami na obwodzie zaplanowanego namiotu i ustawiano blisko siebie, lecz nie w płaszczyznach pionowych, ale odchylone nieco od siebie na zewnątrz. Oba łuki wiązały ze sobą trzy poziome poprzeczki. Środkowa, a zarazem najdłuższa, łączyła łuki w najwyższych punktach (w strzałkach). Poprzeczka ta, po ustawieniu namiotu, służyła do wieszania kociołka nad centralnie umieszczonym paleniskiem. Poprzeczki boczne znajdowały się niżej, po obu stronach środkowej, i były od niej krótsze. Miejsca, gdzie środkowa poprzeczka łączy się z łukami na przetyczkę, podpierano trzema słupkami. Dwa słupki od strony wejściowej miały kształt zbliżony do kijów hokejowych odwróconych do góry nogami. Dzięki temu biegły równolegle w pewnej odległości od siebie, tworząc ościeża otworu wejściowego. Pojedynczy słupek z tyłu pełnił tę samą funkcję co słupki „wejściowe” – podpierał i stabilizował układ połączonych ze sobą łuków (ryc. 75). Na tak utworzonym szkieletcie układano ukośnie w górę 12–18 żerdzi o długości 4,0–5,0 m. Ich nachylenie wynosiło około 60°. Wszystkie razem budowały kształt zbliżony do niezbyt spiczastego stożka (ryc. 75).



Ryc. 75. Schemat elementów przestrzennej struktury typowego namiotu lapońskiego, z pominięciem pokrycia i podtrzymujących je żerdzi (rys. autora)

Należy nadmienić, że w okolicach lesistych Saami wznosili także prostszy typ namiotu o prymitywniejszej konstrukcji. Ten odróżniał się od opisanego powyżej brakiem wygiętych w łuki pałaków i łączących je poprzeczek. Najgrubsze z żerdzi dzięki odpowiednim nacięciom (zaczepom) utrzymywały się same nawzajem oraz pozostałe żerdki namiotu, nieco przypominając karpacką wiatrę. Namiot o uproszczonej konstrukcji był ogólnie mniejszy, a od zewnątrz można go rozpoznać po tym, że żerdzie krzyżowały się nad wierzchołkiem, tworząc charakterystyczny pęk, podczas gdy w typowym namiocie w ogóle do wierzchołka nie dochodziły (porównaj: ryc. 76, 77).



Ryc. 76. Konstrukcja typowego namiotu Saamów górskich: *a* – łuki, *b* – poprzeczka, *c* – poprzeczki boczne, *d* – słupki ościeża wejścia, *e* – tylny słupek podpierający, *f* – żerdzie niosące pokrycie, *g* – tkanina pokrycia, *h* – otwór dymnika, *i* – otwór wejściowy, *j* – miejsce na opał, *k* – palenisko, *l* – część kuchenna, *m* – miejsce do siedzenia (źródło: Ø. Vorren, E. Manker [154])

Ryc. 77. Namiot Lapończyków leśnych, o prostszej strukturze: *a* – główne żerdzie, *b* – pozostałe żerdzie, *c* – poprzeczka, *d* – tkanina pokrycia, *e* – otwór dymnika, *f* – wejście, *g* – miejsce na opał, *h* – palenisko, *i* – część kuchenna, *j* – miejsce do siedzenia (źródło: Ø. Vorren, E. Manker [154])

Rodzaj materiału użytego na pokrycie namiotu zależał od pory roku. W zimie Lapończycy stosowali grube wełniane tkaniny w rodzaju naszych koców. Te wielobarwne pledy wytwarzali w przeszłości osia-

dli Saami, którzy następnie sprzedawali je swym kocującym pobratymcom. W czasach nam bliższych coraz częściej wypierały je szare, wełniane tkaniny dywanowe, wytwarzane fabrycznie. Górną część zimowego pokrycia wykonywano z samodziału. W lecie namioty pokrywano płótnem żaglowym lub innym podobnym. Dla wygody montażu i łatwiejszego transportu pokrycie namiotu składało się z dwóch oddzielnych płatów tkaniny, ale o jednakowym kształcie wykroju. Aby zapewnić wewnątrz minimum światła dziennego, płat pełniący funkcję drzwi sporządzano z cienkiego białego płótna. Po drugiej stronie namiotu, naprzeciwko otworu wejściowego, w pokrycie wszywano świetlik z takiego samego materiału.

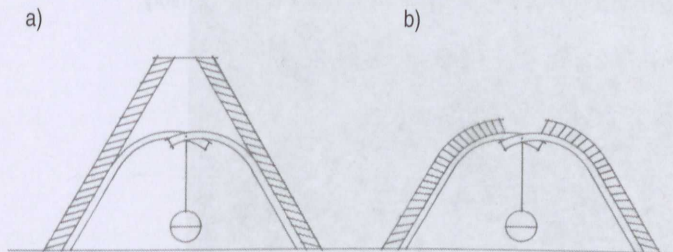
Wnętrze namiotu było okrągłe w rzucie, niewielkie, o powierzchni nieprzekraczającej 20 m². Pochyłe ściany sprawiały, że trudno było się tu wyprostować. Podłogę wyścielała gruba warstwa brzożowych gałązek, układanych od najgrubszych do najcieńszych, czasami przysypywanych jeszcze piaskiem.

W niewielkim wnętrzu namiotu, w którym miało zgodnie koegzystować kilka osób w różnym wieku wykonujących rozmaite prace, panował przemyślany porządek, określony zresztą wiekową tradycją. W środku namiotu przestrzeń paleniska obudowywano kamieniami. Od kręgu ogniska ku wejściu układano na ziemi dwa grube drągi, dodatkowo podsypane ziemią. Tu, przy samym wejściu, znoszono i składano opał. W głębi namiotu tak samo wygradzony fragment podłogi służył przechowywaniu żywności i garmków. Odzież i skórzane worki z różną zawartością układano pod ścianami, aby wykorzystać niską przestrzeń i uszczelnić od przeciągów styk pokrycia namiotu z ziemią. Właściciele-gospodarze zajmowali miejsce w głębi namiotu, naprzeciw wejścia. Stąd gospodyni mogła bez trudu sięgnąć w zasadzie po każdy przedmiot we wnętrzu. Obok gospodarzy bawiły się małe dzieci. Pozostali mieszkańcy lokowali się po obu ich stronach, przy czym służba siadała przy wejściu, starsze dzieci zaś dalej od niego. Przepierzenia z płótna, podwiązane do żerdzi namiotu, wyodrębniały z wnętrza przedziały, w których sypiali małżonkowie i małe dzieci.

6.5. Chaty darniowe typu *káte* i *gamme*

Chaty darniowe stanowią osobny typ schronienia o zdecydowanie stałym charakterze (ryc. 78). Wykonywali je Lapończycy wszędzie tam, gdzie tryb życia nie wymagał od nich nieustannego przenoszenia się z miejsca na miejsce, np. w osadach morskich nad brzegami fiordów. W drugiej kolejności tam, gdzie Saami z jakichś względów przebywali dłużej, oraz tam, gdzie pojawiali się wielokrotnie. Wznoszono je więc w półstałych wiosennych i jesiennych obozowiskach Lapończyków leśnych i w lasach jako bazy i schronienia dla myśliwych.

Ryc. 78. Chaty darniowe różniące się kształtem zewnętrznym, lecz nie konstrukcją, nawiązującą do najważniejszych rozwiązań typowych namiotów lapońskich: a) typu południowego *káte*; b) typu północnego *gamme* (rys. autora)



Chaty darniowe wykazują duże podobieństwo do typowych namiotów ludu Saami. Okrągły rzut, pochylone ściany i jednoprzestrzenne wnętrza, urządzone podobnie jak namiot, świadczą o bliskim i bezpo-

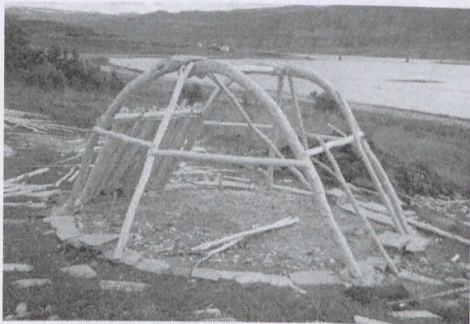
średnim pokrewieństwie obu omawianych form. Podobnie jak w namiocie, podstawowa konstrukcja składała się z pary pochyłych, drewnianych łuków połączonych trzema poprzeczkami i podpartych słupkami (ryc. 78). Z powodu większego ciężaru pokrycia elementy te musiały być grubsze i odpowiednio mocniejsze. Bezpośrednio na nie przychodziła pierwszą warstwą – układane na styk żerdzie lub połowizny, które uzyskiwano przez rozłupywanie niewielkich pni wzdłuż. Żerdzie te (lub połowizny) Saami okładali grubą warstwą arkuszy kory brzozonej. Zewnętrzną warstwę chaty stanowiły darniowe cegielki, przy czym stosowano zarówno darń trawiastą, jak i mech. Pokrycie stabilizowały grube, ciężkie gałęzie, płyty kamienne itp., poukładane na wierzchu.

W chacie darniowej typu południowego – *kåte* – na układzie łuków połączonych poprzeczkami układano połowizny skośnie do góry, mniej więcej tak, jak żerdzie dźwigające pokrycie namiotu, tyle że ciasno, jedną obok drugiej. Po obłożeniu ich kolejnymi warstwami pokrycia *kåte* uzyskiwała kształt stożkowy, bardzo przypominający namiot (ryc. 78a, 79).



Ryc. 79. Chata typu południowego – *kåte* – ekspozycja w Kirkberget w prowincji Dalarna (zbiory autora)

W chacie darniowej typu północnego – *gamme* – ten sam podstawowy układ konstrukcyjny (ryc. 78b, 80) okładano wokół połowiznami mniej więcej o połowę krótszymi niż w typie *kåte*. Układane skośnie do góry, sięgały tylko do wysokości niższych poprzeczek, tworząc ściany budowli. Wyżej połowizny układano już poziomo na drewnianych łukach. W konsekwencji cała chata uzyskiwała kształt kopulasty, jak kretowisko czy bobrowe żeremie. Na dachu leżała darnń, dotykając korzeniami arkuszy kory brzozonej. U wierzchołka pozostawiano otwór, którym uchodził dym z paleniska. Chata darniowa typu północnego od początku XX wieku powoli wypierała z użycia namioty.



Ryc. 80. Wznoszenie chaty darniowej typu *gamme*, widoczna konstrukcja (zbiory autora)

6.6. Inne chaty lapońskie

Kolejne, przedstawiane dalej typy chat powoli oddalają się konstrukcją i ogólną koncepcją od koczowniczego namiotu. Przede wszystkim należy wspomnieć chatę Lapończyków morskich, o planie czworokąta zbliżonego do prostokąta lub kwadratu, o czterech pochylonych słupach w narożnikach. Słupy nie schodzą się u wierzchołka, pozostawiając otwór na dym z paleniska. Są połączone poprzeczkami, te z kolei podpierają pionowe, dość wąskie słupki czy żerdzie. Jeśli któryś z pochylonych boków chaty jest dłuższy, podtrzymują go dodatkowe „krokiewki” wstawione w konstrukcję „połaci”. Ogólnie cały ustrój chat upodabnia się do prymitywnej więźby dachowej, tyle że wzniesionej bezpośrednio na ziemi. Zewnętrzne warstwy i pokrycie wykonywano podobnie jak w chatach *gamme* i *kåte* opisanych powyżej.

Osobliwe schronienia budowali Saami leśni na miejscu zimowych wypasów renów. Chata taka miała w podstawie kwadrat z około trzech wieńców konstrukcji zrębowej, ułożonych poziomo na ziemi. Na tej podstawie wznosiła się piramidalna konstrukcja zbudowana z desek i kory brzozonej. Wejście do środka prowadziło ponad zrębem, a więc dość wysoko, przez luk w pochylonej połaci piramidy, zamykany czymś pośrednim między drzwiami a włazem (ryc. 81).

Ryc. 81. Czworokątna chata lapońska na podbudowie z kilku wieńców konstrukcji zrębowej – ekspozycja na terenie ośrodka Quarnap w Eksjö (fot. autora)



Małe, drewniane domki zrębowe z jednym pomieszczeniem wewnątrz i jednym wejściem od strony szczytu Saami wykorzystywali początkowo jako spichlerze i spiżarnie, potem także jako mieszkania. Obiekty te układem i formą przypominają nieco spichlerze z podcieniem szczytowym. Są jednak bardzo niskie (ryc. 82) i w tym podobne z kolei do kopulastych chat darniowych typu *gamme*.



Ryc. 82. Zrębony domek lapoński z frontowym podcieniem, tu zabudowanym; zwraca uwagę niewielka wysokość obiektu (fot. autora)

Eksploatacja bogactw naturalnych Laponii spowodowała proces odchodzenia Saamów od tradycyjnego modelu życia. Nawet ci spośród współczesnych Lapończyków, którzy kontynuują gospodarkę hodowlano-pasterską, zamieszkują już katalogowe drewniane domki, produkowane fabrycznie na południu.

6.7. Inne obiekty towarzyszące obozowiskom i osadom Saami

Obozowiska i osady Saami nie składały się tylko z namiotów czy chat darniowych. Bardzo często towarzyszyły im rusztowania, które odgrywały rolę podręcznych magazynów. W najprostszej wersji takie rusztowanie to tylko pojedynczy trójnóg z trzech drzewek, zestawionych razem, o krótko obciętych gałązkach. Na tych naturalnych hakach rozwieszano najróżniejsze przedmioty użytkowe, w bieżącym momencie niepotrzebne i zawadzające w ciasnym wnętrzu namiotu lub chaty darniowej.

Bardziej złożoną „konstrukcją” były dwa trójnoży, oddalone w przybliżeniu o 5,0 m jeden od drugiego i połączone poziomym drągiem. Wykorzystywano ją w ten sam sposób co trójnóg pojedynczy.

Największe i najważniejsze rusztowanie składało się z dwóch lub trzech trójnogów, na których mniej więcej na wysokości ludzkiego wzrostu Lapończycy konstruowali poziomą platformę z żerdzi i z gałęzi. Układano na niej żywność, garnki, odzież. Pod platformą garażowano kryte sanie, zwane *pulk*, ale również składano tu inne przedmioty, które należało chronić przed opadami.

Stałym osadom towarzyszą spiżarnie w postaci niewielkich domków zrębowych, wspomnianych w poprzednim podrozdziale. Jednak w miejscach bardziej odludnych, w odległych obozowiskach zapasy żywności przyciągają rosomaki oraz młode niedźwiedzie, więc zwierzęta dość duże i silne. Dlatego spiżarnie były tu wznoszone w sposób bardzo przemyślny. Sosna lub inne drzewo iglaste o prostym i gładkim pniu obcinano na wysokości około 2,0–3,5 m nad ziemią. Na tak przygotowanym słupie³ konstruowano małe domki, a raczej budkę z podłogą, pionowymi ścianami i dwuspadowym daszkiem. Do drzwi można się było dostać po przystawianej drabinie. Całość przypomina domek Baby-Jagi z dziecięcych bajek (ryc. 83). Takie obiekty wznosili nie tylko Saami, ale również Finowie, Karelowie i Rosjanie, których osadnictwo zbliżało się do koła podbiegunowego.



Ryc. 83. Drewniana budka spiżarni skonstruowana na pojedynczym, samorodnym słupie – pniu sosny ściętym na wysokości około 3,0–4,0 m, dostępna wyłącznie z drabiny (fot. autora)

³ Słup wyposażano czasami w dodatkowe utrudnienia w postaci odpowiednich zacięć lub zamocowanych poziomo szerokich desek, które miały uniemożliwić wspinaczkę nieproszonym gościom.

6.8. Rozplanowanie obozowisk i osiedli Lapończyków

Obozowisko koczujących Lapończyków składało się zaledwie z trzech–pięciu namiotów stawianych w grupie, ale w sposób bardzo swobodny i niezbyt blisko siebie. O pozostałych obiektach można powiedzieć jedynie, że znajdowały się w bezpośredniej bliskości. Decydujące były tu warunki środowiskowe, w tym ukształtowanie terenu i dostęp do wody. W rozplanowaniu większych i częściowo lub zupełnie stałych osad można dopatrzeć się pewnych zasad kształtowania kompozycji przestrzennej. Mieszkania grupowano więc w środku założenia, wzdłuż szlaku komunikacyjnego lub wokół przestronnego majdanu. Spiżarnie, których liczba często przekraczała liczbę chat, jako że służyły także koczującym podróżnym, lokowano na zewnątrz osady (ryc. 84).



Ryc. 84. Ogólny widok stałej osady Saamów: Arvldejaur, przedstawiony na starej widokówce (zbiory autora)

6.9. Model tradycji dla kompleksu stałych i mobilnych schronisk ludu Saami

Zestawienie typowych cech obiektów kompleksu, omówionych w części opisowo-ilustracyjnej, uporządkowano w formie tabelarycznej, stosując metodę modelu tradycji architektonicznej (tab. 13–15).

Tab. 13. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	Formacja roślinna: północna strefa lasów borealnych aż do granicy ich występowania, od której rozciąga się już tylko europejska tundra Na ogromny obszar Laponii składa się płaska nizina części północnej, lekko falista wyżyna na południu i pogórze Gór Skandynawskich na zachodzie; dla krajobrazu charakterystyczne są jeziora polodowcowe i ogromne obszary bagien
A2	Rodzaj osadnictwa	Na Północy jest niezmiernie rozproszone, pojedyncze obozowiska i osady są oddalone od siebie bardziej, niż wymagałyby tego potrzeby gospodarcze
A3	Formy osad	Tymczasowe obozowiska są raczej luźnym skupiskiem niewielkiej liczby namiotów W osadach półstałych i stałych chaty grupowały się wzdłuż drogi lub placu-majdanu; spiżarnie, których niejednokrotnie było więcej niż chat, wznoszono wokół, na zewnątrz osady

Tab. 13. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy (cd.)

A4	Formy siedlisk	<p>Ze względu na kolektywny sposób prowadzenia gospodarki i swoiste rozumienie pojęcia własności Saamowie nie wznosili obejść w naszym rozumieniu</p> <p>Jedyny rodzaj zagrody budowanej przez Saamów to koszary, które zapobiegały rozejściu się zwierząt, nie zaś ochronie czyjejś własności</p>
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	<p>Oprócz zagród dla zwierząt w osadach tymczasowych należy wymienić rusztowania i drewniane platformy budowane poziomo około 1,0 m nad ziemią, służące do przechowywania dobytku zawadzającego w namiotach</p> <p>W osadach stałych wznoszono spiżarnie w formie małych i niskich domków zrębowych, wąskofrontowych, z dachem wysuniętym przed drzwi wejściowe</p> <p>Spiżarnie w miejscach zamieszkiwanych okresowo były małymi budkami, które konstruowano na poziomo ściętym pniu pojedynczej choiny kilka metrów nad ziemią</p>
A6	Typy budynków mieszkalnych	<p>Za typ reprezentatywny przyjęto typowy lapoński namiot mieszkalny oraz chaty typu <i>kâte</i> i <i>gamme</i>; te trzy formy łączy bliskie pokrewieństwo czytelne przez podobieństwo drewnianej konstrukcji</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 14. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	<p>Budownictwo znajduje się na etapie rozwoju, na którym nie nastąpił jeszcze podział na dach i ściany; pokrycie konstrukcji jest zarazem i ścianą, i dachem</p> <p>W namiotach i w chatach typu <i>kâte</i> i <i>gamme</i> konstrukcja była analogiczna, różniła się jedynie przekrojem stosowanych elementów: krępych w stałych chatach darniowych, cienkich i lekkich w namiotach</p> <p>Dwa półkolisty, dwudzielne pałki łączono w trzech miejscach poziomymi poprzeczkami i podpierano z przodu i z tyłu; na takim „rusztowaniu” układano ukośnie w górę długie żerdzie podtrzymujące pokrycie (w namiocie i w <i>gamme</i>) lub okładano je poziomo krótszymi (w <i>kâte</i>)</p>
B2	Konstrukcja dachów	

Tab. 14. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne) (cd.)

B3	Pokrycie dachów	<p>W namiotach w lecie pokryciem było płótno żaglowe lub podobne, w zimie – grubsza tkanina wełniana typu kocowego; wstawki z cienkiego materiału pełniły funkcje okien; „tropik” dla wygody transportu składał się z dwóch symetrycznych płatów</p> <p>W chatach na konstrukcji nośnej układano ściśle drewniane żerdzie lub rozłupywane połowizny; warstwa kory brzozowej stanowiła izolację – od zewnątrz chatę okładano „cegłkami” z darni trawistej lub z mchu</p>
B4	Ogólna kolorystyka	Wyłącznie naturalne kolory użytych materiałów: drewna, tkaniny i darni
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 15. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	<p>Namioty Saamów i chaty typu <i>gamme</i> mają kształt stożków o nachyleniu pokrycia około 60°, ściętych na wysokości otworu dymowego</p> <p>Chaty typu <i>kâte</i> mają formę wysklepioną na kształt kopuły</p> <p>Wszystkie wymienione obiekty wznoszono na rzucie koła o średnicy około 5,0–7,0 m</p>
C2	Rozwiązanie funkcji	Omawiane obiekty służą jako mieszkania z funkcją przechowywania części dobytku
C3	Rozplanowanie	<p>Okrągłe wnętrza namiotów i chat darniowych ze względu na niewielkie rozmiary są jednoprzestrzenne, czasami płócienne przepierzenia dzielą je na mniejsze przedziały; w środku znajduje się obudowane kamieniami palenisko; niską przestrzeń wewnątrz obwodu otaczają skórzane wory z dobytkiem, uszczelniające styk pokrycia z ziemią</p> <p>Miejsce wokół ognia, które zajmują poszczególni członkowie rodziny i służba, jest stałe względem wejścia i uświęcone tradycją, podobnie jak miejsce przechowywania opału czy naczyń do gotowania</p>
C4	Urządzenia ogniowe	Palenisko obudowane kamieniami, rozłożone bezpośrednio na ziemi, z zamykanym dymnikiem, znajdującym się wprost nad ogniem; gotowanie odbywa się w kotle zawieszonym na środkowej, najwyższej poprzeczce
C5	Rozwój formy	W kompleksie cały czas dokonuje się zmiana polegająca na przechodzeniu od koczowniczego trybu życia do osiadłego: zasadniczo porzucono życie w namiotach na rzecz stałych chat darniowych, a potem domów w konstrukcji zrębowej, wreszcie współczesnych domów drewnianych produkowanych fabrycznie

Tab. 15. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C6	Dekoracja plastyczna	Nie ma
Źródło: opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 7. KARELSKO-WIELKORUSKIE DOMY Z OKRĄGLAKÓW



Ryc. 85. Położenie Karelii (fińskiej Karelii i Republiki Karelii) i północnej Rosji w regionie Bałtyku; poziomym i pionowym szrafowaniem zróżnicowano fińską Karelię Zachodnią, Republikę Karelii i północną Rosję (oprac. autora)

7.1. Kompleks karelsko-wielkoruski

Kompleks karelsko-wielkoruskich domów z okrągłaków jest duży i znaczący, lecz jego powiązanie z Bałtykiem może wydawać się problematyczne. Z drugiej strony stanowi on jednak bliskie i bezpośrednie zaplecze dla kompleksów czerwono malowanych domów Szwecji i Finlandii oraz dla kompleksu rij mieszkalnych na południe od Zatoki Fińskiej.

Drewniana architektura wemakularna kompleksu karelsko-wielkoruskiego wykształciła się na podstawie dwóch autonomicznych etnosów, w dodatku mocno od siebie odmiennych. Słowiańskich Rosjan i ugrofińskich Karelów dzieli język i pochodzenie, obie społeczności zbliżają natomiast warunki życia w środowisku borealnej Północy i wspólna przynależność do cerkwi prawosławnej.

Kultura ludowa północnej części Rosji jest uważana, przede wszystkim przez samych Rosjan, za najbardziej swoistą i rodzimą dla ogólnego obrazu tego kraju. Fakt ten odzwierciedla terminologia, w której jest on określany jako „zespół główny” lub „wielkoruski”.

7.2. Określenie terytorialnego zasięgu kompleksu karelsko-wielkoruskiego

Drewniana architektura typu karelsko-wielkoruskiego wykształciła się, najogólniej mówiąc, na obszarach leżących u nasady Półwyspu Skandynawskiego (ryc. 85). Połączenie półwyspu z kontynentem zawęża

od strony Oceanu Arktycznego Morze Białe, a od strony Bałtyku Zatoka Fińska. Jeśli dodać do tego dwa olbrzymie jeziora: Ładoga i Onega, to omawiane tereny mają formę i charakter trzech lądowych przesmyków. Z tych przesmyków największy i leżący najdalej na zachód nosi nazwę Przesmyku Karelskiego. Terytoria leżące na północny-zachód i na południe od przesmyków można uznać za rdzenne dla omawianego typu architektury drewnianej. Jednak od XVII wieku rozprzestrzeniła się ona wraz z rosyjskim osadnictwem daleko na wschód, w kierunku Uralu i dalekiej Syberii, oraz dość incydentalnie, z grupami staroobrzędowców¹, w kierunku zachodnim. Wobec ogromnego obszaru występowania określenie zasięgu ma charakter umowny. Do niniejszego opracowania zostaną włączone wyłącznie obszary pozostające w bezpośredniej bliskości Bałtyku, zamykające się w granicach administracyjnych autonomicznej Republiki Karelii oraz trzech obwodów Federacji Rosyjskiej: leningradzkiego (Sankt Petersburg), pskowskiego i nowogrodzkiego.

7.3. Ogólny wyraz architektury wernakularnej kompleksu

Spośród wszystkich kompleksów i zespołów, w obrębie których ściany wznoszono metodą wieńcową, kompleks karelsko-wielkoruski wyróżniają wyraziste cechy charakterystyczne. Zaakcentowanie narożników, poziome rozczłonkowanie ścian, wypełnienie trójkątów szczytów tym samym wątkiem i wreszcie dach o niewielkim nachyleniu i szerokim okapie dają w sumie efekt rozrzeźbienia, niezwykle plastyczny i malowniczy (ryc. 86).



Ryc. 86. Dom karelski z drugiej połowy XIX wieku – przykład z miejscowości Suojärvi, obecnie w skansenie na wyspie Seurasaari² (fot. autora)

Dodajmy, że w obrębie kompleksu nie stosowano malowania, całość budynków pozostawiano w naturalnych barwach materiału. Jednak do wykonania niektórych detali, takich jak wiatrownice czy opaski okienne, używano drewna brzoźowego, miękkiego i łatwego do rzeźbienia, które w dodatku pozostawało jasne na tle ciemniejących z czasem sosnowych ścian.

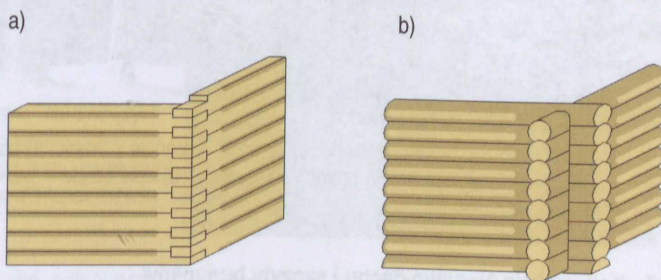
¹ Staroobrzędowcy to autonomiczny odłam kościoła prawosławnego, odwołujący się do starego rytu liturgii słowiańskiej. Ich obrządek wyłonił się w połowie XVII wieku na fali sprzeciwu wobec reform moskiewskiego patriarchy Nikona. Okrutnie prześladowani na terenie Rosji, szukali schronienia w państwach ościennych i na Syberii. W Polsce małe społeczności staroobrzędowców zamieszkują kilka wsi na Suwalszczyźnie.

² Seurasaari to nazwa wyspy w granicach administracyjnych Helsinek, część wyspy zajmuje muzeum na otwartym powietrzu, część pełni funkcję leśnego parku.

7.4. Ściany wieńcowe wznoszone z okrągłaków

Na omawianym terenie bardzo konsekwentnie wznoszono ściany wieńcowe z okrągłaków. Wszędzie w Europie, gdzie stosowano konstrukcję zrębową, postęp w metodach ciesielskich prowadził stopniowo do coraz staranniej obrabiania materiału do przekroju prostokątnego, a nawet pięciokątnego³. Tu jednak pni drzew ściętych do budowy nie obciosywano do graniastych krawędziaków (kantówek), ale jedynie starannie okorowywano, zachowując ich naturalny, walcowaty kształt (ryc. 87). Taka technologia była oszczędna, jeśli chodzi o nakłady pracy, wymagała jednak pierwszorzędного materiału drzewnego, i to w znacznej ilości. Strzały pni musiały być długie i proste, o niewielkiej różnicy grubości z obu końców. Na Północy jednak, w strefie wiecznie zielonych lasów borealnych, pozyskiwanie drewna o takich właśnie wysokich walorach nie stanowiło poważnego problemu.

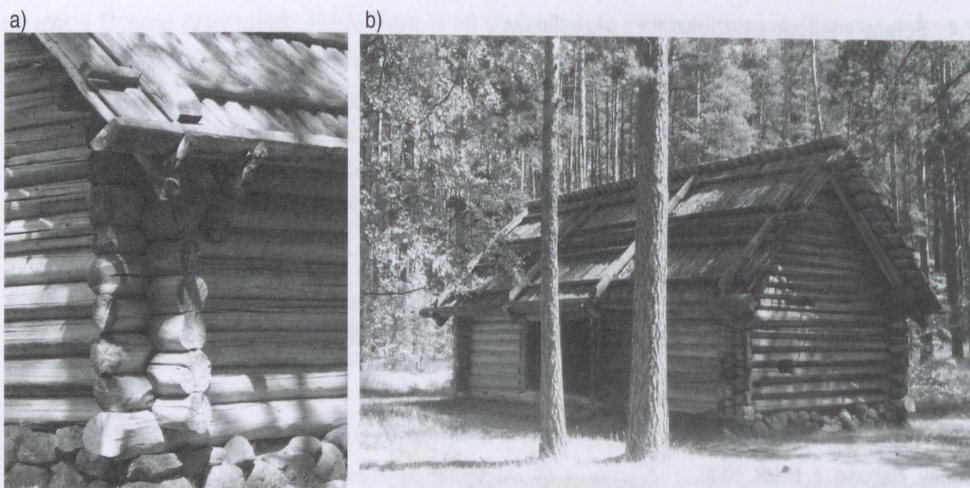
Ryc. 87. Dwie tendencje w rozwoju konstrukcji zrębowej: a) ściany zrębowe z belek obrabianych do przekroju prostokątnego ze złączami o skomplikowanej geometrii i ostatekami dociętymi do zewnętrznego lica ściany; b) ściany z okrągłaków z prostym złączeniem hakowym i długimi ostatekami (rys. autora)



W omawianej konstrukcji w specyficzny sposób kształtowano styki podłużne układanych poziomo belek zrębu. Wzdłuż okrągłaków, po ich spodniej stronie, za pomocą specjalnego dłuta-przecinaka wykonywano półokrągłe lub rozwartokątne bruzdy, w które wchodziły obłe grzbyty okrągłaków leżących niżej. Takie styki nie zatrzymywały wody, ale uszczelnione materiałem organicznym, budowały płaszczyznę ściany nieprzenikliwą dla wiatru. Stosowano takie samo łączenie kolejnych warstw dyblami, jak w innych kompleksach. Takie kształtowanie zrębu ścian miało kapitalne znaczenie dla zewnętrznego wyglądu obiektów. Lica ścian zewnętrznych nie były tu gładkimi płaszczyznami. Naturalny kształt surowca, z którego zostały wzniesione, „rzeźbi je” głębokim rytmem poziomo powtarzających się obłości. Efekt ten znakomicie uwytkła światłocień, mimo że na Północy słońce świeci rzadko, słabo i pod niewielkim kątem.

W narożnikach stosowano tu dość proste zamki hakowe, skierowane w górę lub w dół, co było rozwiązaniem generalnie lepszym ze względu na zatrzymywanie wody. Dla ogólnego odbioru brył budynków kompleksu karelsko-wielkoruskiego kapitalne znaczenie mają narożniki z długimi ostatekami. Ostateki, czyli końcówki belek budujących zręb ściany wieńcowej, krzyżując się w narożnikach, wystają daleko poza zamek węglowy, przed lico ściany (rys. 88). Pojawiają się również tam, gdzie do środka wprowadzono ściany wewnętrzne, w ten sposób uczytelniając rozplanowanie budynku. Takie ukształtowanie ostateków jako szczegółu konstrukcji ścian miało sens wybitnie praktyczny. Ponieważ drewno lepiej przewodzi ciepło wzdłuż niż w poprzek włókien, więc węgły drewnianych domów, wznoszonych bez ostateków, często w zimie przemarzały. Pozostawianie długich ostateków świadczy więc z jednej strony o surowych warunkach klimatycznych, jakie panują w północno-wschodniej części obszaru opracowania, z drugiej o dostatku drewna jako surowca, na którym nie trzeba było specjalnie oszczędzać.

³ Na przykład w Tatrach i na Podhalu domy wznosi się z tzw. *połowiczn*, tj. pni rozpiłowanych wzdłuż osi na połówki i obrobionych do przekroju pięciokąta.



Ryc. 88. Towarzyszące konstrukcji ślegowej pokrycie dachowe z dranic: a) bardzo charakterystyczne drewniane rynny zawieszane na samorodnych hakach sosnowych; b) cały obiekt – łaźnia z letnią kuchnią z miejscowości Tirza w Liwonii (fot. autora)

7.5. Konstrukcja ślegowa dachu i szczyty budynków

Kolejnym rysem charakterystycznym wyglądu zewnętrznego budynków kompleksu karelsko-wielkoruskiego są szczyty wypełnione takim samym wątkiem jak ściany zrębowe. Podobnie jak w kompleksie szwedzko-fińskim, jest to konsekwencją wznoszenia dachów nad budynkami w tzw. konstrukcji ślegowej⁴. Na wschodzie obszaru opisanego w niniejszym opracowaniu ogólna zasada konstrukcji pozostaje ta sama, podobnie jak niewielki kąt nachylenia połaci dachowych⁵. Szczyty domów są tu jednak bardziej wyraziste, zarówno przez swoją ekspozycję, jak i wielkość⁶ (ryc. 86).

7.6. Pokrycie dachowe z dranic

Duże znaczenie dla ogólnego wyrazu architektonicznego ma forma dachu. Bezpośrednio na ślegach układano pokrycie dachu z dartych desek, tzw. *dranic*, lecz nie mocowano ich do siebie nawzajem. Dranice układano na ślegach luźno, dwoma warstwami, z których góra przykrywała styki desek leżących pod spodem. U dołu dranice opierały się na drewnianej rynnie, która oprócz odprowadzania wody pełniła tu ważną funkcję konstrukcyjną. Rynnę zwieszano na drewnianych, samorodnych hakach, które

⁴ Na innych omawianych wcześniej terenach, tzn. wszędzie tam, gdzie wieńiec drewnianych ścian przykrywa dach oparty na konstrukcji krokwiowej, trójkąta szczytu albo nie ma wcale (w przypadku dachu czterospadowego, inaczej kopertowego), albo jest on wypełniony ustrojem innego rodzaju (np. deskowaniem).

⁵ Konstrukcja ślegowa została szczegółowo omówiona w podrozdziale 5.6, dotyczącym szwedzko-fińskiego kompleksu czerwonych domów typu stuga.

⁶ Odkrycia archeologów wydają się dostarczać dowodów, że w okresie średniowiecza konstrukcja ślegowa z reguły towarzyszyła domom wieńcowym. Na obszarze Europy występowanie konstrukcji ślegowej nie ogranicza się do północno-wschodnich peryferii naszego kontynentu. Duży i powszechnie znany kompleks architektury drewnianej tego systemu lokuje się w regionie alpejskim. Chałupy o ślegowej konstrukcji dachów odnotowano także na Polesiu. W samej Polsce stosunkowo długo wznoszono w ten sposób indywidualne chłopskie spichlerze.

mocowano do układu ślegów. Haki były dość długie, aby wytworzyć szeroki okap nad ścianami wzdłużnymi (ryc. 88). Końce tych haków ozdobnie rzeźbiono, najczęściej na kształt kogutków lub kurek, od czego też i wywodziła się ich rosyjska nazwa: *kurice* (ros. *курицы*). Okap od strony szczytu uzyskiwano przez wspornikowe „wypuszczenie” ślegów przed lico ścian szczytowych. Stwarzało to dobrą okazję do zastosowania konstrukcji wspornikowej typu rysie, bardzo właściwej dla wieńcowej konstrukcji ścian (ryc. 89). Sama w sobie stanowiła ona wdzięczne pole do plastycznego opracowania. Drewniane krokoszty obustronnie spłaszczano i wyrzynano w dwuwymiarowy ornament.



Ryc. 89. Końce belek ślegowych, stanowiących konstrukcję dachu, wyprowadzone daleko przed lico ściany szczytowej – ośrodek kultury karelskiej Bomba w miejscowości Numers w Finlandii (zbiory autora)

Poziomą krawędź w kalenicy i styk połaci przykrywała specjalna belka, która pełniła funkcję drewnianego gąsiora. Po rosyjsku nosi ona nazwę *patok* (*номок*). Aby była długa i jednorodna, wykonywano ją z całego pnia drzewa iglastego, odpowiednio podciętego wzdłuż, od spodu, od strony styku połaci dachu. Odziomek kierowano w stronę reprezentacyjnego szczytu albo w kierunku obu szczytów. Dzięki temu w linii kalenicy powstawało charakterystyczne zadarcie, które w oglądzie zewnętrznym dawało wrażenie, że połacie dachowe w samym wierzchołku szczytu nieco się podnoszą (ryc. 86). To miejsce akcentowano, wycinając we wspomnianym odziomku czysto zdobniczy motyw zwierzęcy lub tylko rodzaj sterczącej skośnie w górę „ostrogii”. Patok mocowano do najwyższego ze ślegów, który zazwyczaj idzie bezpośrednio pod kalenicą, za pomocą drewnianych szpilek przewlekanych przez oba elementy i blokowanych kołeczkami. Główki tych szpilek otrzymywały ozdobną formę przypominającą mały snopki przewiązany w środku.

7.7. Elewacja wejściowa a reprezentacyjna fasada domu, dom w zagrodzie

Domy mieszkalne w obrębie omawianego kompleksu zaliczają się do kategorii obiektów szerokofrontowych, główne wejście do wnętrza bowiem znajduje się na ścianie wzdłużnej budynku. Należy z naciskiem podkreślić, że elewacja wejściowa nie jest tu równocześnie reprezentacyjną fasadą domu⁷ (ryc. 90), co jest charakterystyczne dla wielu słowiańskich kompleksów i zespołów architektury wernakularnej. Z taką sytuacją mamy do czynienia także na terenach karelsko-wielkoruskich. W bardziej lub mniej regularnych siedliskach domy mieszkalne zwracają się zawsze w stronę drogi lub brzegu rzeki czy jeziora ścianami szczytowymi, które jako lepiej wyeksponowane, zyskują tu status reprezentacyjnych fasad.

⁷ Taka jedność i tożsamość elewacji wejściowej i reprezentacyjnej fasady zachodziła we wszystkich omawianych dotychczas kompleksach i zespołach architektury drewnianej.



Ryc. 90. Dachy o większym nachyleniu połaci i daszki przycółkowe – przykłady rosyjskich domów eksponowanych w miejscowości Suzdal (zbiory autora))

Aby wejść do wnętrza chaty, trzeba najpierw dostać się na teren podwórza znajdującego się z boku domu, po jednej lub drugiej stronie. Majdan z pozostałych stron otaczają małe budynki gospodarcze. Często przerwy między obiektami wypełnia wysoki parkan z desek, czyniąc obejście zamkniętym i zasłoniętym przed okiem postronnych obserwatorów. Brama, jeśli się w ogóle pojawia, stoi w jednej linii z elewacją i przylega do narożnika domu.

7.8. Reprezentacyjna forma ściany szczytowej

Pierwszą z cech ścian szczytowych jest właśnie wspomniana już jednorodność struktury, od podwaliny począwszy do wierzchołka szczytu, wynikająca z zastosowania konstrukcji ślegowej. Tradycyjnie starano się, by okna w tej elewacji, co najmniej trzy (ryc. 91), były rozmieszczone dość regularnie. Niewielkie rozmiary otworów w stosunku do płaszczyzny ściany rekompensowano staranną oprawą plastyczną.



Ryc. 91. Dom syberyjski z XVIII wieku, translokowany współcześnie z jeziora Bajkał do Szymbarku na Kaszubach (fot. autora)

Wokół nadproża i ościeży wykonywano rodzaj dużego drewnianego *aediculum*, rozbudowanego formalnie. W najstarszych zachowanych obiektach jego kształt stanowi ludową interpretację prowincjonalnego rosyjskiego baroku o wybujałych, nieco bajkowych kształtach. W ciągu XIX wieku dekoracja nasycą się elementami klasycznej architektury porządkowej, mocno przetworzonej przez wyobraźnię ludowych twórców. Zwyczaj zaopatrywania okien w okiennice stwarzał okazję do rozciągnięcia dekoracji również na te elementy (ryc. 92).



Ryc. 92. Charakterystyczne dla kompleksu rozbudowane obramienia okienne: a) przykład z Seurasaari; b) osie-dle Aleksandrovka w Poczdamie (fot. autora)

Kolejnym bardzo charakterystycznym dla zespołu elementem dekoracji ściany szczytowej są wiatrownice. Płaskie deski, podążające za nachyleniem połaci dachu, mają przeciwdziałać podrywaniu pokrycia przez wiatr. Tu jednak dekorowano je nie tylko wzdłuż krawędzi, ale również na całej ich szerokości, metodą wycinania, wyrzynania ażurów i nakładania warstwami. Zasób stosowanych form i motywów był proweniencji czysto ludowej. Schematycznie uproszczone motywy roślinne, wirujące solarne rozetki i elementy geometryczne – wszystkie powtarzane rytmicznie pod presją *horror vacui*, właściwego twórczości ludowej. Na ogół wiatrownice wystają dołem daleko poza drewniane rynny. Często uzupełniano je jeszcze pionowymi, podobnie zdobionymi deseczkami, przybijanymi do czół ślegów (ryc. 90).

7.9. Wyniesienie posadzki ponad poziom terenu

Dla budynków wszystkich omawianych do tej pory kompleksów oraz tych, które będą omawiane w kolejnych rozdziałach, naturalnym poziomem zerowym jest z grubsza poziom otaczającego terenu⁸. Budynki mieszkalne kompleksu karelsko-wielkoruskiego wyłamują się z tej zasady. Nawet w najmniejszym i najbiedniejszym domu posadzkę musi stanowić drewniana podłoga z desek. Taka podłoga dla poziomu mieszkalnego jest ułożona na stropie zerowym wyniesionym ponad otaczający teren na wysokość przynajmniej około 0,4 m. Można przypuszczać, że chodziło tu o wytworzenie izolacji termicznej od dołu budynku. Musimy pamiętać, że zimą na Północy ziemia przemarza bardzo głęboko, stąd w przypadku podłogi na gruncie wzdłuż ścian zewnętrznych tworzyłyby się zimne pasy, które wychładzałyby pomieszczenia⁹.

Wraz z rozwojem formy domów karelsko-wielkoruskich i powiększaniem ich rozmiarów przestrzeń zamknięta pod podłogą rosła, wreszcie przekształciła się w niską kondygnację o charakterze gospodarczym. Dzieliła się ona na kilka pomieszczeń o różnym przeznaczeniu. Tu gromadzono zapasy i narzędzia rolnicze, tu także w ziemie przetrzymywano żywy inwentarz. Była ona dostępna z zewnątrz przez

⁸ Takie rozwiązanie jest najprostsze i najbardziej naturalne. Niewielkie przewyższenie posadzki, najczęściej po prostu klepiska, jest spowodowane względami praktycznymi. Chodzi o to, by woda po większej ulewie nie wdzierła się do sieni.

⁹ Należy nadmienić, że w tradycji kanadyjskich domów szkieletowych stropy zerowe utrzymały się do dziś. Współcześnie rozwiązanie takie bardzo ułatwia rozprowadzenie instalacji po całym rzucie budynku.

niskie drzwi, a doświetlona przez małe okna o charakterze *wyziorów*¹⁰, wycinanych zawsze na styku dwóch poziomych belek zrębu ściany¹¹.

W dalszym rozwoju, już w XX wieku, niska suteryna przekształciła się w kondygnację mieszkalną o pełnej wysokości, równej wysokości głównej kondygnacji mieszkalnej. Otrzymała też okna o takich samych rozmiarach i identycznej oprawie plastycznej. W XX wieku domy mieszkalne na obszarze kompleksu stały się budynkami piętrowymi (ryc. 86, 90b).

7.10. Zewnętrzne schody wejściowe – krylco

W konsekwencji podniesienia posadzki na pewną wysokość ponad poziom terenu pojawiła się potrzeba wykonania schodów, które pozwoliłyby pokonać tę wysokość. Schody służące temu celowi zawsze znajdowały się na zewnątrz budynku, przed głównym wejściem. W obiektach najprostszych i o niewielkich rozmiarach funkcję tę wypełniały znakomicie proste drewniane schody policzkowe o kilku zaledwie stopniach z desek (ryc. 93).



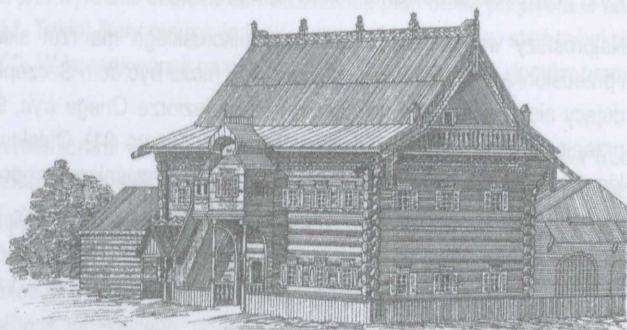
Ryc. 93. Przykład prostej jednoizbowej chaty z przedsionkiem – dom Szczepina ze wsi Szczepino, ekspozycja na wyspie Kizi na jeziorze Onega (źródło: khizi.karelia.ru)

W obiektach większych i rozbudowanych w pionie do kilku kondygnacji zewnętrzna klatka schodowa uzyskała formę dobudówki do głównej bryły budynku oraz niezależną konstrukcję słupową. Główny bieg, szeroki i wygodny, jest ustawiony równoległe do ściany wzdłużnej domu i skierowany w stronę reprezentacyjnego, frontowego szczytu chaty. Schody prowadzą na podest, który poprzedza wejście do domu. Właściwości klimatu powodują, że zarówno podest, jak i schody powinny być zadaszone dla ochrony przed opadami. Od tego daszku pochodzi rosyjska nazwa zewnętrznych schodów – *krylco* (ros. крыльцо). Jako główne wejście, *krylco* miało reprezentacyjny charakter. Na jego ozdobienie nie żałowano materiału, wysiłku i – co najważniejsze – pomysłów. Słupki dźwigające podest i daszek były bardzo głęboko i wymyślnie rzeźbione, balustrady wypełniały tralki lub wyrzynane deski. Daszek powtarzał wszystkie elementy zdobienia szczytu, dodatkowo jeszcze dolne krawędzie dranic pokrycia były powycinane w zęby o fantazyjnym wykończeniu. Daszki *krylca* czasami w przeszłości miały bardziej wymyślne formy, np. kokoszników zaczerpniętych z architektury cerkiewnej (ryc. 94).

¹⁰ Wyzioro to niewielkie otwory pozwalające przy zamkniętych okiennicach zorientować się, czy na dworze jest jasno. Pełnią też funkcję uchwytów do przyciągania otwartych skrzydeł okiennic.

¹¹ Bez przerywania ciągłości belek wieńca i bez potrzeby wprowadzania słupków flankujących otwór – pionowych ościeży.

Ryc. 94. Bieg wyrównawczy rozrastający się w dużych domach w zewnętrznej klatkę schodową, tzw. krylco, o bardzo dekoracyjnej formie (źródło: R. Wesser [156])



Podniesienie posadzki na stropie zerowym występowało także w budynkach gospodarczych, głównie inwentarskich, ale też np. w stodołach. Tu do pokonywania różnicy poziomów służyły proste rampy o powierzchni wyłożonej okrągłakami i wysypanej piaskiem.

7.11. Wnętrza domów mieszkalnych

Wielkość i rozplanowanie domów karelsko-wielkoruskich jest bardzo zróżnicowane w zależności od programu funkcjonalnego, zamożności i zawodu właściciela. Ze względu na surowy, północny klimat mieszkanie zawsze musi być poprzedzone przedsionkiem. Wchodząc przez krylco na poziom mieszkalny, w pierwszej kolejności trafiamy na sień biegnącą w poprzek przez cały budynek. Najlepsze izby chłopskiego mieszkania zajmują (patrząc od głównego wejścia) część budynku od sieni w stronę reprezentacyjnej fasady.

Tak więc najważniejsze pomieszczenie, które występowało w każdym z domów karelsko-wielkoruskich, to reprezentacyjna izba z dużym piecem. Miała ona znaczną powierzchnię, choć była stosunkowo niska ze względu na możliwości ogrzania. Jasna, bo oświetlona kilkoma oknami rozmieszczonymi na reprezentacyjnej elewacji szczytowej (czasami również oknami na ścianach bocznych), zasługiwała na miano świetlicy. Tu skupiało się życie całej rodziny, zwłaszcza w czasie długich, zimowych miesięcy.

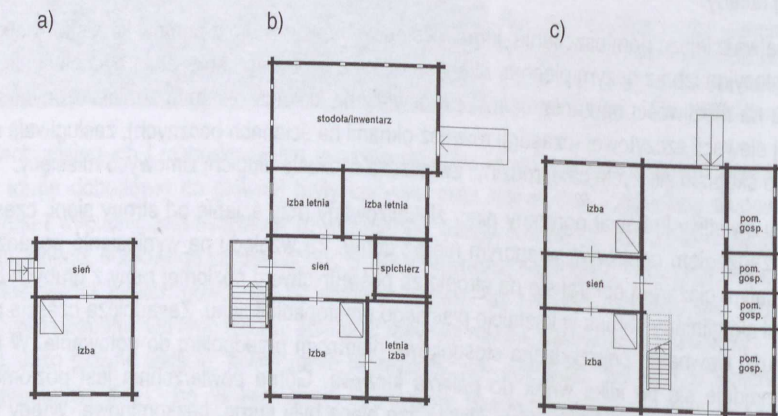
We wnętrzu świetlicy królował ogromny piec, zlokalizowany przy ścianie od strony sieni, często bywał jedynym urządzeniem ogniowym w sporym nieraz domu. Ze względu na wyniesienie posadzki ponad teren piec całym ciężarem opierał się na stropie za pośrednictwem poziomej ramy z grubych belek. Na nich wznosił się gliniany korpus w kształcie płaskiego prostopadłościanu. Zasadniczą częścią pieca jest wielka czelustka wewnątrz, poprzedzona stosunkowo niedużym przedpołem do gotowania. W bocznych ścianach znajduje się po kilka wnęk do palenia łuczywa. Górna powierzchnia jest poziomą, płaską półką, na której zimą sypiali domownicy. Najstarsze piece były kurne, bezkominowe. Wtedy w bezpośrednim pobliżu wykonywano wyciąg w formie zbitego z desek drewnianego przewodu o czworokątnym przekroju. Taki wyciąg – przodek komina – biegł pionowo do góry, gdzie wychodził ponad pokrycie z dranic. Odnotowano interesujące formy drewnianych „czap” kominowych w kształcie małych, ażurowych „domków”. Od XIX wieku piece wyposażano w kominy odprowadzające dym bezpośrednio z czelustki pieca.

7.12. Typy rozplanowania – brus, łągól, koszel

Najprostszy wariant domu karelsko-wielkoruskiego ma rzut składający się wyłącznie z dużej izby i przedsionka. Przykładem takiego obiektu może być dom Szczepina (ze wsi Szczepino), obecnie znajdujący się w skansenie na wyspie Kizi na jeziorze Onega (ryc. 93). Taki rzut ma też dom syberyjski przeniesiony na teren ekspozycji w Szymbarku¹² (ryc. 91). Obiekty te, mające taki sam plan jak szwedzkie chaty enkelstuga, różnią się od nich innym ustawieniem i proporcjami.

Plan takiego elementarnego układu domu powiększa się, rozwijając się wzdłuż i szeroko. Pojawia się drugi trakt, zawierający kolejną izbę, początkowo wyraźnie węższy od pierwszego, z czasem dorównujący mu rozpiętością. Głębszy rzut domu skutkuje większą wysokością dachu i większą kubaturą. Pojawia się poddasze, które jednak nie powtarza powierzchni poniższej kondygnacji, lecz biegnie pasem wzdłuż linii kalenicy, po obu jej stronach, w miejscu, gdzie jest najwyższe. Mieści się tu wyłącznie jedna mała izdebka, dostępna ze schodów idących przeważnie z sieni. Jest ona doświetlona oknem, które znajduje się u samego wierzchołka ściany szczytowej. W XIX wieku w tym miejscu pojawia się bogato dekorowany balkonik. Przenoszące jego ciężar wsporniki typu „rysie”, balustrada z wyrzynanych desek i boczne słupki¹³ stwarzały, ze względu na znakomite wyeksponowanie, okazję do zademonstrowania wszystkim mistrzowskiego opanowania rzemiosła ciesielskiego.

Jednocześnie plan domów karelsko-wielkoruskich rozwija się w kierunku podłużnej osi. Za sienią (jeśli by patrzeć od strony elewacji frontowej) pojawiają się ewentualnie kolejne izby mieszkalne, a następnie pomieszczenia inwentarsko-gospodarcze¹⁴. Te ostatnie są dostępne z zewnątrz przez drewniane rampy prowadzące z poziomu terenu, a do izb wchodzi się z sieni (ryc. 95). Takie budynki cechują wydłużone proporcje, które znajdują odbicie w nazwie opisanego typu: *brus* (ros. *брус*), co oznacza belkę.



Ryc. 95. Różne formy rozplanowania domów karelsko-wielkoruskich: a) chata jednoizbowa; b) brus; c) koszel; niezależnie od wielkości najważniejszym pomieszczeniem pozostaje wielka izba z piecem (rys. autora)

¹² W kaszubskim Szymbarku, na terenie tartaku i fabryki domów drewnianych, obok ekspozycji gotowych produktów postawiono kilka obiektów będących kopiami zabytków lub translokowanymi zabytkami. Wspomniany dom sybiraków pochodzi znad jeziora Bajkał i jeśli to prawda, że mieszkali w nim uczestnicy konfederacji barskiej, musi mieć ponad 200 lat.

¹³ Wspomniane tu słupki, o niewielkim zresztą przekroju, budowały strukturę balustrady i nie odgrywały innej roli konstrukcyjnej.

¹⁴ Stosunkowo często zdarza się, że część gospodarcza jest niższa od mieszkalnej.

Gdy część inwentarsko-gospodarcza jest wyraźnie szersza od mieszkalnej, plan domu przybiera w rzucie charakterystyczny kształt litery „L”. Takiej litery nie ma jednak w rosyjskim alfabecie, stąd mówi się o planie w kształcie litery „G” (ros. „Г”). W konsekwencji nazwa urobiona dla całego typu domów brzmi: *głągól* (ros. *глаголь*)¹⁵.

W obrębie omawianego kompleksu rozmiarami najbardziej imponuje typ domów zwany *koszel* (ros. *кошель*), co można przetłumaczyć jako: worek, sak. Te ogromne obiekty stały z reguły z dala od osad, najczęściej nad wodą, która tu, na Północy, odgrywała rolę szlaków komunikacyjnych. Właściciele domów typu *koszel* uzupełniali dochody z niezbyt intensywnego rolnictwa handlem. Były więc one po części domem mieszkalnym dla właściciela jego rodziny oraz kilku lub nawet kilkunastu pracowników najemnych, po części zaś faktorią z magazynami rozmaitych materiałów i produktów (ryc. 96). Znajdowały się tutaj też pomieszczenia inwentarskie. Aby pomieścić we wnętrzu ten ogromny program, tradycyjny brus rozbudowywano, dodając po jednej stronie kolejne wieńce konstrukcji zrębowej, na ogół równoległe do zasadniczego domu, wydłużonego w planie. W środku między obydwoma częściami powstawało duże pomieszczenie o charakterze wewnętrznego podwórza. Boczne pomieszczenia przekrywała jedna z połaci domu, specjalnie przedłużona i idąca pod mniejszym kątem (ryc. 96).



Ryc. 96. Dom Ponomariewa ze wsi Mańszino typu *koszel* stanowiący dwa długie wieńce konstrukcji zrębowej, ustawione równoległe i przykryte wspólnym dachem – ekspozycja na wyspie Kizi (źródło: khizi.karelia.ru)

7.13. Wąskofrontowe stodoły typu gumno na wschodzie

We wschodniej części regionu bałtyckiego napotykamy stodoły wąskofrontowe, stanowiące typ odmienny niż obiekty znane z polskiej tradycji, o innym rozplanowaniu wnętrza i bardziej zwartej bryle (ryc. 97). Zasięg występowania takich obiektów obejmuje na północy kompleks karelsko-wielkoruski, a od środkowej i wschodniej Litwy sięga w kierunku południowym daleko poza obszar ujęty w niniejszej monografii.

W obrębie kompleksów architektury wernakularnej omawianych do tej pory w przeszłości¹⁶ dominował w zasadzie jeden typ stodoły szerokofrontowej. Obiekty te, chociaż występują w licznych odmianach różniących się wielkością, kształtem i konstrukcją, mają wszystkie ten sam układ funkcjonalny. W najprostszej i najbardziej rozpowszechnionym wariantcie jest to większy, szerokofrontowy budynek

¹⁵ Nie należy mylić z podobnym wyrazem: *глагол*, oznaczającym czasownik.

¹⁶ Zmechanizowana technologia zbioru zbóż stopniowo pozbawiała stodoły ich podstawowej funkcji: magazynu plonu z bieżącego sezonu i miejsca przeprowadzania omlotów. Współcześnie stodoła jest anachronizmem; nie wznosi się nowych stodoł, ale jedynie eksploatuje istniejące obiekty.

na planie wydłużonego prostokąta, który przedziela boisko znajdujące się mniej więcej w połowie rzutu. Boisko jest dostępne od obu ścian wzdłużnych przez szerokie wrota. Ich równoczesne otwarcie podczas omlotów umożliwiało wianie ziarna. Gdy w bogatszym gospodarstwie lub w folwarku potrzebny był większy, bardziej pojemny obiekt, stodołę po prostu przedłużano, powielając sekwencję boisko-sąsiek stosowną liczbę razy.



Ryc. 97. Wąskofrontowa stodoła o konstrukcji wieńcowej, powiązana z budynkiem mieszkalnym – przykład ze wsi rosyjskich starobrzędowców Calaste nad jeziorem Peipus w Estonii (fot. autora)

Stodoły szerokofrontowe mogą być wolno stojące, często jednak na obszarze regionu bałtyckiego były włączane w ciąg zintegrowanych zabudowań gospodarczych o różnym przeznaczeniu. Z takimi rozwiązaniami spotykamy się w kompleksie cieśnin duńskich, w Szwecji i na Pomorzu Zachodnim.

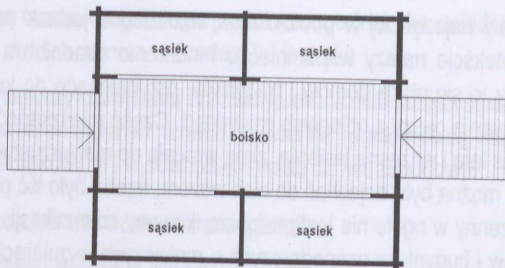
Obiektami wąskofrontowymi były budynki gospodarcze o konstrukcji trzysłupowej z Meklemburgii (nm. *Dreiständerbau*)¹⁷, te jednak trudno nazwać sensu stricto stodołami, łączyły bowiem tę funkcję z pomieszczeniami inwentarskimi, najczęściej ze stajniami lub oborami. Na tym tle wąskofrontowe stodoły jawią się jako autonomiczny zespół obiektów o oryginalnych cechach formalnych.

7.14. Wąskofrontowe stodoły z obszaru rosyjskiego zespołu głównego

Stodoły wąskofontowe z obszaru rosyjskiego zespołu głównego wznoszono w charakterystycznej dla tego kompleksu konstrukcji wieńcowej z okraglaków, na planie kwadratu lub prostokąta o zbliżonym stosunku boków. Na planie widać boisko przebiegające przez cały budynek na przestrzał od jednej ściany szczytowej do drugiej (ryc. 98). Z obu stron zamykały je duże wjazdne wrota. Posadzką nie było klepisko z ubitej gliny, jak to jest w zwyczaju w Polsce, lecz strop typu ciężkiego, ułożony z połowizn na niewielkiej wysokości nad ziemią. Stąd z obu stron do wnętrza stodoły wjeżdżało się po drewnianych pochylniach.

Sąsiedki lokowano przy ścianach wzdłużnych parami po obu stronach boiska. W sumie były więc cztery sąsiedki, co częściowo wynikało z logiki konstrukcji wieńcowej. Były one dostępne z boiska przez duże, prostokątne otwory w ścianach, zwanych w Polsce *zasiecznicami*. Zwraca uwagę niewielka, w stosunku do boiska, powierzchnia sąsiedków. W sąsiedkach nie było stropu zerowego, zboże więc składowano nieco poniżej przejazdu, począwszy od poziomu gruntu.

¹⁷ Obiekty typu *Dreiständerbau* zostały omówione w drugim rozdziale, poświęconym kompleksowi domów halowych.



Ryc. 98. Schematyczny rzut stodoły wąskofrontowej o zrębowej konstrukcji ścian, charakterystycznej dla omawianego kompleksu (rys. autora)

O wyrazie architektonicznym stodół decydowała przede wszystkim forma dachu. Ten najczęściej opierał się na konstrukcji służkowej, był więc szeroki, miał niewielki spadek i pokrycie z dranic. Dalszymi konsekwencjami takiej konstrukcji, właściwymi dla sposobów budowania w tym kompleksie, były szczyty wypełnione kontynuacją zrębu wieńcowych ścian z okrągłaków, opracowanie kalenicy długą poziomą belką i odwadnianie połaci drewnianymi rynnami zawieszonymi na hakach, wykonanych również z drewna. Sporadycznie, w stodołach pochodzących dopiero z XX wieku, pojawia się konstrukcja krokwiowa (ryc. 97).

W wielu przypadkach stodołę łączono z niewielkim budynkiem do suszenia zboża, nazywanym z rosyjska *owinem* lub *rygą* – słowem zapożyczonym z języków ugrofińskich¹⁸. Obiekt taki dostawiano do ściany szczytowej gumna w ten sposób, że zachowywano autonomiczną konstrukcję wieńcową i był on dostępny bezpośrednio z wnętrza stodoły bez wychodzenia na zewnątrz.

7.15. Inne obiekty wiejskie

Ustawienie i wzajemne ustosunkowanie kubatur dużych domów mieszkalnych z częściami gospodarczo-inwentarskimi decydowały o charakterze zabudowy wsi. Wielkością górowały one nad pozostałymi obiektami w obejściach. Budynki te, może z wyjątkiem spichlerzy, miały formę prostą i bardzo utylitarną, z zasady były pozbawione dekoracji. W tym miejscu należy wymienić zrębowe, wąskofrontowe stodoły, budynki do suszenia zboża (tot. *rije*) oraz wspomniane już spichlerze i lamusy o rozmaitym kształcie¹⁹.

Rosyjskie łaźnie – *banie* lub jak kto woli, *sauny* – miały formę maleńkich drewnianych domków. Lokowano je zawsze w pobliżu wody, nad brzegiem jeziora lub rzeki, najczęściej w pewnej odległości od zabudowań wsi, aby zapewnić prywatność korzystającym z kąpeli. Czasami łaźnie stały grupami, tworząc małe zespoły.

W krajobrazie odznaczają się charakterystyczne dla całej Północy płoty ukośnicowce, ale także płoty żerdziowe i wznoszone na tzw. luźny zrąb, a w obrębie wsi wysokie parkany z pionowych desek. Praktyczny charakter miały tzw. *przeploty*, służące suszeniu siana i zboża w snopkach itp.

7.16. Formy osadnicze

Pierwszą i najważniejszą cechą osadnictwa na północnym wschodzie obszaru opracowania jest jego rozproszenie spowodowane słabą jakością gleb. Niewielkie arealy, które warto było brać pod uprawę,

¹⁸ Dosuszanie zboża w niewielkich budynkach, specjalnie przeznaczonych do tego celu, zostanie omówione w ósmym rozdziale.

¹⁹ Zagadnienie dotyczące wymienionych obiektów gospodarczych zostanie rozwinięte w ósmym i dziesiątym rozdziale.

leżały najczęściej w pobliżu rzek, rozrzucone jednak na ogromnym terenie z dala od siebie. W tym kontekście należy wspomnieć o fenomenie osadnictwa karelsko-wielkoruskiego, tzw. wsiach letnich. Były to skupiska domów i budynków przynależące do konkretnych wsi, a wznoszone w celu wykorzystywania paszy z odległych pastwisk²⁰. Część mieszkańców ze zwierzętami przebywała tu okresowo podczas lata i wczesną jesienią, zimą wracała do macierzystych wsi. Letnie wsie były trudno dostępne, często nie można było dojechać do nich wozem; trzeba było iść przez las lub płynąć łodzią²¹. Stąd ich układ przestrzenny w ogóle nie jest podporządkowany komunikacji. Stanowią one najczęściej swobodny zespół domów i budynków gospodarczych o mniejszych rozmiarach i formach uproszczonych w stosunku do tych, które można spotkać we wsiach stałych. Same wsie stałe (ros. деревня) są najczęściej małe, liczą czterysiedem domów. Wsie mające powyżej 10 domów i cerkiew określa się już jako osiedla (ros. село).

W pierwszej kolejności należy wymienić wsie o swobodnym rozplanowaniu i malowniczej kompozycji. W ich układzie nie można dopatrzeć się z góry obmyślanego planu, choć oczywiście układ zabudowy jest w jakiś sposób dostosowany do warunków środowiska. Wydaje się, że jest to typ starszy, pierwotny w stosunku do dalej omawianych, że stanowi anachronizm i relikw najstarszego osadnictwa.

Drugi wyrazisty typ stanowią wsie rzędowe, w których domy stoją równolegle, jak gdyby w ustawieniu grzebieniowym (ryc. 99). Możemy wyróżnić tu kilka podtypów, np. osady jedno- lub dwurzędowe. W tych ostatnich domy mogą stać frontem do wiejskiej ulicy w obu rzędach lub przeciwnie: wszystkie zwracać się w jednym kierunku, np. ku rzece. Również wśród wsi jednorzędowych możemy wyodrębnić podgrupy ze względu na rozmaite ustawienie fasad domów mieszkalnych. Czasami domy kierują się frontem do brzegu rzeki lub jeziora, innym razem odwracają się do brzegu tyłem, reprezentacyjnymi szczytami zwracając się w kierunku drogi idącej równolegle do brzegu, ale po drugiej stronie zabudowań.



Ryc. 99. Pierzeja wiejskiej ulicy powstająca z fasad dużych domów szczytowych – wieś Sejmosowo koło Archangielska (źródło: G. Mehova, V. Baldin [106])

Mamy w końcu grupę wsi o układzie centralnym, których układ przestrzenny porządkuje się wokół dominanty w postaci drewnianej kaplicy lub cerkiewki. Na środku założenia znajduje się wtedy majdan, od którego promieniście rozchodzą się drogi. Największe i najbardziej reprezentacyjne domy bogatych chłopów stoją przy placu i frontem do majdanu, mniejsze zaś domy i budynki gospodarcze – dalej, przy bocznych „uliczkach”. Jeśli wiejski plac jest mały, mówimy o planie promienistym lub radialnym. Jeśli plac jest duży, a uliczki krótkie, to taki plan jest określany jako zamknięto-kolisty. Wsie leżące z dala od

²⁰ Takie letnie wsie mogły być oddalone od macierzystej o 20–30 km (wiorst).

²¹ Siano zebrane na pastwiskach dopiero po nastaniu mrozów zwożono do wsi na saniach ciągniętych po lodzie zamarzniętych rzek.

rzek i jezior miały czasami rzadką i oryginalną formę: droga biegła wokół małego jeziorka polodowcowego typu „oczko”, a domy stały kręgiem przy drodze, zwrócone frontem ku jeziorku.

W drugiej połowie XVIII wieku do wiejskiej architektury drewnianej przenikają idee sztuki klasycystycznej. Oświeceniowy racjonalizm w rozplanowaniu wsi na omawianym terenie objawia się regulamnością, staranym, geometrycznym rozmierzeniem działek siedliskowych i wyrównaniem fasad do linii zabudowy.

7.17. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów z okraglaków

Właściwości architektury wernakularnej kompleksu domów z okraglaków, omówione powyżej, po uporządkowaniu zawarto w tabelach modelu tradycji architektonicznej (tab. 16–18).

Tab. 16. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okraglaków, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	Formacja roślinna: lasy borealne, iglaste Niziny i wyżyny o falistym ukształtowaniu powierzchni; spośród licznych i rozmaitych form polodowcowych (moreny denne i wały moren czołowych, ozy, drumliny, kemy i głązy narzutowe) wyróżniają się jeziora (w tym największe: Onega i Ładoga) tworzące wraz z rzekami skomplikowane systemy wód powierzchniowych
A2	Rodzaj osadnictwa	Na obszarze kompleksu kolonizacja postępowwała w największej części w sposób samorzutny; mamy tu do czynienia zarówno z osadnictwem rozproszonym, jak i zwartym
A3	Formy osad	W pierwszej kolejności spotyka się tu osady bezplanowe o swobodnym, naturalnym rozmieszczeniu domostw i zabudowań Innym rozwiązaniem przestrzennym są układy grzebieniowe, w których domy stoją szczytami do drogi lub do rzeki, odgrywającej tu rolę komunikacji Na uwagę zasługują w końcu wsie o rozplanowaniu centralnym; ich środek stanowi plac-majdan, który jest pusty lub zawiera cerkiew, kapliczkę albo staw; najbardziej reprezentacyjne domy stały frontem do majdanu, a pozostałe i obiekty gospodarcze rozmaitego przeznaczenia – przy drogach rozchodzących się promieniście od wspomnianego placu
A4	Formy siedlisk	Największe domy z okraglaków często stały samotnie z dala od innych zabudowań, a często również i od ludzkich siedzib Poza przypadkami takich domów-faktorii najczęściej mamy tu do czynienia z domami o ustawieniu szczytowym, stojącymi prostopadle do drogi lub czasem do rzeki; po jednej stronie domu, gdzie znajdowało się z boku główne wejście, lokowano niewielki dziedziniec gospodarczy, wokół którego stały dwa lub trzy budynki gospodarcze; charakterystyczny jest otaczający podwórze parkan z desek na tyle wysoki i „szczelny”, aby nie było wglądu na podwórze; prowadząca do gospodarstwa brama na omawianym terenie była raczej prosta, o charakterze utylitarnym

Tab. 16. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okrągłaków, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy (cd.)

A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	<p>Indywidualne chłopskie spichlerze o zasięgu wykraczającym poza obszar kompleksu, występujące w dwóch odmiennych formach: z podcieniem wzdłużnym (typu lamus) oraz z podcieniem szczytowym</p> <p>Na terenie kompleksu należy odnotować oryginalne formy wieńcowych stodół wąskofontowych, które zostały zaliczone do wschodniego typu tych obiektów, określanych jako: gumno</p>
A6	Typy budynków mieszkalnych	<p>Za formę przodującą przyjęto domy mieszkalne z okrągłaków, które jakkolwiek są zróżnicowane co do rozmiarów, rozplanowania i liczby kondygnacji, to mają wspólne i stałe rozwiązania formalne i funkcjonalne</p> <p>We wszystkich obiektach tego typu centrum życia szeroko pojętej rodziny była wielka izba z wielkim piecem typu ruskiego</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 17. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okrągłaków, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	<p>Obiekty wznoszono z drewna drzew iglastych</p> <p>Wyrazista specyfika: miejscowi cieśle, mając do dyspozycji znakomity materiał w postaci długich i prostych pni, podczas pasowania belek nie musieli obrabiać pni z dużym nakładem pracy; pozostawiali je w naturalnym, obłym kształcie, a w narożnikach stosowali proste złącza hakowe i pozostawiali dość długie ostateki</p> <p>Konstrukcja z okrągłaków nadawała obiektom charakterystyczny, bardzo plastyczny wygląd: zewnętrzne lica elewacji były poziomo pofalowane, a długie ostateki wystawały w narożnikach i na długości ścian – w miejscach, gdzie dochodziły do nich ściany wewnętrzne</p>
B2	Konstrukcja dachów	Ślegowa
B3	Pokrycie dachów	<p>Dla opisanej konstrukcji właściwe są deski darte, czyli dranice, ułożone na płatwach i oparte dołem na drewnianej rynnie</p> <p>Kalenicę opracowywano za pomocą samorodnego okrągłaka – odpowiednio podciętego od spodu i mocowanego do śłęga drewnianymi szpilkami</p>
B4	Ogólna kolorystyka	<p>Obiekty w ciemnych, naturalnych barwach drewna; nie stosowano tu nigdy malowania, jednak do wykonywania detalu używano gatunków drewna, które miały inny kolor i właściwości obróbki i nie czerniały z czasem jak ściany z żywicznych sosen; w rezultacie pojawiał się subtelny, poprawny kompozycyjnie efekt zaakcentowania detalu</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 18. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okraglaków, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	<p>Budynki szerokofrontowe – od parterowych, ale o posadzce parteru podniesionej ponad poziom gruntu na stropie zerowym, do piętrowych z dodatkową izbą na poddaszu</p> <p>Na główną kondygnację prowadzą zewnętrzne schody – w obiektach niskich – krótkie, policzkowe, w piętrowych – klatki schodowe o osobnej konstrukcji, dostawione do głównej bryły i przykryte osobnym daszkiem</p> <p>Dach zawsze dwuspadowy, o niewielkim nachyleniu połaci (około 30°) i szerokim okapie obiegającym cały budynek; duże domy o charakterze faktorii przedłużoną połacią dachową przykrywały wewnętrzną sień i kolejne pomieszczenia gospodarcze</p> <p>Szczyty najczęściej kontynuowały wątek ścian wieńcowych; ściana szczytowa, zwrócona w kierunku ulicy, odgrywała rolę fasady reprezentacyjnej z regularnie rozmieszczonymi otworami okiennymi i dużą liczbą elementów dekoracyjnych</p>
C2	Rozwiązanie funkcji	<p>Występują zarówno obiekty wyłącznie mieszkalne, jak i mieszkalno-inwentarskie, wreszcie domy integrujące pod jednym dachem wszystkie funkcje gospodarcze</p> <p>Budynki wyłącznie mieszkalne mogą mieć bardzo prosty, jednoizbowy plan, ale również bardziej złożony: dwu-, trzy- lub czteroizbowy</p> <p>W obiektach mieszkalno-inwentarskich obie funkcje najczęściej rozdziela poprzeczna sień</p> <p>W domach integrujących wszystkie funkcje pomieszczenia gospodarcze otaczają dużą wewnętrzną sień i są z niej dostępne</p>
C3	Rozplanowanie	<p>Jądrem każdego domu z okraglaków była wielka izba z piecem – świetlica – wraz z poprzedzającym ją przedsionkiem; najmniejsze z obiektów tego typu składały się tylko z tych dwóch wnętrz</p> <p>Obiekty większe miały oprócz świetlicy jeszcze jedną izbę, mniejszą od niej, ale już bez pieca, ogrzewaną przez sąsiedztwo z jego tylną ścianą; rzut takich domów jest głębszy, półtora- i dwutraktowy</p> <p>Po drugiej stronie sieni mogą pojawiać się kolejne nieogrzewane izby letnie, ale też różnego rodzaju pomieszczenia gospodarcze, a nawet inwentarskie; jeśli budynek wydłuża się o następne wnętrza gospodarcze, dostępne już z zewnątrz, to takie założenie nosi nazwę: brus</p> <p>Gdy część gospodarcza z tyłu domu jest szersza od mieszkalnej, rzut przybiera kształt rosyjskiej litery „Г” (duże g), stąd obiekt taki nazywany jest: glagot</p>

Tab. 18. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okraglaków, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

		<p>Największe z domów składają się z dwóch osobnych wieńców ścian zrębowych: jednego zawierającego część mieszkalną, rozplanowaną jak powyżej, i drugiego wyłącznie z pomieszczeniami gospodarczymi; między wieńcami znajdowała się duża, wysoka i zadazona sień, z której dostępne były poszczególne pomieszczenia; obiekty takie, wznoszone w pobliżu rzek, służyły nie tylko gospodarstwu rolnemu, lecz po trosze pełniły na Północy również funkcję placówek handlu i administracji; takie domy-faktorie nazywają się koszel</p>
C4	Urządzenia ogniowe	<p>Duży gliniany piec typu ruskiego był jedynym urządzeniem ogniowym w domach z okraglaków; zlokalizowany w wielkiej izbie przy wewnętrznej ścianie od strony sieni; wznoszono go na drewnianej podstawie-ruszczie, który rozkładał ciężar korpusu na belki stropu; piec składał się z wielkiej wysklepionej czeluści i poprzedzającego ją paleniska, na którym gotowano</p> <p>Całość była masywna, co dawało pożądaną bezwładność i pojemność cieplną, miała kształt prostopadłościenny, dzięki czemu podczas szczególnie srogich zim można było spać na górnej półce pieca</p> <p>Początkowo piec dymił bezpośrednio na izbę, później konstruowano z desek rodzaj drewnianego wyciągu prostokątnego w przekroju i wychodzącego nad dach malowniczym „kominem”</p> <p>Wokół takiego pieca w wielkiej izbie koncentrowało się życie całej licznej rodziny, zwłaszcza podczas mroźnych zim</p>
C5	Rozwój formy	<p>W przypadku domów z okraglaków można mówić o rozwoju planu i zwiększaniu liczby kondygnacji z zastrzeżeniem, że formy proste współistniały z bardziej złożonymi</p> <p>Rozwój rzutu prawdopodobnie następował od form najprostszyc – jednoizbowej chaty z sienią – do planów bardziej złożonych</p> <p>Rozwój w kierunku pionowym – przestrzeń pod stropem zerowym powiększyła się na tyle, by móc ją wykorzystywać na pomieszczenia gospodarcze: inwentarskie i magazynowe; na kolejnym etapie rozwoju przyziemie awansuje do rangi kondygnacji mieszkalnej o takiej samej wysokości i rozplanowaniu jak reprezentacyjny parter</p> <p>Gdy głębokość rzutu stała się tak duża, że dach przy niewielkim nachyleniu osiągnął w kalenicy przewyższenie rzędu około 3,0 m, pojawiła się w tym miejscu dodatkowa izba; jej ściany wzdłużne nie opierały się na ścianach niższych kondygnacji, lecz biegly w przestrzeni jak belki ślegowe</p>

Tab. 18. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okraglaków, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C6	Dekoracja plastyczna	<p>Oprawa plastyczna domów z okraglaków jest wyjątkowo bogata, zwłaszcza w obrębie etnosu wielkoruskiego, należy jednak zastrzec, że nie zawsze wykorzystywano wszystkie elementy dekoracyjne</p> <p>Zewnętrzna klatka schodowa była dekorowana balustradami o ornamentie wycinanym w deskach i słupkami formowanymi na kształt graniastych balasek; dekoracyjnie kształtowano również dwuspadowy, asymetryczny daszek</p> <p>Reprezentacyjny szczyt zdobiły regularnie rozmieszczone otwory okienne w liczbie trzech–pięciu; okna ujmowano w rozbudowane opaski okienne nawiązujące do form prowincjonalnego baroku rosyjskiego oraz wyposażano w okiennice</p> <p>Okap dachu od strony szczytu wysuwał się na konstrukcji wspornikowej typu rysie, o ozdobnym profilu; drewniane rynny były zawieszane na samorodnych hakach, którym czasami nadawano kształt ptaszków; drewniany gąsior (patok) był mocowany do konstrukcji ozdobnymi drewnianymi szpilkami; wykorzystując naturalny kształt odziomka, patokowi nadawano formę wierzchołka zadartego do góry</p> <p>Deski wiatrownic bywały szerokie i wystające poza krawędź dachu, wycinano je ażurowo w charakterystyczne motywy ludowe; w miejscach, gdzie do wiatrownicy dochodzą ślegi lub rysie, pojawiały się dodatkowe elementy w postaci pionowych zwisających wiatrownic lub wirujących rozetek</p> <p>Przedłużeniem izdebki na poddaszu jest drewniany balkon pojawiający się w wierzchołku szczytu, pod kalenicą, ozdobiony profilowanymi rysiami, wyrzynaną balustradą i słupkami w formie graniastych balasek itd.</p>
Źródło: opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 8. RIJE MIESZKALNE NA POŁUDNIE OD ZATOKI FIŃSKIEJ



Ryc. 100. Położenie Estonii i łotewskiej prowincji Liwonia w regionie bałtyckim; poziomym i pionowym szrafowaniem zróżnicowano regiony (oprac. autora)

8.1. Określenie kompleksu rij mieszkalnych

O autonomiczności kolejnego kompleksu architektury wernakularnej stanowi przede wszystkim miejsce, swoisty i oryginalny typ domu chłopskiego, nazywany *riją mieszkalną*. Wewnątrz zawiera on nietypowy układ funkcji, na zewnątrz wyróżnia się osobliwą formą, a wielkością góruje nad pozostałymi zabudowaniami w obejściu. Riją nie ma analogii ani na obszarach zamieszkiwanych przez Bałtów i Słowian, ani przez narody nordyckie. Co najciekawsze, tego typu domy są obce również Finom i Karelom, których łączy z ugrofińskimi Estończykami bliskie pokrewieństwo etniczne.

8.2. Zasięg terytorialny

Niniejszy zespół architektury tradycyjnej obejmuje obszary położone na południe od Zatoki Fińskiej (ryc. 100). W jego skład wchodzi całe terytorium obecnej Estonii, z wyjątkiem wąskiego pasa wzdłuż granicy z Rosją¹, oraz duży, historyczny region Liwonia (łot. *Vidzeme*) wraz z kilkoma przygranicznymi miejscowościami sąsiedniej Semigalii (łot. *Zemgale*), które to tereny współcześnie należą do państwa łotewskiego.

¹ W architekturze wernakularnej pasa nadgranicznego zaznaczają się wpływy rosyjskie.

Omawiany obszar wyraźnie wyodrębnia się z Platformy Wschodnioeuropejskiej. Od wschodu jego naturalną granicę stanowi ciąg dużych, rozciągniętych południkowo i łączących się ze sobą jezior: Pskowskiego (est. *Pihkva*) i Pejpus (est. *Peipsi*) oraz krótki bieg Narwy wpadającej do Zatoki Fińskiej. Od południa z kolei obszar zespołu ograniczają rzeka Ewikszta (tot. *Aiviekste*) i dolny bieg Dźwiny (tot. *Daugava*).

8.3. Środowisko przyrodnicze

Morfologię krajobrazu omawianego obszaru ukształtował lodowiec; możemy spotkać tu licznie występujące utwory glacialne, zarówno pojezierza, jak i wały moren oraz pojedyncze drumliny. Obszar w przeważającej części jest nizinny i płaski, jedynie na południowym wschodzie przechodzi w wysoczyznę, która w kulminacjach osiąga wysokość niewiele ponad 300 m n.p.m.

Wybrzeże na północnym zachodzie obszaru cechuje rozczłonkowana linia brzegowa. W jego pobliżu znajduje się 1529 wysp, w większości bardzo małych i niezamieszkałych. Położone bardziej na zachód tworzą Wyspy Moonsundzkie. W skład archipelagu wchodzi dwie większe wyspy: Hiiuma i Sarema², dwie mniejsze: Muhu i Vormsi oraz setki zupełnie małych.

Jeszcze dziś niespełna połowę powierzchni omawianego kompleksu zajmują lasy (44,6% terytorium Estonii). Na słabszym, piaszczystym podłożu wyrastają bory sosnowe i brzeziny, tam gdzie ziemia jest nieco lepsza, pojawiają się lasy świerkowe z domieszką dębów. Dla tego ostatniego gatunku jest to północna granica występowania. Około 20% powierzchni zajmują torfowiska i tereny podmokłe.

Warunki do uprawiania rolnictwa nie są tak trudne, jak wynikałoby to z geograficznego położenia obszaru. Ścieranie się mas powietrza znad kontynentu i morza w zimie łagodzi mrozy, w lecie przynosi deszcze dobroczynne dla tutejszej flory. Miejscowy klimat jest klasyfikowany już jako umiarkowany, a ściślej: wilgotny umiarkowany.

Z drugiej strony krótki okres wegetacji, zwłaszcza wczesne przymrozki, oraz opady w drugiej połowie lata utrudniają prowadzenie wielu upraw. Występujące tu gleby są niezbyt urodzajne, przeważnie bielcowe. Kamieniste ziemie wymagają wielu zabiegów agrotechnicznych, aby móc wykorzystywać je rolniczo.

8.4. Komponenty kulturowe

W historycznej przeszłości ziemie na południe od Zatoki Fińskiej stanowiły domenę kilku ludów ugrofińskich. Największym z nich są Estończycy. Zamieszkują oni większą, północną część omawianego obszaru, która w zasadzie zamyka się w politycznych granicach Republiki Estonii³. Nie są oni etnicznym monolitem, w południowo-wschodniej części kraju posługują się lokalnym dialektem võro. Estończycy sami siebie uważają raczej za Skandynawów niż za Bałtów. Postrzegają się jako naród wyrosły z tradycji i kultury rolniczej. Chętnie przytaczają fakt, że ich kraj jest najdalej na północ położonym eksporterem żywności. Oprócz dominującego luteranizmu duża grupa mieszkańców praktykuje prawosławie.

Po drugiej stronie granicy, już w obrębie państwa łotewskiego, ludność posługuje się współcześnie wyłącznie językiem łotewskim. We wczesnym średniowieczu zamieszkiwali tu jednak ugrofińscy Liwowie,

² Sarema z powierzchnią 2673 km² jest czwartą co do wielkości wyspą Bałtyku.

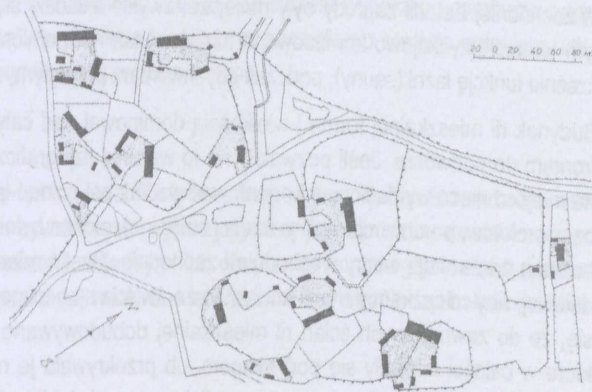
³ Na terenie Estonii należy jeszcze odnotować małą społeczność Wotów, żyjącą w okolicach Narwy i posługującą się własnym językiem wotyckim z podrodziny ugrofińskiej.

od których cała prowincja wzięła swą nazwę w językach europejskich: Liwonia lub Liwlandia⁴. Od XIII wieku na skutek powtarzających się epidemii i zniszczeń wojennych ziemie Liwów wyludniły się, a w konsekwencji stały się celem migracji i osadnictwa plemion łotewskich. Sami Liwowie ulegali powolnej letyzacji w bałtyjskim środowisku etnicznym. Na terenie Liwonii proces ich asymilacji zakończył się definitywnie w drugiej połowie XIX wieku⁵.

8.5. Osadnictwo na obszarze kompleksu rij mieszkalnych

Współczesny krajobraz kulturowy w niewielkim stopniu odzwierciedla historyczny rozwój osadnictwa na omawianym obszarze. Jest to konsekwencją głębokich reform rolnych, które przeprowadziły młode republiki bałtyckie na początku lat 20. XX wieku. Najbardziej rzetelnie wykonano reformę w Estonii, tym bardziej że wywłaszczono tu przede wszystkim tzw. niemieckich baronów – niemieckich posiadaczy ziemskich. Państwo przejęło za odszkodowaniem 97% ziemi obszarników, a następnie rozparcelowało ją między Estończyków. Liczba gospodarstw wzrosła z 52 tys. w 1919 roku do 140 tys. w 1939. Reforma rolna stworzyła mocne podstawy do rozwoju rolnictwa i przyczyniła się do poparcia idei niepodległości młodego państwa. Podobne cele miała reforma rolna na Łotwie, tu jednak przebiegała mniej sprawnie. Wywłaszczenia hamowały między innymi protesty państwa polskiego, broniącego stanu posiadania rodaków na obszarze tzw. Inflant polskich⁶.

Obecnie osadnictwo ma tu charakter wybitnie północny, tj. rozproszony, samotniczy i jednodworczy. Przed reformami agrarnymi taki kształt miały wyłącznie wsie w centralnej części Estonii i w Liwonii. Natomiast w szerokim pasie przybrzeżnym licznie występowały wsie skupione, w których gospodarstwa grupowały się w dość swobodny sposób wokół rozstaju lub skrzyżowania dróg (ryc. 101). Na omawianym terenie występowały także łanowe wsie łańcuchowe. Wsie ulicowe wiązały się raczej z osadnictwem rosyjskich starobrzędowców (inaczej: starowierców) albo z folwarkami niemieckich baronów.



Ryc. 101. Charakterystyczna dla miejscowej tradycji wieś skupiona, stanowiąca zespół zagród o niesformalizowanym kształcie przestrzennym – wieś Jempa na wyspie Sarema (źródło: K. Tihase [145])

⁴ Łotewska nazwa Liwonii – Vidzeme – oznacza w wolnym tłumaczeniu: śródziemie.

⁵ W Kurlandii, która znajduje się już poza obszarem omawianego zespołu, Liwowie – pokojowo koegzystując z bałtyjskim plemieniem Kurów – utrzymali się do czasów współczesnych. W kilku wioskach rybackich leżących na północnym krańcu półwyspu, w środowisku izolowanym przez warunki geograficzne, miejscowa, niewielka społeczność zachowała język i dawne zwyczaje liwońskie.

⁶ Pojęcie Inflant polskich jest poza naszym krajem raczej nieczytelne, Łotysze określają ten region jako Łatgalię (lot. *Latgale*).

Zagroda towarzysząca rii mieszkalnej, stosownie do warunków ekstensywnego osadnictwa typu północnego, miała dużą powierzchnię i nieregularny kształt, którego nie ograniczała lokacyjna parcelacja niwy „domowej” (ryc. 101). Zabudowa siedliska miała charakter otwarty, ale było ono starannie wygrozione z otoczenia. W krajobrazie najczęściej zaznaczały się płoty ukośnicowce, a w północnej części zespołu murki układane bez zaprawy z płasko łamanego wapienia. Wszystkie budynki grupowały się w zagrodzie dość swobodnie wokół obszernego, otwartego dziedzińca gospodarczego, ale ich kubatura w stosunku do powierzchni podwórka była niewielka (ryc. 102). Tam gdzie pozwalały na to warunki, pośrodku majdanu kopano studnię z drewnianym ocembrowaniem, z której czerpano wodę za pomocą nieodłącznego żurawia.



Ryc. 102. Typowa zagroda złożona z kilku obiektów stojących wokół dużego, trawiastego dziedzińca – farma Sassi-Jaani z zachodniej Estonii (fot. autora)

Liczba budynków w zagrodzie bywała różna. W Liwonii i południowej Estonii było ich około pięciu–sześciu. Oprócz rii mieszkalnej w obejściu znajdował się lamus z galerią wzdłużną i budynek inwentarski, a od XIX wieku także letnia kuchnia. We wschodniej Estonii i na wyspach wznoszono również łaźnię (saunę). W zachodniej Estonii zagrody były mniejsze, zwykle składały się z dwóch–trzech budynków, jako że na tym terenie zwyczajowo komasowano funkcje. I tak np. pomieszczenie rii właściwej spełniało tu równocześnie funkcję łaźni (sauny), podczas gdy inwentarz przetrzymywano często w części stodołnej.

Budynek rii mieszkalnej formą i wielkością dominował nad całym siedliskiem (ryc. 102). Był ustawiony frontem do podwórza. Jeśli pozwalały na to warunki fizjograficzne, rieję mieszkalną starano się wznosić na miejscu nieco wyniesionym i orientować wzdłuż osi północ–południe. Dzięki takiemu ustawieniu podczas omlotów, po otwarciu wrót w części stodołnej, można było bardzo skutecznie wiać ziarno, w Estonii bowiem przeważają wiatry wschodnie i zachodnie. Część mieszkalna była skierowana ku stronie południowej, aby mieszkańcy mogli korzystać ze światła słonecznego i naturalnego ciepła. Często zdarzało się, że do zewnętrznych ścian rii mieszkalnej dobudowywano małe chlewy lub innego rodzaju szopy, które w całości mieściły się pod okapem lub przekrywała je nieco przedłużona połać dachowa. Takie użytkowe dobudówki niepotrzebnie rozbiły zwartą i dobitną formę rii mieszkalnej, wnosząc wrażenie chaosu i pewnej przypadkowości.

8.6. Suszenie zboża – technologia i obiekty

Specyfiką klimatu północnej Europy jest lato o bardzo kapryśnej aurze. Na obszarach wokół Morza Bałtyckiego największa część opadów rocznych przypada właśnie na miesiące letnie. Corocznie żniwa

przebiegają tu pod groźbą nagłego załamania pogody. Nawet przelotny deszcz odwleka sprzęt zboża o wiele kolejnych dni. W konsekwencji często zdarza się, że rolnicy zbierają zboże nie dość suche, by móc je później bezpiecznie przechowywać⁷.

W krajach leżących na Północy surowszy klimat zmuszał rolników do zorganizowania procesu suszenia zboża, który tu stał się kolejnym, stałym i ważnym etapem jego produkcji. Chęć niezależnienia się od kaprysów aury z jednej strony, a względy bezpieczeństwa przeciwpożarowego z drugiej spowodowały, że proces ten przeprowadzano w osobnych budynkach, specjalnie w tym celu wznoszonych. Obiekty takie, oprócz Łotwy i Estonii, występowały powszechnie w całej Skandynawii, w północnej i środkowej Rosji, na Białorusi oraz w północno-wschodniej części Litwy. Budynki do suszenia zboża występowały pod różnymi nazwami. Na Łotwie takie obiekty nazywano: *rija*, w Estonii: *rehi*, a w Rosji: *овин* (czyt.: *owin*) lub *пуча* (czyt.: *riga*). Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto określenie *rija*, zaczerpnięte z języka łotewskiego, jako najbliższego naszej tradycji i kulturze⁸.

Na tak dużym obszarze występowania riji znacznie różniły się formą. Na północnym wschodzie były niewielkimi, wolno stojącymi budynkami na planie kwadratu o boku około 6,0 m. Ich wnętrze było jednoprzestrzenne i z powodów technologicznych stosunkowo wysokie. Tu odbywało się zarówno suszenie snopków, jak i późniejsze ich młócenie. Rije wznoszone na Łotwie były większe, rozmiarami i rozplanowaniem wnętrza zbliżone do typowych stodół z obszarów etnicznie polskich. Po jednej stronie boiska idącego przez środek budynku znajdował się otwarty sąsiek. Od drugiej strony z boiskiem przez ścianę sąsiadowało pomieszczenie do suszenia zboża. Na Litwie wreszcie rije nie stanowiły osobnego budynku, lecz funkcjonowały najczęściej na zasadzie niewielkiego pomieszczenia, wydzielonego we wnętrzu dużej, wąskofrontowej stodoły.

Suszenie, ze względów technicznych, najlepiej było przeprowadzać po żniwach, już po zwiezieniu plonów, ale przed omłotami, kiedy zboże pozostawało jeszcze w snopkach. Sama metoda suszenia była stosunkowo prosta. Snopki zboża wiązano do ruchomych żerdzi pod sufitem wysokiego pomieszczenia, w którym następnie podnoszono temperaturę. Źródłem ciepła było początkowo otwarte palenisko ulokowane w zagłębieniu klepiska, później prymitywny piec bez komina.

8.7. Geneza rii mieszkalnej

Wszędzie tam, gdzie budynek rii nie miał funkcji innej jak tylko swoją własną, tj. obiektu służącego do suszenia zboża, w sytuacjach awaryjnych bywał często wykorzystywany jako tymczasowe schronienie. W przypadku pożaru, ucieczki przed działaniami wojennymi lub obejmowania nowego siedliska rije mogły służyć i służyły jako tymczasowe mieszkania, miały bowiem piec, a spoiny między belkami zrębowych ścian były starannie uszczelnione.

⁷ Na południowych wybrzeżach Bałtyku rolnicy nigdy nie odczuwali kaprysów letniej pogody jako niedogodności nazbyt uciążliwej. Na Pomorzu np., jeśli w sierpniu, podczas żniw przytrafiła się ślota, zboże zawsze jeszcze można było wysuszyć na świeżym powietrzu. Wczesną jesienią bywa tu zwykle jeszcze wiele ciepłych i słonecznych dni. W przeszłości snopki suszono najczęściej, rozwieszając je na rusztowaniach z żerdzi, nazywanych *przeplotami*. Te proste konstrukcje zniknęły jednak z polskiego krajobrazu w ciągu XIX wieku, w miarę jak upowszechniało się stosowanie wialni mechanicznych.

⁸ Księstwo Kurlandii pozostawało do 1772 roku, przynajmniej teoretycznie, pod lennym zwierzchnictwem królów polskich, a tzw. Inflanty polskie (lot. *Latgalia*) należały bezpośrednio do Rzeczypospolitej. W literaturze naukowej terminem *rija* posługuje się Kazimierz Pietkiewicz; Józef Grabowski używa określenia *riga*.

Pomysł zintegrowania pod jednym dachem procesu suszenia zboża i chłopskiego mieszkania musiał narodzić się w sposób dość naturalny. Obie funkcje bowiem dopełniają się nawzajem. Riję opalano we wrześniu i w październiku, kiedy na zewnątrz jest jeszcze stosunkowo ciepło, a przez pozostałą część roku budynek stał w zasadzie bezużyteczny. Z kolei ludziom ogrzewana izba była potrzebna dopiero od początku listopada wraz z nastaniem jesiennych chłódów. W ten sposób z połączenia obu funkcji w jednym budynku, a nawet w tych samych pomieszczeniach powstał typ domu, który dla odróżnienia od budynku służącego wyłącznie do suszenia zboża przyjęto nazywać riją mieszkalną (ros.: *жилая рига*).

Trudno stwierdzić, kiedy powstała koncepcja rii mieszkalnej. Najstarsze zarejestrowane obiekty pochodziły z końca XVII wieku⁹. Ich kształt świadczy jednak, że układ przestrzenny tego typu budynku był już wtedy całkowicie ukształtowany i utwalony. Można więc ostrożnie przyjąć, że rije mieszkalne wznoszono na omawianym terenie przynajmniej od początku XVI wieku.

8.8. Wygląd i rozplanowanie rii mieszkalnej

W widoku z zewnątrz rija mieszkalna jest obszernym budynkiem na planie wydłużonego prostokąta. W najstarszych obiektach wysoki czterospadowy dach zdecydowanie dominuje nad niskim zrębem ścian zewnętrznych (ryc. 102, 103). W przeszłości taki dach pokrywano strzechą słomianą¹⁰. Długie, rytmicznie ułożone żerdzie (*kluczyny*) mocują pokrycie wzdłuż linii kalenicy, a jej zakończenia z obu stron akcentują duże trójkątne dymniki (ryc. 103). W przeszłości rije mieszkalne nie miały komina, były bowiem chałupami kurnymi. Naturalne barwy materiałów implikowały ciemny koloryt całości.



Ryc. 103. Charakterystyczna sylwetka wyróżniająca riję mieszkalną: długi budynek przykryty czterospadowym, nisko schodzącym dachem z dymnikami – rija z farmy Roosta na wyspie Saaremaa, obecnie w EVM¹¹ (fot. autora)

Zewnętrzna ściana wzdłużna od strony podwórza jest frontem budynku, tu znajdują się wejścia do wnętrza, przeważnie dwa (ryc. 102, 103). Mniejsze drzwi, umieszczone nieco z boku, prowadzą do części mieszkalnej. Większe, zlokalizowane mniej więcej w połowie długości ściany frontowej, mają charakter wrót stodołnych. Za nimi znajduje się klepisko przechodzące przez cały budynek na przestrzał. Podobnie jak w polskich stodołach, w tylnej ścianie wzdłużnej budynku znajdują się drugie wrota vis-à-vis frontowych lub przynajmniej niewielkie drzwi – przeciąg bowiem ułatwia wianie ziarna podczas omłotów.

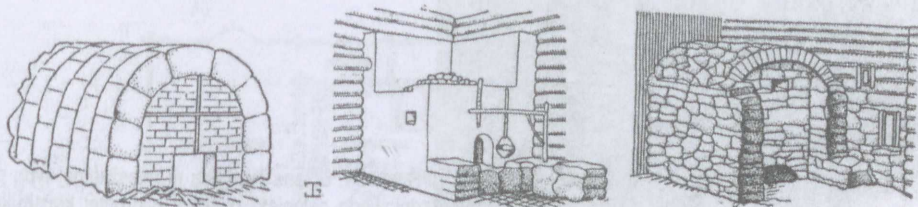
⁹ Rzutów rij mieszkalnych z XVII wieku podaje J. Manninen w *Die Sachkultur Estlands*, t. I, II, Tartu 1931, 1933. Najstarszą eksponowaną w skansenie w Tallinie jest rija z zagrody Kolga na wyspie Hiiumaa, pochodząca z 1723 roku.

¹⁰ We współczesnych skansenach strzechy często wykonuje się z trzciny jako materiału trwalszego, co daje nieco zafalszowany obraz dawnej architektury tradycyjnej.

¹¹ Skrót nazwy: Estońskie Muzeum na Wolnym Powietrzu (est. *Eesti Vabaõhmuuseumis*); muzeum mieści się w Tallinie nad brzegiem Zatoki Fińskiej, miejsce to znane jest także pod włoską nazwą: *Rocca al Mare*.

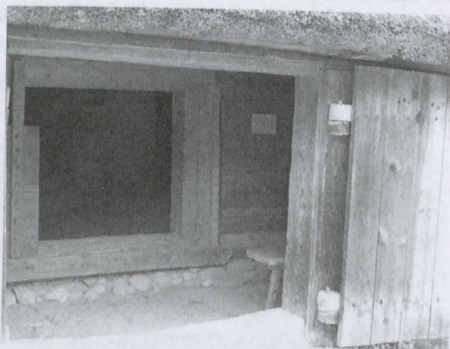
Całe miejsce po jednej stronie boiska zajmuje duży, jednoprzestrzenny sąsiek, który wraz ze wzmiankowanym boiskiem stanowi część stodołną rii mieszkalnej.

Drugą połowę rzutu zajmuje chłopskie mieszkanie. Centralnym pomieszczeniem tego mieszkania jest tzw. *rija właściwa* (est. *rehetuba*), czyli wielka izba z piecem. Jest ona wnętrzem stosunkowo dużym i wysokim, zamkniętym od góry masywnym, drewnianym stropem z belek lub połowizn ułożonych na styk i uszczelnionych polepą. Pod powatą znajduje się ruszt z ruchomych żerdzi, który w przeszłości służył do rozwieszania suszonych snopków. Ponad głowami mieszkańców zbierał się dym, który tu nie był specjalnie uciążliwy. Stąd uchodził na poddasze i dalej ku dymnikom przez specjalny otwór na środku sufitu, zasuwany deską. Bezkominiowy piec lokowano przy ścianie lub w kącie rii właściwej, aby ogrzewał również sąsiednie pomieszczenia – komory. Był on dość duży, prostokątny w rzucie, wykonywany z kamienia i gliny. U góry przesklepiano go odcinkiem koleby; z kolei czeluść znajdowała się nisko, tuż nad samą ziemią. Z przodu pieca, przed otworem czeluści, było urządzone otwarte palenisko, przystosowane do gotowania (ryc. 104).



Ryc. 104. Najstarsze piece w rijach mieszkalnych murowane z kamienia i wysklepione ponad dużą czeluścią; palenisko z przodu, nisko nad posadzką; w środkowym przykładzie widoczna warstwa kamieni zwiększająca pojemność termiczną (źródło: K. Pietkiewicz [110])

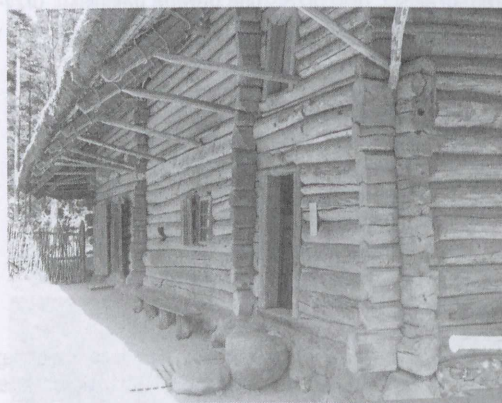
Rija właściwa znajdowała się zawsze bezpośrednio przy ścianie klepiska i była z nim skomunikowana przez drzwi. Warto zwrócić uwagę na ich zaskakujące proporcje, charakterystyczne również dla innych otworów drzwiowych w najstarszych zachowanych rijach mieszkalnych. Są one mianowicie bardzo niskie, z wysokim progiem, a przy tym stosunkowo szerokie (ryc. 105).



Ryc. 105. Wejście do rii mieszkalnej typu północnego przez przedsionek, w głębi widoczna zupełnie ciemna rija właściwa – farma Sassi-Jaani z zachodniej Estonii, obecnie w EVM (fot. autora)

Poza rija właściwą do mieszkalnej części domu chłopskiego należały również komory, które pełniły funkcję niedużych podręcznych pomieszczeń magazynowo-mieszkalnych¹².

W zależności od tego, czy mamy do czynienia z rija mieszkalną typu południowego (ryc. 106), czy też północnego (ryc. 102, 103), różne jest wzajemne ustosunkowanie trzech omówionych powyżej podstawowych segmentów funkcjonalnych. Struktura przestrzenna typu południowego jest prostsza: podstawowe wnętrza rii mieszkalnej – część stodoła, rija właściwa i komory – są uszeregowane jedna za drugą na podłużnej osi budynku. Wszystkie wymienione pomieszczenia zajmują całą głębokość jednego traktu domu, od jednej wzdłużnej ściany zewnętrznej do drugiej, a wysokość ścian wszystkich wewnątrz jest mniej więcej równa (ryc. 107). Typ południowy jest charakterystyczny dla wyspy Hiiuma, zachodniej części wyspy Sarema, a także dla południowej i południowo-wschodniej Estonii oraz dla łotewskiej Liwonii (tot. *Vidzeme*).

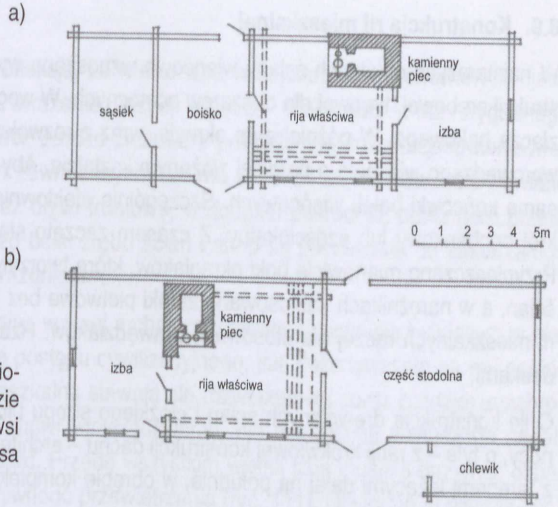


Ryc. 106. Ściana frontowa rii mieszkalnej typu południowego osłonięta okapem o prostej konstrukcji – obiekt wzniesiony w roku 1670 na farmie Breži w miejscowości Valmiera w regionie Liwonii, obecnie w Brīvdabas Muzejs¹³ (fot. autora)

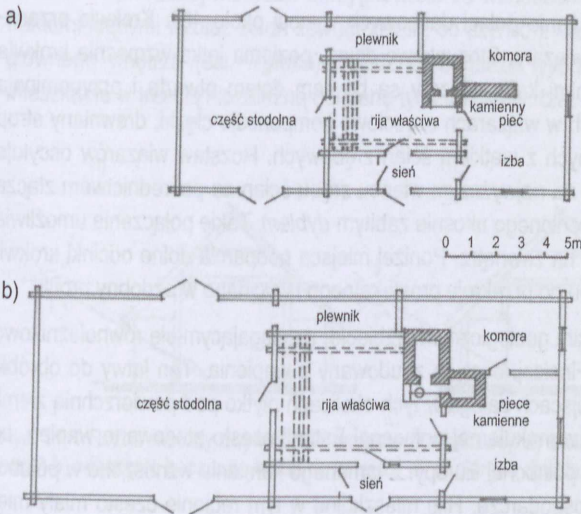
Typ północny rii mieszkalnej występuje na pozostałym obszarze Estonii i na północnej części wyspy Sarema. Ma on ciekawszą i bardziej złożoną strukturę przestrzenną. W obiektach typu północnego ściany rii właściwej były wznoszone w ten sposób, że tworzyły wewnątrz prostokątnego zrębu ścian zewnętrznych drugi, wewnętrzny prostokąt o mniejszych rozmiarach (ryc. 108). Przestrzeń pomiędzy wieńcem ścian zewnętrznych a ścianami rii właściwej zajmuje szereg niskich pomieszczeń, wykorzystywanych jako komory lub plewniki. Zrąb ścian rii właściwej jest wyższy od ścian zewnętrznych i ma około 4,0 m wysokości (ryc. 109). Budynek w przekroju poprzecznym przez część mieszkalną upodabnia się do domu halowego z wysokim i szerokim traktem środkowym oraz z dwoma niskimi i wąskimi traktami bocznymi.

¹² Komory, pojęte jako wydzielone części chłopskich mieszkań, występują w wielu europejskich kompleksach architektury wernakularnej. Co więcej, ich funkcja jest dość podobna, wszędzie bowiem służą magazynowaniu wartościowych zasobów (ziarna siewnego, odświętnych ubrań) wraz z możliwością spania.

¹³ Pełna nazwa Łotewskiego Muzeum Etnograficznego na Wolnym Powietrzu w Rydze brzmi: *Latvijas Etnografiskais Brīvdabas Muzejs*.

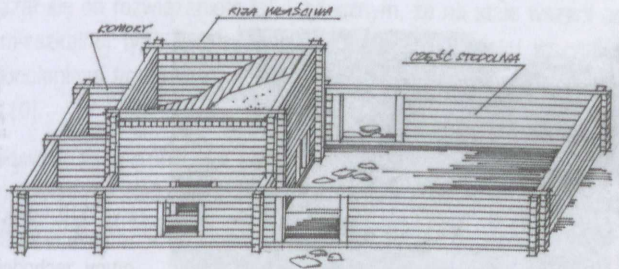


Ryc. 107. Rzuty rij mieszkalnych typu południowego, jednotraktowych, o amfiladowym układzie pomieszczeń: a) przykład z farmy Jaagupi ze wsi Virve; b) obiekt z farmy Kesa ze wsi Perametsa (rys. autora)



Ryc. 108. Rzuty rij mieszkalnych typu północnego z rija właściwą wewnątrz rzutu: a) obiekt z farmy Wialiaotsa ze wsi Wisusti; b) przykład z farmy Kalamatsu ze wsi Allika (rys. autora)

Ryc. 109. Wewnętrzna struktura rij mieszkalnej typu północnego, stanowiącej jak gdyby dom w domu (rys. autora)



8.9. Konstrukcja rii mieszkalnej

W najstarszych obiektach ściany wieńcowe wznoszono wyłącznie z okorowanych okraglaków, w konstrukcji zrębowej, typowej dla obszarów północnych. W węglach przewidywano je za pomocą prostego złącza hakowego. W późniejszym okresie, wraz z rozwojem narzędzi i techniki ciesielskiej, stopniowo wprowadzano wiązania o bardziej złożonym kształcie. Aby wykonać je dokładnie, starannie obrabiano same końcówki belek wieńcowych. Szczególnie efektownie wyglądają ostatki, którym nadawano przekrój bochenkowy lub sześciokątny. Z czasem zaczęto staranniej obrabiać materiał na całej długości. Przypłaszczano mianowicie boki okraglaków, które tworzyły wewnętrzne i zewnętrzne lica drewnianych ścian, a w narożnikach zastosowano zamki pletwowe bez wystających ostatków. Do wznoszenia ścian rij mieszkalnych raczej nie stosowano krawędziaków. Rzadkie są również przykłady szalowania ścian deskami.

O ile konstrukcja drewnianych ścian i ciężkiego stropu bliższa jest rozwiązaniom stosowanym na Północy, o tyle – z racji krokwiowej konstrukcji dachu – architekturę całego kompleksu należy wiązać raczej z terenami leżącymi dalej na południe, w obrębie kompleksów architektury wernakularnej opisywanych w kolejnych rozdziałach.

Na omawianym terenie optymalne nachylenie połaci dachowych wynosi około 45°. Krokwie przenoszące ciężar dachu łączą się parami w wiązary. Stosunkowo długa, pozioma jętka wzmacnia krokwie i utrzuwa rozpiętość zawartego między nimi kąta; wiązary są bowiem dołem otwarte i przypominają ogromne litery „A”. Brak belek stropowych w wiązarach częściowo kompensuje ciężki, drewniany strop nad riją właściwą, o belkach przewiązanych z wątkiem ścian zrębowych. Rozstaw wiązarów oscyluje około 1,0 m. Dołem krokwie opierają się na najwyższym wieńcu zrębu ścian za pośrednictwem złącza na nakładkę z wrębem, dodatkowo wzmocnionego ukośnie zabitym *dymbem*. Takie połączenie umożliwia przekazywanie sił skierowanych ukośnie na zewnątrz. Poniżej miejsca podparcia dolne odcinki krokwi, które są widoczne pod okapem, obrabiano do przekroju prostokątnego i wycinano w ozdobny profil.

Północna część Estonii leży na niewysokim geologicznym grzbiecie, rozciągającym się równoleżnikowo wzdłuż południowego wybrzeża Zatoki Fińskiej. Jest on zbudowany z wapienia. Ten łatwy do obróbki i bardzo ładny, jasny kamień w wielu miejscach zalega w tych okolicach płytko pod powierzchnią ziemi. Nic więc dziwnego, że w architekturze wernakularnej północnej Estonii często stosowano wapień, co jest ewenementem na innych obszarach północnej Europy. Z łamanego kamienia wznoszono w północnej części kraju ogrodzenia i budynki gospodarcze. Rije mieszkalne w tym regionie często miały mieszana konstrukcję ścian: część mieszkalną dla ochrony przed zimnem wykonywano zawsze z drewna w konstrukcji wieńcowej; ściany części stodołnej murowano w całości z kamienia (ryc. 110).

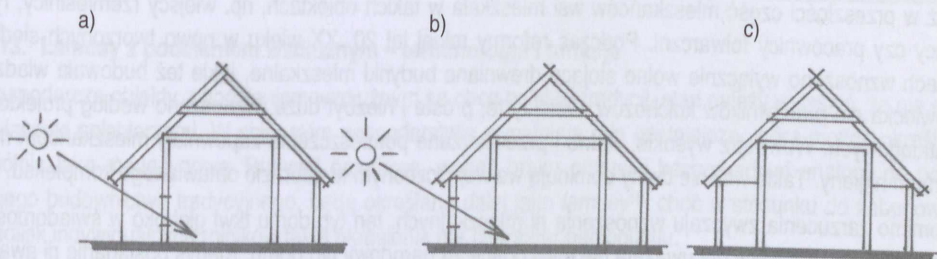


Ryc. 110. Podcień wzdłużny umożliwiający doświetlenie wnętrza rii właściwej, charakterystyczny dla obiektów tzw. grupy zachodniej; widoczna część stodołna wzniesiona z wapienia – dom z farmy Pulga we wsi Uuri, EVM (fot. autora)

8.10. Rozwój formy rii mieszkalnej

Badania oparte na autopsji zaowocowały refleksją, że wielka izba w najstarszych zachowanych rijach mieszkalnych typu północnego sprawia wrażenie raczej wnętrza blokhausu¹⁴ niż wygodnego pomieszczenia mieszkalnego. Jest duża, lecz bardzo ciemna, z powodu bowiem umiejscowienia wewnątrz rzutu, w pewnej odległości od ścian zewnętrznych, nie ma zupełnie okien. Powietrze i światło dzienne docierają do środka wyłącznie przez drzwi frontowe, w dodatku pośrednio, przez niski przedsionek (ryc. 103). Brak komina powoduje, że belki zrębu ścian i strop są poczerniałe od zastarzałego osadu sadzy, co potęguje przygnębiające wrażenie mroku.

Jak widać z powyższego opisu, rija mieszkalna w swej archaicznej formie zapewniała bytującym w niej ludziom raczej siemienne warunki. W miarę postępu cywilizacyjnego, jaki dokonywał się na wsi estońskiej i łotewskiej w ciągu XIX wieku, rija mieszkalna stawała się rozwiązaniem coraz bardziej anachronicznym. Pomimo to, z inercją właściwą stanowi włościńskiemu, rije mieszkalne wznoszono nadal, starając się jednak nieco podnieść ich standard. Przede wszystkim wielka izba musiała otrzymać okna, a z nimi światło słoneczne i możliwość efektywnego przewietrzania (ryc. 111). Osiągano to dwoma sposobami. W pierwszej metodzie zrezygnowano ze wznoszenia ścian pomiędzy właściwą riją a wąskimi traktami idącymi wzdłuż ścian zewnętrznych, co czyniło z nich niskie, ale dobrze oświetlone aneksy do głównego wnętrza (est. *liigtuba*). Niektórzy badacze wyodrębniają kształtowane w ten sposób rije mieszkalne w trzecią niezależną odmianę tych obiektów, tzw. typ zachodni.



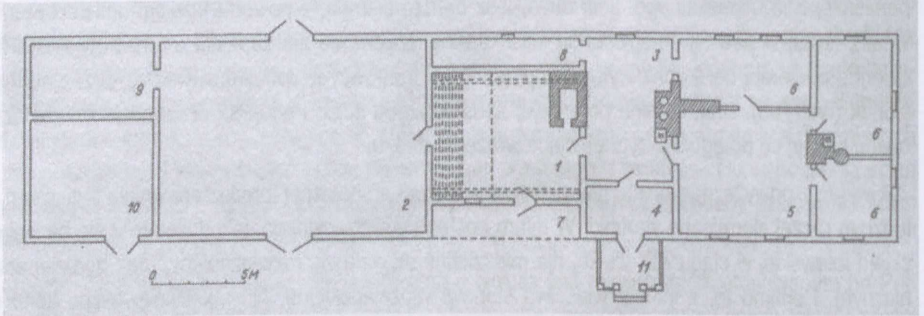
Ryc. 111. Różne metody doświetlenia wnętrza rii właściwej: a) otwarcie bocznego traktu jako podcienia wzdłużnego; b) włączenie bocznego traktu do wnętrza rii; c) ciemna rija starego typu (rys. autora)

Innym sposobem rozwiązania problemu była rezygnacja z fragmentu ściany zewnętrznej na długości rii właściwej i pozostawienie wąskiego frontowego traktu otwartym. W ten sposób uzyskiwano bardzo atrakcyjny funkcjonalnie podcień. Okazał się on rozwiązaniem tak użytecznym, że na stałe wszedł do kanonu kształtu przestrzennego rii mieszkalnej typu północnego. Od połowy XIX wieku wszystkie obiekty tego typu wznoszono już z podcieniami frontowymi, a obecnie ma je większość obiektów zachowanych do naszych czasów (ryc. 110).

Z powodów opisanych powyżej od połowy XIX wieku można prześledzić stopniową zmianę charakteru komór znajdujących się na końcu budynku, za riją właściwą. Z czasem stopniowo zwiększano ich liczbę, wyposażano je w paleniska, piece i kminy oraz podłogi i powały z desek. Dodatkowo standard pomiesz-

¹⁴ Pojęcie to pochodzi z nazewnictwa dotyczącego inżynierii wojskowej. Oznacza rodzaj drewnianego bunkra, wzniesionego w konstrukcji wieńcowej (nm. *Blockbau*). Często formę blokhausu nadawano tzw. nadszarcim.

czeń podnosiła stolarka okienna i drzwiowa, wzorowana na miejskiej. W ten sposób dawne komory rozwinęły się w słoneczne i wygodne chłopskie mieszkanie, podczas gdy rijkę właściwą wykorzystywano już tylko jako drugą kuchnię, a czasami nawet wyłącznie jako pomieszczenie gospodarcze (ryc. 112).



Ryc. 112. Przykład rii mieszkalnej z przełomu XIX i XX wieku ze wsi Möisaküla, o części mieszkalnej rozbudowanej w duże wieloizbowe mieszkanie: 1 – rija właściwa, 2 – część stodołna, 3 – kuchnia, 4 – sień, 5 – świetlica, 6 – izby, 7 – podcień wejściowy, 8 – spiżarnia, 9 – plewnik, 10 – stajnia, 11 – ganek (zbiory autora)

8.11. Zanikanie rij mieszkalnych

Od schyłku XIX wieku rije mieszkalne powoli są zastępowane przez wolno stojące domy mieszkalne. Już w przeszłości część mieszkańców wsi mieszkała w takich obiektach, np. wiejscy rzemieślnicy, rybacy czy pracownicy folwarczni. Podczas reformy rolnej lat 20. XX wieku w nowo tworzonych siedliskach wznoszono wyłącznie wolno stojące drewniane budynki mieszkalne, takie też budowała władza sowiecka dla pracowników kolchozów. Obiekty te, proste i niezbyt duże, wznoszono według projektów katalogowych. Wewnątrz wysokie, widne i przewietrzane pomieszczenia zapewniały mieszkańcom minimum higieny. Takie właśnie domy dominują w współczesnym krajobrazie omawianego kompleksu.

Pomimo zarzucenia zwyczaju wznoszenia rij mieszkalnych, ten typ domu tkwi głęboko w świadomości Estończyków. Wszyscy oni uważają rije mieszkalne za narodowy typ domu. Kiedyś posiadanie rii awansowało właściciela do grupy gospodarzy. Jeszcze dziś posiadacze rii, choć częściej może zajmują się agroturystyką niż rolnictwem, są dumni ze swych siedzib i na ogół utrzymują je w dobrym stanie technicznym.

8.12. Lamusy z galerią wzdłużną

Spośród obiektów wchodzących w skład zagrody wyróżniały się lamusy z galerią wzdłużną ze względu na istotną funkcję i staranne opracowanie, które mogło konkurować nawet z niezbyt wyszukaną formą samej rii mieszkalnej. Obiekty takie bynajmniej nie są wyłączną właściwością omawianego kompleksu. Można je spotkać w składzie chłopskich obejść na ogromnym obszarze wokół północnych i wschodnich wybrzeży Bałtyku. Takie obiekty występują dość powszechnie w Szwecji, Finlandii i północnej Rosji, ale najpiękniejsze przykłady pochodzą z obszaru republik bałtyckich¹⁵, stąd opis ich został zawarty w tym właśnie miejscu opracowania (ryc. 113, 114).

¹⁵ Wspólna nazwa „republiki bałtyckie” obejmuje Litwę, Łotwę i Estonię.

Ryc. 113. Dwuwnętrzowy lamus (spichlerz i składzik) wzniesiony w 1767 roku na farmie Dziżliki w miejscowości Kuldiga (Kurlandia), obecnie w *Brīvdabas Muzejs* (fot. autora)



Ryc. 114. Mały chłopski spichlerz galeriowy z regionu polskich Inflant, z miejscowości Līksnas Oglenieki, obecnie *Brīvdabas Muzejs*, lata 30. XIX wieku (fot. autora)



8.13. Lamusy z podcieniem wzdłużnym – terminologia i funkcja

Gospodarcze obiekty z podcieniem wzdłużnym są obce polskiej tradycji, stąd należy wyjaśnić, że nie są wyłącznie spichlerzami. W chłopskim gospodarstwie wypełniają rolę istotniejszą, którą można określić ogólnie jako magazynową. Budynek galeriowy, wobec braku prostej i bezpośredniej analogii do polskiego budownictwa tradycyjnego, będą określane dalej jako *lamusy*¹⁶, choć w stosunku do zabudowy siedlisk indywidualnych rolników takie określenie ma charakter neologizmu.

8.14. Rozplanowanie i kształt przestrzenny lamusów

Do typu lamusów z podcieniem wzdłużnym należy zaliczyć większe i mniejsze budynki gospodarcze, których wspólną cechą charakterystyczną jest kryte, zadaszone przejście idące w parterze przy frontowej ścianie wzdłużnej. Elewacja z przejściem jest zawsze zwrócona w kierunku podwórza. Jeśli potraktować gospodarczy majdan jako wnętrze, to podcień stanowi jedną z jego pierzei, jest więc zdecydowanie dobrze wyeksponowany.

Lamusy z podcieniem wzdłużnym są jednoraktowe, ewentualnie półtoraktowe, jeśli przejście od strony podwórza podpierają słupy. Słupy pełnią tu funkcję bardziej dekoracyjną niż konstrukcyjną, mają

¹⁶ Słowo *lamus* wywodzi się z języka niemieckiego (nm. *Lehmhaus*), gdzie oznaczało po prostu budynek wzniesiony z gliny lub drewniany, ale o ścianach wylepianych gliną w celach przeciwpożarowych. Ponieważ polskie spichrze także oblepiano gliną (na Górnym Śląsku), określenie to przeszło do polszczyzny. Z czasem jego znaczenie nieco się przesunęło na budynki magazynowe, ale związane raczej z zabudowaniami dworskimi, z folwarkami właścicieli ziemskich.

bowiem małe przekroje, a drewniane ustroje słupowe źle współpracują ze ścianami wieńcowymi¹⁷. W każdym razie stanowią one wdzięczne pole dla opracowania plastycznego, najczęściej przez rozczłonkowanie w pionie na spiętrzone, graniaste tralki, kręgle itp. (ryc. 113, 114). W mniejszych obiektach rezygnowano z mieczowania mającego usztywniać ramę słupów podcienia, całemu bowiem układowi budynku w płaszczyznach pionowych zapewniał sztywność zrąb ścian wieńcowych (ryc. 114).

Zamknięty, pełny trakt dzieli się na pomieszczenia magazynowe, dostępne wyłącznie przez drzwi prowadzące z galerii. W najprostszym i najskromniejszym układzie funkcjonalnym takie pomieszczenie było tylko jedno i wtedy obiekt pełnił funkcję indywidualnego chłopskiego spichlerza. Gdy pomieszczeń było więcej, składało się w nich, poza zbożem, rozmaite materiały i narzędzia potrzebne w gospodarstwie, ale również np. ubrania, statki oraz żywność.

Na Litwie, zwłaszcza na Litwie Wyżynnej (lit. *Aukštaija*), spotykamy lamusy galeriowe wykonane z dwóch oddzielnych wieńców konstrukcji zrębowej ustawionych na jednej linii i przykrytych wspólnym dachem. W odstępie między wieńcami powstawał kryty przejazd, który mógł odgrywać rolę wozowni, można też tu było urządzić małe gumno albo dodatkowe pomieszczenie składowe (ryc. 115).



Ryc. 115. Galeriowy lamusa z Litwy Wyżynnej, z przejazdem w środku długości fasady – obiekt eksponowany na terenie skansenu w Rumszyszkach (fot. autora)

Tak jak w przypadku spichlerzy, a w odróżnieniu od pozostałych obiektów w obejściu galeriowy lamusa był zawsze odcięty od ziemi przez uniesienie i oparcie zrębu ścian na dużych kamieniach, na drewnianym ruszcie lub na palach wbitych pionowo w grunt. Z tego powodu we wnętrzach i w podcieniach obiektów tego typu musiał się pojawić się strop zerowy wyniesiony na około 30–50 cm nad poziom ziemi. Strop taki wykonywano nad gruntem na konstrukcji z belek nośnych, na których z kolei układano podłogę z grubych desek. W ten sposób utrudniano gryzoniom dostęp do ziarna i zabezpieczano obiekt przed podciąganiem wilgoci.

Drzwi prowadzące do poszczególnych pomieszczeń wykonywano szczególnie starannie. Często, nieco na wyrost, wykonywano je jako dwuskrzydłowe, symetryczne wrota. Na prostą, spągową konstrukcję skrzydeł nabijano dekoracyjną, zewnętrzną warstwę z profilowanych deseczek. Deseczki układały się w ozdobne ornamenty w kształcie karo lub nawet gwiazd o wielu osiach symetrii. Dekoracyjne układy uwypuklano przez polichromowanie kontrastowymi kolorami (ryc. 116).

¹⁷ W praktyce przyjmuje się, że już w pierwszym roku eksploatacji ściany zrębowe obniżają się o 3,0–4,0 cm na każdy metr wysokości, co muszą uwzględnić cieśle, pozostawiając odpowiednie luzy w ościeżach okien i drzwi.

Ryc. 116. Kolorowo malowane drzwi i słupy estońskiego lamusa z farmy Salu-Andruse ze wsi Rootsivere, obecnie w EVM (fot. autora)



W obiektach magazynowych niewielkie, nieoszlone okienka służyły wentylacji i oświetleniu wnętrza. Małe rozmiary i wymyślne kształty otworów miały zabezpieczać zasoby przed kradzieżą. Wykonywano je zawsze na styku dwóch belek zrębu ściany, dzięki czemu nie zaburzały jej wątku i nie wymagały wprowadzania słupków ościeży. Czasami w okienkach pojawiały się ozdobne kraty o wysokich walorach ludowej twórczości kowalskiej.

Formy dachów przykrywających galeriowe lamusy zależały od zastosowanego ustroju. Na Północy, gdzie dominowała konstrukcja ślegowa, dachy były dwuspadowe o niewielkim spadku połaci. W południowej części obszaru omawianego w opracowaniu, gdzie przeważały ustroje krokwiowe, dachom nadawano formy dwuspadowe lub naczółkowe. Połacie pokrywano strzechą słomianą, nierównie rzadziej stosowano także gonty, szoldry¹⁸ i wióry topolowe.

8.15. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu rij mieszkalnych

Typowe właściwości kompleksu rij mieszkalnych sklasyfikowano metodą modelu tradycji architektonicznej i przedstawiono w formie tabelarycznej (tab. 19–21).

Tab. 19. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	Pierwotna szata roślinna: lasy mieszane Teren kompleksu płaski i nizinny, w części środkowej i południowej znaczny odsetek stanowiły tereny podmokłe, w północnej części utwory czwartorzędowe przykrywają cienką warstwą wapienny grzbiet tektoniczny
A2	Rodzaj osadnictwa	Współcześnie osadnictwo ma charakter przeważnie rozproszony i samotniczy, jednodworczy; jednak w przeszłości na terenach północnych i zachodnich kompleksu przewagę miały osady zwarte

¹⁸ Szoldry to niewielkie, specjalnie darte deszczułki, przybijane na łąkach, nieco podobne do tzw. wiórów olchowych.

Tab. 19. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy (cd.)

A3	Formy osad	Pierwotnie małe i duże wsie skupione, łanowe wsie łańcuchowe oraz osadnictwo rozproszone; wsie ulicowe były związane z folwarkami tzw. niemieckich baronów W okresie międzywojennym, na skutek rządowych akcji osadniczych, krajobraz kulturowy zmienia charakter, przewagę zyskuje osadnictwo rozproszone
A4	Formy siedlisk	Nieregularny, wieloboczny kształt i duża powierzchnia; zabudowania złożone z kilku obiektów, zwykle dwóch–sześciu, w sposób dość swobodny otaczają duży trawiasty dziedziniec gospodarczy; wśród nich wielkością dominuje rija mieszkalna
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	Indywidualne chłopskie spichlerze-lamusy z podcieniem wzdłużnym o zasięgu wykraczającym poza obszar kompleksu
A6	Typy budynków mieszkalnych	Za formę przewodnią uznano rije mieszkalne ze względu na powszechność ich występowania dawniej oraz na oryginalnie rozwiązaną funkcję; rije mieszkalne występują w dwóch odmianach różniących się rozplanowaniem: południowej i północnej W ramach rządowego osadnictwa z okresu międzywojennego propagowano inne, zwarte, szerokofrontowe domy o planie rozkładowym
Źródło: opracowane autora.		

Tab. 20. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	Konstrukcja zrębowa z drewna drzew iglastych, z pozostawianiem ostatków; tendencja do spłaszczania belek zrębu w licach ścian Nad centralnym pomieszczeniem rii właściwej strop drewniany typu ciężkiego, tj. z belek układanych jedna obok drugiej na styk; strop taki nie był powiązany z konstrukcją dachu, lecz wyłącznie z wieńcem ścian zrębowych Na Północy kompleksu ściany budynków inwentarskich i części gospodarczych rij mieszkalnych murowano z miejscowego wapienia, z łupków opracowanych tylko z grubsza, układanych z zastosowaniem dużej ilości zaprawy wapiennej
B2	Konstrukcja dachów	Krokwiowo-jętkowa, o więzarach otwartych dołem; więzary tworzą pary krokwi usztywnione jętką; dołem krokwie opierają się na najwyższych belkach zrębu za pośrednictwem charakterystycznego złącza z kółkiem; końce krokwi wystają poza zręb ścian zewnętrznych, tworząc osnowę okapu

Tab. 20. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne) (cd.)

B3	Pokrycie dachów	Dominują strzechy słomiane (trzciniowe występują rzadziej), gładkie, wykonywane metodą rozścielania; kalenice obrabiano materiałem pokryciowym, przytrzymywanym gęsto i rytmicznie rozmieszczonymi koźlinami
B4	Ogólna kolorystyka	Obiekty ogólnie w ciemnych, naturalnych kolorach materiałów; barwnie malowano jedynie skrzydła drzwi prowadzących do spichlerzy-lamusów
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 21. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	Budynki szerokofrontowe, parterowe i wydłużone; przykryte dachem czterospadowym o połaciach nachylonych pod kątem około 45°, z wydатыmi dymnikami Ściana zwrócona w kierunku podwórza jest frontem rii mieszkalnej, tu znajduje się główne wejście do chłopskiego mieszkania, czasami pod szerokim, lecz płytkim podcieniem wzdłużnym; obok znajduje się brama do części stodołnej
C2	Rozwiązanie funkcji	Pod względem funkcjonalnym jest połączeniem stodoły z mieszkaniem, którego dużą, centralną izbę okresowo wykorzystywano do suszenia zboża w snopkach Poprzeczna ściana dzieli wydłużony plan budynku na część stodołną i mieszkalną
C3	Rozplanowanie	Część stodołna składa się z poprzecznie ustawionego klepiska, najczęściej przejazdowego, i dużego sąsięku W rii mieszkalnej typu południowego plan mieszkania kontynuuje jednotraktowy układ części stodołnej; składa się z rii właściwej przylegającej do klepiska i pomieszczeń zlokalizowanych po drugiej stronie: komory, izby lub obu tych wewnątrz W rii mieszkalnej typu północnego pomieszczenie rii właściwej również przylega do klepiska, tu stanowi jednak centrum rzutu, ze wszystkich stron jest otoczone innymi pomieszczeniami, a w konsekwencji nie ma ścian zewnętrznych ani okien; wysokością rija właściwa przewyższa pozostałe pomieszczenia, lecz wysokość ta jest „ukryta” wewnątrz dachu, a poprzeczny przekrój w tym miejscu przypomina trójtraktowy układ domów halowych

Tab. 21. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C4	Urządzenia ogniowe	<p>Początkowo tylko piec w rii mieszkalnej, nieco podobny do archaicznych słowiańskich pieców kopulastych, ulokowany w narożniku rii właściwej; piec wykonywano jednak nie z gliny, lecz z kamienia; zarówno przednie palenisko, jak i znajdującą się za nim czeluść piekarnika przesklepiano łukiem pełnym lub odcinkowym; palenisko znajdowało się nisko, na poziomie posadzki</p> <p>W miarę rozwoju funkcji mieszkalnej w obrębie budynku pojawiły się także piece grzewcze i trzony kuchenne wyposażone we własne kominy</p>
C5	Rozwój formy	<p>Rije mieszkalne typu północnego i południowego z riją właściwą jako izbą główną są najbardziej archaiczną formą, występującą na terenie kompleksu</p> <p>Początkowo celem rozwoju rii mieszkalnej typu północnego było polepszenie warunków bytowych przez zapewnienie mieszkańcom światła dziennego i możliwości przewietrzania; realizowano to przez włączenie do jej wnętrza pomieszczeń w traktach bocznych jako aneksów do głównego wnętrza lub przez otwieranie traktu bocznego od strony frontowej jako płytkiego podcienia wzdłużnego; w obu przypadkach rija właściwa uzyskiwała ściany zewnętrzne wraz z możliwością umieszczenia w nich okien</p> <p>W obu typach niewielkie komory zlokalizowane na końcu rii mieszkalnej rozrastały się i awansowały do roli izb mieszkalnych, a z czasem stawały się mieszkaniem złożonym z kilku izb i kuchni, która powoli przejmowała funkcję rii właściwej</p>
C6	Dekoracja plastyczna	<p>W zasadzie dekoracja nie występuje, zarówno pojęta strukturalnie, jak i jako zdobienie, a jedynym nośnikiem wartości estetycznych jest tu sam kształt przestrzenny i proporcje budynku jako całości</p>
Źródło: opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 9. NOMS – ARCHAICZNY DOM ŻMUDZKI



Ryc. 117. Położenie Żmudzi i Małej Litwy w regionie Bałtyku; poziomym i pionowym szrafowaniem zróżnicowano regiony (oprac. autora)

9.1. Zespół żmudzkich domów typu noms

Na terytorium współczesnej Litwy wyodrębnia się pięć regionów etnograficznych¹. Ze względu na swe położenie geograficzne w najbliższym związku z basenem Morza Bałtyckiego pozostają Żmudź i Mała Litwa (ryc. 117). W stosunku do pozostałego obszaru współczesnej Litwy Żmudź jest regionem o wyraznej specyfice. Jeszcze współcześnie wielu tutejszych mieszkańców posługuje się odrębnym dialektem, który dla ich pobratymców jest trudno zrozumiały. Pośród Litwinów Żmudzini uchodzą za ludzi poważnych, mało towarzyskich, ale zapamiętałych we wszystkim, co robią. Sami zainteresowani uważają się za autonomiczny i najstarszy ze wszystkich szczepów litewskich.

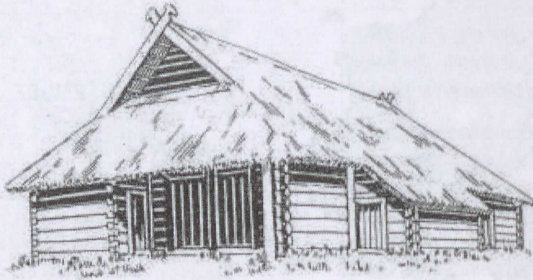
W przeszłości terytorium Żmudzi wyróżniał typ miejscowej architektury wernakularnej. Najważniejszym jej przejawem była archaiczna kurna chata nazywana przez miejscowych *noms* (ryc. 118).

¹ Regiony etnograficzne Litwy to: Litwa Wysoka lub Wyżyna, ewentualnie Wyżyna Litewska (lit. *Aukštaitija*), Żmudź (lit. *Žemaitija*, łot. *Smorgonia*), Litwa Mniejsza lub Mała Litwa (lit. *Mažoji Lietuva*, nm. *Memelland*), Suwalszczyzna (lit. *Sūduva* lub *Suvalkija*) oraz Dzūkija (lit. *Dzūkija*). Zasięg regionów etnograficznych ogólnie nie pokrywa się z aktualnym podziałem administracyjnym Republiki Litewskiej.

a)



b)



Ryc. 118. Charakterystyczna forma chat typu noms: dach czterospadowy z dymnikami i strefą wejściową w narożnym podcieniu: a) z miejscowości Seleniai koło Plungian (źródło: *Lietuvių liaudies...* [101]; b) z miejscowości Vainaičių tamże (rysunek z lat 30. XX wieku, J. Bomblauskas, I. Burinskaitė, G. Zumbakienė [38])

9.2. Krajobraz kulturowy Żmudzi na tle przemian w osadnictwie litewskim

W ciągu swych dziejów Litwa przeszła kilka zmian organizacji osadnictwa. To najstarsze ukształtowało się samorzutnie między IX a XII wiekiem i było, jak się wydaje, stosunkowo niespójne. Oprócz pojedynczych siedlisk rozproszonych w terenie występowały wsie o niewielkiej liczbie zagród i swobodnym, nieregularnym rozplanowaniu. Zwykle rozwijały się one spontanicznie i malowniczo wzdłuż otwartych, naturalnych cieków wodnych.

Krajobraz osadniczy zmienił się zasadniczo w drugiej połowie XVI wieku wskutek realizacji tzw. pomiaru włócznej². W konsekwencji tej reformy przy litewskich drogach pojawiły się w dużej liczbie regularne ulicówki, położone między trójpołowymi niwami, starannie rozmierzonymi na długie zagony. Taki rodzaj osadnictwa w największym stopniu zachował się do dziś na Wileńszczyźnie, w dużo mniejszym na Litwie Wyżynie i w Dzukii.

Podczas kolejnych dwóch stuleci folwarki pańszczyźniane stały się powszechne w Polsce i wielu innych państwach w tej części Europy. Dopiero pod koniec XVIII wieku na Żmudzi zapanował bardziej ekstensywny model rolnictwa. Część litewskiej szlachty, w tym najznakomitsze rody Ogińskich i Platerów,

² Pomiaru włóczna zadekretowana przez króla Zygmunta Augusta w 1557 roku była w założeniach reformą ekonomiczną, obliczoną na podniesienie dochodów z rolnictwa w majątkach państwowych, tzw. królewskich ziemach. Miała uporządkować ich gospodarkę i uczynić ją bardziej przejrzystą. Magnaci, a nawet średnia szlachta, naśladując monarchę, przeprowadzali pomiaru włóczną w swoich dobrach. W ramach pomiarów wszystkie grunty gromadzkie komasowano, a następnie dzielono na trzy niwy zgodnie z zasadami trójpołówki, te z kolei parcelowano między gospodarzy. Każdy z włościan otrzymywał w użytkowanie taki sam areal (jedną włókę, w tym przypadku 21,3 ha) i był zobowiązany do świadczenia takich samych powinności pańszczyźnianych.

przechodząc w swoich majątkach z pańszczyzny na czynsz, na nowo parcelowała grunty. Właścianie otrzymywali skomasowane nadziały ziemi i w ich obrębie wznosili nowe siedliska z daleka od dawnych sznurowych³ ulicówek. Zwarte osady znikły z krajobrazu nieprzerwanie przez cały wiek XIX, a rząd niepodległej Republiki Litewskiej kontynuował ten proces po roku 1922. W ciągu 20-lecia międzywojennego wytyczono blisko 300 tys. nowych siedlisk samotniczych.

Gdy po drugiej wojnie światowej Litwa stała się jedną z republik sowieckich, chłopską ziemię upaństwowiono, a ludność przymusowo przesiedlano do kołchozowych osiedli. Po powtórным odzyskaniu niepodległości w 1991 roku ziemię, na ile było to możliwe, zwracano dawnym właścicielom. Ci obecnie albo odtwarzają swe dawne zrujnowane obejścia, albo zakładają nowe zagrody na surowym korzeniu. Procesy te zachodzą wciąż, a póki są w toku, trudno przewidzieć, jakie przyniosą skutki dla osadnictwa. Trzeba się jeszcze wstrzymać z ich ogólniejszą oceną.

Powracając do Żmudzi, należy stwierdzić, że w jej krajobrazie kulturowym do 1945 roku dominowały rozproszone siedliska samotnicze. W największej części było to wynikiem opisanych powyżej procesów oczyszczania chłopów, które tu prowadzono szczególnie konsekwentnie i na korzystnych dla nich warunkach, oraz skutkiem XIX- i XX-wiecznych rządowych reform rolnych⁴. Istnieje również pogląd, że w pewnej części taki krajobraz kulturowy Żmudzi jest spuścizną i odzwierciedleniem wczesnośrednio-wiecznej, samorzutnej kolonizacji pierwotnych litewskich lasów.

Architektura wernakularna Żmudzi miała w stosunku do reszty Litwy specyficzny wyraz, który odróżnia tę krainę od pozostałych części Litwy. W rolniczym pejzażu regionu siedliska bogatych żmudzkich chłopów akcentowały dachy, których połacie, o znacznej nieraz powierzchni, pokrywały gładkie, słomiane strzechy. Ich wielkość determinowały duże i głębokie plany budynków. Żmudzini jako pierwsi na Litwie przyswoili sobie i rozwinęli konstrukcję krokwiową. Najstarsze dachy miały formę czterospadową, były niezbyt strome, najczęściej z dymnikami (lit. *čiukuras*). Szerokie okapy obiegające budynki dookoła dawały wrażenie, że ściany zewnętrzne, stosunkowo dość wysokie⁵, lecz czerniejące z wiekiem, wydawały się niższe i ciemniejsze niż były w rzeczywistości (ryc. 119–121). Dopiero w XIX wieku, gdy zaczęto powiększać otwory okienne, zmniejszono okapy, aby światło znajdowało lepszą drogę do wnętrza mieszkalnych. Wtedy też, za wzorami idącymi z zewnątrz, upowszechniły się na Żmudzi dachy naczółkowe.



Ryc. 119. Noms z miejscowości Stalgėnai koło Plungian (lit. *Plunge*), z dwiema frontowymi przybudówkami z przodu przypominający nadmorski dom halowy (źródło: *Lietuvių liaudies...* [101])

³ Sznur to miara długości stosowana przez XVI-wiecznych mierniczych, w przybliżeniu równa 40,0 m.

⁴ Podobny typ krajobrazu kulturowego cechuje Suwalszczyznę, której część pozostaje w granicach państwa polskiego.

⁵ Na Żmudzi wznoszono wyższe drewniane ściany zrębowe niż na pozostałym obszarze Litwy, dochodzące do nawet 14 wieńców ułożonych pionowo jeden na drugim.



Ryc. 120. Noms eksponowany na terenie skansenu w Rumszyszkach (zdjęcie autora)



Ryc. 121. Noms z miejscowości Vainaičiai koło Plungian (lit. *Plungė*), widoczny znaczny wysięg pocienia niepodpartego żadnym słupem (źródło: *Lietuvių liaudies...* [101])

O ile o swoistym wyrazie całej litewskiej architektury drewnianej decydują specyficznie stosowany kolor i plastyczny ornament, wykonywany głównie techniką wyrzynania, o tyle zdobienie budynków na Żmudzi cechuje, jeśli nie ubóstwo, to daleko idąca powściągliwość. Prof. Jakovlevas-Mateckis [77] uważa, że zdobienie domów i spichlerzy we wsiach Dzukii i Litwy Wyżynnej było konsekwencją współzawodnictwa między sąsiadami. Żmudzini, mieszkający w rozproszonych siedliskach, jedni z dala od drugich, byli pozbawieni takiej motywacji.

9.3. Rozplanowanie i kształt przestrzenny żmudzkiej chaty typu noms

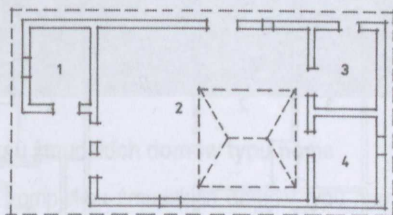
Na terenie Żmudzi zwraca uwagę archaiczny typ miejscowej chaty, nazywanej po litewsku: *námas* lub *numas*, w dialekcie żmudzkim zaś określanej jako: *noms*. We wszystkich wymienionych wariantach wyrazy te oznaczają po prostu budynek mieszkalny, czyli dom. Noms jest archaicznym typem domu, w którym część zwierząt i ludzie żyli wspólnie pod jednym dachem. Ze względu na wyjątkowo prymitywne urządzenia ogniowe klasyfikuje się go jako kurną chatę, a ze względu na umiejscowienie głównego wejścia w krótszej ścianie zewnętrznej noms jest obiektem wąskofrontowym. Około 40 budynków tego rodzaju, pochodzących jeszcze z XVIII wieku, przetrwało w zachodniej i środkowej Żmudzi do czasów niemal współczesnych, ale użytkowano je już wyłącznie na potrzeby gospodarcze.

W swej bardziej archaicznej formie noms był przykryty dachem czterospadowym. Główne wejście do wnętrza znajdowało się nie na osi symetrii, lecz nieco z boku przedniej ściany. Wejście to flankowała z boku niewielka, frontowa przybudówka (ryc. 118–121). Nie wznoszono nad nią osobnego daszku, lecz kryła ją idąca do przodu połać strzechy. Ponieważ dach miał narys prostokątny, w narożniku przed wej-

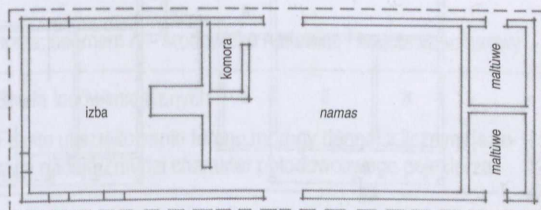
ściami powstawał niewielki podcień. Nadwieszony dach podtrzymywała konstrukcja typu rysie, wysunięta ze zrębu ścian zewnętrznych, rzadziej pojawiał się w tym miejscu narożny słup. We wnętrzu przybudówki zawierał się ciasny alkierz, który odgrywał rolę małżeńskiej sypialni gospodarzy i równocześnie garderoby. Alkierz nie był połączony z głównym wnętrzem, lecz dostępny z podcienia przez mniejsze drzwi, ustawione prostopadle do wejścia głównego.

Główne wejście prowadziło do dużego, centralnego wnętrza chaty, gdzie mieszkała wspólnie pozostała część chłopskiej rodziny oraz pracownicy najemni. Wnętrze to było największym pomieszczeniem w budynku. Zajmowało środkową część obiektu, na całą szerokość jego jedyne go traktu (ryc. 122, 123). Nie miało innych urządzeń do ogrzewania i gotowania jak tylko palenisko ułożone na glinianej podłodze.

Ryc. 122. Rzut chaty noms najstarszego typu, eksponowanej w skansenie w Rumszyszkach: 1 – alkierz, sypialnia gospodarzy, 2 – główna izba, linią kreskową zaznaczono okap nad paleniskiem, 3 i 4 – pomieszczenia inwentarsko-gospodarcze, tzw. *maltūwe* (rys. autora)



Ryc. 123. Obiekt z miejscowości Deverna (nm. *Drawöhhnen*) koło Kłajpedy, w rzucie dominacja wielkiej izby, zwanej teraz noms (lit. *namas*) (rys. autora)



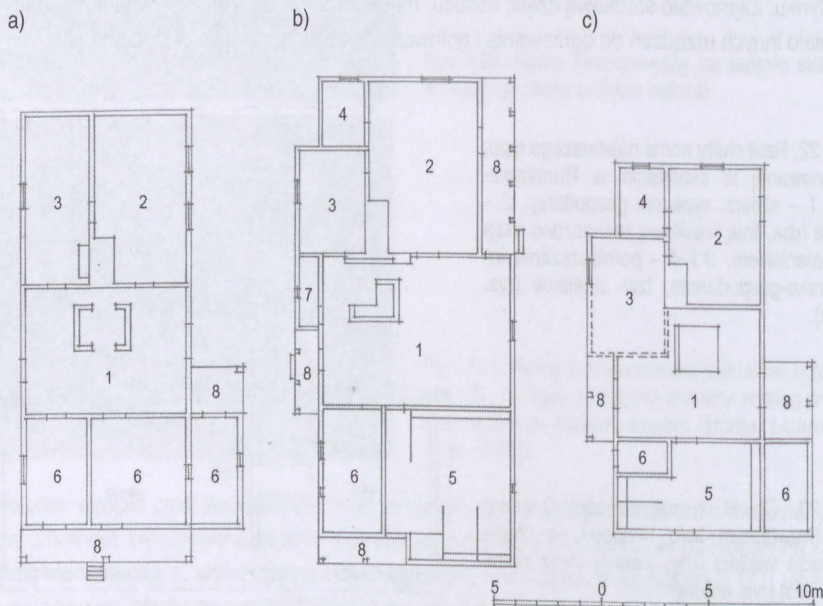
Nad pomieszczeniem nie wykonywano pułapu, ponad „nagimi” belkami stropu widać było otwarte poddasze i krokwiową konstrukcję dachu. Jedyne nad paleniskiem wznoszono na wspomnianych belkach rodzaj okapu, który miał chronić strzechę przed iskrami unoszącymi się do góry wraz z dymem i ciepłym powietrzem. Na drugim końcu budynku, przeciwnym w stosunku do wejścia, znajdowały się niewielkie pomieszczenia (lit. *maltūwe*), najczęściej dwa, w których tradycyjnie ustawiano żarna i przetrzymywano drobny i młody inwentarz. Stosownie do funkcji pomieszczenie otrzymywały osobne wejścia z zewnątrz lub z wnętrza głównego. Często do ścian zewnętrznych budynku pod okapami dachu dobudowywano niewielkie chlewy.

9.4. Zmierzch chat typu noms

Zaskakujący jest fakt, jak niewiele pozostało z najstarszej tradycji budownictwa żmudzkiego. W XIX wieku w omawianym regionie rozpowszechnił się symetryczny, szerokofrontowy dom z czarną kuchnią i dachem naczółkowym i współcześnie to raczej on jest uważany za typowy dla Żmudzi.

Jedynie w nadmorskim regionie Małej Litwy (lit. *Mažoji Lietuva*, nm. *Memelland*), który przez lata pozostawał pod panowaniem pruskim, nieco z boku głównego nurtu rozwoju litewskiej kultury, do połowy XIX

wieku odnajdujemy wiele domów chłopskich, ale przede wszystkim rybackich⁶, które rozwijają schemat rzutu chat typu noms. Na planie tych obiektów dominuje, choć już nie tak zdecydowanie, duże, centralnie położone pomieszczenie (ryc. 124), w którym otwarte palenisko zostało już ujęte w murywany cokół i podniesione z poziomu posadzki. Było lokowane na środku pomieszczenia lub pod jedną ze ścian. Nad całym pomieszczeniem układano na belkach stropowych powałę z desek, jedynie nad paleniskiem konstruowano drewnianą skrzynię, która miała wyłapywać iskry i w ten sposób chronić strzechę przed zapaleniem.

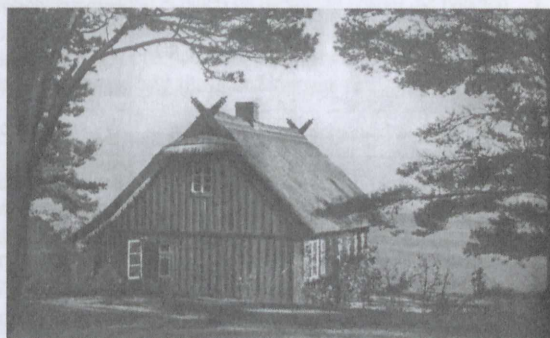


Ryc. 124. Rozczłonkowane rzuty litewskich chat rybackich z miejscowości Gilgie (obecnie Matrosovo w Okręgu Kaliningradzkim) stanowiących ostatnie ogniwo rozwoju domu typu noms: 1 – duże pomieszczenie dzienne w środkowej części planu, po jednej stronie część mieszkalna złożona z: 2 – dużej izby, 3 – małej izby, 4 – ewentualnie komory; po drugiej stronie pomieszczenia gospodarcze: 5 – inwentarskie, 6 – gospodarczo-magazynowe, 7 – komora, 8 – podcienie-galerie (rys. autora)

Sypialnia gospodarza rozwija się w małe mieszkanie, złożone z jednej lub dwóch izb oraz komór itp. Również niewielkie *maltūve* przekształciły się w bardziej rozbudowaną część gospodarczą, złożoną czasem z dwóch lub trzech osobnych pomieszczeń. Główne wejście do budynku definitywnie przeniosło się ze ściany szczytowej na wzdłużną ścianę zewnętrzną. Osłaniający je podcień przybrał teraz formę wąskich galerii biegnących wzdłuż ścian bocznych, jednak tylko na części ich długości. Prawdziwą ozdobą galerii były regularnie rozmieszczone słupy, bez mieczowania, ale opracowywane rzeźbiarsko do formy graniastych tralek, oraz czasami balustrada biegnąca po ich zewnętrznej stronie.

⁶ Dla ochrony przed silnymi morskimi wiatrami zrąb chat szalowano na zewnątrz deskami. Nowszym zwyczajem jest malowanie domów w zdecydowanych, żywych kolorach. Tło odeskowanych ścian otrzymywało barwę brązoceglastą. Detal wydobywano przez kontrast, malując go na biało z niebieskim. Różne odcienie błękitu uzyskiwano, zmieniając proporcje ultramaryny jako pigmentu.

Istniała tendencja, aby każde z wejść do budynku osłonić dachem, a tych mogło być dwa lub nawet trzy. Skutkiem mnożenia podcieni był rozczłonkowany rzut obiektu (ryc. 124). Kompozycję wieńczył dach naczółkowy, efektownie eksponowany przez rozbudowane, ozdobne śparogi (ryc. 125).



Ryc. 125. Dom rybacki w miejscowości Nida na południe od Kłajpedy mający wszystkie atrybuty omawianego typu: dach naczółkowy z dymnikami, pionowo szalowane ściany, wzdłużną galerię i rozczłonkowany rzut (źródło: *Lietuvių liaudies...* [101])

9.5. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu żmudzkich domów typu noms

Specyficzne właściwości architektury wernakularnej kompleksu żmudzkich domów typu noms, przedstawione w części opisowo-ilustracyjnej, uporządkowano i ujęto w formie tabelarycznej metodą modelu tradycji architektonicznej (tab. 22–24).

Tab. 22. Model tradycji dla zespołu domów typu noms, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	Strefa lasów mieszanych Faliste ukształtowanie terenu moreny dennej z licznymi jeziorami nadaje Żmudzi charakter południowego pojezierza
A2	Rodzaj osadnictwa	Obraz na skutek kilkakrotnych w ciągu dziejów reorganizacji osadnictwa (pomiaru włóczna, parcelacje) jest złożony
A3	Formy osad	Poza dużym odsetkiem siedlisk samotniczych, pochodzących z różnych okresów, spotykamy tu łanowe ulicówki prętowe z czasów tzw. pomiaru włócznej (XVI wiek) i wsie folwarczne
A4	Formy siedlisk	Oprócz budynku mieszkalnego typowa zagroda żmudzka składa się z kilku obiektów gospodarczych: stodoły, obory i spichlerza, stojących wokół gospodarczego podwórza
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	Małe indywidualne chłopskie spichlerze w dwóch formach o zasięgu wykraczającym poza obszar kompleksu: z podcieniem szczytowym i z podcieniem wzdłużnym
A6	Typy budynków mieszkalnych	Za formę przewodnią przyjęto nomsy ze względu na ich oryginalność i rozpowszechnienie w przeszłości Od XVIII wieku domy typu noms jako mieszkania chłopów są wypierane i zastępowane przez domy z czarną kuchnią
Źródło: Opracowanie autora.		

Tab. 23. Model tradycji dla zespołu domów typu noms, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	Z drewna drzew iglastych, o konstrukcji zrębowej, tendencja do coraz dokładniejszej obróbki belek zrębu do przekroju prostokątnego oraz doskonalenia zamków węglowych i skracania ostatek; sporadycznie wykorzystywano także konstrukcję sumikowo-łatkową oraz kombinacje obu systemów W nadmorskich domach rybackich szalowanie pionowe
B2	Konstrukcja dachów	Krokwiowo-jętkowa o wiązarach zamkniętych dołem belką stropową; w najstarszych obiektach typu noms na belkach tych nie układano stropu, a wewnątrz otwierało się na przestrzeń poddasza jak w stodołach
B3	Pokrycie dachów	Dominują strzechy słomiane, trzciniowe są rzadsze, gładkie, wykonywane metodą rozścielania; kalenice obrabiano materiałem pokryciowym, przytrzymywanym wzdłużnymi żerdziami
B4	Ogólna kolorystyka	Obiekty w ciemnych, naturalnych barwach materiałów Gdy rozpowszechniły się produkowane fabrycznie farby olejne, ściany nadmorskich domów rybackich zaczęto malować kontrastowo, w zdecydowanych kolorach
Źródło: Opracowanie autora.		

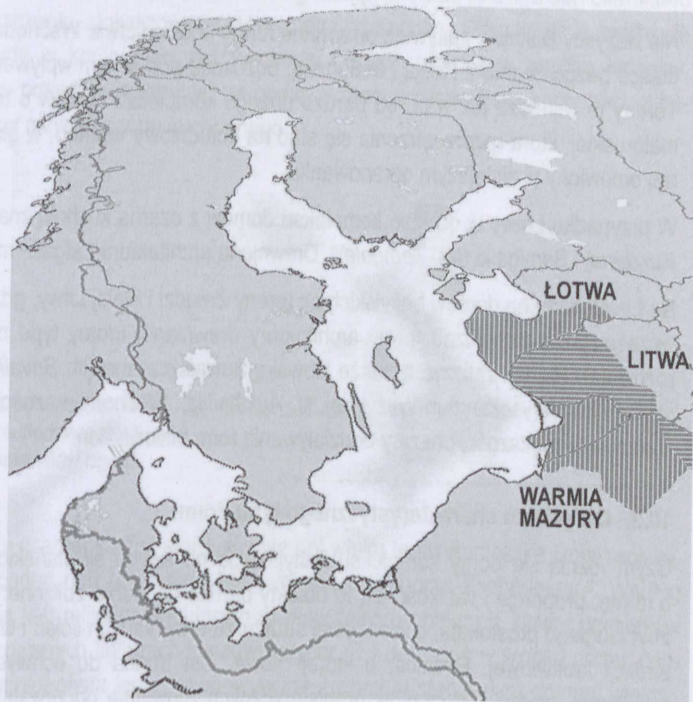
Tab. 24. Model tradycji dla zespołu domów typu noms, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	Budynki wąskofrontowe, parterowe i stosunkowo niewielkie; przykryte dachem czterospadowym, od XVIII wieku także naczółkowym, połacie nachylone pod kątem około 38–42° W najstarszych obiektach w jednym z narożników od frontu głęboki podcień osłania partię głównego wejścia
C2	Rozwiązanie funkcji	W zasadzie budynek mieszkalny ma jednak niewielkie pomieszczenia gospodarcze, z reguły dwa, tzw. <i>maltùwe</i> , w których kiedyś ustawiano żarna; komórki te mogły również służyć do przetrzymywania drobniejszego inwentarza
C3	Rozplanowanie	W środku rzutu lokowano duże pomieszczenie, które zajmowało całą głębokość jego jedynego traktu; tu znajdowało się palenisko i toczyło się codzienne życie chłopskiej rodziny Po jednej stronie centralnej izby znajdowała się sypialnia gospodarzy i narożny podcień, z którego osobne wejścia prowadziły do obu wymienionych pomieszczeń; po drugiej stronie dwa nieduże, bliźniacze pomieszczenia gospodarcze, zwane <i>maltùwe</i> , dostępne z wewnątrz lub z zewnątrz

Tab. 24. Model tradycji dla zespołu domów typu noms, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C4	Urządzenia ogniowe	Początkowo palenisko urządzone bezpośrednio na klepisku; z czasem uniesiono je nieco na glinianym cokole; na belkach nad paleniskiem konstruowano drewnianą skrzynię, która miała chronić strzechę przed iskrami unoszącymi się z ciepłym powietrzem; nomsy były chałupami kurnymi i nie miały kominów
C5	Rozwój formy	<p>Wąskofrontowe nomsy z narożnym podcieniem są najbardziej archaiczną formą spotykaną na terenie kompleksu</p> <p>Z czasem sypialnia gospodarzy rozwija się w część mieszkalną (najpierw jedno-, potem dwuizbowa) z osobnym piecem grzewczym; w konsekwencji główne wejście przesuwa się na ścianę wzdłużną</p> <p><i>Maltúwe</i> rozrastają się w część inwentarsko-gospodarczą wyłącznie w zagrodach jednobudynkowych, takich jak nadmorskie domy rybackie; grupa ta wydaje się ostatnim etapem rozwojowym domów typu noms, których centrum pozostaje duża izba z paleniskiem</p> <p>Nomsy i domy z czarną kuchnią są niezależnymi od siebie formami domu mieszkalnego, a rozwój ich szedł odmiennymi drogami</p>
C6	Dekoracja plastyczna	<p>Charakterystyczne są <i>śparogi</i>, nieraz o bardzo rozbudowanej formie</p> <p>W najstarszych obiektach poza <i>śparogami</i> jest niewiele dekoracji; później przy dachach naczółkowych pojawiają się ozdoby deskowane półszczyty, a wzdłuż odcinków ścian zewnętrznych drewniane galerijki-podcienie; szczególnie popularną metodą staje się ażurowe wyrzynanie desek</p>
Źródło: Opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 10. BAŁTYJSKIE DOMY Z CZARNĄ KUCHNIĄ



Ryc. 126. Występowanie domów z czarną kuchnią na terenach zachodniej Łotwy, zachodniej Litwy, Warmii i Mazur (bez Powiśla) oraz Suwalszczyzny; poziomym i pionowym szrafowaniem różnicowano regiony (oprac. autora)

10.1. Kompleks bałtyjskich domów z czarną kuchnią

Na kompleks bałtyjski składają się domy o konstrukcji wieńcowej, o prostokątnym rzucie, szerokofrontowe, z sienią przechodzącą w poprzek przez środek budynku. Grupę, o dość zróżnicowanym wystroju zewnętrznym, łączy organizacja urządzeń ogniowych w postaci tzw. czarnej kuchni. Jest to niewielkie, pozbawione okien pomieszczenie wewnątrz rzutu, zwężające się u góry w komin, zawierające i obsługujące wszystkie urządzenia ogniowe w domu. Czarna kuchnia, wzniesiona z ogniodpornego materiału, konsekwentnie lokuje się w obrębie sieni.

10.2. Zasięg terytorialny kompleksu bałtyjskiego

Bałtyjski kompleks tradycyjnej architektury drewnianej zajmuje pas o szerokości około 150 km ciągnący się w kierunku południowym wzdłuż południowo-wschodnich wybrzeży Morza Bałtyckiego, począwszy od Półwyspu Kurlandzkiego (ryc. 126). Dalej, podążając za linią brzegową, pas skręca za Zalewem Kurońskim na południowy zachód i kończy się nieco przed ujściem Wisły, na morenowych wzniesieniach Powiśla¹. Na terenie Polski zasięg kompleksu nie wykracza poza obszar jezior mazurskich i Suwalszczyzny. Omawiany kompleks domów obejmuje więc swym zasięgiem obszary zamieszkiwane

¹ Dawniej tzw. Oberland.

współcześnie oraz w przeszłości² przez Bałtów, czyli narody posługujące się językami z grupy bałtyckiej. Stąd przede wszystkim zaliczone do niego zostaną zachodnie tereny obu republik bałtyckich, Łotwy i Litwy, Obwód Kaliningradzki³, dalej skrawek Suwalszczyzny należący współcześnie do Polski, w końcu województwo warmińsko-mazurskie z wyłączeniem wspomnianego Powiśla.

Nie wszyscy Bałtowie kultywują omawiane formy budownictwa. Wschodnie regiony Łotwy i Litwy, sąsiadujące bezpośrednio z Rosją i Białorusią, pozostają pod silnym wpływem słowiańskiej kultury ludowej⁴. Tereny te wchodzą już w obręb bardzo dużego kompleksu domów o tradycji słowiańskiej, czy inaczej małopolskiej, która rozprzestrzeniła się stąd na południowy wschód, w głąb kontynentu, daleko poza obręb omówiony w niniejszym opracowaniu.

W przypadku Łotwy w obrębie kompleksu domów z czarną kuchnią znajdują się dzielnice: Kurlandia (łot. *Kurzeme*) i Semigalia (łot. *Zemgale*)⁵. Drewniana architektura Łatgalii⁶ ma bardziej słowiański charakter.

Na Litwie domeną domów bałtyckich są tereny Żmudzi i Małej Litwy, gdzie obiekty te nawarstwiły się na wcześniejsze, archaiczne formy architektury drewnianej (domy typu *nomis*, omówione w poprzednim rozdziale). Należy zaliczyć tu także litewską Suwalszczyznę (lit. *Suvalkija* lub *Sūduva*) oraz zachodnie części Litwy Wysokiej (lub Wyżynnej, lit. *Aukštaitija*). Wschodnie części Litwy Wysokiej i Iesista Dzūkija stanowią w większości obszary oddziaływania form białoruskich.

10.3. Określenie charakterystycznego typu domu

Czym różnią się domy kompleksu bałtyckiego od swych słowiańskich odpowiedników? Jeśli chodzi o formę, proporcje i wielkość, są to obiekty bardzo do siebie zbliżone: szerokofrontowe, na planie niezbyt długiego prostokąta, o wieńcowej strukturze drewnianych ścian i wreszcie przykryte dachem o konstrukcji krokwiowej. Różnica, o której mowa, jest trudna do uchwycenia przy pobieżnym oglądzie, a zarazem istotna. Od czasów prehistorycznych Słowianie ogrzewali swe domostwa za pomocą tzw. pieców kopulastych. Gdy wnętrze prymitywnej chaty podzieliło się na izbę i przedsionek, piec wraz z funkcją gotowania znalazł swe miejsce w izbie. Z czasem piece te przekształciły się w trzony kuchenne, takie jakie znamy wszyscy z autopsji, tj. z przypieckiem, z czeluścią piekarnika i w końcu również z okapem kominu⁷.

Zupełnie inaczej ta ewolucja przebiegała u Bałtów. Otwarte palenisko z prymitywnej chaty, w rezultacie podziału jednoprzestrzennego wnętrza, znalazło się w przedsionku. Tu zostało ono obudowane obszernym, glinianym kominem (ryc. 127). W ten sposób powstała tzw. czarna kuchnia. Na początku była dość

² Przyjmuje się, że zasięg ludów posługujących się językami bałtyckimi w ciągu dziejów kurczył się stopniowo, głównie na rzecz Słowian (Polaków, Białorusinów) oraz niemieckich i polskich osadników na terenie dawnych Prus Wschodnich.

³ Region ten w przeszłości stanowił integralną część niemieckiej prowincji Prusy Wschodnie. Potraktowany po drugiej wojnie światowej przez Stalina jako rodzaj trofeum, dziś jest polityczną enklawą sztucznie zaludnioną przesiedleńcami z głębi Rosji.

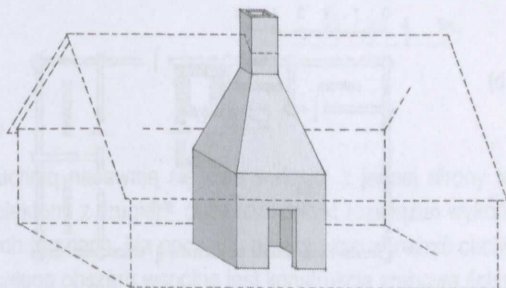
⁴ Przejawem oddziaływania kultur słowiańskich na drewnianą architekturę tradycyjną wschodnich terenów Łotwy i Litwy jest dominacja chat z piecem w izbie i grzebieniowe układy wsi, w których szeregi szerokofrontowych chat są ustawione szczytowo do wiejskiej drogi.

⁵ Łotewska Liwonia (łot. *Widzeme*) została omówiona w ósmym rozdziale.

⁶ Terytorium *Łatgalii* jako Inflanty polskie wraz ze współczesną Białorusią przed rozbiorami należały do Rzeczypospolitej, po rozbiorach razem przeszły pod władzę rosyjską.

⁷ Porównaj podrozdział 7.11.

ciasna, za to szeroko otwarta na sień. Gotowano w niej początkowo na otwartym ogniu, rozłożonym bezpośrednio na klepisku. Strawę warzono w żelaznym kotle zawieszonym w kominie na poziomym drewnianym drągu z hakiem. Z czasem komin-kuchnia staje się obszerniejsza, jej powierzchnia powiększa się do kilku–kilkunastu metrów kwadratowych, od sieni odgradzają ją drzwi. Nabiera ona charakteru małego, bezokiennego pomieszczenia, zlokalizowanego wewnątrz rzutu chaty. Górą kuchnia zwęża się i przechodzi kształtem piramidy w komin, ten zaś wychodzi ponad strzechę w pobliżu kalenicy. (ryc. 127). Palenisko z poziomu posadzki „awansuje” na podwyższone, wygodniejsze kuchnisko, a następnie przechodzi kolejne etapy rozwoju trzonu kuchennego.



Ryc. 127. Czarna kuchnia – małe pomieszczenie zlokalizowane wewnątrz rzutu, przechodzące górą w komin i w całości wykonane z materiałów ognioodpornych (rys. autora)

Ciekawą teorią na temat genezy czarnej kuchni sformułowała pół wieku temu Agnieszka Dobrowolska, zasłużona uczona i pionierka badań nad folklorem i budownictwem Pomorza Zachodniego⁸. Według A. Dobrowolskiej czarna kuchnia jest reliktem sięgającym czasów bardzo odległych, nawet początków epoki brązu, i pozostałością po dawnych kulturach koczowniczych: (...) *położona w środku domu, centralnie, stanowiła jako dawny namiot-chata jądro, obudowywane z czasem statycznym domem wielowiętrowym. Zjawisko to było rezultatem przemiany życia koczowniczego w życie osiadłe* [55]. Swoją tezę A. Dobrowolska popiera przykładami piramidalnych chat lapońskich i skandynawskich letnich kuchni, które miałyby być formami analogicznymi do czarnej kuchni, lecz poza budynkiem mieszkalnym.

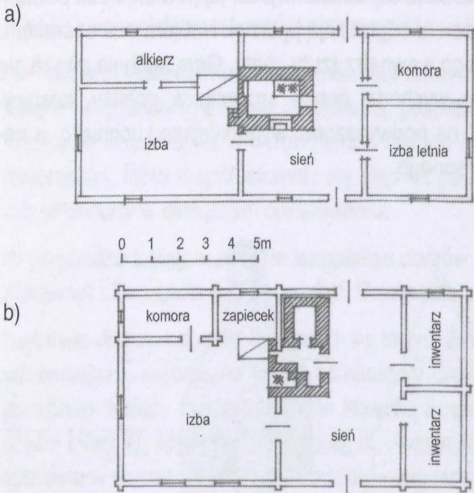
10.4. Rozwój rzutu domu z czarną kuchnią

Możemy przyjąć zatem, że początkiem rozwoju omawianej formy była prosta chata o dwóch wnętrzach, z których pierwsze (jeśliby liczyć od wejścia) było przedsionkiem, drugie z kolei izbą. Palenisko, ujęte w szeroki komin, znajdowało się w przedsionku przy ścianie wewnętrznej oddzielającej oba pomieszczenia. Z powodu takiego ułożenia komina przedsionek był stosunkowo duży, ogólną powierzchnią niewiele ustępował izbie (ryc. 128).

Izbę mieszkalną ogrzewano za pośrednictwem tzw. trzonu grzejnego – dobudówki komina z paleniskiem obsługiwanym i dymiącym do jego wnętrza. Było to rozwiązanie bardzo czyste i higieniczne w stosunku do pieców w izbie, stosowanych na wschodzie. Trzon grzejny ewoluował powoli w kierunku pieca. Dla poprawy efektywności ogrzewania w jego powierzchnię wbudowywano ceramiczne kafle

⁸ A. Dobrowolska opracowała pierwszy po wojnie tom *Atlasu polskich strojów ludowych*, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, poświęcony strojom pyrzyckim, oraz kilka innych publikacji o tematyce kultury ludowej czarnoziemów pyrzyckich.

o wklęsłym kształcie, trochę przypominające szklwione od wewnątrz doniczki. Często podstawę pieca otaczano stałym siedziskiem-ławą.

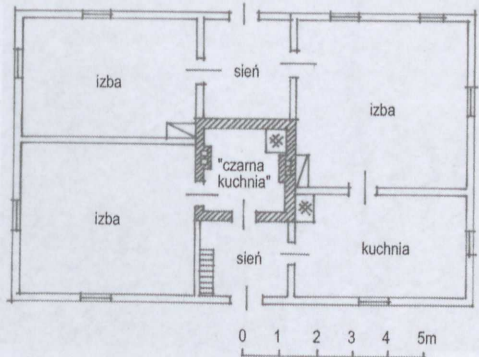


Ryc. 128. Rzuty domów świadczące o jedności i jednorodności rozwiązań na obszarze kompleksu: a) przykład z terenu Kurlandii (źródło: K. Pietkiewicz [110]; b) dom mazurski z miejscowości Monety z 1630 roku (rys. autora)

Trzon grzewczy, wchodząc swą wydłużoną bryłą w przestrzeń izby, w naturalny sposób wydzielał z niej tzw. zapiecek. Zapiecek początkowo zajmował tylko niewielką przestrzeń w kącie izby, z czasem jednak powiększał się, aż wreszcie od izby odgrodziła go wewnętrzna ściana (ryc. 128). Trzon grzejny, czy też piec, ogrzewał teraz dwa pomieszczenia: izbę i wydzielony zapiecek. Rzut domu stał się tym samym głębszy, półtraktowy, miał szerokość większej izby i węższego zapiecka. W toku dalszego rozwoju zapiecek zaczął pełnić funkcję drugiej izby o bardziej prywatnym charakterze – sypialni gospodarzy, czyli alkierza, podczas gdy pierwotna izba pozostała pomieszczeniem bardziej reprezentacyjnym, nazywanym w Polsce świetlicą. Po drugiej stronie sieni pojawiają się pomieszczenia nieogrzewane i mniejsze od części mieszkalnej. Być może, początkowo służyły przetrzymywaniu zwierząt, mogły być komorą lub dodatkową letnią izbą. Jak gdyby fotografią domu z czarną kuchnią na tym etapie rozwoju planu jest powszechnie znany, najstarszy dom mazurski z miejscowości Monety, który wzniesiono w 1630 roku, a który dotrwał do połowy XX wieku (ryc. 128b).

Dalszy rozwój planu domów mieszkalnych na terenie kompleksu szedł w kierunku stworzenia możliwości ogrzania pomieszczeń po drugiej, „zimnej” stronie sieni. W tym celu czarną kuchnię powiększono, tak że zajęła całą szerokość sieni. Sień przedzielona w ten sposób podzieliła się na dwie części, z których przednia (od frontu budynku) nadal pełniła funkcję wejściowego przedsionka. Jeśli za domem znajdowało się gospodarcze podwórze, to z tyłu, za kuchnią mogła być druga, tylna sień (ryc. 129). Jeśli nie było takiej potrzeby, znajdowała się tu komora. W późniejszym okresie, po wyprowadzeniu gotowania z komina, pomieszczenie z tyłu przeznaczano na nową, „jasną” kuchnię.

W rezultacie tak przebiegającego procesu powstał dom mieszkalny o głębokim, półtora- lub dwutraktowym rzucie, którego oś poprzeczną stanowiła sień z czarną kuchnią. Cztery izby znajdowały się w narożnikach – po dwie po obu stronach osi poprzecznej.



Ryc. 129. Czarna kuchnia zajmująca centralną część rzutu i obsługująca urządzenia ogniowe z czterech lub pięciu pomieszczeń – przykład chaty mazurskiej ze wsi Łuka koło Szczytna (rys. autora)

10.5. Formy zewnętrzne w obrębie kompleksu

Przy omawianiu kompleksu domów z czarną kuchnią nasuwają się dwa wnioski: z jednej strony to pewna zwartość formy wspólna tym wszystkim obiektom, z drugiej – duża różnorodność rozwiązań wykończenia i zewnętrznego wystroju na poszczególnych terenach. Na początku należy więc wyróżnić cechy wspólne, decydujące o jedności kompleksu. Dla całego obszaru wspólna jest konstrukcja zrębowa ścian drewnianych budynków i dążenie do coraz dokładniejszego obrabiania belek zrębu do przekroju prostokątnego. Procesowi temu towarzyszył rozwój rozwiązań i kształtów geometrycznych zamków węglowych: od prostych hakowych do bardzo skomplikowanych. Ściany wieńcowe wymagały tu krokwiowej konstrukcji dachu. Wiązary były trójkątne, dołem domykała je pozioma belka stropowa, a dodatkowo wzmacniała pozioma jętka.

Szerokofrontowy układ wewnątrz omawianej grupy obiektów decyduje o ich rozplanowaniu. W rzucie charakterystyczna jest sieni przechodząca w poprzek przez środek domów bałtyjskich, dostępna z obu stron lub tylko od frontu. Czarna kuchnia mieściła się zawsze w sieni i początkowo zajmowała tylko jej część. Z czasem, gdy kuchnia stała się większa, przegrodziła całą szerokość sieni. Przy takim rozwiązaniu czarna kuchnia czasami musiała być i była przejściowa.

10.6. Północna, łotewska część kompleksu

W najbardziej na północ wysuniętej części kompleksu dominują jeszcze cechy właściwe architekturze wernakularnej części północnej. Osadnictwo w znacznej części ukształtowało się tu na odosobnionych wyrębach, rozproszonych wśród lasów borealnych. Na wygląd krajobrazu osadniczego wpływały rozpowszechnione tu płoty ukośnicowce. Ponieważ na zachodzie Łotwy skandynawskim zwyczajem w lecie gotowano poza domem, między chatami można było zobaczyć powszechnie tzw. letnie kuchnie. Miały one kształt szalaszów ustawianych z żerdzi na kształt dość wysokich, kilkumetrowych stożków. Wpływy Północy objawiają się również w umiarkowanej kolorystyce, opartej na barwach właściwych naturalnym materiałom. Na paletę barw składa się wiele odcieni brązów, beżów i szarości. Nawet stolarkę okienną często pozostawiano tu bez malowania (ryc. 130).



Ryc. 130. Przykład kurlandzkiego domu z czarną kuchnią z miejscowości Rucava, obecnie w Brīvdabas Muzejs⁹ (fot. autora)

10.7. Zachodnia część Litwy

Wiejski krajobraz Litwy charakteryzuje nasycenie elementami drobnej architektury: przy drogach ciągle jeszcze można tu spotkać kapliczki ogrodzone płotami i wysokie krzyże o rozbudowanej, promienistej formie¹⁰. Starannie opracowane płoty sztachetowe wraz z przynależnymi do nich i równie starannie wykonanymi furtkami i bramami ogradzają siedliska w obrębie wsi.

Bogactwo form i pewna różnorodność rozwiązań dotyczy także samych budynków. I tak, np. obiekty drewniane przykrywają tu dachy o wszystkich możliwych formach ukształtowania. Spotykamy tu więc dachy kopertowe, naczółkowe, dwuspadowe i półszczytowe (ryc. 131).

a)



b)



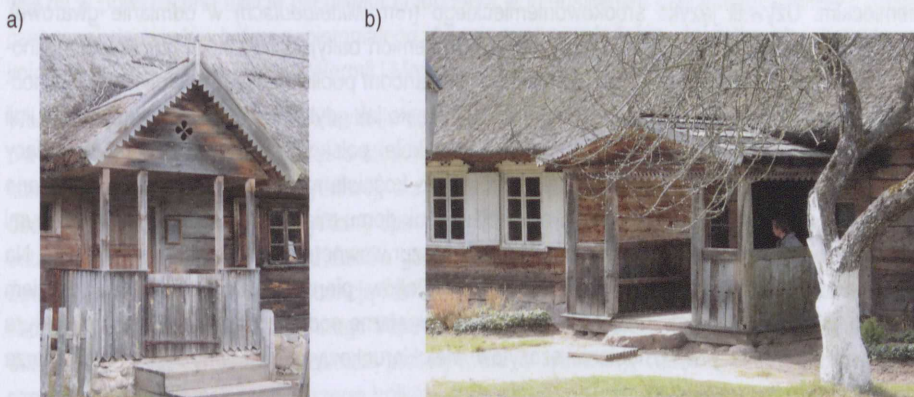
Ryc. 131. Chaty z czarną kuchnią z Litwy ze żmudzkich zagród eksponowane na terenie skansenu w Rumszyskach (lit. *Rumšiškės*): a) obiekt z miejscowości Pilties; b) przykład z miejscowości Darbėnų (fot. autora)

Wejścia do budynków mieszkalnych poprzedzają charakterystyczne ganki: dwuspadowy daszek opiera się najczęściej na sześciu drewnianych słupkach: czterech w narożnikach i dwóch dodatkowych na froncie. Cztery słupki od frontu i trójkątny szczyt przywodzą na myśl klasycyzujące, porządkowe portyki polskich dworów szlacheckich. Taka uproszczona forma ganku, przystosowana do wykonania w całości z drewna, rozpowszechniła się najpierw na Podlasiu, a potem na Wileńszczyźnie prawdopodobnie na

⁹ Pełna nazwa brzmi: Łotewskie Muzeum Etnograficzne na Otwartej Przestrzeni; mieści się ono w granicach administracyjnych Rygi.

¹⁰ Na obszarze bałtyckim zachodnia Litwa jest jednym z trzech regionów, których mieszkańcy należą do kościoła katolickiego. Pozostałe dwa to Warmia i polskie Pomorze wraz z Kaszubami.

skutek migracji i osadnictwa drobnej szlachty mazowieckiej. Skoro ganki poprzedzają główne wejście do chaty i wychodzą na wiejską ulicę, naturalny jest ich reprezentacyjny charakter, który uwydatnia szczególnie staranne i plastyczne opracowanie detalu. Słupki najczęściej są profilowane, balustrada i wiatrownice wykonane z dekoracyjnie wyrzynanych desek itd. (ryc. 132).



Ryc. 132. Litewskie ganki eksponowane na terenie skansenu w Rumszyszkach: a) przykład z miejscowości Zerwynos w regionie Dzukia; b) obiekt z Suwalszczyzny (fot. autora)

Na wschodzie Litwy wpływy słowiańskie nie ograniczają się wyłącznie do ogrzewania domów za pomocą dużych pieców, lokowanych w izbie. Innym rozpowszechnionym tu, małoruskim zwyczajem jest szalowanie domów w charakterystyczny sposób: do linii parapetów deski idą pionowo, a wyżej poziomo. Wiele wsi Litwy Wysokiej charakteryzuje szczytowe ustawienie szerokofrontowych chałup, które urasta do rangi słowiańskiej specjalności¹¹. Na całej Litwie spotykamy drewniane obramienia otworów okiennych w formie *aediculum* przetworzonego w duchu ludowym. Obramienia wraz z okiennicami można by również uznać za projekcję wzorów słowiańskich, gdyby nie ich dość oryginalne formy.

W zachodniej części Litwy, przypisanej w tym opracowaniu do kompleksu domów z czarną kuchnią, ta różnorodność form jest mniej odczuwalna. Obramienia okienne, okiennice i ganki są proste i dekorowane bardzo oszczędnie. Wśród dachów dominują czterospadowe oraz naczółkowe, z dymnikami lub bez. Jeśli pojawiają się tu dymniki, to otrzymują oprawę w postaci śparogów. Litewskie śparogi, podobnie jak w obrębie kompleksu domów halowych, są płaskie i na tle jasnego nieba działają sylwetowo. Wykorzystują też analogiczne przedstawienia zoomorficzne (końskie główki, schematycznie odwzorowane kogutki), są jednak bardziej rozbudowane, a ich ukształtowanie jest dużo bogatsze. Często np. na środku między śparogami pojawia się dodatkowo pionowa sterczyna-pazdur w formie krzyża. Bezpośrednio nad morzem spotykamy szalowanie zewnętrznych ścian budynków. Jest ono odmienne niż na wschodzie – pionowe z listwami kryjącymi styki desek. Takie szalowane ściany są współcześnie często malowane farbami na jaskrawe kolory, przeważnie w odcieniu ultramaryny skontrastowanej z białym detalem.

¹¹ Takie układy przestrzenne występowały w obrębie kompleksu karelsko-wielkoruskiego (patrz siódmy rozdział); w Polsce są dość powszechne na Lubelszczyźnie, można je spotkać także i w innych regionach. Znanymi przykładami są np. podhalański Chochołów czy wieś Klon na Mazurach.

10.8. Obszar Mazur

Przed 1945 rokiem społeczność Warmii i Mazur stanowiła „przekładaniec” języków i wyznań. Region zamieszkiwały dwie grupy językowe, które napłynęły tu w ramach kolejnych fal kolonizacji wewnętrznej. Północ zamieszkiwali potomkowie osadników niemieckich, którzy jednak nie posługiwali się dialektem dolnoniemieckim. Używali języka środkoniemieckiego (nm. *Mitteldeutsch*) w odmianie gwarowej, którą charakteryzowały liczne przeżytki mowy dawnych plemion bałtyjskich. Z kolei południe zdominowali Mazurzy – ludność polskojęzyczna, pokrewna mieszkańcom pobliskiej ziemi chełmińskiej i północnego Mazowsza (Kurpie). Podziały religijne przebiegały często jak gdyby w poprzek językowych, po linii meandrowej granicy Warmii¹². Mazurzy byli luteranami, z kolei polsko- i niemieckojęzyczni Warmiacy katolikami. Warmiacy manifestowali swą przynależność do kościoła rzymskiego, wznosząc drewniane kapliczki, jednak wyłącznie na terenie własnych obejść, obok domu mieszkalnego. Poza wspomnianymi kapliczkami drewniana architektura tradycyjna Warmii i Mazur wewnętrznie stanowi spójną jedność. Na zewnątrz wykazuje integralny związek z budownictwem Bałtów, pierwotnych mieszkańców tych ziem (rozplanowanie, czarna kuchnia). Z kolei pewne czysto zewnętrzne podobieństwa łączą ją z architekturą wernakularną Kurpiowszczyzny (zdobienie szczytów wielokierunkowymi układami desek)¹³ i Pomorza (dekoracyjne podcienie szczytowe).

Na Warmii i Mazurach krajobraz osadniczy zdominowały wsie o niewielkich rozmiarach, w których liczba chłopskich gospodarstw w reguły nie przekracza 40. Starsze z nich, głównie owalnice, powstawały w ramach średniowiecznej kolonizacji wewnętrznej, jaką w XIII i XIV wieku prowadziła tu administracja krzyżacka. Największe postępy osadnictwa poczyniło w tym regionie w XVI i XVII wieku¹⁴. Powstające wtedy tzw. wsie szkatułowe najczęściej miały kształt ulicówek. Rozproszone osiedla o charakterze przysiółków częściowo mają jeszcze średniowieczny rodowód, jednak większość tzw. kolonii powstała na skutek XIX-wiecznych parcelacji.

W obrębie przestrzennej struktury takich wsi wytyczano stosunkowo wąskie siedliska (szerokości około 20,0 m). Na skutek wydłużonych proporcji działek zabudowa sięgała dalej w głąb obejścia, przy czym budynki gospodarcze wraz z podwórzem lokowano bardziej z tyłu, niejako na drugim planie. Od strony pół obejście zamykała stodoła, stojąca na samym końcu i w poprzek działki. Budynki inwentarskie i inne lokowano równolegle do bocznych granic siedliska, a prostopadle do stodoły. Dom mieszkalny zawsze zajmował frontową część obejścia. Stał w ustawieniu szczytowym albo kalenicowym, przy czym to pierwsze jest uznawane za starsze, pierwotne i właściwe dla regionu Warmii i Mazur. Skoro jednak Mazurzy i polskojęzyczni Warmiacy byli potomkami mazowieckich osadników, formę tę, uznaną wcześniej za słowiańską, można tłumaczyć ich pochodzeniem etnicznym.

¹² Wewnątrz państwa krzyżackiego Warmia stanowiła enklawę (księstwo), w której biskupi olsztyńscy sprawowali nie tylko władzę duchową, ale również polityczną. Po sekularyzacji Prus w 1535 roku warmińscy biskupi zostali podporządkowani bezpośrednio królom polskim i ten stan utrzymał się do pierwszego rozbioru (1772 rok). Jak można się było spodziewać, biskupi olsztyńscy nie dopuścili do rozwoju reformacji na terenie Warmii.

¹³ Rozplanowanie chat kurpiowskich jest bardzo charakterystyczne. Nie występują tu wyrównane trakty, lecz każde z czterech pomieszczeń wewnątrz ma inne rozmiary. Prostokątne pomieszczenia schodzą się w środku rzutu, pozostawiając miejsce na trzon kuchenneo-grzewczy.

¹⁴ W pierwszej połowie XVI wieku około 90% powierzchni Warmii i Mazur stanowiła pierwotna puszcza, a do końca tego stulecia wykarczowano niemal połowę arealu dziewiczych lasów.

Zrębowe ściany domów wznoszono na wysokiej podmurówce z polnego granitu. W najstarszych domach warmińsko-mazurskich główne drzwi wejściowe miały wykrój zamknięty u góry drewnianym łukiem, zwyczaj ten jednak rychło zaginął i ościeża stały się prostokątne. Mazurskie i warmińskie domy mają wyłącznie dwuspadowe dachy, kryte pierwotnie strzechą. Na omawianym terenie bardzo wcześnie weszła w powszechne użycie dachówka holenderka w intensywnym czerwonym kolorze¹⁵. Zestawienie czerwonej dachówki i brązu pociemniałego drewna zrębowych ścian ukształtowało charakterystyczną kolorystykę architektury regionu Warmii i Mazur.

Wobec zwyczaju szczytowego ustawiania domostw ściany szczytowe i same szczyty nabierały znaczenia reprezentacyjnych fasad. Często stosowano tu płytki podcień słupowy, dźwigający trójkąt szczytu, który nie miał żadnej funkcji użytkowej, ale wyłącznie dekoracyjną. Sam trójkąt szczytu był ozdobnie deskowany, lecz w bardzo specyficzny sposób. Mniej więcej w połowie wysokości szczytu, wzdłuż jętki ostatniego wiązara, pozioma linia dzieliła go na dwie części. Linię podkreślała listwa o bogatym profilu, będąca prawdopodobnie reminiscencją kamiennego gzymsu w architekturze porządkowej. Dolna część szczytu, o kształcie równoramiennego trapezu, była szalowana pionowymi deskami. Czasami deski na dole ozdobnie wyrzynano, aby zamiast prostej tworzyły rytmiczny, czasami ażurowy ornament. Górna część szczytu, o kształcie mniejszego trójkąta, była nieco wysunięta na zewnątrz w stosunku do dolnej (ryc. 133b). Deskowano ją w sposób bardziej dekoracyjny, stosowano układy desek w jodełkę, ułożone do góry lub w dół, oraz w karo (ryc. 133a). Ozdobny pazdur nie był tu jak gdzie indziej tylko prostą deską nabijaną na styku wiatrownic, lecz miał bardziej strukturalny charakter. Był wykonany z długiej i grubej łaty. W dolnej części wzdłuż boków pazdura były wyfrezowane dwa wpusty, w które wchodziły deski ozdobnego szalowania górnej części szczytu. Narożniki i przód łaty były frezowane wzdłuż, a następnie wycinane w poprzek w falisty, rytmiczny ornament. Górna część pazdura, która sterczała do góry, ponad szczyt, uzyskiwała kształt kręgla lub smukłej balaski.

a)



b)



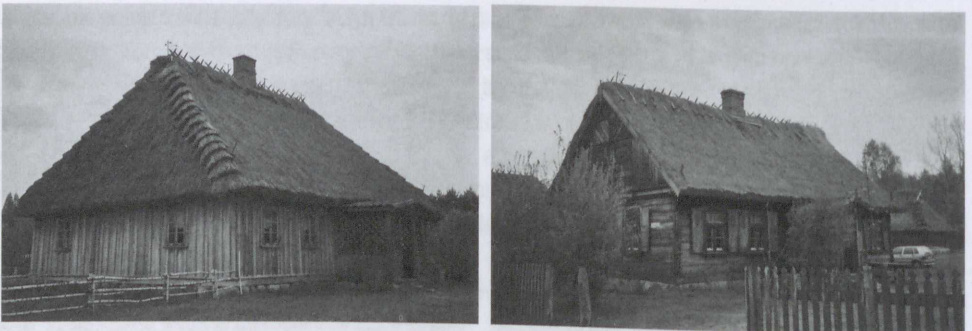
Ryc. 133. Chaty warmińskie z czarną kuchnią, pochodzące ze wsi Kaborno, eksponowane w Parku Etnograficznym w Olsztynku: a) obiekt starszy, z około 1800 roku; b) dom z drugiej połowy XIX wieku (fot. autora)

¹⁵ Po zwycięstwie wojsk kajzerowskich pod Tannenbergiem w 1914 roku w Niemczech wzrosło zainteresowanie peryferyjnie położoną prowincją. Na odbudowę Warmii i Mazur jeszcze w czasie trwania wojny skierowano duże sumy z budżetu centralnego. Środki te miejscowi wykorzystali między innymi na wymianę pokryć dachowych, stąd w tutejszym krajobrazie dominuje czerwona ceramiczna dachówka.

Trzon grzejny z czasem otrzymuje formę pieca naśladowującego wzory mieszczańskie. Niderlandzka ceramika ścienna, docierająca na Warmię i Mazury przez Gdańsk i Toruń, stała się impulsem do podjęcia miejscowej wytwórczości. Lokalne ośrodki powstają w Szczytnie, Pasymiu i Nidzicy; ich wyroby chętnie nabywają i wykorzystują mazurscy i warmińscy gospodarze. Prostokątne i płaskie kafelki miejscowej produkcji pokrywa jasna polewa, na której malowano kolorami: brązowym, żółtym i zielonym, często równocześnie. Na środku lica kafła przedstawiano sceny rodzajowe z życia wsi. Pojawiają się tu przeważnie żołnierze na koniach, myśliwi, chłopcy i wiejscy urzędnicy, często z żartobliwym komentarzem po niemiecku lub łamaną polszczyzną. Produkowano też kafelki z motywem roślinnym. Stosowano je w ten sposób, że pasy ornamentu rozwijały się wzdłuż narożników pieca. Zarówno technika malowania, jak i sposób obrazowania zdradzają umiejętności nabyte dzięki wiejskiemu gamcarstwu.

10.9. Wtórne rozprzestrzenienie się domów z czarną kuchnią poza obręb kompleksu

Czarna kuchnia jako koncepcja zorganizowania ogółu urządzeń ogniowych wewnątrz domu okazała się pomysłem szczęśliwym i trafnym, zwłaszcza na późnym etapie rozwoju, kiedy położona centralnie zajmowała środek rzutu obiektu. Takie rozplanowanie pozwalało obsłużyć jednym kominem cztery izby, a czasem także i piątą – komorę. Wszystkie urządzenia ogniowe w tych pomieszczeniach były podłączone do komina i dymiły do jego przestronnego wnętrza, stąd mogły też być opalane piece. Było to więc też rozwiązanie stosunkowo czyste i higieniczne, zwłaszcza w porównaniu z piecami bez kominów, dymiącymi do wnętrza izby mieszkalnej. W późniejszym okresie istniała także możliwość wyprowadzenia funkcji gotowania poza wnętrze czarnej kuchni. Nic więc dziwnego, że domy mieszkalne z czarną kuchnią rozpowszechniły się daleko poza obręb omawianego kompleksu (ryc. 134). Niektórzy badacze są skłonni traktować je jako zjawisko szerokie, ponadregionalne, w pewnym stopniu związane z Morzem Bałtyckim.



Ryc. 134. Chaty z czarną kuchnią pochodzące z Podlasia, eksponowane w skansenie w Białymstoku (fot. autora)

Na Kaszubach i w obrębie szerzej rozumianego Pomorza, oprócz opisywanych dalej domów z podcieniem szczytowym, domy z centralnie położoną czarną kuchnią stanowią znaczny procent drewnianych obiektów mieszkalnych. Z wyżej podanych powodów mają większe możliwości kształtowania wnętrza niż tradycyjne na tym terenie układy amfiladowe idące po wzdłużnych osiach budynków.

Jak już wspomniano w drugim rozdziale niniejszego opracowania, na Pomorzu Zachodnim i Zaodrzańskim w XVIII wieku państwowe władze administracyjnie zakazały wznoszenia obiektów bezkominowych,

kurnych, w tym przypadku domów halowych i domów z sienią poprzeczną. Postawieni w takiej sytuacji miejscowi włościanie, chcąc nie chcąc, zaczęli adaptować dotychczasowe formy, wprowadzając do wnętrza w dawne wysokie sienie czarne kuchnie. Najstarsze tak „zmodernizowane” obiekty zachowywały wysokość półtorej kondygnacji. Dziś są już niezmiernie rzadkie, z zachowanych warto wymienić najstarszą chatkę ze Słowina i podwójny, bliźniaczy dom rybacki z miejscowości Przytór na wyspie Wolin nad Zalewem Szczecińskim. Dalej ewolucja obiektów z czarną kuchnią na Pomorzu Zachodnim przebiegała dwukierunkowo. W małych gospodarstwach budynki z czarną kuchnią obniżono do jednej kondygnacji i wtedy nie różniły się układem od swych pomorskich odpowiedników (ryc. 135), ale jedynie ryglową konstrukcją ścian. W obojętnych zamożnych gospodarzy wznoszono budynki piętrowe. Zespół takich obiektów zachował się w Swołowie – Europejskiej Wsi Dziedzictwa Kulturowego – na granicy województw pomorskiego i zachodniopomorskiego.



Ryc. 135. Przykład wtórnego rozprzestrzenienia formy domu z czarną kuchnią – chata ze Stepnicy nad jeziorem Dąbie w zachodniej części Pomorza Zachodniego (fot. autora)

W rejonie dolnej Odry po obu stronach rzeki powstał, przez zaopatrzenie wąskofrontowych domów halowych w czarną kuchnię, ciekawy typ obiektów. W Niemczech jest on nazywany *marchijskim domem z sienią środkową* (nm. *Markisches Mitelflurhaus*), w Polsce zaś, niezbyt szczęśliwie, *domem pyrzyckim*¹⁶.

10.10. Spichlerze z podcieniem szczytowym

Indywidualne chłopskie spichlerze są w Europie jednym z najbardziej rozpowszechnionych typów obiektów architektury wernakularnej. I tak, w piątym rozdziale zostały omówione już szwedzkie piętrowe spichlerze z galerią wzdłużną. Z kolei spichlerzyki szczytowe pojawiają się wielkim łukiem wokół wschodnich wybrzeży Bałtyku, począwszy od Szwecji, poprzez kompleks karelsko-wielkoruski, aż do republik nadbałtyckich. Od strony Podlasia wkraczają na Mazowsze i dalej są wznoszone już poza obszarem ujętym w opracowaniu. W Polsce są znane pod nazwą *świronek*, zapożyczoną z języka litewskiego (lit. *svimas*). Najpiękniejsze chyba obiekty pochodzą z pogranicza polsko-białorusko-litewskiego, dlatego zostaną omówione w tym właśnie miejscu.

Spichrze z podcieniem szczytowym to obiekty raczej małe, najczęściej są jednoprętrowe i wielkością zbliżone do najmniejszych lamusów galeriowych. Pomieszczenie magazynowe, w rzucie stanowiące

¹⁶ Marchijskie domy z sienią środkową miały dwie interesujące, lokalne odmiany: piętrowe domy pyrzyckie na obszarach czarnoziemów (Brzesko Pyrzyckie, Letnin) i domy podcieniowe w samej dolinie dolnej Odry (Siekierki). Z niniejszych rozważań domy marchijskie zostały wyłączone ze względu na swe położenie geograficzne.

z grubsza kwadrat, ma jedyne wejście osłonięte okapem stworzonym przez przedłużenie obu połaci dachowych. Połączenie wysuniętego szczytu i osłoniętego nim wejścia wytwarza w niewielkim obieckie niezwykle efektowną sferę. Prestiżowa rola spichlerza w gospodarstwie sprawiła, że strefę wejścia opracowywano szczególnie starannie, stosując tu zarówno dekorację strukturalną, jak i zdobienie. Wykorzystując wszystkie elementy z zasobu właściwego danemu zespołowi, osiągnano efekty o ujmującym wyrazie (rys. 136).

a)



b)



Ryc. 136. Spichlerzyki z podcieniem szczytowym typu świronek eksponowane w Rumszyszkach: a) z regionu Dzukia; b) z Litwy Wyżynnej (fot. autora)

Część omawianych spichrzy z podcieniem szczytowym ma dwa pomieszczenia magazynowe spiętrzone jedno nad drugim w dwóch kondygnacjach (ryc. 136a). Wnętrze na pięterku jest w takim przypadku dostępne przez proste, jednobiegowe, drewniane schody policzkowe. Takie schody mogą się mieścić we wnętrzu spichlerza. Jeśli jednak biegną na zewnątrz, pod podcieniem, musi pojawić się tu galerijka, której konstrukcja i balustrada stają się dla cieśli kolejną okazją popisania się swymi umiejętnościami.

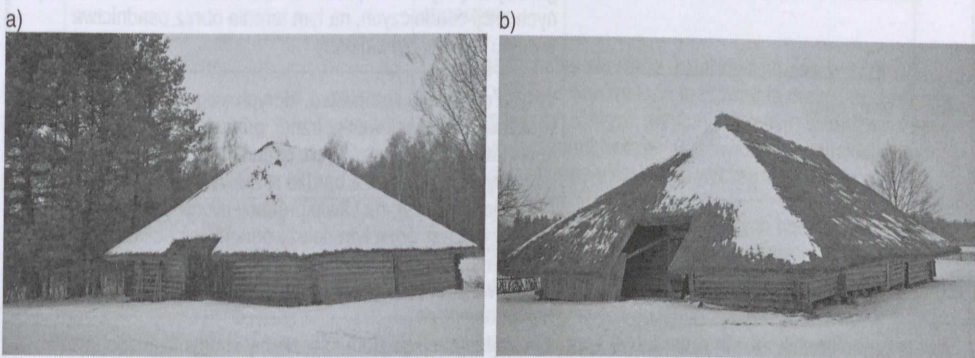
Zrębowa konstrukcja omawianych obiektów przechodzi górą w ślegową konstrukcję dachu (ryc. 136b). Najczęściej jednak ślegi są układane tu w sposób zwarty, na styk jeden do drugiego. W ten sposób powstaje konstrukcja zamknięta i bardzo mocna, a co najważniejsze, stosunkowo odporna i bezpieczna od ognia, nawet w przypadku pożaru całego obejścia.

10.11. Stodoły pogranicza litewsko-białoruskiego

Na terenach współczesnego państwa litewskiego położonych wzdłuż granicy z Białorusią spotykamy, oprócz rozwiązań analogicznych do naszych stodół, stodoły wąskofrontowe¹⁷, zwane tutaj gumnem. W regionach Litwa Wyżynna (lit. *Aukštaitija*) i Dzukia stodoła jest dużym budynkiem na rzucie krótkiego prostokąta. W tym przypadku wrota wjazdne stodoły znajdują się również w krótszej, szczytowej ścianie budynku, ale tylko z jednej, frontowej strony.

¹⁷ Ich oryginalność odnotował przed 80 laty Kazimierz Moszyński, który pisze: ...zarówno w Polsce, jak na zachodniej Białorusi, Litwie i Ukrainie możemy napotkać wielką ilość stodół odmiennych. W Brastawskim i Wileńskim spotykamy nadzwyczaj wielkie budynki (...) posiadające bardzo niskie ściany, olbrzymi, nisko opuszczony dach, wejście w węższej ścianie, a często i przedsiónek albo podcień. Sąsiedzi otaczają klepisko z trzech stron i są odeń oddzielone tylko poziomym balem. (...) niezawodnie budowle te, po części przynajmniej, kryją w sobie dawne typy domostw mieszkalnych. W szczególności dawne wielkie chaty litewskie, opisywane nam przez średniowiecznych autorów [108, s. 545].

Ściany zewnętrzne omawianych tu stodół wykonywano zawsze z poziomo ułożonych belek, przewiązanych ze sobą w rozmaity sposób: czasami stosowano konstrukcję wieńcową, czasami sumikowo-łatkową, a niekiedy belki wiązano w narożnikach na zrąb, a na długości oszczędnościowo łączono łątką pośrednią. Omawiane stodoły mają wewnątrz interesującą konstrukcję – krokwiowy dach opierający się na zrębie ścian zewnętrznych i dwóch wysokich stolcach płatwiowych wewnątrz (czasami także na trzecim, spiętrzonem), idących równolegle do osi budynku. Rzędy słupów ram stolcowych dzielą wewnętrzną przestrzeń stodoły na trzy nawy: wysokie boisko pośrodku i niskie sąsiedki wzdłuż ścian zewnętrznych. Boisko nie jest tu przejezdne, na jego zamknięciu znajduje się trzeci, poprzeczny sąsiek, który łączy się z dwoma poprzednimi. Sąsiedki z trzech stron otaczają boisko na kształt litery „U”. Ponieważ ściany zewnętrzne na ogół są dość niskie, w oglądzie zewnętrznym omawianych stodół dominują słomiane dachy, które widziane z dalszej odległości, zdają się schodzić do samej ziemi. Dachy te mogą przybierać najróżniejsze formy: spotykamy dachy brogowe, kopertowe, naczółkowe i dwuspadowe, sporadycznie pojawiają się także półszczyty i dymniki¹⁸. Często dach mocniej przewiesział się nad ścianą frontową, chroniąc okapem niewielką przestrzeń przed wrotami. Na tle bogato zdobionych litewskich domów mieszkalnych i spichlerzy surowa architektura stodół, pozbawiona elementów dekoracji plastycznej i polichromii, prezentuje się dość ascetycznie (ryc. 137).



Ryc. 137. Litewskie stodoły wąskofrontowe typu gumno ekspozycyjne w Rumszyskach: a) przykład z regionu Dzukia; b) obiekt z Litwy Wyżynnej (lit. *Aukštaitija*) (fot. autora)

Wąskofrontowa stodoła nie zawsze stanowiła część chłopskiego obejścia. W wielu litewskich wsiach praktykowano znany także u nas zwyczaj przenoszenia stodół poza zwartą zabudowę ludzkich osiedli z powodu niebezpieczeństwa pożaru, jaki one stwarzały. W takim przypadku lokowano je razem wzdłuż drogi, rzędem jedna obok drugiej, tak że jak pisze J. Grabowski: *ich szeregi zarysowują się ciężko w krajobrazie* [69, s. 97].

¹⁸ Taka różnorodność form dachów jest charakterystyczna dla całej litewskiej drewnianej architektury tradycyjnej. W obrębie współczesnych granic Litwy można spotkać wszystkie ich typy, łącznie z półszczytowym, który w Polsce jest kojarzony raczej z kręgiem kultur karpaccich.

10.12. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów z czarną kuchnią

W formę modelu tradycji architektonicznej ujęto uporządkowane właściwości architektury wernakularnej bałtyjskiego kompleksu domów z czarną kuchnią (tab. 25–27).

Tab. 25. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	<p>Przed rozwojem rolnictwa i osadnictwa obszar kompleksu w całości pokrywały lasy mieszane</p> <p>Krajobraz przeważnie nizinny z wszystkimi możliwymi polodowcowymi formami i utworami morfologicznymi: morenami dennymi i wałami moren czołowych, pojezierzami, sandrami, ozami, drumlinami i głazami narzutowymi</p>
A2	Rodzaj osadnictwa	<p>Współistnieją tu dwie zasadnicze formacje: rozproszone osadnictwo typu północnego oraz system zwartych zespołów osadniczych – formalnie lokowanych wsi</p> <p>Oba systemy przenikają się i nie ma możliwości wytyczenia granicy między nimi w przestrzeni, zwłaszcza że wobec kolejnych akcji osadniczych, na tym terenie obraz osadnictwa w ciągu dziejów był zmienny</p>
A3	Formy osad	<p>W tych częściach kompleksu, których sięgnęła akcja średnio-wiecznej kolonizacji wewnętrznej, prowadzona przez Krzyżaków i kawalerów mieczowych, osadnictwo zwarte w postaci wsi placowych, a zwłaszcza bardzo rozpowszechnionych owalnic (Warmia i Mazury); na Litwie prętowe ulicówki z czasów pomiaru włócznej, poza tym należy odnotować pewną liczbę wsi o planie swobodnym oraz osadnictwo rozproszone, jednodworcze</p>
A4	Formy siedlisk	<p>W obrębie obejścia dom mieszkalny i budynki gospodarcze najczęściej stoją osobno wzdłuż boków prostokątnego, gospodarczego podwórza</p> <p>W warmińsko-mazurskiej części kompleksu na długich i wąskich działkach parcelacyjnych dom stoi z przodu siedliska, zwrócony szczytem w kierunku wiejskiej drogi; budynki gospodarcze lokują się razem w głębi działki</p>
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	<p>Indywidualne chłopskie spichlerze o zasięgu wykraczającym poza obszar kompleksu, występujące w dwóch odmiennych formach: z podcieniem wzdłużnym oraz z podcieniem szczytowym</p> <p>W południowo-wschodniej części kompleksu zespół stodół wąskofrontowych typu gumno</p>

Tab. 25. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy (cd.)

A6	Typy budynków mieszkalnych	<p>Za formę przewodnią przyjęto domy z czarną kuchnią ze względu na powszechność ich występowania, dominację nad innymi formami budynków mieszkalnych</p> <p>Domy z czarną kuchnią są rozpowszechnione także daleko poza zasięgiem kompleksu (Pomorze, Pomorze Zachodnie)</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 26. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	Z drewna drzew iglastych, o konstrukcji zrębowej, tendencja do coraz dokładniejszej obróbki belek zrębu do przekroju prostokątnego oraz doskonalenia zamków węglowych i skracania ostatek aż do ich zupełnego zlicowania z zewnętrznymi płaszczyznami ścian
B2	Konstrukcja dachów	Krokwiowo-jętkowe o więzarach zamkniętych dołem belką stropową
B3	Pokrycie dachów	Dominują strzechy słomiane, trzcinowe stosowano rzadko, gładkie, wykonywane metodą rozścielania; kalenice obrabiano materiałem pokryciowym, przytrzymywanym wzdłużnymi żerdziami lub koźlinami; w części warmińsko-mazurskiej analogiczną rolę odgrywały ozdobnie wycinane deseczki
B4	Ogólna kolorystyka	<p>Ogólnie obiekty w ciemnych, naturalnych barwach materiałów, malowaniu podlega wyłącznie detal architektoniczny</p> <p>W części warmińsko-mazurskiej opaski okienne i okiennice malowano w jaskrawych odcieniach barw podstawowych (na niebiesko, czerwono), podobnie w niektórych regionach litewskich, tu jednak stosowano bogatszą paletę barw, za to bardziej stonowanych</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 27. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach przewodnich

C1	Kształt przestrzenny	<p>Budynki szerokofrontowe, parterowe, o zwartej bryle, na rzucie prostokąta o proporcji boków zbliżonej do 1/2</p> <p>Dachy o nachyleniu połaci około 45°, o rozmaitych formach: dwuspadowe, naczółkowe i czterospadowe; ostatnim dwóm formom na ogół towarzyszyły dekoracyjne dymniki; pojedynczy komin sterczy z dachu w linii kalenicy w przybliżeniu na osi wejścia głównego</p> <p>W części północno-wschodniej kompleksu prostą i zwartą bryłę obiektów urozmaicają ganki przed głównym wejściem; w części południowo-zachodniej sporadycznie występują płytkie i wyłącznie dekoracyjne podcienie szczytowe</p>
----	----------------------	--

Tab. 27. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach przewodnich (cd.)

C2	Rozwiązanie funkcji	<p>Początkowo poprzecznie ustawiona sień dzieliła plan domów z czarną kuchnią na część mieszkalną po jednej stronie i gospodarczą po drugiej</p> <p>Wobec rozwoju programu zagrody funkcje gospodarcze przeniosły się do innych budynków, a domy z czarną kuchnią stały się wyłącznie mieszkaniem chłopskiej rodziny</p>
C3	Rozplanowanie	<p>Środek rzutu zajmuje zawsze poprzeczna sień z czarną kuchnią wewnątrz; kuchnia może zajmować nawet całą szerokość sieni; jeśli to zachodzi, wszystkie izby mieszkalne przylegają do niej i mogą być ogrzewane trzonami lub piecami; kuchnia w ta-kim wypadku dzieli sień na część frontową i na sień tylną z wyjściem na zewnątrz; jeśli nie ma potrzeby tylnego wyjścia, pomieszczenie za czarną kuchnią może mieć inne przeznaczenie</p> <p>Jeśli czarna kuchnia nie zajmuje całej szerokości sieni, to pomieszczenia od strony obejścia nie mogą być ogrzewane i pełnią funkcję pomieszczeń dla drobnego inwentarza, składzików komór, a co najwyżej – nieopalaných izb letnich</p>
C4	Urządzenia ogniowe	<p>Wyłącznie czarna kuchnia, tworząca w środku rzutu w sieni niewielkie, pozbawione okien pomieszczenie; jest ono zamykane drzwiami, czasami przejściowe, wewnątrz wyposażone w kuchnię</p> <p>Powyżej kondygnacji przyziemia ściany czarnej kuchni zbliżają się do siebie na kształt piramidy lub ostrosłupa ściętego; w ten sposób przestrzeń czarnej kuchni przechodzi w komin, ten zaś jest wyprowadzony ponad dach w kalenicy</p> <p>Początkowo ściany czarnej kuchni konstruowano na drewnianym szkielecie obrzucanym warstwą gliny, potem murowano z surowych glinianych cegieł, a w końcu także z cegieł wypalanych</p> <p>Z czarnej kuchni w przestrzeń izb wystawały prostopadłościennie trzony grzejne opalane z jej wnętrza; w XVIII wieku uzyskują one formę pieców wznoszonych z malowanych kafli miejscowej produkcji</p>
C5	Rozwój formy	<p>Postępował równocześnie w dwóch kierunkach</p> <p>Pierwszym jest eliminacja z budynku funkcji gospodarczej, którą przejmują inne obiekty w obejściu; w konsekwencji dom z czarną kuchnią staje się wyłącznie mieszkaniem</p> <p>Drugim kierunkiem rozwoju jest pogłębianie rzutów; najstarsze zarejestrowane obiekty mają półtora traktu – na szerokość izby i węższego zapiecka; szerokość zapiecka powiększa się, stopniowo staje się on wydzieloną komorą, a potem kolejną izbą o wymiarach zbliżonych do pierwszej izby</p> <p>Pogłębienie rzutu budynku zachodzi po obu stronach sieni i w konsekwencji prowadzi do powstania planu o dwóch pełnych traktach</p>

Tab. 27. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach przewodnich (cd.)

C6	Dekoracja plastyczna	<p>Dla całego kompleksu charakterystyczne są opaski okienne, proste lub wyrzynane w symetrycznie falisty profil; najczęściej występujące wraz z okiennicami</p> <p>W północnej części kompleksu dachom naczółkowym czterosпадowym towarzyszą dymniki i charakterystyczne śparogi, nieraz o bardzo rozbudowanej formie; należy odnotować również niewielkie, lecz starannie opracowane ganki</p> <p>W części warmińsko-mazurskiej przestrzeń pod dwuspadowymi dachami zamykają trójkątne szczyty wypełnione dekoracyjnym deskowaniem; jętką dzieli trójkąt szczytu na dwa poziomy: poniżej jętki deski idą pionowo, nad jętką ukośnie w różnych dekoracyjnych układach; masywny pazdur, o formie sterczyny czy pinakla, jest integralnie powiązany z deskowaniem; szczególnie starannemu opracowaniu podlegają tu szczyty i ściany szczytowe od strony wiejskiej ulicy; sporadycznie wykonywano tu płytkie podcienie szczytowe o funkcji wyłącznie dekoracyjnej</p>
Źródło: opracowanie autora.		

Fig. 10. Lokalizacja Złotych Włóczych i Powilich w regionie historycznej podkarpacie i polskimi szlakami turystycznymi (oprac. autora)

11.1. Zespół Jutowickich i powilichskich domów podkarpackich

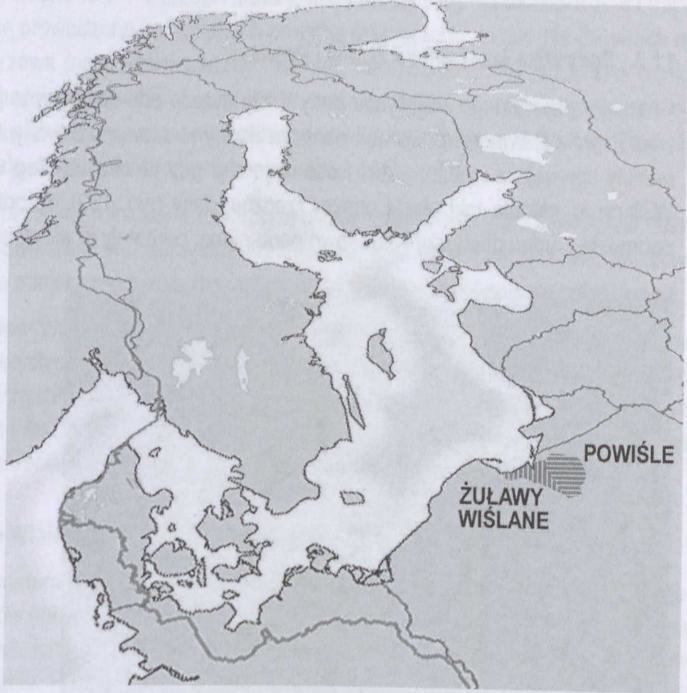
U ujścia Wisły do Nocy Białej – w samej dolnej części – spacerować na zachód, na jej brzoziwie – odnajdujemy zespół domów podkarpackich o oryginalnym układzie przestrzennym. Ze względu na ich położenie, nie należy oczekiwać, że będą one posiadały typowe dla podkarpaciego podcienie. Warto jednak zauważyć, że w tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie. Warto zauważyć, że w tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie. Warto zauważyć, że w tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie.

11.2. Zasięg występowania zespołu

Ujście Wisły do Nocy Białej ma kilka charakterystycznych cech. Można przypisać im w tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie. Warto zauważyć, że w tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie. Warto zauważyć, że w tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie.

W tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie. Warto zauważyć, że w tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie. Warto zauważyć, że w tym miejscu, podparcie rzeźbionych słupów i tworzących charakterystyczne podcienie.

ROZDZIAŁ 11. DOMY PODCIENIOWE ŻUŁAW WIŚLANYCH I POWIŚLA



Ryc. 138. Lokalizacja Żuław Wiślanych i Powiśla w regionie bałtyckim; poziomym i pionowym szrafowaniem zróżnicowano regiony (oprac. autora)

11.1. Zespół żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych

U ujścia Wisły do Morza Bałtyckiego – w samej delcie rzeki i nieco dalej na wschód, na jej prawym brzegu – odnajdujemy zespół domów podcieniowych o oryginalnym układzie przestrzennym. Ze zwartych korpusów tych dużych, acz parterowych domów występują naprzód charakterystyczne wystawki, podparte rzędami drewnianych słupów i tworzące charakterystyczne podcienie. Warto podkreślić wysoki poziom dekoracji, po części już wyodrębniający te obiekty podcieniowe z kręgu sztuki ludowej.

11.2. Zasięg występowania zespołu

Ujście Wisły do Bałtyku ma formę szerokiej delty rzecznej, która przypomina swym kształtem ogromny trójkąt o bokach długości około 65–70 km. Delta zaczyna się w miejscu, gdzie od głównego nurtu Wisły oddziela się koryto Nogatu; ten najbardziej wysunięty na południe wierzchołek żuławskiego trójkąta znajduje się na wysokości Sztumu. Naprzeciwległy, północny bok stanowi wał piaszczystych wydmy, przebiegający równoleżnikowo pomiędzy Gdańskiem a nasadą Mierzei Wiślanej i oddzielający Żuławy od wybrzeża morskiego.

Występowanie domów podcieniowych nie ogranicza się wyłącznie do samych Żuław Wiślanych. Wznoszono je również dalej – na wschód od doliny Wisły i nieco na południe stąd. Ich zasięg na tym obszarze

rze rozpoczynał się na północy od Zalewu Wiślanego, na zachodzie opierał się o środkowy bieg rzeki Pastęki, by na południu skończyć się tuż za łławą, na dawnej polskiej granicy sprzed 1772 roku (ryc. 138). Terytorium to w przeszłości określano po niemiecku *Oberland*, a po polsku czasami mianem *Stare Prusy*¹. Współczesne opracowania określają ten obszar jako Powiśle [155].

11.3. Specyfika środowiska Żuław i Powiśla

Charakter pierwotnego krajobrazu delty Wisły dobrze oddaje zarówno jego polska, jak i niemiecka nazwa. Pojęcie żuław (nm. *Werder*) oznacza wyspy zbudowane z żyznych, organicznych namułków. Takie namuły spływają z wodami rzeki i osadzają się, gdy ta zwalnia bieg w pobliżu swego ujścia. Żuławy Wiślane to właśnie taki płaski obszar rzecznej delty (ryc. 139). W odległej przeszłości były to tereny podmokłe, trudno dostępne i okresowo podtapiane; porastały je wierzbowe zarośla i zagajniki olszyny.



Ryc. 139. Rolniczy krajobraz Żuław: ujście Nogatu, z prawej strony morenowe pagórki Wysoczyzny Elbląskiej, w dali Zalew i Mierzeja Wiślana (fot. M. Ostrowski, www.chem.univ.gda.pl)

Na wchód od Żuław, na obszarze Powiśla, pierwotne środowisko ma inny charakter. Napotykamy tu krajobraz typowo polodowcowy wraz z właściwym mu zestawem utworów powierzchniowych.

11.4. Krajobraz kulturowy i osadnictwo

Na Żuławach Wiślanych, jak w żadnym innym regionie obszaru opracowania, grunty rolnicze są terenami silnie zainwestowanymi. W ciągu kilkuset lat włożono w nie, oprócz środków trwałych, trudny do wyobrażenia ogrom ludzkiej pracy. Osadnicy, którzy zasiedlili tereny Żuław Wiślanych, dokonali tytanicznego dzieła. Okresowo podtapiane podmokłe łągi i zarośla zamienili w ziemię orną i uprawy ogrodnicze. W tym celu przez lata tworzyli, a potem utrzymywali system kanałów, grobli, wałów przeciwpow-

¹ Stosowana zamiennie nazwa „Wysoczyzna Elbląska” obejmuje tylko północną część zakreślonego obszaru. W przeszłości w użyciu był także podział Warmii i Mazur na terytoria dawnych plemion pruskich; w tym systemie omawiane tereny w przybliżeniu odpowiadałyby Pomezanii i Pogezanii.

dziowych, jazów i pozostałej infrastruktury, dzięki której zapanowali nad stosunkami wodnymi na obszarze całej delty.

Wszystkie elementy krajobrazu, z wyjątkiem samej morfologii płaskiego terenu, są skutkiem działalności człowieka. Współczesne ciek wodne to w większości kanały: mają prosty bieg, są oskarpowane i trapezowe w przekroju. Czasami są prowadzone na nasypach powyżej otaczających je pól. Na Żuławach nie ma lasów czy zagajników. Drzewa (najczęściej wierzby i topole), nasadzone równymi rzędami wzdłuż niektórych kanałów i dróg, umacniają korzeniami wały, równocześnie chronią uprawy i gleby przed erozją wiatrową. Temu samemu celowi służyły rozpowszechnione w krajobrazie Żuław żywopłoty. Regularnie strzyżona zieleń dostarczała w przeszłości ograniczonych ilości opału.

Jest oczywiste, że rozwojowi produkcji rolniczej w najbliższej okolicy bardzo sprzyjało sąsiedztwo dużego miasta i portu Gdańska. Stwarzało ono korzystną koniunkturę, również na płody rolne. Warzywa i owoce znajdowały zbyt blisko miejsca produkcji, zboże zaś można było eksportować na odległe rynki.

W krajobrazie kulturowym Żuław Wiślanych odnajdujemy dowody na stosunkowo wczesne zasiedlenie tych terenów. Oprócz charakterystycznych dla osadnictwa olęderskiego jednostronnych, luźnych rzędówek² czy tzw. rzędówek bagiennych³ spotykamy tu wsie placowe (np. Krzywe Koło nad Motławą), w tym także owalnice⁴. Nadania króla Władysława Łokietka potwierdzają istnienie takich wsi, jak: Stablewo, Trutnowy czy Wocławy jeszcze w okresie przed zagarnięciem Pomorza przez Krzyżaków (1308 rok).

11.5. Menonici na Żuławach Wiślanych

W kontekście przekształcenia naturalnego środowiska Żuław powszechnie podnosi się rolę przybywających tu od XVI wieku menonitów (lub mennonitów). Menonici byli grupą religijną wyraźnie odznaczającą się spośród społeczności Żuław⁵. Ich postawę życiową cechowała bezkompromisowość moralna. Sami wybierali pastorów spośród siebie. Programowo nie zajmowali stanowisk państwowych i administracyjnych, unikali składania przysiąg. Nie kształcili się w szkołach, jedynie rodzice przekazywali dzieciom umiejętność czytania i pisania, aby gdy dorosną, mogły posługiwać się Biblią. Wskutek takiej postawy wiele zawodów było dla menonitów zamkniętych. Pozostawało im rolnictwo, któremu oddawali się z poświęceniem, etos pracy na roli bowiem stanowił istotny składnik ich światopoglądu.

Prześladowania i nietolerancja wobec menonitów nie były skutkiem takich czy innych poglądów religijnych czy moralnych. Menonici musieli emigrować po kolei z różnych krajów, gdyż konsekwentnie uchylali się od udziału w wojnach i świadczeń na wojsko. W XVI i XVII wieku z ówczesnych Niderlandów przybywali w granice Rzeczypospolitej, przynosząc ze sobą cenne umiejętności melioracji oraz zakładania i eksploatacji polderów. Exodus menonitów organizował sam Menno Simmons, którego pobyt

² Takie jednostronne, luźne rzędówki najczęściej wytyczano wzdłuż naturalnego lub sztucznego ciek wodnego.

³ Rzędówki i rzędówki bagienne są najliczniejsze, czytelny układ zachowały wsie: Koszwały, Błotnik, Bystrze (nm. *Biesterfelde*) i Kławkki (nm. *Klakendorf*).

⁴ Plan owalnic zachowały np. wsie Jasna (nm. *Lichtfelde*) i Jelonki (nm. *Hirschfeld*).

⁵ W XVI-wiecznej Europie na fali reform religijnych powstawało wiele nowych wspólnot chrześcijańskich. Jednym z bardziej radykalnych odłamów reformacji byli anabaptyści, którzy postulowali między innymi by chrzczyć wyłącznie dorosłych. Ruch anabaptystów pod przywództwem wybitnych teologów podzielił się na trzy główne odłamy. Huteryci (hutteryci lub hutterianie) pojawili się najpierw (w pierwszej połowie XVI wieku) na terenie Szwajcarii. Wkrótce na północy, w Holandii, anabaptystów zorganizował fryzyjski teolog i kapłan Menno Simmons (1496–1559). Był pierwszym przywódcą tego ruchu i od jego imienia pochodzi nazwa całego kościoła. Po około 150 latach od menonitów odłączyła się radykalna grupa tzw. amiszów.

w Gdańsku jest potwierdzony historycznie. Po dwóch katastrofalnych powodziach w 1540 i w 1543 roku Żuławy wyludniły się prawie zupełnie. Osiedlając się na nowym miejscu, menonici tworzyli społeczność, jak się zdaje, dość otwartą (w odróżnieniu od amiszów) i zgodnie współżyjącą z miejscowymi luteranami. Dane, na podstawie których można by prześledzić procentowy udział menonitów wśród mieszkańców Żuław, są fragmentaryczne⁶. Wydaje się, że menonici stanowili w sumie grupę dość nieliczną, bardziej czytelną jedynie przez swoją oryginalność i koloryt niż liczebność. Wspomniano już, że Żuławy kolonizowano na długo przed ich przybyciem. Część menonitów wyemigrowała do Rosji po zajęciu Żuław przez Prusy w 1793 roku⁷, aby uniknąć obowiązkowej służby wojskowej. Ci, którzy pozostali, po około 150 latach uciekli wraz z ogółem niemieckojęzycznych mieszkańców przed ofensywą Armii Czerwonej na początku 1945 roku.

Uwzględniając powyższe uwagi, należy stwierdzić, że rola menonitów w genezie żuławskich (i powiślańskich) domów podcieniowych wydaje się być przeceniana. Jak dotąd żadnego z nich nie udało się powiązać wprost z menonitami, choć oczywiście jest możliwe, że niektóre z omawianych obiektów były rzeczywiście przez nich zamieszkiwane. Nie znajduje też potwierdzenia teza, jakoby domy podcieniowe były typem importowanym przez osadników z terenów Niderlandów. Do ujścia Renu w budownictwie wiejskim dominują domy halowe. Fryzja, znajdująca się współcześnie w granicach Holandii i Niemiec, ma własne, oryginalne formy budownictwa, o czym w niniejszym opracowaniu była już mowa, jednak zgoła odmienne od wzmiankowanych powyżej obiektów podcieniowych.

11.6. Dom podcieniowy na wczesnym etapie rozwoju – dom w Lipcach

W ciągu dziejów domy podcieniowe przechodziły ewolucję kształtu i funkcji. Początkowo, u schyłku średniowiecza, funkcjonowały prawdopodobnie jako spichlerze z wbudowanym mieszkaniem, składającym się z kilku pomieszczeń.

Taki charakter ma właśnie znany powszechnie dom podcieniowy z miejscowości Lipce, położonej przy drodze z Gdańska do Pruszcza (ryc. 140). Obiekt ten jest najstarszym drewnianym domem wiejskim nie tylko na całych Żuławach, ale obecnie także w całej Polsce. Pochodzi z około 1600 roku⁸ i ma dwa piętra. Jest wąskofrontowy, wzniesiony w konstrukcji ryglowej z drewna dębowego na planie prostokąta. Elewacją frontową, z wysokim ryglowym szczytem, zwraca się w kierunku drogi. Być może w przeszłości był jednym z kilku stojących rzędem obiektów o podobnej formie i w tak samo ustawionych⁹. W parterze całą szerokość fasady zajmuje głęboki podcień oparty na dziewięciu słupach, co silnie łączy go z omawianą grupą domów (ryc. 140b). Piętro i trójkątny szczyt są wysunięte do przodu w stosunku do linii słupów podcienia i przewieszzone na drewnianych kroksztynach – wspornikowo wysuniętych

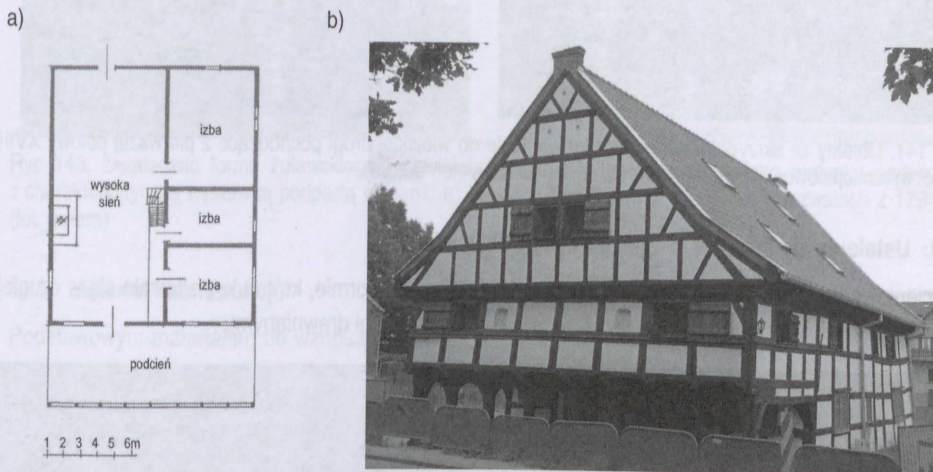
⁶ Kompleksowe dane statystyczne pochodzą dopiero z 1918 roku; w powiecie malborskim menonici stanowili 14,5% ogółu mieszkańców, w elbląskim 5,7%, a w gdańskim (poza samym miastem) już tylko 1,5%; fragmentaryczne dane z XIX wieku, które przytacza Jerzy Domino, zdają się potwierdzać te stosunki ilościowe. Por. *Katalog zabytków budownictwa holenderskiego w Polsce*, holland.org.pl.

⁷ Po pierwszym rozbiore Polski (1772 rok) przez 20 lat Gdańsk z ujściem Wisły był polską enklawą otoczoną przez Prusy. Te inkorporowały enklawę podczas drugiego rozbioru (1793 rok). Po raz pierwszy Gdańsk w tych samych granicach uzyskał częściową niezależność polityczną po pokoju w Tylży (1807 rok), trwającą do kongresu wiedeńskiego (1815 rok). W okresie międzywojennym (lata 1918–1939) do Wolnego Miasta Gdańska należał także obszar Żuław, w naturalny sposób stając się jego rolniczym i gospodarczym zapleczem.

⁸ Nowsze badania dendrochronologiczne wskazują, że materiał drzewny pochodzi z 1572 roku.

⁹ Takie przypuszczenie wyraził I. Tloczek [149, s. 109–110].

i dekoracyjnie opracowanych belkach stropu. Wnętrze domu dzieli na dwie nierówne części ściana idąca równolegle do osi wzdłużnej przez obie kondygnacje. Po lewej stronie, w większej części, mieściła się wysoka dwukondygnacyjna sień z kominem (o dziwo przy ścianie zewnętrznej, ryc. 140a). W części mniejszej na parterze znajdują się trzy pomieszczenia o przeznaczeniu mieszkalnym. Całe poddasze, podobnie jak pomieszczenia na piętrze, dostępne z sieni za pośrednictwem wewnętrznej galerii, wykorzystywano jako spichlerze¹⁰.



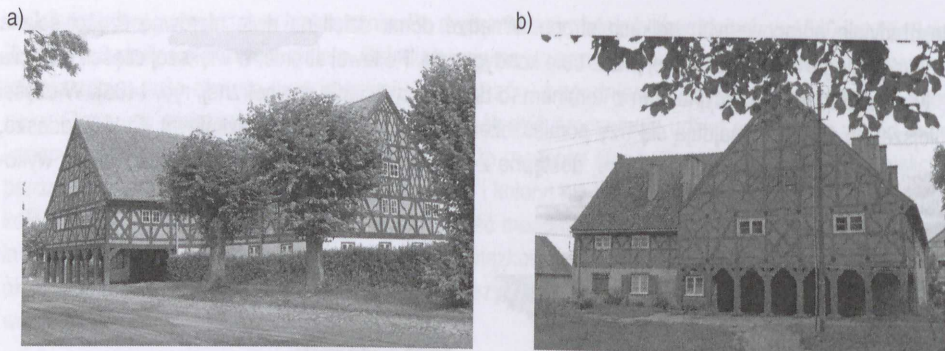
Ryc. 140. Dom w Lipcach (obecnie w granicach administracyjnych Gdańska) – najstarszy dom wiejski w Polsce: a) rzut budynku (źródło: I. Tłoczek [148]); b) wygląd po remoncie wykonanym w ostatnich latach (fot. autora)

11.7. Dalszy rozwój domów podcieniowych – domy na planie w kształcie litery „L”

Domy na planie w kształcie litery „L” są kolejnym etapem rozwoju domów podcieniowych, jaki możemy skonstatować na podstawie obiektów, które zachowały się do naszych czasów. Na omawianą grupę składają się trzy budynki, wszystkie pochodzące z pierwszej połowy XVIII wieku. Najpiękniejszy i najlepiej zachowany jest dom w Trutnowach z 1720 roku (ryc. 141a), w gorszym stanie jest obiekt z Nowej Kościelnicy, jeden z dwu zachowanych w tej miejscowości (141b). Trzecim przykładem jest dom podcieniowy z Mirocina datowany na 1731 rok. Został on gruntownie przebudowany w latach 70. XX wieku na mieszkania dla pracowników miejscowego PGR-u.

Wymienione budynki są stosunkowo duże i piętrowe. We wszystkich dochodzi do rozdzielenia funkcji: skrzydło skierowane frontem w kierunku drogi i wyposażone w podcień mieści spichlerz. Wygodne, duże mieszkanie zajmuje drugie, prostopadłe skrzydło. W Trutnowach w jednym z reprezentacyjnych „saloników” zachowały się barokowe boazerie. We wszystkich trzech obiektach występuje duża, dwukondygnacyjna sień, mieszcząca schody i galerię obsługującą komunikacyjnie pomieszczenia na piętrze.

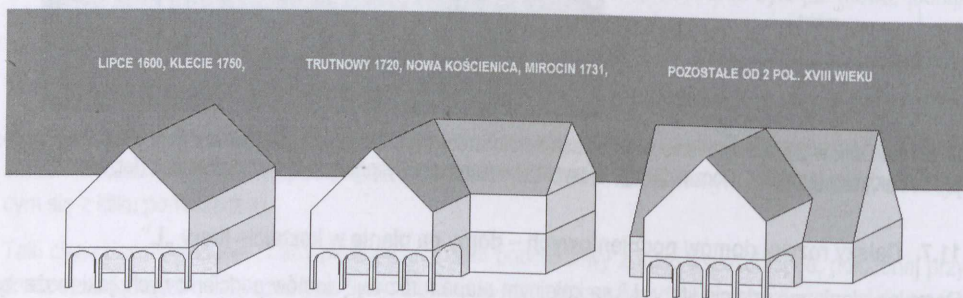
¹⁰ Posiadamy jeszcze jeden obiekt o podobnym, prostokątnym rzucie we wsi Klecie. Ten jednak, ze względu na czas powstania i podziały wewnętrzne, trzeba zaklasyfikować raczej do kolejnej grupy domów na planie w kształcie litery „L”.



Ryc. 141. Obiekty ze skrzydłem ustawionym równolegle do wiejskiej drogi pochodzące z pierwszej połowy XVIII wieku: a) z miejscowości Trutnowy; b) z Nowej Kościelnicy (fot. autora)

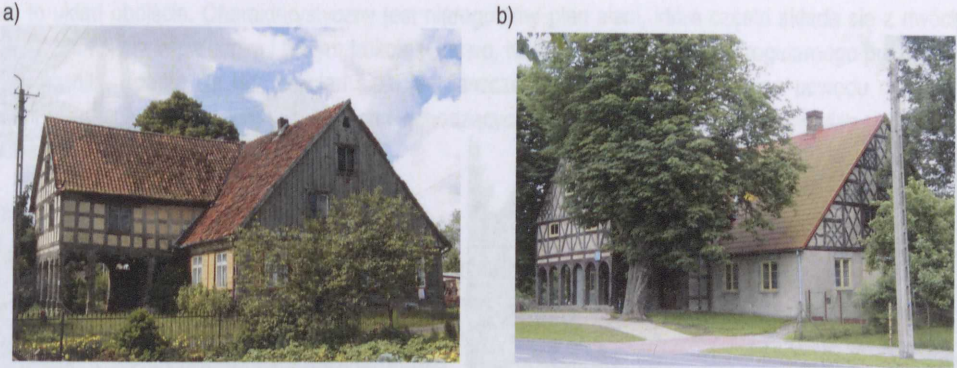
11.8. Ustalenie się formy w drugiej połowie XVIII wieku

Podcieniowe domy żuławskie i powiślańskie w swej klasycznej formie, która ukształtowała się w drugiej połowie XVIII wieku (ryc. 142), są dużymi parterowymi budynkami drewnianymi.



Ryc. 142. Rozwój formy domów żuławskich i powiślańskich w ciągu 350 lat, od końca XVI wieku do 1945 roku (rys. autora)

Przekrywa je dach dwuspadowy, zamknięty po obu bokach trójkątnymi ścianami szczytowymi. Obiekty te są szerokofrontowe. Główne wejście do budynku znajduje się w tej z dwóch zewnętrznych ścian wzdłużnych, która pełni funkcję frontowej fasady na osi lub nieco z boku. Z tej właśnie strony z kondygnacji dachu występuje do przodu wystawka, która w stosunku do wielkości zasadniczej bryły budynku miewa dość znaczne rozmiary. Wrażenie takich wzajemnych proporcji głównego korpusu i wystawki potęguje fakt, że ta ostatnia dość mocno wysuwa się przed elewację frontową. Wystawka swą bryłą przekrywa przejazd równoległy do ściany frontowej. Parametry muszą więc być dostosowane do rozmiarów dwukonnych chłopskich wozów, co wynosi w świetle około 3,0 m szerokości i 3,5 m wżwyż. Podcień w domach żuławskich i powiślańskich jest więc bardzo głęboki, przez co wraz z wystawką wzbogaca kształt architektoniczny tych obiektów, dodając im plastycznej wyrazistości (ryc. 143).



Ryc. 143. Ostateczna forma żuławskiego i powiślańskiego domu podcieniowego jako budynku parterowego z charakterystyczną wystawką podpartą słupami: a) obiekt w Marynowach; b) dom w Koszwałach z 1794 roku (fot. autora)

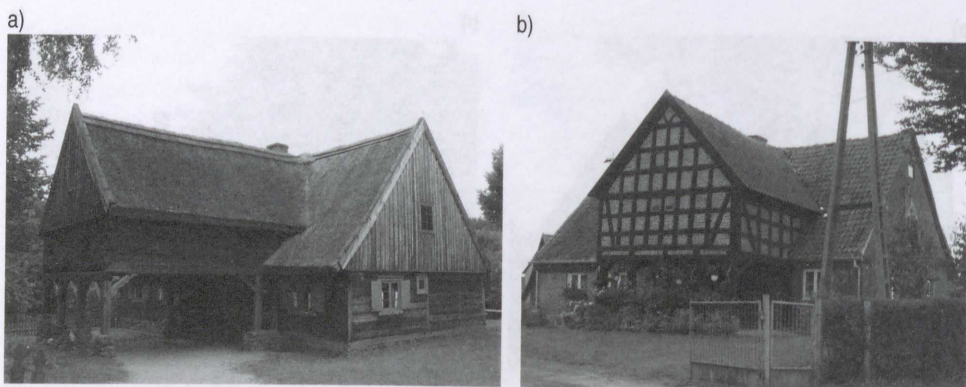
11.9. Materiał i konstrukcja

Podstawowym materiałem do wznoszenia konstrukcji domów podcieniowych było drewno, głównie sosnowe. Jedynie w przypadku elementów narażonych na kontakt z wilgocią, takich jak np. podwaliny, i pracujących głównie w złączach (słupowa rama podcienia, elementy konstrukcji ryglowej) stosowano bardziej odporną i twardszą dębinę. Dość konsekwentne budowanie z drewna w przypadku Żuław jest o tyle zaskakujące, że na miejscu nie ma w zasadzie możliwości pozyskania surowca drzewnego o parametrach czyniących z niego materiał budowlany. Przed przystąpieniem do wznoszenia któregośkolwiek z domów podcieniowych należało najpierw przetransportować tu cały budulec z odległości przynajmniej kilkudziesięciu kilometrów.

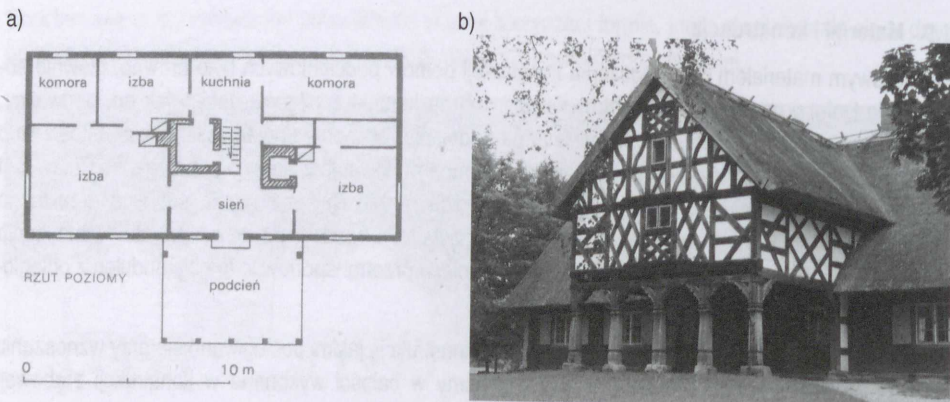
Wyróżniającą cechą całego zespołu jest różnorodność konstrukcji, jakimi posługiwano się przy wznoszeniu drewnianych ścian. Mamy więc tu na początek domy w całości wykonane w konstrukcji zrębowej, z trójkątami szczytów, które wypełnia deskowanie (ryc.144a). W następnej kolejności należy wymienić najczęściej występującą konstrukcję mieszaną, gdzie ściany parteru były wznoszone z wieńców dla lepszej ochrony cieplnej, wystawka zaś w konstrukcji ryglowej¹¹ (ryc. 145). W takim przypadku oba szczyty mogły być wypełnione rozmaicie: ryglówką albo lżejszym szalowaniem. Dalej posiadamy pewną liczbę domów w całości wykonanych w technice ryglowej. W XIX wieku wyroby ceramiczne produkowane fabrycznie znacząco taniały, dzięki czemu rozpowszechniły się w środowisku wiejskim. W przypadku domów podcieniowych jako pierwsze pojawiły się dachówki w odmianie, jakżeby inaczej, tzw. holenderek i szybko wyparły słomiane i trzciniowe strzechy. Mamy także w końcu szereg obiektów, których ściany głównego korpusu są w kondygnacji przyziemia murowane z cegły ceramicznej i tak pozostawione, bez tynkowania¹² (ryc. 144b). Wystawka w takich domach zachowuje, można powiedzieć, utrwaloną tradycją konstrukcję szkieletową.

¹¹ Współpraca konstrukcji wieńcowej z ryglówką lub układani słupowymi nastrocza problemów. Są one spowodowane dużym osiadaniami konstrukcji zrębowej w pierwszych latach eksploatacji.

¹² Być może, są one wzniesione od razu jako obiekty murowane. W budynku ryglowym istnieje jednak możliwość techniczna przemurowania ścian, dzięki usuwaniu po kolei elementów drewnianych. Przypuszczenie to należałoby zweryfikować w wyniku badań niszczących. Autor dopuszcza taką możliwość, opierając się na doświadczeniach z terenu Pomorza Zachodniego.



Ryc. 144. Przykłady obiektów o nietypowej konstrukcji w całości zrębowej: a) chata z Zielonki Pasłęckiej – obecnie skansen w Olsztynku; b) dom ze wsi Łęcze (Wysoczyzna Elbląska) łączący konstrukcję murowaną i ryglową (fot. autora)



Ryc. 145. Chata z Burdjan (obecnie na terenie skansenu w Olsztynku): a) w rzucie widoczna dwudzielność funkcji i nierregularność rozplanowania – charakterystyczne cechy tej grupy obiektów; b) wygląd zewnętrzny (źródło: I. Tłoczek [148], fot. autora)

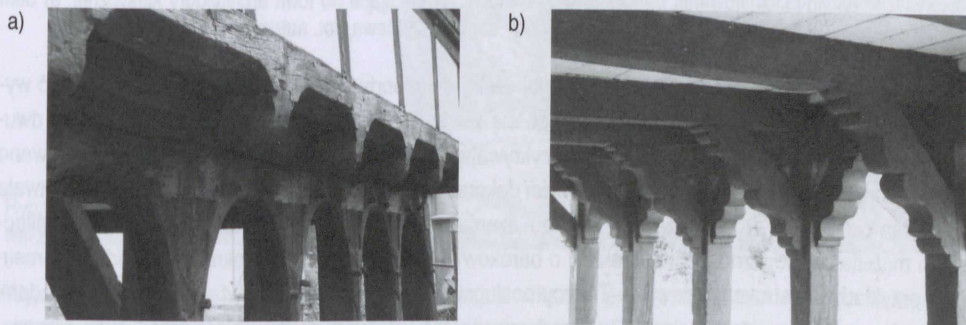
11.10. Rozplanowanie wnętrza – dwa mieszkania w jednym domu

Domy żuławskie i powiślańskie w najliczniej zachowanej formie, pochodzącej z przełomu XVIII i XIX wieku i z XIX wieku, są budynkami o znacznych rozmiarach, półtora- lub dwutraktowymi. Najważniejszą cechą ich planu jest niesymetryczny podział wnętrza. Oś poprzeczna, przechodząca przez środek podcienia i przez główne wejście w ścianie frontowej, czasami jest nieco przesunięta na lewą lub prawą stronę elewacji. Wewnątrz, za drzwiami trafia się na sien' idącą w poprzek planu budynku, przeważnie również przesuniętą na bok. Części rzutu leżące po obu stronach sien' (ryc. 145a) tworzą jakby osobne jednostki funkcjonalne: większą złożoną z trzech pomieszczeń mieszkalnych (świetlicy, izb lub komór) i mniejszą o dwóch izbach (izba i komora). O tym, że w przeszłości obie części pełniły funkcję dwóch niezależnych mieszkań, świadczą dwie osobne czarne kuchnie po obu stronach sien'. Są one dostępne z sien' lub z pomieszczeń mieszkalnych. Sien' przebiega poprzecznie przez cały budynek, na przestrzał. Na jej zakończeniu, w tylnej ścianie wzdłużnej, może znajdować się wejście gospodarcze, jeśli uzasad-

nia to układ obejścia. Charakterystyczny jest nieregularny plan sieni, która często składa się z dwóch osobnych wnętrz w przednim i tylnym trakcie (Orłowo, Kalnik), rzadziej ma plan regularnego prostokąta (Słonecznik). Zdarza się też, że plan sieni jest jeszcze bardziej rozczłonkowany z powodu czarnych kuchni lokujących się po jej obu stronach i wchodzących w jej przestrzeń. Z sieni prowadzą schody na poddasze, pełniące funkcję spichlerza.

11.11. Forma ramy słupowej i wystawki

Bryła wystawki opiera się z przodu na masywnej, drewnianej ramie słupowej, ustawionej równolegle do ściany domu i do przejazdu. Ramę usztywniano mieczowaniem. Wystawka, jako doskonale wyeksponowany element kompozycji, uzyskuje staranne opracowanie ciesielskie. W najprostszych rozwiązaniach drewniane słupy są proste i kwadratowe w przekroju, w bardziej zaawansowanych formowano je na kształt graniastych balasek, sporadycznie słupy wycinano sylwetowo (dom z Obrzynowa). Stosowano dekoracyjne podcinanie mieczy i rygla oczepu od spodu, od strony światła każdego z przęseł (ryc. 146). Na tym etapie rozwoju w dekoracji plastycznej uwidaczniają się bliskie związki domów podcieniowych z polską tradycją ciesielską. Innym zabiegiem kompozycyjnym było dekoracyjne zagęszczenie słupów podcienia ponad potrzeby konstrukcji. Czasami, dla podkreślenia osi fasady, środkowemu przęsłu nadawano większą szerokość.



Ryc. 146. Detale drewnianej konstrukcji podcieni z domów: a) w Lipcach; b) w Trutnowach (fot. autora)

Od początku XIX wieku twórcy z powodzeniem zaczęli sięgać do zasobu form klasycznych: słupy podcienia upodabniają się w tym okresie do kolumn z drewnianą bazą i kapitelem. Miecze zastępują zwieracze lub usztywniające złącza tarczki powyrzynane w faliste profile. W kilku przypadkach rygle oczepu podcienia są płaskorzeźbami imitującymi kotary¹³ (ryc. 147b). Środek rozpiętości przęseł ramy podkreślają drewniane „zworniki”, z których zwisają toczone szyszki skierowane na dół¹⁴ (ryc. 147a). Wieńczący ramę słupową rygiel oczepu jest ciągły na całej długości i ma większy przekrój niż pozostałe elementy. Stosunkowo często ozdabiano go inskrypcją upamiętniającą rok budowy i inwestora, a także inwokacją powierającą Bogu pieczę nad domostwem i mieszkańcami¹⁵. Nad ramą słupową, między oczepem słupów

¹³ W ten sposób ukształtowano podcien w domu Rekinów w Nowej Kościelnicy, kolejny w domu podcieniowym w Stabłowiu.

¹⁴ Taką formę mają podcienie domów w Orłowie, w Marynowach i w Izbickach koło Nowego Dworu Gdańskiego.

¹⁵ Czasami inskrypcję fundacyjną wykonywano na którymś z wyżej umieszczonych rygli, z niewątpliwą szkodą dla jej czytelności.

a podwaliną wystawki, pojawia się rytm czoł belek stropowych przejazdu, niczym fryz metopowy nad klasyczną kolumnadą.

a)



b)



Ryc. 147. Przykłady kształtowania podcienia w XIX wieku, nawiązujące do form architektury klasycznej: a) dom z miejscowości Żuławki (przypisywany Loewenowi); b) dom ze Stablewa (fot. autora)

Na drewnianej ramie słupowej opierała się masywna, dwukondygnacyjna wystawka. Niższą część wystawki stanowiły ściany boczne zawierające się w niej pięterka. Nad nimi piętrzył się osobny, dwuspadowy dach z trójkątnym szczykiem, przykrywający wystawkę. Najczęściej jej bryłę konstruowano w ryglówce, której nadawano mniej lub bardziej dekoracyjną formę. Doskonale wyeksponowana, dawała majstrom ciesielskim znakomitą możliwość pokazania swego kunsztu. Chociaż drewno nie jest najlepszym materiałem do wznoszenia obiektów o barokowym kształcie, to z tego okresu pochodzą interesujące przykłady konstrukcji ryglowych. Twórcy posługiwali się tu rytmicznie powtarzającymi się układami zastrzałów, nieraz spiętrzonych w kilka kondygnacji. Pod wpływem architektury porządkowej drewnianym rygłom i oczepom nadawano formę profilowanych gzymsów, nieraz o barokowym, krzywoliniowym przebiegu.

Warto zauważyć, że dachy omawianych obiektów wykonywano w ten sposób, by kalenica daszku wystawki i kalenica dachu nad korpusem głównej bryły domu wypadały na tej samej wysokości. W wyniku tego poziome krawędzie dachu zawsze schodziły się w jednym punkcie. Czasami zamiast wiatrownic, broniących pokrycia przed podrywaniem przez wiatr, na drewnianej konstrukcji szczytu układano rolkę z cegieł, formując ją po bokach i na wierzchołku w trzy niewielkie zęby. W ten sposób powstawał zarys szczytu o gotyckich reminiscencjach. Ciekawymi elementami dekoracji są zdobione, drewniane płytki (niezbyt poprawnie nazywane naczółkami), które wraz z wolutami i metalowym wiatrowskazem akcentują wspomniany wierzchołek szczytu.

Wejściowa część elewacji pod podcieniem jest ograniczona i wydzielona z całej ściany frontowej przez dwie prostopadłe ścianki ryglowe, które przenoszą ciężar wystawki od strony domu¹⁶. Przez analogię do

¹⁶ Dają tu znać o sobie wspomniane wcześniej kłopoty ze współpracą konstrukcji zrębowej i ryglówki.

architektury porządkowej można by je nazwać antami. W środku pomiędzy ściankami znajdziemy osiowo ustawione wejście – dwuskrzydłowe drzwi o starannej stolarce często utrzymanej w formach barokowych. Po bokach znajduje się dwoje okien, choć ich użyteczność pod głębokim podcieniem może budzić wątpliwości. Do wejścia na poziom parteru prowadzi kilka stopni, tworzących niewielkie przedproże.

11.12. Domy podcieniowe w zagrodzie

Domy podcieniowe związane są z typem zagrody, której układ jest dla nich poniekąd najbardziej naturalny. W obejściu takim dom mieszkalny stoi z przodu, od strony wiejskiej drogi, zwrócony do niej frontem (ryc. 148). Część gospodarcza, składająca się z dużego podwórze otoczonego obiektami gospodarczymi o znacznych nieraz rozmiarach, znajduje za budynkiem podcieniowym, na jego tyłach. Należy zwrócić uwagę na bogaty program tych obejść, obejmujący poza stodołami, stajniami i owczarniami także budynki dla robotników rolnych oraz obiekty drobnego przemysłu wiejskiego, takie jak kaszarnie czy tłocznie oleju itp.



Ryc. 148. Rekonstrukcja dawnego wyglądu wsi żuławskiej (źródło: www.marien-burg.pl)

Wyjątkowym zabytkiem, który pozwala nam wejrzeć w kształt przestrzenny dawnych wsi żuławskich, potwierdzając jednocześnie ciągłość rozwoju omawianych tu form, jest rysunkowa inwentaryzacja miejscowości Suchy Dąb (nm. *Zugdamm*) pochodząca z 1667 roku. Inwentaryzacja schematycznie przedstawia wieś rzędówką, jednostronnie zabudowaną dużymi zagrodami bogatych gospodarzy. Siedliska oddzielają sady. W każdym z obejść stoi, w ustawieniu frontalnym, duży dom podcieniowy o prostokątnym rzucie, z boczną dobudówką. Podwórze otaczają budynki gospodarcze, przy czym duże dwuboskowe stodoły stoją w głębi, na końcu obejścia, z boku zaś, po obu stronach, budynki inwentarskie. Dodajmy, że inwentaryzacja wymienia nazwiska gospodarzy, a nawet, co ciekawe, kształty gmerków, które ryli oni na kamieniach, zaznaczając nimi granice swoich pól.

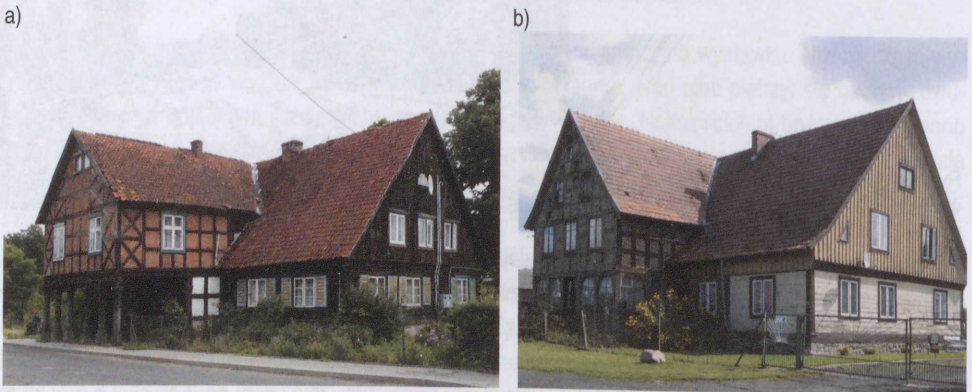
Drugim typem obejścia związanym z domem podcieniowym, nierównie rzadszym na obszarze omawianego kompleksu, a częściej występującym w obrębie Powiśla, jest otwarta na wiejską drogę zagroda, którą otaczają zabudowania układające się w kształcie podkowy. Dom podcieniowy w takim obejściu stoi prostopadle do drogi, tworząc boczną pierzeję podwórka i zwracając się w jego kierunku frontem oraz podcieniową wystawką.

11.13. Dalszy rozwój domów podcieniowych

W ciągu XIX wieku przebiega dalszy awans społeczny grupy bogatych gospodarzy z obszaru Żuław, w mniejszym stopniu taki proces zachodzi na sąsiednim Powiślu. W zapiskach polskiej arystokratki zdziwienie miesza się ze złośliwością: (...) *niejedna pasterka żuławska po wydojeniu swych krów i owiec zasiada do klawesynu i oczarowuje¹⁷ swym talentem konkurenta, już wcześniej oczarowanego posagiem 20 lub 30 tysięcy talarów¹⁸.*

Aspiracje żuławskich bauerów znajdują odbicie w rozwoju formy domów podcieniowych. Przy ich wznoszeniu mistrzów ciesielskich zastępują zawodowi architekci ze środowiska gdańskiego, wykształceni w duchu klasycyzmu, na przykład Piotr Loewen, który zaprojektował na początku XIX wieku kilka domów podcieniowych, między innymi w miejscowości Żuławki (ryc. 147a), w Marynowach i dwa w Orłowie. Kolejnym obiektem jest dom Reksinów z 1840 roku ze wsi Nowa Kościelnica (nm. *Neumünsterberg*), zaprojektowany przez innego gdańskiego architekta, Wilhelma Klassena. Wystawki w tych obiektach nie są już li tylko spichlerzami. Na piętrze mieści się teraz duży, dość reprezentacyjny pokój, a rząd słupów podcienia nabiera charakteru klasycznej kolumnady.

Zachowując swój podstawowy kształt i ryglową konstrukcję o cechach dekoracyjnych, żuławski dom podcieniowy w ciągu XIX wieku powoli nabierał charakteru wygodnego wiejskiego domu (ryc. 149a, b), czy też nawet dworu.



Ryc. 149. Przemiany zachodzące w domach podcieniowych od końca XIX wieku na przykładach: a) ze wsi Żuławki; b) ze wsi Marynowy (fot. autora)

Z kolei na terenie Powiśla domy podcieniowe zbliżają się do rozpowszechnionych na całym terytorium pruskim typowych wiejskich „murowańców” z czerwonej nietynkowanej cegły, zachowując jeszcze charakterystyczną wystawkę. Domy podcieniowe na terenie Żuław Wiślanych i Powiśla wznoszono w zasadzie do czasów drugiej wojny, której zakończenie przyniosło na tych terenach niemal całkowitą wymianę ludności. Nastąpiło przerwanie ciągłości kulturowej i wygaśnięcie miejscowej tradycji. Na terenach rozciągających się w dolnym biegu Wisły, głównie na lewym jej brzegu i dalej w głąb łądu, spotykamy cha-

¹⁷ Pisownia oryginalna.

¹⁸ Powyższe spostrzeżenia z podróży w interesach do Gdańska zapisała w 1817 roku Waleria hr. Tamowska z Dzikowa. Cyt. za: M. Omilanowska, J.S. Majewski, *Gdańsk i Pomorze Wschodnie*, Warszawa, Wiedza i Życie 2001, s. 209.

rakterystyczny typ chat podcieniowych różnych od domów żuławskich i powiślańskich oraz od innych form występujących na obszarach wokół Morza Bałtyckiego. Domom tego typu indywidualny charakter nadaje wąskofrontowa fasada. Elewacja ta cofa się w podcień na wysokości kondygnacji przyziemia, podczas gdy duży, trójkątny szczyt dachu wychodzącego do przodu opiera się na drewnianej ramie słupowej.

11.14. Model tradycji architektonicznej dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych

Cechy architektury wernakularnej zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych uporządkowano w tabelach modelu tradycji architektonicznej (tab. 28–30).

Tab. 28. Model tradycji dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	<p>Pierwotna formacja roślinna to lasy liściaste, podmokłe olsyny i podtapiane zarośla wierzbowe</p> <p>Krajobraz delty rzecznej, płaski, nizinny, uformowany na warstwach mad o znacznej miąższości</p> <p>Krajobraz w dużym stopniu przekształcony przez człowieka; liczne formy antropogeniczne: kanały i zbiorniki o regularnych kształtach, służące gospodarce wodnej, a w przeszłości także komunikacji; wzdłuż kanałów i grobli regularne nasadzenia, głównie topoli, brak lasów</p>
A2	Rodzaj osadnictwa	<p>Krajobraz kulturowy Żuław cechuje duża intensywność kultury rolniczej, na Powiślu jest ona niższa, analogiczna do sąsiednich kompleksów</p> <p>Podobnie kształtuje się intensywność zasiedlenia, zwarte osady mają tu przewagę nad obejściami samotniczymi</p>
A3	Formy osad	<p>Na terenie kompleksu spotykamy w dużej liczbie średnio-wieczne wsi placowe i ulicówki; popularniejsze niż gdzie indziej są łanowe wsie rządowe, w tym rządówki bagienne, charakterystyczne dla osadnictwa olęderskiego</p>
A4	Formy siedlisk	<p>Na Żuławach dominują duże zagrody chłopskie, rozmiarami przypominające czasami niewielkie folwarki; zabudowania o rozmaitej formie i przeznaczeniu otaczają duże, brukowane dziedzińce; domy mieszkalne lokują się równolegle do wiejskiej ulicy i frontem do niej</p> <p>Na Powiślu, gdzie gospodarstwa są biedniejsze, a obejścia skromniejsze i złożone z mniejszej liczby budynków, domy mieszkalne są sytuowane także prostopadle do wiejskiej ulicy, a frontem do podwórza</p> <p>Należy odnotować także mniejsze obejścia o zredukowanym programie, służące zagrodnikom lub pracownikom najemnym</p>

Tab. 28. Model tradycji dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy (cd.)

A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	W chłopskich obejściach i poza nimi spotykamy wiele rozmaitych budynków służących produkcji rolniczej i drobnemu przemysłowi wiejskiemu; te nie tworzą jednak wyraźnych i jednolitych typów
A6	Typy budynków mieszkalnych	Za formę przewodnią przyjęto żuławskie i powiślańskie domy podcieniowe Na omawianym terenie występują inne, dość rozmaite formy wiejskich domów mieszkalnych, w dużej części inspirowanych budownictwem mieszczańskim, jednak nie tworzą wyraźnego i jednolitego typu
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 29. Model tradycji zespołu dla żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	Budownictwo kompleksu nie jest związane z jedną konkretną konstrukcją; powstawały tu zarówno drewniane obiekty szkieletowe, jak i wieńcowe, co więcej, w tych samych budynkach łączono oba rodzaje konstrukcji; często zrębowym ścianom parteru towarzyszą np. ryglowe szczyty, facjata itd. Stosownie do konstrukcji używano drewna drzew liściastych lub iglastych; w przypadku Żuław cały materiał trzeba było sprowadzać spoza regionu
B2	Konstrukcja dachów	Konstrukcja krokwiowo-jętkowa o wiązarach zamkniętych dołem belką stropową
B3	Pokrycie dachów	Początkowo strzechy słomiane i trzcinowe, ze względu na zamożność właścicieli i wzory idące z Gdańska szybko rozposzechniła się dachówka holenderka
B4	Ogólna kolorystyka	Ciemne belki ścian ryglowych kontrastują z bielonymi lub ceglanyimi polami wypełnień; czerwień ceramiki często pojawiała się na płaszczyznach połaci dachowych; drewno ścian zrębowych pozostawiano w kolorach naturalnych W zdecydowanych kolorach malowano najczęściej jedynie opaski okienne, okiennice i narożniki budynków W obiektach o detalu nawiązującym do architektury porządkowej elementy te malowano bardziej starannie; można mówić tu nawet o polichromii
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 30. Model tradycji dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych

C1	Kształt przestrzenny	<p>W formie, która utrzymała się od drugiej połowy XVIII wieku, są to obiekty o znacznych rozmiarach, parterowe, szerokofrontowe, o zwartej bryle, wzniesione na rzucie krótkiego prostokąta</p> <p>Przykrywają je dachy dwuspadowe o nachyleniu połaci około 45° i z powodu głębokiego rzutu dość wysokie</p> <p>W elewacji frontowej, ponad głównym wejściem, z kondygnacji dachu występuje duża wystawka, opierająca się z przodu na ozdobnej ramie słupowej i przekrywająca podjazd równoległy do frontu budynku</p> <p>Bryłę facjaty przykrywa mniejszy dach dwuspadowy w ten sposób, że kalenice obu dachów są na tej samej wysokości i spotykają się w jednym punkcie; front i szczyt wystawki są znakomicie wyeksponowane i starannie dekorowane</p>
C2	Rozwiązanie funkcji	<p>Parter domu jest przeznaczony i wykorzystywany wyłącznie jako mieszkanie, zresztą o dość wysokim standardzie</p> <p>Duże poddasze pełni funkcję magazynu płodów rolnych, przede wszystkim zbóż; luk ulokowany w stropie facjaty pozwala na sprawny załadunek i rozładunek wozu stojącego na podjeździe</p>
C3	Rozplanowanie	<p>Środek rzutu zajmuje poprzeczna sień o nieregularnym rzucie; dzieli ona plan budynku niesymetrycznie; po obu jej stronach znajdują się mieszkania: jedno złożone z trzech izb, drugie z dwóch; do każdego z mieszkań należy czarna kuchnia zlokalizowana przy sieni, w centralnej części domu</p>
C4	Urządzenia ogniowe	<p>Dwie czarne kuchnie ulokowane po obu stronach sieni; gotowano w ich wnętrzu lub na zewnątrz, odprowadzając dym do komina, podobnie jak w przypadku pieców grzewczych</p>
C5	Rozwój formy	<p>Najstarsze obiekty miały prawdopodobnie charakter bardziej spichlerzy z mieszkaniem niż chat wiejskich; wykazywały jednak wiele cech właściwych kolejnym etapom rozwoju: były piętrowe, wąskofrontowe, z wejściem od frontu pod słupowym podcieniem, a wewnątrz miały dwukondygnacyjną sień z galerią i wielkim kominem grzewczym</p> <p>Od początku XVIII wieku domy podcieniowe rozrastają się o skrzydło równoległe do drogi, również piętrowe; funkcja magazynowa jest z nich stopniowo eliminowana; dla wnętrza charakterystyczne są duże, piętrowe sienie z wewnętrzną galerią</p> <p>Najbardziej charakterystyczną formę domy podcieniowe uzyskują w drugiej połowie XVIII wieku</p> <p>Pod koniec XIX i przez pierwszą połowę XX wieku domy podcieniowe, zachowując tradycyjny kształt przestrzenny, nabierają charakteru wygodnych willi podmiejskich: miejsce spichlerza na poddaszu zajmują kolejne pokoje mieszkalne, a oszklone podcienie stają się werandami</p>

Tab. 30. Model tradycji dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych (cd.)

C6	Dekoracja plastyczna	<p>Najstaranniej opracowaną częścią domu była słupowa rama podcienia; można wyróżnić tu kilka jej rozwiązań: po pierwsze o proveniencji gotyckiej, z gęsto ustawionymi słupami i niemal stykającymi się mieczami; dalej barokowe, o słupach formowanych na kształt graniastych tralek i zaokrąglonym górą świetle przeszle (środkowe przeszło czasami poszerzano); wreszcie klasycystyczne, sięgające do form architektury porządkowej</p> <p>Jeżeli wystawka została wykonana w konstrukcji ryglowej, zdobiły ją dekoracyjne układy rygli i zastrzałów; ryglówka mogła wypełniać również trójkąty szczytów, choć częściej występuje tu szalowanie</p> <p>Sam wierzchołek szczytu zdobiły czasami drewniane tabliczki z inicjałem właściciela i datą wzniesienia obiektu; innym razem wiatrownice zastępował walek z cegieł układanych na sztorc; górny i dolne wierzchołki trójkąta szczytu podkreślały wtedy gotyckie zęby</p> <p>Całości dopełniały: starannie wykonana stolarka drzwi wejściowych, opaski okienne i okiennice oraz deski zasłaniające ostatki konstrukcji wieńcowej</p> <p>Ogólnie duża rozpiętość jakości architektury: od najprostszych rozwiązań ludowych do projektów zawodowych architektów, wykonywanych przez miejskich rzemieślników i z udziałem najlepszych warsztatów</p>
Źródło: opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 12. DOMY PODCIENIOWE POMORZA I PÓLNOCNEJ WIELKOPOLSKI



Ryc. 150. Pomorze, północna Wielkopolska (Krajna), Kujawy, ziemie dobrzyńska i chełmińska w regionie bałtyckim; poziomym i pionowym szrafowaniem zróżnicowano regiony (oprac. autora)

12.1. Wprowadzenie w problematykę pomorskich i wielkopolskich domów podcieniowych

Na terenach rozciągających się w dolnym biegu Wisły, głównie na lewym jej brzegu i dalej w głąb lądu (ryc. 150), spotykamy charakterystyczny typ chat podcieniowych, różnych od domów żuławskich i powiślańskich oraz innych form występujących na obszarach wokół Morza Bałtyckiego. Domom tego typu indywidualny charakter nadaje wąskofrontowa fasada. Elewacja ta cofa się w podcieniu w kondygnacji przyziemia, podczas gdy duży, trójkątny szczyt dachu wychodzącego do przodu opiera się na drewnianej ramie słupowej.

12.2. Zasięg kompleksu domów podcieniowych

Domy podcieniowe tworzyły w przeszłości duży i pod wieloma względami wyrazisty kompleks na obszarze kilku jednostek etnograficznych północnej Polski. Występowały one bardziej lub mniej powszechnie na Kaszubach, Kociewiu i Kujawach, w Borach Tucholskich oraz w tej części Wielkopolski, która leży na północ od Noteci i jest nazywana Krajną. Oprócz wymienionych do kompleksu domów podcieniowych należy zaliczyć jeszcze ziemie: chełmińską i dobrzyńską, które lokują się na prawym brzegu Wisły.

Dawniej podobne domy podcieniowe występowały także w południowo-wschodniej części Mazowsza, które nazywa się czasami Mazowszem Rawskim; te znamy jednak już tylko z literatury¹. Dalej domy podcieniowe wznoszono w głębi ziem polskich, na Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie, już jednak w nieco odmiennych formach.

Forma domów podcieniowych dobrze potwierdza opinię, że podcienie to element wyróżniający całą polską architekturę drewnianą. Podcienie o podobnych kształtach mają w Polsce nie tylko omawiane chaty, ale także np. domy małomiasteczkowe, karczmy i spichlerze, a korpusy drewnianych kościołów obiegają zadaszone słupowe galerie, tzw. *soboty*.

Domy podcieniowe na terenie omawianego kompleksu nie stanowią jedynej, czy nawet dominującej formy chłopskiego mieszkania. W czasach, do których odnoszą się badania etnograficzne, a więc w XIX i XX wieku obiekty te współistniały z drewnianymi chałupami szerokofrontowymi, najczęściej wyposażonymi w czarną kuchnię. W odróżnieniu od nich domy podcieniowe stanowią jednak formę oryginalną i wyrazistą, one więc będą głównym przedmiotem opracowania i wyróżnikiem całego omawianego kompleksu.

12.3. Środowisko przyrodnicze Pomorza i Wielkopolski

Warunki fizyczne na terenach wchodzących w obręb zakreślonego powyżej obszaru są zbliżone do kompleksów sąsiadujących z nim od zachodu i wschodu. Cały obszar omawianego kompleksu to tereny nizinne, jednak ze względu na jego rozległość, o dość zróżnicowanej morfologii: Począwszy od zupełnie płaskich równin Kujaw, poprzez lekko faliste moreny denne, aż do pagórkowatych wałów moren czołowych Szwajcarii Kaszubskiej. Przeważnie dominują pojeziora polodowcowe i sandry. W większości występują tu gleby niższych kategorii, głównie bielcowe i płowe. Piaskowe sandry Krajny i Borów Tucholskich do dziś w znacznym stopniu porastają lasy. Jedynie tzw. Czarne Kujawy są enklawą czarnoziemów, należących do najlepszych gleb w Polsce.

12.4. Krajobraz kulturowy kompleksu domów podcieniowych

W pierwszej kolejności należy skonstatować, że zasięg domów podcieniowych odpowiada obszarowi, do którego skurczyło się władztwo Słowian nad Bałtykiem w wyniku średniowiecznej kolonizacji wewnętrznej i który nie zmienił się do 1945 roku. Był to teren w kształcie zwężającego się ku północy klina, który sięgał wybrzeża między ujściem Łeby a Gdańskiem.

Zasięg omawianego kompleksu z grubsza odpowiada więc północno-zachodnim granicom przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, co ma znaczenie z dwóch istotnych powodów. Po pierwsze na tym terenie bez jakiegokolwiek podbudowy ideologicznej organizowano osadnictwo i życie gospodarcze, opierając się głównie na ludności miejscowej, polskiej (w tym także kaszubskiej).

Po wtóre w społeczeństwie Polski przedrozbiorowej szlachta zdobyła i utrzymywała zdecydowaną przewagę polityczną i gospodarczą. Dla krajobrazu kulturowego ten fakt skutkował niespotykanym w innych omawianych dotychczas kompleksach rozwojem folwarków pańszczyźnianych, których zabudowa

¹ Pewną liczbę takich obiektów we wsi Łaszczyn przytacza Z. Gloger [66].

i grunty nawarstwiały się na strukturę osadnictwa średniowiecznego, częściowo je zniekształcając². Innym zjawiskiem charakterystycznym dla ziem dawnej Rzeczypospolitej była rozdrobniona własność ubogiej szlachty, pojawiająca się na omawianym obszarze w niektórych okolicach Kaszub³.

12.5. Rozmiary i kształt przestrzenny domów podcieniowych

Swoista forma domów podcieniowych nie była zarezerwowana dla którejkolwiek z grup majątkowych, które przed kapitalistycznymi reformami XIX wieku składały się na wiejską społeczność. Domy takie wznosili zarówno zagrodnicy (ryc. 151b), jak i bogaci gospodarze, nazywani na Pomorzu gburami (ryc. 151a). Budowała je również szlachta dla pracującej w jej majątkach służby folwarcznej. W związku z tym obiekty z omawianej grupy bardzo różnią się rozmiarami. Dla przykładu szerokość frontu w zachowanej chacie rybaka z Wdzydz Tucholskich wynosi zaledwie 4,6 m, z kolei duży dom podcieniowy z Pułkowa Wielkiego ma front szerokości 10,4 m.



Ryc. 151. Domy podcieniowe w skansenie we Wdzydzach Kiszewskich: a) rybacka chatka ze Wdzydz Tucholskich; b) dwukrotnie szerszy od niej dom gburą z Nakli (fot. autora)

Niezależnie od rozmiarów przestrzenny kształt domów podcieniowych jest bardzo podobny. Budynek tego typu wznoszono na rzucie stosunkowo krótkiego, „krępego” prostokąta. Stosunek długości domu do jego szerokości zawiera się na ogół w przedziale 1,3–1,5. Do wyjątków należą obiekty dłuższe, gdzie stosunek boków prostokąta rzutu wyraża się wielkością 2,0, a nawet 2,5. Ogólnie można powiedzieć, że bryła pomorskiego domu podcieniowego jest raczej zwarta.

Parterowy, zwarty korpus domu podcieniowego przykrywa prosty, dwuspadowy dach. Ważniejszą rolę odgrywa tu z elewacji szczytowych, która jest zwrócona ku wiejskiej drodze. Tu znajduje się główne wejście do wnętrza, jako że dom podcieniowy zalicza się do kategorii obiektów wąskofrontowych. W tym miejscu należy zauważyć grupę obiektów, które mają jedynie szczyt frontowy, z tyłu zaś trzecią, trójkątną połą dachową⁴.

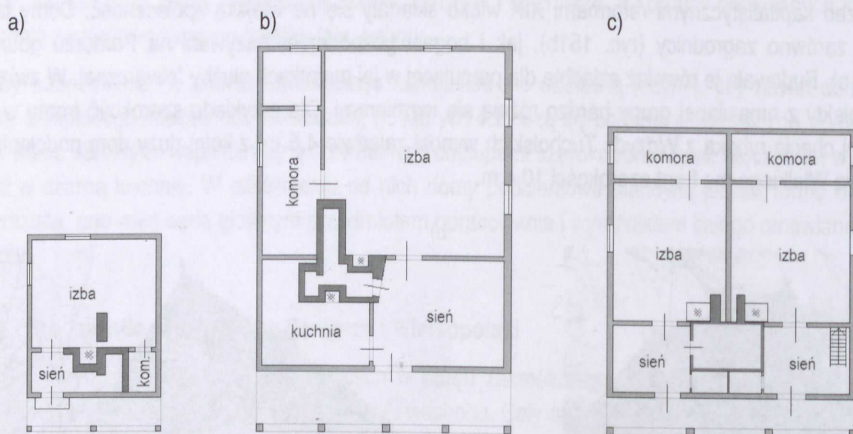
² Procesy rozwoju szlacheckich folwarków pańszczyźnianych dotyczyły poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej w różnym stopniu. Na Pomorzu zachowało się stosunkowo dużo oczynszowanych chłopów, zwanych tu gburami oraz chłopów wolnych od powinności pańszczyźnianych, tzw. *lemanów*.

³ Przykładami dawnych zaścianków na Kaszubach mogą być wsie Szlachta i Brzeźnica Szlachecka.

⁴ Dach w połowie kopertowy i z jednym szczytem z przodu mają chaty bez podcienia z Wólki Dużej i z Dzierzna (zinventoryzowane przez J. Świącha) oraz chaty podcieniowe ze wsi Skępe (obecnie na terenie Parku Etnograficznego w Toruniu) i z Karnkowa (zinventoryzowana przez I. Tłoczka).

12.6. Amfiladowe rozplanowanie domu

Najstarsze zachowane i zarejestrowane domy podcieniowe mają tylko jeden trakt (ryc. 152a). Najbardziej istotną cechą ich rozplanowania jest amfiladowy układ pomieszczeń, które zajmowały całą szerokość budynku. Wchodząc do wnętrza przez drzwi z podcienia i idąc w głąb domu, trzeba było przejść kolejno przez przedsionek i dużą reprezentacyjną izbę – świetlicę (początkowo jedyną izbę w obiekcie) – do komory na końcu budynku, przy tylnej ścianie szczytowej⁵ (ryc. 152).



Ryc. 152. Układ amfiladowy charakterystyczny dla domów podcieniowych – podcień, sien, izba i czasami jeszcze komora na końcu rzutu: a) jednotraktowa chałupa ubożego Kaszuby z Kłęczna; b) duży, półtraktowy dom gburcki z Nakli; c) dwuraktowy i dwurzędny bliźniak (dworski?) ze Zbójna koło Torunia (rys. autora)

12.7. Materiały i konstrukcja ścian

Podstawowym surowcem do wznoszenia ścian domów podcieniowych było drewno drzew iglastych, przede wszystkim sosny, pospolitej na tych terenach. Wznoszono je w konstrukcji wieńcowej z belek obrobionych do przekroju prostokątnego, uzyskiwanego metodą ręcznego obciosywania toporem. Krańdziaki składające się na zrąb ścian przewiązywano w węglach za pomocą złącza płetwowego – zwanego również jaskółczym lub rybim ogonem – pozostawiając dość krótkie ostatek lub przycinając końce belek do lica ścian.

Wznosząc domy podcieniowe dla uboższych kategorii społeczności wiejskiej, ale również na terenach, które zostały w znacznym stopniu wylesione już u progu czasów nowożytnych – jak np. Kujawy – stosowano techniki pozwalające zagospodarować materiał o niższej jakości. Dzięki ekonomicznej konstrukcji wykorzystywano odcinki drewna o różnej, przeważnie małej długości i różnym przekroju. W tym celu w wążek ścian wieńcowych wprowadzano pionowe łątki pośrednie, najczęściej flankujące otwory okienne i drzwiowe, tak że od razu odgrywały rolę ościeży. Innym ekonomicznym rozwiązaniem było wznoszenie ścian w całości w konstrukcji sumikowo-łątkowej⁶. Należy jeszcze zauważyć, że sporadycznie domy podcieniowe wznoszono w konstrukcji ryglowej, przede wszystkim na obszarze Krajny.

⁵ Jeśli taka komora w ogóle występowała, pewna bowiem liczba obiektów jest jej w ogóle pozbawiona.

⁶ Taką konstrukcję ma chałupa ze wsi Biskupin, obecnie eksponowana na terenie rezerwatu archeologicznego.

Zachowały się dwie takie chaty, obie w powiecie złotowskim – w Głubczynie (ryc. 153) i w Starej Świętej; kilka kolejnych jest opisanych w literaturze przedmiotu. Poza konstrukcją ścian ich forma nie odbiega od typowego rozwiązania przestrzennego i planu domów podcieniowych.



Ryc. 153. Przykład podcieniowego domu o konstrukcji ryglowej z Głubczyna, obecnie eksponowany w Osieku nad Notecią (zbiory autora)

12.8. Konstrukcja i pokrycie dachu

Dwuspadowy dach o konstrukcji krokwiowej wznoszono nad domami podcieniowymi. Krokwie parami tworzyły wiązary wzmocnione poziomą jętką. Mogły one być dołem otwarte i niezależne od ułożenia belek konstrukcji stropu lub wiązać się z tymi belkami w kształt dużych, równoramiennych trójkątów.

Okap uzyskiwano, przedłużając krokwie poniżej miejsca oparcia belki stropowej. W przypadku trójkątnych wiązarów zamkniętych wymagało to zastosowania swoistego złącza ciesielskiego. Na krokwie nie nabijano tu tzw. przypustnic, stąd każda z dwóch połaci dachowych stanowiła jednolitą płaszczyznę bez wklęsłego przełamania, przebiegającego poziomo. Zgodnie z logiką takiej konstrukcji krawędzie dachu od strony ścian wzdłużnych mogły tylko nieznacznie wystawać poza obrys budynku. Okap był niewielki nie tylko od strony zewnętrznych ścian wzdłużnych, ale również przy szczytach, tak więc przestrzeń osłonięta od opadów atmosferycznych była wyjątkowo płytka. Dach pokrywała strzecha słomiana, rzadziej trzciniowa, którą wykonywano techniką rozścielania.

12.9. Komin sztagowy, kuchnia – dalszy rozwój planu

Pomorskie domy podcieniowe dość wcześnie, w porównaniu z np. domami halowymi, zostały wyposażone w kominy. Jak się wydaje, proces obudowywania paleniska ścianami, początkowo tylko z trzech stron, rozpoczął się już w średniowieczu⁷. Jakiś czas później urządzenia ogniowe przybrały kształt kominów sztagowych, o których mamy już informacje w materiałach z XVII wieku⁸. Zachowane przykłady pochodzą z drugiej połowy XVIII wieku. Komin sztagowy na wysokości od ziemi do stropu murowany był z cegły glinianej lub ceramicznej. Wyżej komin kształtowano na strukturze zbudowanej z drewnianych listew czy żerdzi, które zbiegały się ku wylotowi powyżej pokrycia dachu, bynajmniej nie schodząc się w jednym punkcie, lecz formując kształt ściętego stożka. Ruszt taki owijano słomianymi powrościami i obrzucano gliną. Komin sztagowy miał wewnątrz służące jedynie jego utrzymaniu i ewentualnie wędze-

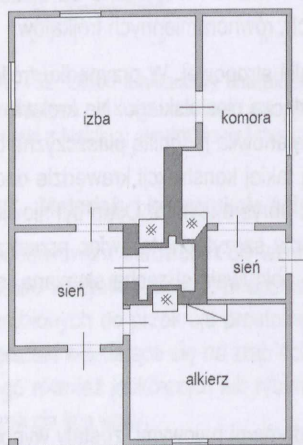
⁷ Taką pogląd prezentuje J. Knyba [85, s. 199].

⁸ Inwentarze starostw: puckiego i kościerskiego zawierają instrukcje dla sołtysów i członków rad wiejskich, dotyczące wykonywania takich kominów.

niu, zwłaszcza ryb w chatach rybackich. Było ono zbyt ciasne, by wewnątrz urządzić palenisko, czym zasadniczo różni się od czarnej kuchni. Do wnętrza komina odprowadzano dym początkowo pochodzący z palenisk kuchennych, częściowo zagłębionych we wnęki wchodzące w jego obrys, w późniejszym okresie także z pieców grzewczych. Osobliwością domów podcieniowych i świadectwem ich słowiańskiego pochodzenia jest sporadyczne występowanie w obrębie komina sztagowego masywnych pieców-piekarników, tak charakterystycznych dla wschodniej Polski i terenów leżących dalej na wschód.

Komin sztagowy w obrębie planu domu podcieniowego lokuje się w specjalnie powiększonym przedsionku, bezpośrednio przy ścianie izby. Obsługuje on jeden lub dwa trzony kuchenne, które mogą znajdować się w izbie lub w przedsionku. Z przedsionka z czasem wyodrębnia się w osobne pomieszczenie kuchnia, do której przenosi się teraz gotowanie.

Rozwój planu domu podcieniowego następował w kierunku poprzecznym przez poszerzenie rzutu o drugi trakt. Początkowo trakt ten był stosunkowo wąski, później urządzono w nim zamiast na końcu domu komorę. Wraz ze zwiększaniem szerokości bocznego traktu komora awansowała najpierw do roli alkierza (ryc. 152b), w końcu stała się drugą izbą o bardziej prywatnym charakterze. W toku dalszego rozwoju planu domu podcieniowego, w wyniku poszerzenia jego rzutu, pojawiła się następna, mała izba od frontu (ryc. 154).



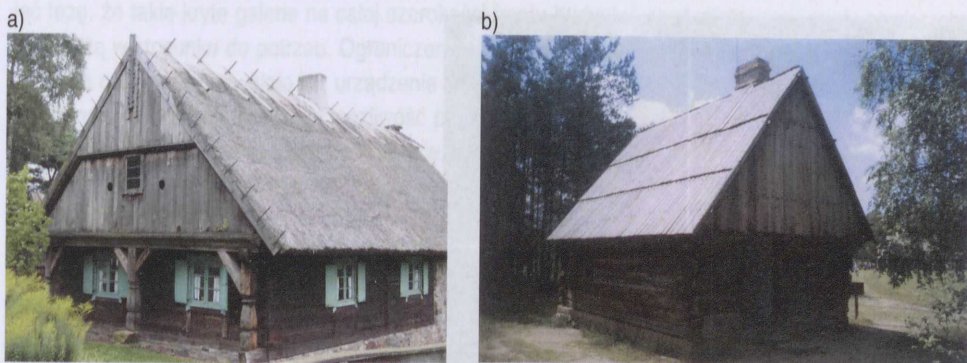
Ryc. 154. Uzyskanie dodatkowej izby dzięki rezygnacji z podcienia pełnej szerokości – rzut domu ze Skorzewa (rys. autora)

12.10. Funkcja i forma frontowego podcienia

Całą szerokość tej elewacji w pasie przyziemia (lub tylko jej część zbliżoną do połowy) zajmuje podcień oparty na rzędzie trzech–sześciu drewnianych słupów. W domach pomorskich nie odgrywa on roli przejazdu, stąd jego niewielka głębokość i wysokość. Pod względem funkcjonalnym podcień jest zadaszonym miejscem przechowywania podręcznych narzędzi, wykonywania pod dachem drobnych prac gospodarskich, służącym do odpoczynku po pracy. Przebywająca tu osoba ma widok na to, co się dzieje na wiejskiej ulicy.

Do omawianej grupy należy pewna liczba małych domów wąskofrontowych, które mają płytkie podcienie wsparte na konstrukcji wspornikowej typu „rysie” albo które podcienia nie mają wcale. Oba rozwią-

zania należy uznać za prostsze i oszczędnościowe, brak jednak przesłanek, by uznać je za starsze lub pierwotne w stosunku do podcienia opartego na rzędzie drewnianych słupów⁹ (ryc. 155b).



Ryc. 155. Przykłady form pokrewnych szczytowym podcieniom domów pomorskich i wielkopolskich: a) płytkie, dekoracyjne podcienie w szerokofrontowej mazurskiej chacie z Gązwy – obecnie ekspozycja w Olsztynku; b) przyzba, czyli wysunięcie szczytu przed front na wspornikach w domu chałupnika z miejscowości Zazdrość – ekspozycja we Wdzydzach Kiszewskich (fot. autora)

Szeroki frontowy podcień, przekryty przedłużonym dachem i oparty na rzędzie słupów, ma bardzo reprezentacyjny charakter i z reguły jest starannie opracowany plastycznie. Przestrzeń przed głównym wejściem do budynku podcieniowego przekrywa przedłużona konstrukcja dachowa, która z jednej strony opiera się o zrąb ścian budynku, a z drugiej na pionowej, drewnianej ramie, ustawionej równolegle do ściany wejściowej. Składające się na nią słupy, jaki i jednorodny rygiel-oczep mają przekroje większe niż belki występujące w zrębie ścian. Rama dołem opiera się na fundamencie z kamieni polnych spojenych gliną bezpośrednio lub za pośrednictwem drewnianej podwaliny. Czasami poszczególne słupy stoją na osobnych dużych głazach. Górą ramę wiążą z wieńcem ścian zrębowych belki oczepowe ścian wzdłużnych, przedłużone nad podcień. Rama składa się z kilku słupów, najczęściej czterech–pięciu, ujętych górą poziomym rygłem. To daje trzy lub cztery otwarte dołem przęsła o prostokątnym kształcie, proporcjach zbliżonych do kwadratu i mniej więcej równej rozpiętości. Słupy łączą się z belką oczepu na czop, przy czym ze względów estetycznych złącza te bywają bardziej złożone. Aby taka konstrukcja nie odkształcała się w swej płaszczyźnie, poszczególne węzły ramy są usztywnione za pomocą mieczy lub zwieraczy. Umieszczano je u góry każdego z przęseł po dwa przy każdym słupie, ale przy skrajnych jeden pozostawał w płaszczyźnie ramy, drugi zaś był ustawiony prostopadłe i usztywniał ramę w kierunku wzdłuż osi budynku. Tu również stosowano złącza na czop, chętniej jednak na nakładkę, ten bowiem rodzaj złącza stwarzał większe możliwości ozdobnego ukształtowania. Odpowiednio podcinając dolne płaszczyzny rygla i zastrzałów, uzyskiwano zamknięcie górą światła przęsła łukiem odcinkowym lub o kształcie owalnym. Być może, miały one w ten sposób upodabniać się do przesklepionych arkad podcieni renesansowych kamienic. Drewniane słupy na wysokości od ziemi do zastrzałów najczęściej są proste, bez jakiegokolwiek profilowania. Czasami jednak w starszych obiektach fazowano je w taki spo-

⁹ Dobrym przykładem jest tu chałupa z miejscowości Zazdrość w Borach Tucholskich, obecnie eksponowana w skansenie kaszubskim we Wdzydzach Kiszewskich, oraz wspomniana już chata z pałuckiego Biskupina, która pierwotnie podcienia nie miała.

sób, aby przypominały kształtem barokowe balaski, ale zawsze zachowując graniasty kształt, co świadczy o głębokiej znajomości pracy tego elementu (ryc. 156).



Ryc. 156. Dom z Pukowa Wielkiego – obecnie eksponowany na terenie skansenu w Kłóbce (zbiory autora)

Ponad rygłem ramy podcienia wznosił się duży trójkątny szczyt. Jego płaszczyznę wypełnia deskowanie. Deski najczęściej są układane pionowo, rzadziej ukośnie, po obu stronach osi symetrii, równolegle do połaci dachowych. Daje się zauważyć, że na frontowy szczyt specjalnie dobierano deski długie i bardzo szerokie. Może to świadczyć o pewnej fascynacji tarcicą w czasach, kiedy była materiałem droгим, a przez to prestiżowym i reprezentacyjnym. Boczne krawędzie poszytego strzechą dachu od strony szczytu zasłaniają na całej jej grubości proste deski wiatrownic. W miejscu, gdzie wiatrownice schodzą się w najwyższym punkcie na osi fasady, pojawia się pazdur wieńczący całą kompozycję (ryc. 157b).

Ściana w głębi podcienia, co bardzo charakterystyczne, z zasady jest pozbawiona otworów okiennych. Znajdują się tu tylko drzwi, z reguły jednoskrzydłowe¹⁰. Na prostym skrzydle z kilku desek połączonych spągami nabijano frezowane deseczki w ozdobne układy typu pojedyncze lub zwielokrotnione karo.



Ryc. 157. Domy z podcieniami narożnymi z Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach Kiszewskich: a) chata ze Skorzewa od razu wzniesiona z frontowym alkierzem; b) chata z Piechowic z wtórnie zabudowaną połową podcienia (fot. autora)

¹⁰ Jest to rozwiązanie zdecydowanie różne od żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych oraz domów podcieniowych rejonu dolnej Odry. W tych obiektach regułą było umieszczanie okien w podcieniu, choć ich funkcjonalność budzi wątpliwości.

Na zdjęciach archiwalnych widać, że właściciele i mieszkańcy domów podcieniowych często zabudowywali deskami część podcienia, uzyskując w ten sposób dodatkowe pomieszczenie. Można więc przyjąć tezę, że takie kryte galerie na całej szerokości frontu budynku, choć efektowne, miały powierzchnię zbyt dużą w stosunku do potrzeb. Ograniczenie wielkości przyzby do samego narożnika w nowo wznoszonych obiektach pozwalało na urządzenie w części frontowej drugiej, w miarę niezależnej izby, bo położonej przy kominie i mającej możliwość podłączenia do niego urządzeń ogniowych. Nic więc dziwnego, że rozwiązanie to rozpowszechniło się i obecnie wśród zachowanych obiektów te z podcieniem narożnym są w przewadze (ryc. 157).

12.11. Podcieniowe domy bliźniaki

Posiadamy wiadomości o domach podcieniowych wznoszonych jako budynki dwurodzinne. Obiekty takie znajdowały się np. we wsiach Zbójno (powiat Lipno) i Leśno (powiat Chojnice) i służyły prawdopodobnie robotnikom folwarcznym. Zachowywały ustawienie szczytowe i typowy kształt zewnętrzny. Tu jednak spod podcienia do środka wiodło dwoje drzwi rozłożonych symetrycznie po obu jego stronach. Wnętrze było podzielone na dwa identyczne mieszkania wzdłuż podłużnej osi budynku (ryc. 152c). Obie części bliźniaka obsługiwał wspólny komin.

12.12. Kolorystyka domów podcieniowych

Na omawianym terenie w zasadzie nie ma zwyczaju malowania czy to drobnych elementów architektonicznych, czy to ścian w całości. Kolorystykę domów podcieniowych determinują naturalne barwy materiałów użytych do budowy, a ich paleta jest bardzo ograniczona. O ciepłym, ale i dość ciemnym kolorystyce architektury kompleksu decydują barwy strzechy płowiejącej na deszczu i słońcu i czerniejącej z wiekiem drewno ścian.

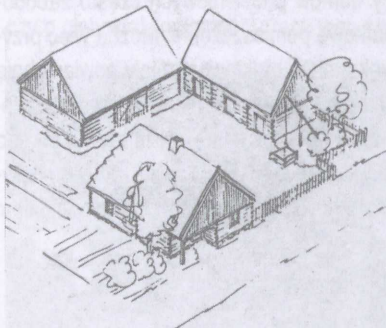
Na południu, dalej od wybrzeży Bałtyku ściany domów podcieniowych czasami bielono wapnem¹¹ (ryc. 156), pozostawiając np. szczyty w naturalnym kolorze drewna. Miejskami pojawiały się tu prymitywne ornamenty o charakterze jak gdyby poziomych fryzów, malowanych rytmicznymi pacnięciami pędzla maczanego w farbie wapiennej.

12.13. Domy podcieniowe w chłopskim obejściu

Ustawienie domu podcieniowego w obrębie chłopskiej działki siedliskowej jest stałe. Zawsze lokuje się osi wzdłużną prostopadle do wiejskiej drogi, zwrócony frontem w jej kierunku. Nigdy nie stoi na środku, lecz z boku, przy jednej z granic sąsiedzkich. Położenie gospodarczego podwórza zależy od szerokości siedliska. Jeśli działki były szerokie, obejście znajdowało się z przodu, bezpośrednio przy wiejskiej drodze (ryc. 158). Z terenu Krajny, z miejscowości Dźwierszno Wielkie, mamy przykład zagrody, w której podwórze oddziela od drogi zrębowy budynek bramny. Można jednak przypuszczać, że jest to przeniesienie wzorów z pobliskiego Pomorza Zachodniego¹².

¹¹ W ten sposób jest eksponowana np. chałupa z Pułkowa Wielkiego na terenie skansenu w Kłóbce.

¹² Podobne oddziaływania wzorów zachodniopomorskich budynków bramnych odnajdujemy na Kaszubach. W Kaszubskim Parku Etnograficznym, w zagrodzie gburskiej z Nakli, jest eksponowany budynek bramny w wtórnie urządzonej mieszkaniami dla robotnika rolnego.



Ryc. 158. Typowa zagroda na planie litery „U”, otwarta w kierunku wiejskiej drogi, najczęściej towarzysząca domom podcieniowym – przykład z Więclawic koło Lipna (źródło: G. Ciołek [46])

Gdy działka siedliskowa była węższa, obejście przesunęło się w jej głąb. Podwórkó wraz z otaczającymi je obiektami stanowiło jakby drugi rzut zabudowy, od frontu zasłonięty ogrodem lub sadem i domem podcieniowym. Zwyczajowo znajdowały się tu stodoła, chlewik, stajnia i obora zintegrowane w różnych układach. Zdarzały się także spichlerze, zasobowe piwniczki i piece chlebowe, gdy nie było ich we wnętrzu domu. Obiekty gospodarcze miały charakter utylitarny, typowy, były raczej pozbawione zdobier i detalu. Nadmiernie jeszcze, że Kaszubi, podobnie jak Warmiacy, mieszkając w pobliżu dużych społeczności protestanckich, deklarowali przynależność do Kościoła katolickiego, wznosząc na froncie zagrody małe kapliczki.

12.14. Geneza domów podcieniowych

Domy podcieniowe odkryli dla nauki dwaj niemieccy badacze – Rudolf Henning¹³ i August Meitzen¹⁴ w 80. latach XIX wieku. Obaj odnotowali je przy okazji ogólnych rozważań na temat klasyfikacji i genezy niemieckiego budownictwa chłopskiego. Ich poglądy w części dotyczącej wędrowek dawnych Germanów i przenoszenia rozmaitych form budownictwa są dziś na tyle anachroniczne, że nie ma potrzeby ich tu przytaczać i z nimi polemizować. Na korzyść obu autorów należy jednak zapisać fakt, że jako pierwsi zauważyli dom podcieniowy jako typ, w dodatku wyrazisty i efektowny. Atrakcyjne przedstawiała się ich teza o podobieństwie i ewentualnym pokrewieństwie między domami podcieniowymi a megaronami wznoszonymi w starożytności w obrębie niektórych kultur śródziemnomorskich.

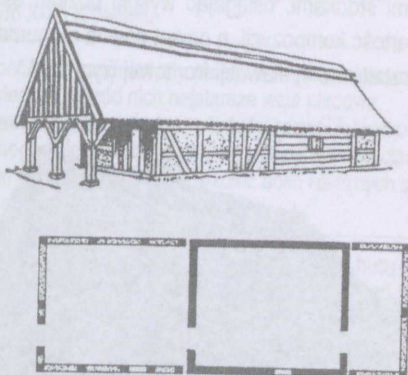
Inną koncepcję genezy domów podcieniowych sformułował Adam Miłobędzki. W jego ujęciu decydującą rolę w uformowaniu się typu domów podcieniowych miała polska szlachta. Z badań Józefa Burszty nad budownictwem wiejskim pierwszej połowy XVII wieku na terenie Krajny wynika, że domy chłopskie nie powstawały w sposób spontaniczny, jak w XIX czy XX wieku¹⁵. Przed uwłaszczeniem, w okresie rozwoju folwarku pańszczyźnianego, akcja wznoszenia budynków była organizowana i kierowana przez dziedzica – właściciela wsi, za pośrednictwem administracji dworskiej. Stąd wydaje się wielce prawdopodobne, że szlachta, odbudowując wsie po kolejnych wojnach czy pożarach lub po prostu porządkując ich zabudowę, nadawała wiejskim ulicom, zwłaszcza prowadzącym do dworu czy kościoła, bardziej

¹³ R. Henning, *Das deutsche Haus in seinen Entwyklung*, Berlin 1882.

¹⁴ A. Meitzen, *Das deutsche Haus in seinen volkstümlichen Formen*, Berlin 1882.

¹⁵ J. Burszta przeanalizował wyjątkowo skrupulatne zapiski anonimowego ekonomy z pierwszej połowy XVII wieku na temat budownictwa w podległych mu folwarkach, a wnioski opublikował w pracy [43, s. 104–139].

reprezentacyjną formę (ryc. 159). Temu celowi służyło wznoszenie po obu stronach efektownych domów, których podcienie stanowiły namiastkę wysokiej architektury miejskiej.



Ryc. 159. Rekonstrukcja domu chłopskiego z pierwszej połowy XVII wieku na podstawie zapisków ekonoma zatrudnionego w kluczu runowskim (źródło: J. Burszta [43])

Nie przesądzając w tym miejscu sprawy, wydaje się, że domy podcieniowe rzeczywiście są typem bardzo starym, a w przeszłości bardziej rozpowszechnionym. Książd Jędrzej Kitowicz w odniesieniu do czasów króla Augusta III pisze: *W tym tylko różnica była (...), że dworek szlachecki (zagrodowego) miał dwie izby po rogach, a sień pośrodku, gdy przeciwnie u chaty chłopskiej sień jest z czoła za nią izba, a w tyle komora*¹⁶. Wydaje się, że można zaryzykować tezę, że typ domu podcieniowego rozwinął się wprost z prymitywnej jednonętrowej chaty słowiańskiej. Podczas badań archeologicznych na terenach słowiańskich w warstwach pochodzących z okresu średniowiecza odślaniano prawie wyłącznie relikty kwadratowych w rzucie domów zrębowych¹⁷. Jeśli założymy, że te budynki przykrywały dachy dwuspadowe o konstrukcji najprawdopodobniej ślegowej, to istnieją dwie możliwości ich ukształtowania. Mogły być one ustawione kalenicą równolegle lub prostopadłe do ściany wejściowej.

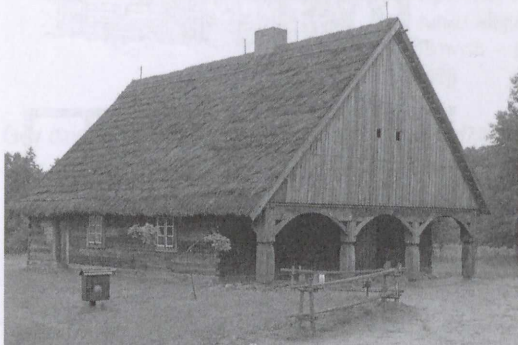
Rozpatrzmy to zagadnienie dokładniej. Wejście w ścianie wzdłużnej, równoległej do kalenicy, pozwala lepiej rozwiązać komunikację wewnątrz domu, ale odnosi się to wyłącznie do budynków o większej liczbie pomieszczeń (przynajmniej sień i dwie izby), a nie do prymitywnych obiektów jednonętrowych. W dodatku podczas deszczu woda spadająca z okapu stwarza przed wejściem trudną do przebycia barierę. Ulokowanie wejścia do rozważanego obiektu w ścianie szczytowej wydaje się bardziej naturalne, po tej stronie bowiem nie ma ociekającego deszczówką okapu, za to istnieje możliwość wytworzenia przed wejściem do budynku osłoniętej przestrzeni przez przedłużenie do przodu połączy dachowych. Analogiczną formę, oprócz oczywiście „odcięcia” obiektu od gruntu, mają np. szczytowe spichlerzyki typu świronek (patrz dziesiąty rozdział) i mieszkania-spiżarnie Lapończyków na dalekiej Północy (patrz szósty rozdział).

¹⁶ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa, PIW 1985, s. 270, ISBN 83-06-02684-5.

¹⁷ W latach 60. XX wieku, w związku z obchodami tysiąclecia państwa polskiego, przebadano archeologicznie szereg stanowisk osadnictwa słowiańskiego z IX, X i XI wieku. Kwadratowe domy zrębowe stwierdzono między innymi w grodzie opolskim, w osadzie rybackiej w Gdańsku i osadzie nad rzeką Mleczna w Radomiu.

12.15. Wyraz architektoniczny

Budowniczości dawnych chat wiejskich mieli niezwykle skromne możliwości kształtowania wyrazu architektonicznego. Pomimo to przy wznoszeniu domów podcieniowych bardzo umiejętnie operowali prostymi środkami, osiągając wysoki poziom estetyczny. Budynek z tej grupy cechuje prostota kształtu, zwartość kompozycji, a nawet pewna monumentalność wyrazu, uzyskiwane głównie dzięki dekoracyjnie ukształtowanej elewacji frontowej (ryc. 160).



Ryc. 160. Chałupa z Kamiennego Smuga na terenie skansenu w Kłóbce jako przykład starannego opracowania formy podcienia frontowego (zbiory autora)

Zachowane chaty podcieniowe prezentują się bardzo efektownie, a pamiętajmy, że w przeszłości, kiedy występowały w większych zespołach, ich podcieniowe fasady tworzyły luźne pierzeje wielu wiejskich ulic. Tak opisuje je Józef Ignacy Kraszewski: *Jakże piękne były te chaty przed stuleciem, a nawet przed pół wiekiem stawiane, każda węższym bokiem zwrócona do gościńca z małą wystawką pod dachem, na trzech słupach strojnie przyrządzonych spoczywał przewieszony szczyt domu. Słupy połączone łukiem, misterną ciesielską robotą największą były domu ozdobą*¹⁸.

12.16. Model tradycji architektonicznej dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski

Właściwości architektury wernakularnej, które wyróżniają kompleks domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski na tle obszaru Morza Bałtyckiego, uporządkowano i ujęto w formie tabelarycznej zgodnie z modelem tradycji architektonicznej (tab. 31–33).

Tab. 31. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy

A1	Środowisko	W przeszłości szatę roślinną stanowiły lasy mieszane i liściaste. Krajobraz ogólnie południowy, urozmaicony, z pełnym wachlarzem morfologicznych form i utworów glacialnych: moreny denne i wały moren czołowych, pojezierza, sandry, ozy, drumliny i głazy narzutowe; na tym tle pewną odrębność wykazują czarnoziemy na równinnych Kujawach oraz mady na tarasach w szerokich dolinach rzecznych.
----	------------	---

¹⁸ Ułamek o architekturze, przypisywany J.I. Kraszewskiemu, *Przyjacieł Ludu*, 1838, t. 2, rok 5, nr 48, s. 1–3.

Tab. 31. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy (cd.)

A2	Rodzaj osadnictwa	Zdecydowanie przeważa forma skupiona, najczęściej o jeszcze średniowiecznej proveniencji; osadnictwo rozproszone jest skutkiem reform XIX i XX wieku
A3	Formy osad	Duża różnorodność form osadniczych; należy wymienić lokacyjne wsie średniowieczne, wśród nich najstarsze wsie placowe (okolnice i owalnice), nieco młodsze ulicówki; rozwój folwarku pańszczyźnianego zniekształcał istniejące układy wsi włościąskich; rzędówki bagienne budowane wzdłuż dolin rzecznych są świadectwem osadnictwa tzw. ołędów
A4	Formy siedlisk	Najczęściej obejścia otwarte, w których stojące osobno budynki tworzyły w planie literę „U”, a od wiejskiej ulicy podwórze oddzielał tylko płot; dom stał z boku obejścia, w ustawieniu szczytowym, podcieniem w kierunku drogi Szerokofrontowe budynki mieszkalne stawiano frontem do wiejskiej ulicy, a obejście znajdowało się z tyłu; w takiej zagrodzie budynki gospodarcze otaczały z czterech stron podwórze o rzucie krótkiego prostokąta lub kwadratu, nie łącząc się jednak ze sobą
A5	Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej	Indywidualne chłopskie spichlerze, parterowe i z podcieniem szczytowym
A6	Typy budynków mieszkalnych	Domy z podcieniem pełnej szerokości i podcieniem narożnym (forma reprezentatywna); domy szerokofrontowe, symetryczne, z czarną kuchnią
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 32. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)

B1	Ściany – materiał i konstrukcja	Z drewna drzew iglastych, o konstrukcji zrębowej, z belek obrabianych do przekroju prostokątnego, w narożnikach zamki ciesielskie na tzw. jaskóczy ogon, ostatki niewielkie lub przycinane do zewnętrznego lica ścian Na obszarach niedostatku drewna stosowano konstrukcję sumikowo-łatkową, czasami wstawiano łątki pośrednie w wątek ścian zrębowych; odnotowano nieliczne obiekty o konstrukcji ryglowej
B2	Konstrukcja dachów	Krokwiowo-jętkowa, więzary trójkątnie, dołem zamknięte belką stropową Charakterystyczne złącze typu czopowego pozwalało na przedłużanie krokwi poniżej belek stropowych w celu stworzenia niewielkiego okapu

Tab. 32. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne) (cd.)

B3	Pokrycie dachów	Słoma lub rzadziej trzcina, najczęściej rozścielana na gładko, rzadziej snopkami, knowiem w dół Wykończenie kalenicy przyciskano długimi drągami kładzionymi wzdłuż lub rytmicznie rozmieszczonymi kluczynami
B4	Ogólna kolorystyka	Naturalne barwy zastosowanych materiałów, jedynie z Mazowsza promieniował zwyczaj bielienia ścian wapnem od zewnątrz; odnotowano też zwyczaj malowania pod trójkątnymi szczytami frontowymi prymitywnego fryzu
Źródło: opracowanie autora.		

Tab. 33. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach przewodnich

C1	Kształt przestrzenny	Dom parterowy na rzucie prostokąta o różnych proporcjach długości boków, wąskofrontowy, przykryty dachem dwuspadowym
C2	Rozwiązanie funkcji	Dominuje funkcja mieszkalna, na poddaszu przechowywano plody rolne
C3	Rozplanowanie	Najogólniej amfiladowe, komunikacja biegła od podcienia wzdłuż domu przez kolejne pomieszczenia przejściowe
C4	Urządzenia ogniowe	Komin sztagowy o konstrukcji z drewnianych żerdzi i plecionki, wylepianej gliną, podobny w formie do czarnej kuchni, lecz mniejszy w rzucie poziomym; paleniska obsługiwane od zewnątrz wchodzi w jego obrys jako wnęki; wnętrze kominia jest ciasne i dostępne z sieni przez niewielkie drzwiczki Już na wczesnym etapie rozwoju palenisko, a potem komin ulokowały się w przedsionku izby, tu w końcu wykształciła się w osobne pomieszczenie kuchnia
C5	Rozwój formy	Na pierwszym etapie jednoniętrowa chata wąskofrontowa rozwijała się o kolejne pomieszczenia w kierunku osi wzdłużnej do formy: podcień – przedsionek – izba – komora W drugiej kolejności nastąpiło poszerzenie planu o drugi trakt o mniejszej szerokości, zawierający komorę, a potem drugą, mniejszą izbę; równocześnie z przedsionka wydzielono kuchnię W wielu przypadkach rezygnowano z podcienia o pełnej szerokości na rzecz małej izby od frontu, o walorach niezależnego mieszkania

Tab. 33. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach przewodnich (cd.)

C6	Dekoracja plastyczna	<p>Najstaranniej opracowywano ramy podcienia, słupy kształtowane w formę graniastych kolumniek lub balasek o barokowej proveniencji; przez odpowiednie podcięcie mieczów i rygli uzyskiwano u góry zamknięcie przeszła mające kształt spłaszczonego łuku</p> <p>Dla ogólnego wyrazu architektonicznego ma znaczenie duży, trójkątny szczyt, wypełniony deskowaniem, najczęściej pionowym</p>
Źródło: opracowanie autora.		

ROZDZIAŁ 13. PODSUMOWANIE

13.1. Architektura wernakularna obszaru bałtyckiego w ujęciu metody modelu tradycji

13.1.1. Wprowadzenie

Model tradycji jest metodą pozwalającą zbudować ogólny obraz architektury tradycyjnej obszaru bałtyckiego. Sklasyfikowanie konkretnych jej aspektów według przyjętych kategorii umożliwi ustosunkowanie się do problemu jedności, postawionego jako wstępna hipoteza opracowania.

13.1.2. Środowisko (A1)

O środowisku bałtyckim należy powiedzieć najogólniej, że uformowało się pod decydującym wpływem lodowców. Konsekwencją zlodowaceń są charakterystyczne formy ukształtowania terenu, powtarzające się na całym badanym obszarze. Najbardziej typowym krajobrazem są pojezierza. Zdecydowanie przeważają niziny, wyżyn jest niewiele (Smalandia, Laponia).

Zmienną pogodę nad Bałtykiem kształtuje ścieranie się mas suchego powietrza, docierającego tu z kontynentu, z niżowymi układami z północnego Atlantyku. Klimat charakteryzują deszczowe, stosunkowo chłodne lata i niezbyt mroźne zimy. Najistotniejsze różnice wynikają z rozciągłości równoleżnikowej obszaru. Na Północy okres wegetacyjny jest krótki, co w pewnym stopniu równoważy długość dnia w lecie. Północ otrzymuje mniej opadów, a warstwa gleby jest tu bardzo cienka, co ogólnie nie sprzyja tradycyjnemu rolnictwu (uprawom płużnym).

Gdyby nie rozwój cywilizacji, obszar bałtycki pokrywałyby lasy, z wyjątkiem terenów położonych za kręgiem podbiegunowym, gdzie dominuje już tundra. W części południowej rosłyby głównie lasy mieszane i w niewielkim stopniu liściaste. W kierunku północno-wschodnim, wraz z przekraczaniem granic występowania kolejnych gatunków drzew liściastych, przechodzą one w lasy borealne, szpilkowe, o charakterze europejskiej tajgi. Współczesne lasy, zwłaszcza w części południowej obszaru bałtyckiego, mają już charakter upraw leśnych i tylko wyjątkowo oddają pierwotny, naturalny skład gatunków.

13.1.3. Rodzaje osadnictwa (A2)

Na obszarze objętym badaniami spotykają się dwa odmienne typy osadnictwa. Osadnictwo rozproszone, obejmujące część północno-zachodnią, wyrasta z tradycji nordyckiej i ukształtowało się w warunkach środowiska niesprzyjającego uprawom rolniczym. Gospodarze zamieszkiwali tu wraz z rodzinami i pracownikami najemnymi w zabudowaniach stojących osobno, pośród własnych pól i z daleka od innych osiedli. Wiejska społeczność organizowała się na zasadzie terytorialnej w parafie.

Na drugim biegunie odnajdziemy zwarte osadnictwo, które nie polegało wyłącznie na grupowym zamieszkiwaniu. Mieszkańcy poszczególnych wiosek tworzyli zwarte i solidarne społeczności, tzw. gromady. Chłopi, oprócz prowadzenia indywidualnych gospodarstw, wspólnie korzystali z określonych terenów i przywilejów¹, występowali razem na zewnątrz wobec suwerena lub administracji państwowej.

¹ Tradycyjnie gromada solidarnie korzystała z pastwisk oraz serwitutów, np. drewna do budowy i na opał z lasów należących do suwerena.

Zwarte osadnictwo było w największej części skutkiem średniowiecznej kolonizacji wewnętrznej. Proces ten zachodził równolegle z rozpowszechnianiem trójpolówki jako metody uprawy zbóż, a towarzyszyło mu wprowadzanie określonych wzorców organizacyjno-prawnych i form przestrzennych. Regularne wsie powstawały również w ramach późniejszych akcji osadniczych (np. kolonizacji fryderycjańskiej w XVIII wieku).

Od początków XIX wieku na niektórych obszarach zwarte osadnictwa² rozpoczyna się proces planowej decentralizacji. Podczas przechodzenia z pańszczyzny na czynsz wsie są likwidowane, a ludność przeprowadzana do nowych siedlisk samotniczych. Proces ten, już z innych przyczyn, kontynuowały rządy państw powstałych po 1918 roku.

13.1.4. Formy osad (A3)

Formy zwartych osad odnotowane na obszarze badań dobrze poddają się ogólnie przyjętej klasyfikacji. W pierwszej kolejności można tu wyróżnić wsie skupione o nieregularnych kształtach, spotykane na rozległych obszarach i w różnych warunkach gospodarczo-społecznych, np. wsie rolnicze w Estonii albo osady rybackie na Pomorzu Zachodnim itd.

Największą grupę stanowią wsie o kształcie regularnym. W ich kategorii można wyróżnić wsie placowe, w tej liczbie szczególnie nieduże okolnice i bardzo rozpowszechnione owalnice. Typy te są często spotykane na pograniczu słowiańsko-germańskim, ale ogólnie wsie placowe są charakterystyczne dla średniowiecznej kolonizacji wewnętrznej, choć występują też w innych okresach historycznych; przed reformami osadnictwa w XIX wieku można było spotkać je także w Danii.

Kolejny typ wsi regularnych to ulicówki, charakterystyczne tak dla średniowiecznych wsi chłopskich, jak i późniejszych osad pracowników folwarcznych, spotykane również wspólnie.

Wsie łańcowe na omawianym terenie to przede wszystkim luźne rzędowniki (łańcuchówki) ciągnące się kilometrami wzdłuż dróg. Odmiana rzędowniki bagiennej, ze względu na warunki środowiskowe, była szczególnie popularna na Żuławach Wiślanych i w Szlezewiku.

13.1.5. Formy siedlisk (A4)

Z pewnej różnorodności siedlisk w regionie bałtyckim możemy wyłonić dwie zasadnicze tendencje ich kształtowania. Bardziej elementarna była swobodna forma siedliska. Wiązała się ogólnie z północnym typem osadnictwa rozproszonego. Kształtu zagrody nie krępują tu wielkość i obrys z góry wydzielonej działki siedliskowej. Jej powierzchnia nie jest zbyt wyraźnie wyodrębniona z otoczenia, często o charakterze naturalnym, a cała zabudowa wtapia się w środowisko. Przykładem były grupujące się swobodnie obejścia z Finlandii i zagrody kompleksu rij mieszkalnych w Estonii i w łotewskiej Liwonii.

Druga z tendencji to organizowanie zabudowy obejścia według przyjętej zasady kompozycyjnej. Pierwszą z takich zasad było otaczanie zabudowaniami kwadratowego lub częściej prostokątnego podwórka gospodarczego. Budynki, niezależnie od funkcji, mogły tylko stać wolno wzdłuż jego boków, ale mogły też się ze sobą łączyć. W najbardziej zaawansowanym wariantcie obiekty były ze sobą zespolone w jedną kubaturę i tworzyły czworokątną zagrodę zamkniętą. Wjazd na podwórze w takiej zagrodzie był

² Przede wszystkim na terenie ówczesnej Danii oraz w północno-zachodnich częściach Wielkiego Księstwa Litewskiego, świeżo włączonego do imperium Romanowych.

możliwy przez kryte, zadaszone przejazdy w budynkach. Mamy przykłady takich zamkniętych obejść w kompleksie chat typu stuga, w kompleksie cieśnin duńskich i na Pomorzu Zachodnim.

Osiowość była ważną zasadą kompozycyjną porządkującą zabudowę zagród, odnotowaną na badanym obszarze. Idea takich rozwiązań prawdopodobnie zrodziła się z chęci naśladowania założeń pałacowych szlachty i prowincjonalnych urzędów. W kompozycji takich obejść dominował symetryczny budynek mieszkalny, a obiekty gospodarcze tworzyły jak gdyby skrzydła flankujące otwarty dziedziniec. Osiowe zagrody odnotowano w Szwecji, a zwłaszcza na wyspie Gotlandia. W Meklemburgii do tej samej grupy należy zaliczyć tzw. chłopskie dwory (nm. *Bauernhof*).

Wartym odnotowania przypadkiem były zagrody na Warmii i Mazurach, gdzie na niewielkich i stosunkowo wąskich działkach realizowano w ograniczonym zakresie separację funkcji mieszkalnej od gospodarczego obejścia.

13.1.6. Oryginalne formy obiektów o funkcji gospodarczej (A5)

Na zabudowę zagrody, oprócz budynków mieszkalnych, składały się liczne obiekty gospodarcze. Na ogół jakością i starannością wykonania nie dorównywały one budynkom mieszkalnym. Przez swój użytkowy charakter zaliczają się raczej do kategorii budownictwa niż architektury. Wyjątek stanowią tu spichlerze, a szerzej także lamusy, których posiadanie, ze względu na wielkość i reprezentacyjną formę, stanowiło oznakę zamożności i co za tym idzie, prestiżu. Choć na ogół niewielkie, były wykonane niezwykle starannie, by zabezpieczyć wartościową zawartość przed rabunkiem czy klęskami żywiołowymi. Dla ochrony przed gryzoniami często te niewielkie budynki „podnoszono” ponad powierzchnię ziemi na odpowiednio podciętych słupach. Najbardziej radykalnym rozwiązaniem problemu takiej ochrony było umieszczanie lapońskich spiżarni na samorodnym słupie o wysokości kilku metrów.

Innymi obiektami wspominanymi ze względu na oryginalną formę są wąskofrontowe stodoły typu gumno, występujące niegdyś powszechnie na wschodzie omawianego obszaru. Do tej samej grupy można zaliczyć budynki o konstrukcji trzysłupowej z Meklemburgii, ale spełniały one więcej funkcji. Obiekty te były po trosze stodołą, oborą i stajnią.

13.1.7. Podstawowe typy budynków mieszkalnych (A6)

U założeń niniejszej pracy leżało przekonanie, że dla każdej z przyjętych jednostek przestrzennych istnieje typowy, możliwy do określenia rodzaj budynku mieszkalnego, reprezentatywny dla większej grupy budownictwa wiejskiego. Wydaje się, że to założenie znalazło swe potwierdzenie w toku przeprowadzonego wywodu. Sprecyzowanie tego założenia było procesem złożonym, stwarzało pewne problemy merytoryczne. Do wyodrębnienia określonego typu domów konieczne było stosowanie niejednorodnych przesłanek, mamy bowiem do czynienia z bardzo zróżnicowanym przedmiotem badań. I tak np. domy halowe czy szluzowickie stanowiły pewien zamknięty typ funkcjonalno-formalny. Z drugiej strony np. domy z okrągłaków odznaczały się różnorodnością rozwiązań i wielkości. W przypadku szwedzkich i fińskich chat typu stuga współistniały dwie równoważne odmiany: symetryczna parstuga i niesymetryczna enkelstuga. Domom halowym towarzyszyła forma zredukowana: domy z sienią poprzeczną (nm. *Querdielenhaus*). Niektóre z domów nie pełnią w ogóle funkcji gospodarczej. W innych – jak domy halowe, budynki z ram typu „H” czy rije mieszkalne – pod jednym dachem znajdują się pomieszczenia o przeznaczeniu gospodarczym i mieszkalnym.

Zależności między jednostkami architektury regionalnej w poszczególnych kategoriach segmentu A zostały przedstawione w postaci grafu (tab. 34).

Tab. 34. Graf wzajemnych powiązań w poszczególnych kategoriach segmentu A metody modelu tradycji architektonicznej

Segmenty		ROZDZIAŁY	02	03	04	05	06	07	08	09	10	11	12	
Kategorie			kompleks domów halowych nizin na pld.-wsch. obszarze bałtyckiego	zespół domów szlęziwickich Geesthardenhaus	kompleks budynków z ram typu „H” w rejonie cieśnin duńskich	kompleks czerwonych domów typu sługa po obu stronach pin. Bałtyku	kompleks schronień ludu Saami na północy	kompleks kareliско-wielkoruńskich domów z okraglaków	kompleks rij mieszkalnych na południe od Zat. Fińskiej	zespół żmudzkich domów typu narnas	kompleks bałtyjskich domów z czarną kuchnią	zespół żuławskich domów podcieniowych	kompleks domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski	
Segment A	A1	środowisko	← analogiczne warunki środowiskowe →											
	A2	rodzaj osadnictwa	← rozproszone →					→ zwarte, skupione →						
	A3	formy osad	wydłużone, liniowe	pla-	-cove	przysiółki	i cén-	→ wydłużone, liniowe →		przysiółki	-tralne			
	A4	formy siedlisk	czworokątne, zamknięte	osiowe		formy swobodne		→ trój- i czworoboczne →						
	A5	oryginalne formy obiekt. gospod.	budynki bramne	budynki trzystupowe	spichlerze szczytowe		gumna		→ lamusy z podcieniem wzdłużnym →					
	A6	typy budynków mieszkalnych	← formy autonomiczne →											
Źródło: opracowanie autora.														

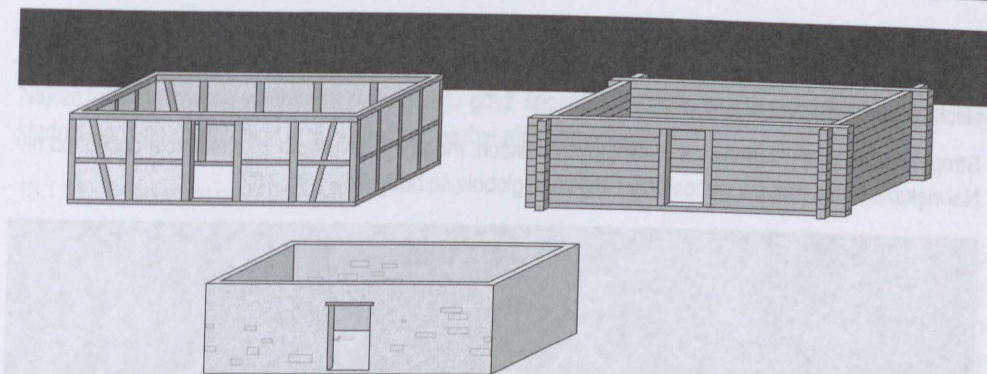
13.1.8. Ściany – materiał i konstrukcja (B1)

Oprócz specyficznych schronień ludu Saami³ ściany obiektów na obszarze bałtyckim były wznoszone najczęściej w jednej z dwóch technik: albo w konstrukcji zrębowej albo w ryglowej. Inne konstrukcje pojawiają się raczej lokalnie, np.: sumikowo-łatkowa na Pomorzu, w Wielkopolsce, ale także w południowej Szwecji. Mury „dworów” na Gotlandii i budynków gospodarczych w północnej Estonii były wznoszone z naturalnego wapienia. Fakt ten był raczej skutkiem wykorzystywania łatwo dostępnego i taniego surowca⁴ (ryc. 161). Inaczej z niedostatkim drewna radzono sobie na Kujawach, stosując wyłącznie w budynkach gospodarczych tzw. glinobitkę⁵.

³ W większości prostych konstrukcji Lapończyków nie nastąpiło jeszcze wydzielenie pionowych ścian ze struktury obiektów. Obrazowo można powiedzieć, że chaty te składały wyłącznie z samego dachu, a mieszkańcy zasiedlali w nich jak gdyby same strychy.

⁴ W Estonii, ze względu na ochronę cieplną, nie stosowano raczej naturalnego kamienia na ściany pomieszczeń mieszkalnych. Na Gotlandii grubość zewnętrznych przegród osiągała imponującą wartość około 1,0 m.

⁵ Ściany wykonywane przez ubijanie gliny z dodatkami organicznymi w ruchomych szalunkach.



Ryc. 161. Schematy podstawowych konstrukcji stosowanych do wznoszenia ścian: ryglowa, zrębowa i murowa (rys. autora)

Technologia konstrukcji ryglowej nie wszędzie nad Bałtykiem przedstawiała się tak samo. Wyraźne różnice istniały pomiędzy konstrukcją z ram typu „H” na terytorium duńskim i w Skanii a obiektami ryglowymi w kompleksie domów halowych. Stosowano inne rozwiązania konstrukcyjne, technologię wznoszenia i odmienne typy złączy. Jednak wypełnienia pól gliną wykonywano tu i tu podobnymi metodami. Wszędzie też ceniono dębinę jako najlepszy surowiec; jednak już od XVIII wieku trzeba było zastępować ją tańszymi, lecz nietrwałym drewnem sosnowym.

Metody wznoszenia ścian wieńcowych na badanym terenie ewoluowały: coraz dokładniej obrabiano surowiec do przekrojów prostokątnych. Równocześnie zamki węglowe stawały się coraz bardziej skomplikowane, a ostatki coraz krótsze, aż zostały zrównane z zewnętrznym licem ścian. Wyjątkiem od powyższej zasady były obiekty wznoszone w kompleksie domów z okraglaków, gdzie cały czas istniała możliwość pozyskania doskonałego surowca, co w konsekwencji doprowadziło do stosowania bardziej archaicznych rozwiązań konstrukcyjnych.

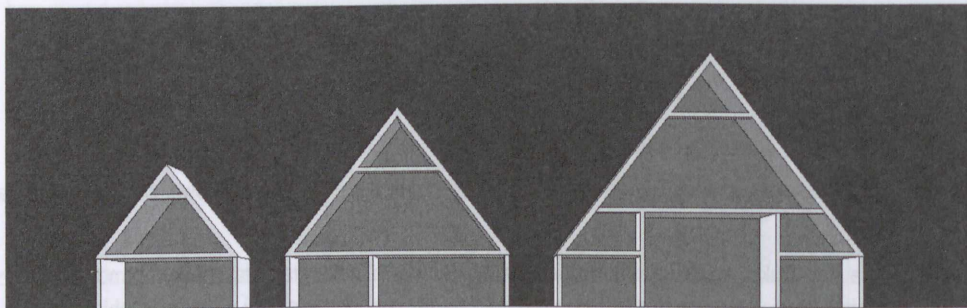
13.1.9. Konstrukcja dachów (B2)

Na omawianym obszarze dachy wznoszono w przeszłości w dwóch podstawowych konstrukcjach: krokwiowej i ślegowej. Konstrukcja ślegowa występowała także poza obszarem bałtyckim, w innych częściach Europy, przede wszystkim na obszarze alpejskim. Charakterystyczny dla niej był nieduży kąt nachylenia połaci, w granicach 30–40°. W dachach ślegowych ciężar pokrycia i śniegu przenosiły poziome belki, równoległe do połaci i wplecione w wątek zrębu ścian. Konstrukcja ślegowa wiązała się z wieńcową konstrukcją ścian. Stosowanie ślegów wymuszało użycie konstrukcji zrębowej, ale nie odwrotnie. Stosowano ją tylko w kompleksach północnych: w chatkach typu stuga i w domach z okraglaków, w pozostałych regionach budownictwa zrębowego na wieńcach ścian zewnętrznych wznoszono dachy krokwiowe.

Dachy krokwiowe wykształciły się z konstrukcji sochowej, która na obszarze bałtyckim najdłużej utrzymała się na wyspie Fionia, w obrębie kompleksu domów z ram typu „H”. Dachy krokwiowe były bardziej uniwersalne, wznoszono je zarówno nad ścianami o konstrukcji ryglowej, jak i nad wieńcami ścian zrębowych. Ogólnie możemy wyróżnić struktury o wiązarach zamkniętych, gdzie pary krokwi domyka dół, do kształtu trójkąta, pozioma belka stropowa. Innym rozwiązaniem są wiązary otwarte, które wzmacniały jedynie wysoko umieszczone jętki. Wiazary otwarte pozwalały na podniesienie konstrukcji

dachu na ściankach kolankowych, dzięki czemu poddasza uzyskiwały bardziej funkcjonalny kształt. Takie ścianki kolankowe stosowano w ryglowych budynkach z ram typu „H” i w zrębowych, skandynawskich chatach typu stuga.

Stropy, najczęściej układane na drewnianych belkach, mogą być związane z konstrukcją dachu lub nie. Największa liczba traktów wynosi trzy i implikuje głębokość budynków (ryc. 162).



Ryc. 162. Schematyczne przekroje obiektów jedno-, dwu- i trójtraktowych z obszaru bałtyckiego (rys. autora)

13.1.10. Pokrycie dachów (B3)

Na obszarze bałtyckim dachy najczęściej kryto strzechą. W gospodarstwach rolnych słoma była produktem ubocznym, tanim i powszechnie dostępnym, stąd wykorzystywano ją bardzo chętnie. Pewną konkurencją dla słomy stanowiła trzcina, którą zimą zbierano wokół zamrzniętych jezior, licznych w krajobrazie polodowcowym. Zebranie trzciny wymagało pewnego wysiłku, trud ten rekompensowała większa trwałość wykonanej z niej strzechy⁶. Słomę czy trzcinę układano na dachach tą samą metodą rozścielania, co dawało dachom charakterystyczną, gładką powierzchnię, lekko wyobloną na wypukłych krawędziach. Kalenicę obrabiano materiałem pokryciowym, zaginając go i przytrzymując wzdłużnymi żerdziami lub poprzecznymi kluczykami. Obrabianie kalenicy wałkami jest tradycją obcą, rozpowszechnioną nad Bałtykiem w ostatnich czasach⁷.

Krycie deskami, początkowo dartymi, było właściwe dla konstrukcji ślegowej i wraz z nią występowało w dwóch kompleksach północnych: domów z okrągłaków i chat typu stuga. Na wschodzie na dachach pozostawiano nagie deski, uzupełniając je dodatkowymi, drewnianymi elementami pokrycia: wiatrownicami, rynnami itd. Na zachodzie, w Szwecji i Finlandii, deski pokrywano kilkoma warstwami kory brzozonej. Na tak utworzonej izolacji układano z kolei darń. Niestety, takie wielowarstwowe, zielone dachy zostały dość szybko wyparte przez dachówkę.

Dachówka była materiałem wytwarzanym przemysłowo, początkowo drogim, a przez to prestiżowym; na wsi rozpowszechniała się powoli, wraz z postępem cywilizacyjnym. Najszybciej proces ten przebiegał w Szwecji i Finlandii oraz na Żuławach Wiślanych. Po 1914⁸ roku czerwone, ceramiczne dachy wyparły

⁶ Stopniowo strzechy trzcinowe w coraz większym stopniu zastępują strzechy słomiane. Powodem jest coraz szersze stosowanie na wsi młockarni, łamiących i międlących żdźbła. Nowe technologie sprawiły, że współcześnie uprawia się niskie odmiany zboża. Wykonanie strzechy słomianej obecnie uniemożliwia brak odpowiedniego surowca.

⁷ Zwyczaj ten przyszedł do nas z terenów położonych dalej na zachód, nad Morzem Północnym – z Holandii i Normandii.

⁸ Po bitwie pod Tannenbergiem prowincja Prusy Wschodnie otrzymała znaczne sumy na odbudowę ze zniszczeń wojennych.

z krajobrazu Warmii i Mazur strzechy. Dachy kryte dachówką były co prawda „zimne” (połać pokryta dachówką ma większy współczynnik przenikania ciepła niż strzecha), ale zmniejszały ryzyko pożaru. Najczęściej stosowano dachówkę holenderską, gdyż sposób jej układania nie musiał być bardzo dokładny, ponadto można było ją stosować na niezbyt równych połaciach.

13.1.11. Kolorystyka obiektów (B4)

Kolorystyka większości obiektów na obszarze bałtyckim wynikała z faktu stosowania do ich budowy naturalnych materiałów, takich jak kamień, drewno słoła lub trzcina, później także dachówka. Z drugiej strony należy odnotować wszystkie przejawy barwienia czy to całych obiektów, czy tylko wybranych części różnymi sposobami, zaznaczając, że możliwości w tym zakresie rosły z upływem czasu, w miarę rozwoju metod wytwarzania, a potem także produkcji farb. Zwiększał się zarówno asortyment farb, jak i paleta oferowanych barw. Proces ten zresztą trwa do dziś i sami jesteśmy świadkami spektakularnych osiągnięć w tej dziedzinie⁹.

Jedną z najstarszych metod barwienia było bielenie wapnem. Początkowo wapno budowlane wytwarzano dość prostymi metodami, a jego barwa miała lekko kremowy odcień. Z czasem produkcję ulepszono, co poprawiło jakość i kolor. Na badanym obszarze ściany bielono, malując je wapnem dołowanym (gaszonym) po jego rozwodnieniu do konsystencji mniej więcej śmietany. Takim roztworem bielono farchy lub całe ściany domów ryglowych. Na Gotlandii ściany domów murowanych z wapienia traktowano z zewnątrz grubą, wapienną obrzutką. Niezbyt równa, z czasem została zastąpiona przez gładkie, zacierane tynki.

Odmianą i dość dawną tradycję ma malowanie ścian zewnętrznych czerwienią *fału* w kompleksie domów typu stuga. Być może pod wpływem tej północnej tradycji także w kompleksie domów z ram typu „H” zaczęto stosować żywszą kolorystykę, co widać zwłaszcza na wyspie Bornholm.

W kompleksie domów z czarną kuchnią odnotowano zwyczaj wybiórczego malowania elementów dekoracji architektonicznej, przede wszystkim opasek okiennych z okiennicami, ganków, słupków i drzwi wejściowych. W niektórych rejonach, przede wszystkim na Litwie, ludowi artyści w jednym obiekcie umiejętnie postugiwali się kilkoma stonowanymi kolorami¹⁰.

Zależności między jednostkami architektury regionalnej w poszczególnych kategoriach segmentu B zostały przedstawione w postaci grafu (tab. 35).

⁹ Nie chodzi tu tylko o nowe kolory, choć i tu notuje się duży postęp. Nowoczesne wyroby zabezpieczają materiał przed szeregami szkodliwych czynników: owadami, grzybami i ogniem. Stwarzają na powierzchni malowanego materiału elastyczne powłoki, które nie pękają, lecz pracują wraz z nim.

¹⁰ Badania Litwinki Vaidilute Galiene dowodzą istnienia zwartych systemów kolorystycznych dla każdego z litewskich regionów oraz pokrewieństwa kolorystyki i motywów dekoracji architektonicznej z ludowymi tekstyliami. Por. V. Galiene, Color and Ornament in Lithuanian Wooden Architecture, w: *Traditional Craft in 21st century architecture*, Materiały z Międzynarodowej Konferencji, Szczecin, Wydaw. Printshop 2005, ISBN 83-921903-0-0).

Tab. 35. Graf wzajemnych powiązań w poszczególnych kategoriach segmentu B metody modelu tradycji architektonicznej

		ROZDZIAŁY	02	03	04	05	06	07	08	09	10	11	12
Segmenty	Kategorie		kompleks domów halowych nizin na pld.-wsch. obszaru bałtyckiego	zespół domów szlezwickich Geesthardenhaus	kompleks budynków z ram typu „H” w rejonie cieśnin duńskich	kompleks czerwonych domów typu stuga po obu stronach pin. Bałtyku	kompleks schronień ludu Saami na Północy	kompleks karelsko-wielkoruskich domów z okraglaków	kompleks rij mieszkalnych na południe od Zat. Fińskiej	zespół żmudzkich domów typu namas	kompleks bałtyjskich domów z czarną kuchnią	zespół żuławskich domów podcieniowych	kompleks domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski
	Segment B	B1	ściany – materiał i konstrukcja	szkielet drewniany					zrębowa				
B2		konstrukcja dachów	krokwiowa					sięgowa			krokwiowa		
B3		pokrycie dachów	strzecha	dachówka	darń			dranice			strzecha		
B4		ogólna kolorystyka	malowanie ścian						naturalne kolory materiałów				
Źródło: opracowanie autora.													

13.1.12. Kształt przestrzenny (C1)

Najogólniej kształt przestrzenny obiektów jest na całym badanym obszarze dość podobny. Oprócz stożkowych, kopulastych i piramidalnych budowli Saamów domy na obszarze bałtyckim są prostopadłościennie w formie i wznoszone na rzucie krótszego lub dłuższego prostokąta. Jeszcze w XIX wieku Jan Karłowicz zaproponował klasyfikację wiejskich domów na obiekty wąskofrontowe i szerokofrontowe. Na obszarze bałtyckim ta cecha okazuje się istotną właściwością, trwale przypisaną poszczególnym typom chat. I tak, do kategorii obiektów wąskofrontowych należą: domy halowe, domy podcieniowe Pomorza i północnej Wielkopolski i żmudzkie nomsy, ale także wielkoruskie i litewskie stodoły typu gumno. Pozostałe typy, ze względu na lokalizację głównego wejścia w ścianie wzdłużnej, zalicza się do obiektów szerokofrontowych.

W kształcie dachów zawsze dominują dwie połacie wzdłużne o równej powierzchni i takim samym (większym lub mniejszym) kącie nachylenia. Połacie te przecinają się w poziomej krawędzi – kalenicy. Kalenica ma kierunek podłużnej osi budynku i pokrywa się z nią w rzucie (co oznacza, że przebiega dokładnie pionowo nad nią). Takie dachy, o dominujących połaciach wzdłużnych, wykazują również pewną różnorodność ukształtowania formy. Oprócz dość oczywistych tu dachów dwuspadowych z dwoma trójkątnymi szczytami, spotykamy formy naczółkowe i czterospadowe (od charakterystycznego rzutu nazywane również kopertowymi). W obu tych typach boczne czy jak kto woli, szczytowe połacie mają na ogół większy kąt nachylenia niż połacie wzdłużne, co wynika z właściwości konstrukcji krokwiowych. Dwóm wymienionym na końcu typom często towarzyszyły dymniki. W kurnych chatach były one ważne, pełniły bowiem funkcję kominów. Później stały się już tylko formą obróbki tego charakterystycznego

miejsca dachu. Ze względu na znaczenie formalne i konieczność wyeksponowania dymniki często podkreślają krzyżujące się deseczki w formie śparogów. W obrębie kompleksu rij mieszkalnych i domów z czarną kuchnią trójkąty dymników osiągają czasami tak duże rozmiary, że dachy uzyskują formę bardzo zbliżoną do półszczytowej.

Należy zaznaczyć, że podstawowa prostopadłościenna bryła budynku często bywała urozmaicona, zwłaszcza w strefie głównego wejścia do wnętrza. Spotykamy tu wysunięte okapy (w domach halowych), ganki (w stugach i chatach litewskich) i podcienie (na Pomorzu, w północnej Wielkopolsce). Podobną rolę odgrywają dekoracyjne wystawki domów zespołu Żuław Wiślanych i Powiśla. Główne wejście czasami flankują niewielkie kubaturowo przybudówki frontowe, jak np. w litewskich nomsach czy w niemieckich domach halowych. Na wysoki parter domów z okraglaków zazwyczaj prowadziła zewnętrzna klatka schodowa. Wszystkie wymienione elementy urozmaicały i kompozycyjnie „rozbijały” zwarte bryły domów.

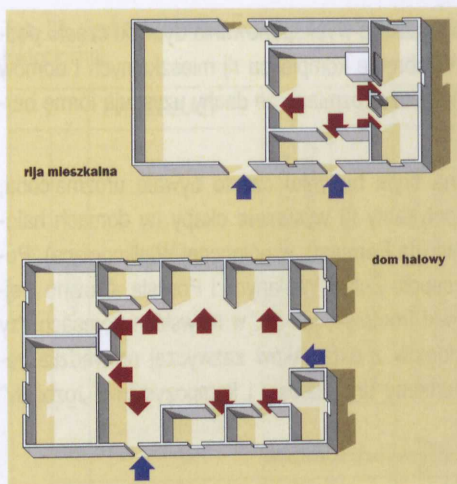
13.1.13. Rozwiązanie funkcji (C2)

Na obszarze bałtyckim spotykamy dwa podstawowe sposoby rozwiązania funkcji budynków mieszkalnych. Pierwszy wyraża tendencję do wyprowadzenia poza dom wszystkich pomieszczeń gospodarczych i ulokowania ich w osobnych obiektach, z których każdy może być wąsko wyspecjalizowany, stosownie do swojego przeznaczenia. Taka separacja nigdy nie udawała się w pełni: po pierwsze zimą w domach przechowywano drobny inwentarz, zwłaszcza zwierzęcy przychówek; z drugiej strony często wygradzano kwatery dla parobków w stajniach lub oborach. Niemniej tendencja do separacji funkcji była poprawna z punktu widzenia higieny życia codziennego, ochrony przeciwpożarowej, rozwoju produkcji itd.

Tym bardziej musi dziwić utrzymywanie się w kilku regionach drugiego rozwiązania funkcjonalnego – integracji funkcji mieszkalnej i gospodarczej pod jednym dachem. Rije mieszkalne w Estonii i łotewskiej Liwonii były równocześnie chatą, stodołą i pomieszczeniem do suszenia zboża. Wielkie sienie w domach halowych upodabniały się do wewnętrznych podwórek gospodarczych, znane są przypadki lokowania tu studni. Podobny charakter miały wnętrza wielkich domów z okraglaków typu koszel na północnym wschodzie badanego obszaru.

13.1.14. Rozplanowanie (C3)

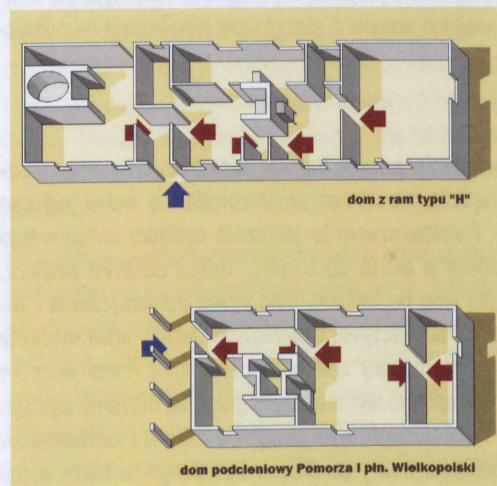
Wśród spotykanych na omawianym obszarze typów rozplanowania domów mieszkalnych warto wyróżnić grupę planów dośrodkowych, w których wewnętrzna przestrzeń organizowała się wokół jednego dużego pomieszczenia z paleniskiem lub piecem. Pomieszczenie to stanowiło centrum codziennego życia chłopskiej rodziny i zajmowało centralne miejsce w planie domu (ryc. 163). Pozostałe wnętrza, służące innym celom, były mniejsze i znajdowały się albo po bokach, albo wokół pomieszczenia centralnego i co najważniejsze, były z niego dostępne komunikacyjnie. Najprostsze układy, jakie możemy zaliczyć do dośrodkowego typu rozplanowania, reprezentowały żmudzkie domy typu noms wraz ze swymi późnymi odmianami z terenów Małej Litwy i litewskiego wybrzeża. Do grupy tej możemy zaliczyć również rje mieszkalne obu typów: południowego i północnego, występujące w Estonii i łotewskiej Liwonii. Dalej chaty typu *högloftsstuga* z samego południa Półwyspu Skandynawskiego, a także domy halowe i pokrewne im domy z sienią poprzeczną z Pomorza Zachodniego, Przedniego, Meklemburgii i Holsztynu.



Ryc. 163. Schematy obiektów mieszkalnych o rozplanowaniu dośrodkowym, pochodzących z odległych kompleksów architektury wernakularnej (rys. autora)

Jeżeli w centrum rzutu zamiast pomieszczenia mieszkalnego znajdowała się sień odgrywająca rolę komunikacyjną, skąd było dostępnych kilka pomieszczeń o podobnych rozmiarach i różnym przeznaczeniu, możemy mówić o planie rozkładowym. Ten typ rozplanowania był charakterystyczny dla kompleksów czerwono malowanych chat typu stuga w Szwecji i w Finlandii, domów z okrągłaków wznoszonych w Karelii i w obrębie tzw. zespołu wielkoruskiego rosyjskiej kultury ludowej oraz dla domów z czarną kuchnią występujących kiedyś pasem od zachodniej Łotwy do Mazur. Do tego typu zaliczono też zespół domów podcieniowych Powiśla i delty Wisły.

Dla domów o płytkim, lecz wydłużonym planie i najczęściej jednotraktowym układzie konstrukcyjnym charakterystyczna była komunikacja idąca przez kolejne pomieszczenia, bez wydzielania korytarza (ryc. 164).



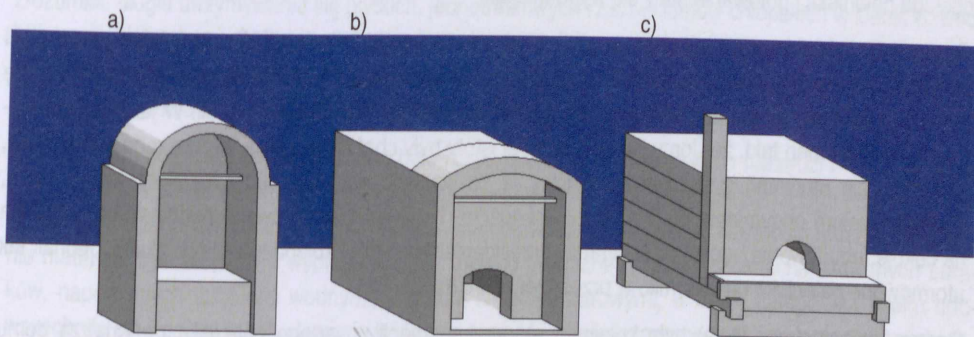
Ryc. 164. Schematy obiektów mieszkalnych o rozplanowaniu amfiladowym, pochodzących z odległych kompleksów architektury wernakularnej (rys. autora)

Takie rozplanowanie nazywamy amfiladowym. Różni się jednak ono od pompatycznych amfilad w renesansowych czy barokowych pałacach, w których drzwi i sale komponowano osiowo. W domach wię-

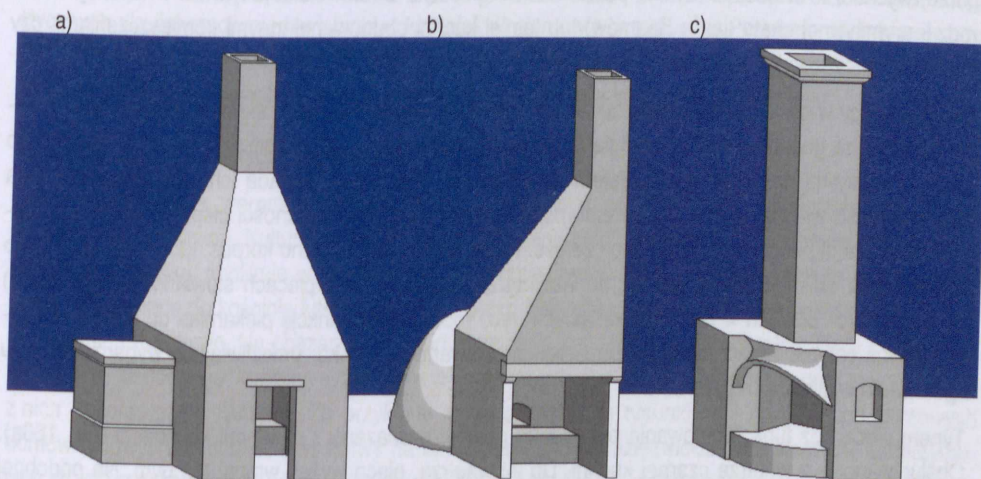
skich komunikacja kluczyła, łącząc większe i mniejsze pomieszczenia o różnej funkcji. Do grupy układów amfiladowych należy zaliczyć domy z ram typu „H” z duńskiej Jutlandii i szwedzkiej Skanii oraz wąskofrontowe domy podcieniowe Pomorza i północnej Wielkopolski na wczesnym etapie rozwoju.

13.1.15. Urządzenia ogniowe (C4)

Na obszarach wokół Morza Bałtyckiego możemy wyróżnić trzy tradycje kształtowania urządzeń ogniowych: otwarte paleniska, piece (ryc. 165) i kominy (ryc. 166).



Ryc. 165. Schematyczne przykłady urządzeń ogniowych: a) palenisko z domu halowego; b) kamienny piec z rii mieszkalnej; c) piec typu słowiańskiego z domu z okrągłaków (rys. autora)



Ryc. 166. Schematy systemów kominowych: a) czarna kuchnia z trzonem grzewczym; b) komin z kopulastym piekarnikiem spotykany w domach z ram typu „H”; c) narożny komin grzewczy z chaty typu stuga (rys. autora)

Za system najbardziej prymitywny i anachroniczny należy uznać otwarte palenisko. W najprostszej formie jest ono rozłożone nisko, na posadzce, a ze względów pożarowych z dala od ścian zewnętrznych. W zasadzie jest ono ogniskiem z prehistorycznych koczowisk obudowanym czy jak kto woli, wciągniętym do wnętrza namiotu lub prymitywnej chaty. Jedyнным udoskonaleniem było trwałe ustalenie jego miejsca przez obudowanie kamieniami okrągłej w rzucie niecki w posadzce. Celem praktycznym takiego

zabiegu było zabezpieczenie przed niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się ognia. Gotowanie odbywało się w metalowym kociołku zawieszonym nad paleniskiem z pomocą właściwego rozwiązania systemowego. Takie otwarte paleniska długo ogrzewały namioty i chaty Saamów na Północy i żmudzkie domy typu noms. Na Żmudzi naturalnym uzupełnieniem i udoskonaleniem takiego paleniska była drewniana skrzynia wzniesiona bezpośrednio nad nim, na belkach stropu, służąca wygaszaniu iskiek lecących w górę z dymem i ciepłym powietrzem. Tu też pojawił się drewniano-gliniany cokół – prymitywny trzon kuchenny, na którym palenisko uniesiono na wysokość około 1,0 m. Dzięki zastosowaniu cokołu obsługa paleniska i gotowanie stały się wygodniejsze.

O ile otwarte paleniska wydają się czymś naturalnym na terenach Laponii i Żmudzi, które przez wieki stanowiły teren zacofany cywilizacyjnie i peryferyjny, o tyle trudno zrozumieć długie utrzymywanie się otwartych palenisk w domach halowych na terenach północnych Niemiec i Holandii. W jakiś sposób tłumaczy ten fenomen fakt, że domy halowe ze swej istoty były chatami kurnymi. Wznoszono je tak długo, jak udało się utrzymać system bezkominowy, a ze względu na wysokość i rozmiary wielkiej sieni, sprawny system oddymiania nie był tu koniecznością. Tu również odnotowano podniesienie paleniska na cokole, obudowanie bocznymi ścianami i przesklepienie od góry kolebą lub jej odcinkiem. Jednak tak uformowane palenisko dalej dymiło w przestrzeń sieni (ryc. 165a).

Czarna kuchnia (ryc. 166a) była kolejnym etapem adaptacji otwartego paleniska do wnętrza domu mieszkalnego. Ogień został tu zabudowany w stosunkowo niewielkim pomieszczeniu wykonanym z materiałów niepalnych, które tym różniło się od pozostałych wnętrz, że było wyższe i zwężając się ku górze, wychodziło w postaci kominu ponad dach. Agnieszka Dobrowolska [54] widzi w czarnej kuchni rodzaj prymitywnej chaty (jak u Saamów) lub letniej kuchni obudowanej innymi pomieszczeniami, czy też wciągniętej do wnętrza domu mieszkalnego.

Ogień płonący w otwartym palenisku tak długo dostarczał ciepła, jak długo się palił. Rozwiązaniem pozwalającym na gospodarowanie energią w procesie ogrzewania i gotowania w zależności od potrzeb i trzecią kategorią tu omawianych systemów ogniowych były piece. Zasadą ich funkcjonowania była znaczna masa własna, obdarzona właściwością fizyczną dużej bezwładności cieplnej. Wewnątrz korpusu mieściła się kopolasta, sklepiiona czeluść. Pałac w niej, nagrzewano korpus, który oddawał ciepło na zewnątrz, do mieszkania, ale też do wewnątrz. Stąd czeluść w piecach słowiańskich (ryc. 165c) i w kamiennych piecach w rijkach mieszkalnych (ryc. 165b) pełniła funkcję piekarnika do pieczenia między innymi chleba. Przed czeluścią pozostawiano otwarte palenisko, umożliwiające wygarnianie żaru i gotowanie w glinianych garnkach.

Typem pieca bez funkcji gotowania były trzony grzejne powiązane z czarnymi kuchniami (ryc. 166a). Obsługiwano je z wnętrza czarnej kuchni. Do jej wnętrza, nieco wyżej, wracał też dym. Na podobnej zasadzie działały żeliwne piecyki typu *Bilegger*, nie miały jednak oczywiście pojemności masywnych trzonów grzejnych.

13.1.16. Rozwój formy (C5)

Rozwój jest nieodłączną właściwością architektury regionalnej, stwierdzoną na całym badanym obszarze. Omówiony w pracy obraz ogólny tej architektury jest jej przedstawieniem na pewnym charakterystycznym etapie rozwoju, ze świadomością istnienia form wcześniejszych, bardziej pierwotnych, z których omawiane formy się wywodzą. Niestety, również ze świadomością faktu, że architektura tradycyjna

jest zjawiskiem zamkniętym, istniejącym w krajobrazie w charakterze artefaktów, znikających szybko i najczęściej bezpowrotnie.

Rzeczony rozwój formy w poszczególnych jednostkach nie przebiegał w sposób równomierny i liniowy, a przyczyną tego tkwią w samych zasadach funkcjonowania architektury wernakularnej jako zjawiska. Jeśli jakieś rozwiązanie zadowalało użytkowników pod względem funkcjonalnym i estetycznym, było wielokrotnie powielane. Praktyka ciesielska i inercja cechująca inwestorów – stan włościański – prowadziły do tego, że sprawdzone rozwiązania stawały się barierami, poza które trudno było wyjść. I tak, niełatwo zrozumieć długie utrzymywanie się płytkich, jednoraktowych rzutów domów chłopskich w Danii, Szwecji i Finlandii. Natomiast osobliwy kształt domów halowych miał sens wyłącznie jako rozwiązanie bezkominowe. Dlatego w momencie zadekretowania przez władze obligatoryjnego wznoszenia domów z kominami budowa domów halowych została definitywnie zarzucona.

Niewątpliwym bodźcem do rozwoju form było rozpowszechnianie się nowych narzędzi i technologii obróbki drewna. Przede wszystkim należy wymienić zastępowanie drewna obciosowanego i szczypanego przez drewno tarte, co niosło ze sobą rozmaite konsekwencje¹¹. W dalszej kolejności ręczne przecieranie materiału było stopniowo wypierane przez drewno tartaczne. Tarcica ze zmechanizowanych tartaków, napędzanych turbinami wodnymi, a potem silnikami parowymi, w ciągu całego XIX wieku upowszechniła się i potaniała. Szalowanie trójkątów szczytów, świadczące początkowo o zamożności właściciela, stało się bardzo popularne. W niektórych regionach odeskowywano wszystkie ściany budynków, a w pomieszczeniach mieszkalnych gliniane klepiska zastępowały podłogi z desek. Dzięki zastosowaniu piły otwornicy możliwe stało się wyrzynanie w deskach koronkowych ażurów, tak charakterystycznych dla dekoracji między innymi w kompleksie domów z okrągłaków. Podobną rolę odegrały udoskonalone strugi stolarskie, pozwalające uzyskiwać profilowane przekroje listew i deseczek¹². Wykonywano z nich dość powszechnie opaski, uszczelniające styk drewnianych ścian i stolarki.

13.1.17. Dekoracja plastyczna (C6)

Obiekty architektury wernakularnej na obszarze bałtyckim są dość nierównomiernie wyposażone w dekorację plastyczną. Kultura protestancka, kształtująca etos większości społeczności zamieszkujących wokół Bałtyku, implikuje w tej dziedzinie wstrzemięźliwość. Większą więc inwencję przejawiały tu grupy nienależące do kościoła luterańskiego: katolicy Kaszubi, Litwini, a przede wszystkim prawosławni Rosjanie i Karelowie. Na obszarze bałtyckim przewagę ma dekoracja strukturalna, która polegała na nadawaniu ozdobnego kształtu elementom o konkretnych funkcjach użytkowych oraz na tworzeniu z nich dekoracyjnych układów. Za przykłady mogą posłużyć tu rysunki rygli na ścianach frontowych domów halowych, ozdobne, kute kotwy na elewacjach domów szluzickich czy kluczyzny przytrzymujące strzechę w kalenicach domów na Warmii i Mazurach. Cieśle chętnie posługiwali się symetrią i rytmicznością, a w czasach, gdy dysponowali już tarcicą i piłami otwornicami, często stosowali transparentne ażury. Mieli świadomość roli kompozycyjnej poszczególnych elementów budynków i umiejętnie podkreślali te wymagające wyeksponowania, jak np. śparogi czy pazdury. Potrafili właściwie zestawiać różne

¹¹ Podczas obciosywania belek toporem usuwano głównie biel, która ma słabsze właściwości mechaniczne, a w dodatku wabi szkodniki i staje się ich pastwą. W przekroju pozostawiano niemal samą twardziel, jako bardziej wartościową jego część. Inny wygląd uzyskiwały lica elementów obrabianych tymi sposobami.

¹² Współcześnie ten asortyment uzyskuje się wyłącznie metodą frezowania.

gatunki i naturalne barwy drewna z uwzględnieniem efektu starzenia się materiału na świeżym powietrzu. Ogólnie zdawali sobie również sprawę z modelującej roli światła (tab. 36).

Zależności między jednostkami architektury regionalnej w poszczególnych kategoriach segmentu C zostały przedstawione w postaci grafu (tab. 36).

Tab. 36. Graf wzajemnych powiązań w poszczególnych kategoriach segmentu C metody modelu tradycji architektonicznej

		ROZDZIAŁY	02	03	04	05	06	07	08	09	10	11	12
Segmenty	Kategorie		kompleks domów halowych nizin na pld.-wsch. obszarze bałtyckiego	zespół domów szlezwickich Geesthardenhaus	kompleks budynków z ram typu „H” w rejonie cieśnin duńskich	kompleks czerwonych domów typu stuga po obu stronach ptn. Bałtyku	kompleks schronień ludu Saami na Północy	kompleks karelsko-wielkoruskich domów z okraglaków	kompleks rij mieszkalnych na południe od Zat. Fińskiej	zespół żmudzkich domów typu namas	kompleks bałtyjskich domów z czarną kuchnią	zespół żuławskich domów podcieniowych	kompleks domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski
Segment C	C1	kształt przestrzenny	→	←	←	←	← szerokofrontowe	←	← wąskofrontowe	←	←	←	←
	C2	rozwiązanie funkcji	←	←	←	← wydzielenie funkcji	←	←	←	←	←	← wydzielenie funkcji	←
	C3	rozplanowanie	←	← komasacja 3 trakty	←	←	←	←	←	←	←	←	←
	C4	urządzenia ogniowe	←	←	← kominowe	←	←	←	← bezkominowe	←	←	←	← kominowe
	C5	rozwój formy	←	←	←	←	←	←	← rozwój, różnorodn.	←	←	←	← rozwój, różnorodn.
	C6	dekoracja plastyczna	←	←	←	←	←	←	← bogata	←	←	←	← bogata
			←	←	←	←	←	←	←	←	←	←	←
		źródło: opracowanie autora.											

Na obszarze bałtyckim grupy obiektów podobne ze względu na wielkość, jak i konstrukcję ścian i dachów różnicują się w znacznym stopniu dzięki dekoracji, ale także innemu stosunkowi do tej dekoracji.

Podsumowując obraz ogólny architektury tradycyjnej badanego obszaru, należy stwierdzić, że poszczególne jednostki wykazują zarówno związki i podobieństwa, jaki i wyraziste różnice. Wszystkie cechy autonomiczne i swoiste, zarejestrowane w poszczególnych kategoriach modelu tradycji, posłużą do zbudowania ogólnej i spójnej klasyfikacji architektury wernakularnej obszaru bałtyckiego. Rozwiązania funkcjonalne, wygląd zewnętrzny i ogólny wyraz architektoniczny były na tyle zróżnicowane, że stanowić mogły i do dziś stanowią znak rozpoznawczy konkretnych krajobrazów kulturowych.

13.2. Propozycja klasyfikacji architektury wernakularnej obszaru bałtyckiego

Pomimo że osadnictwo rolnicze wokół Morza Bałtyckiego, z wyjątkiem samej Północy i Laponii, obejmowało wszystkie nadające się do tego obszary w sposób nieprzerwany, to formy architektury tradycyjnej na tych terenach były bardzo zróżnicowane. Ogólny ich obraz pozwala zauważyć, że na obszarze nadbałtyckim wyodrębniło się kilka jednostek przestrzennych o wyraźnych cechach swoistych. Stosując przyjętą metodę, stworzono ogólny obraz tradycji architektonicznej, obejmujący obszar opracowania. Zaproponowano podział tego obszaru na 11 autonomicznych jednostek, z których większe terytorialnie nazwano kompleksami, a mniejsze zespołami. Wszystkie te jednostki jednoznacznie określono, scharakteryzowano i wyodrębniło ich najistotniejsze cechy, które następnie skonfrontowano w szerszym, regionalnym kontekście (tab. 37).

Tab. 37. Propozycja klasyfikacji modelu tradycji architektonicznej obszaru bałtyckiego

Lp.	Jednostka	Wyraz architektoniczny	Konstrukcja
1	Kompleks domów halowych	Duże obiekty wąskofrontowe, reprezentacyjna szczytowa ściana frontowa z dużymi wrotami; domy wewnątrz trójtraktowe, charakterystyczny bazylikowy przekrój, środkowy, najwyższy i najszerszy trakt zajmuje wielka sień (klepisko)	Ryglowa konstrukcja ścian, krokwiowa konstrukcja dachu, zamknięte trójkątne więzary
2	Zespół domów szlezwickich	Domy szerokofrontowe o wydłużonej bryle; dach naczółkowy; wąską, poprzeczną sień akcentuje facjatka o spiczastym szczycie; sień dzieli budynek na część mieszkalną i inwentarską	Drewniana konstrukcja słupowa wewnątrz; na zewnątrz, w pewnym odstępie otoczona murowanymi, samonośnymi ścianami; krokwiowa konstrukcja dachu, zamknięte trójkątne więzary
3	Kompleks domów z ram typu „H”	Długie budynki szerokofrontowe, stosunkowo niskie i o płytkim rzucie; jeden trakt konstrukcyjny; amfiladowy układ pomieszczeń	Ryglowa konstrukcja ścian z ram typu „H”, dachy w starszych obiektach sochowe, w młodszych obiektach charakterystyczne krokwiowe o więzarach otwartych dołem
4	Kompleks szwedzko-fiński	Domy szerokofrontowe o jednej, półtorzej lub dwóch kondygnacjach; niewielkie nachylenie połaci dachowych; charakterystyczne malowanie elewacji w kolorze rudoczerwonym; wewnątrz jednotraktowe, plan symetryczny lub asymetryczny	Wiencowa konstrukcja ścian, tendencja do obrabiania belek do przekroju prostokątnego, ślegowa konstrukcja dachu
5	Schronienia ludu Saami	Duża różnorodność form schronisk, namioty u nomadów, chaty darniowe, kopulaste i stożkowe, także małe chatki o konstrukcji zrębowej	Jedność konstrukcji namiotów i chat darniowych, opartych na dwóch pochylonych drewnianych łukach

Tab. 37. Propozycja klasyfikacji modelu tradycji architektonicznej obszaru bałtyckiego (cd.)

6	Kompleks karelsko-wielkoruskich domów z okrągłaków	Domy o rozmaitej wielkości, szerokokfrontowe, lecz rolę reprezentacyjnej fasady pełni jedna ze ścian szczytowych, parter wyniesiony na stropie zerowym, pod nim wykształca się kondygnacja gospodarcza; zewnętrzne schody; różne układy wnętrza zawsze jednak z dużą izbą – świetlicą	Wieńcowa konstrukcja ścian z zachowaniem naturalnego, okrągłego przekroju belek, ślegowa konstrukcja dachu
7	Kompleks rij mieszkalnych na południe od Zatoki Fińskiej	Domy duże, szerokokfrontowe o wydłużonej bryle i czterospadowym dachu z dymnikami; blisko połowę wnętrza zajmuje stodoła; sąsiaduje z nią duże i wysokie pomieszczenie służące do suszenia zboża, które jest równocześnie główną izbą mieszkalną	Wieńcowa konstrukcja ścian, tendencja do obrabiania belek do przekroju prostokątnego, krokwiowa konstrukcja dachu
8	Zespół żmudzkich domów typu namas	Domy wąskofrontowe; dachy początkowo czterospadowe, później także naczółkowe, wewnątrz jedno duże pomieszczenie z gospodarczymi aneksami, od frontu węższa sypialnia gospodarzy tworzy narożny podcień osłaniający główne wejście	Wieńcowa konstrukcja ścian, tendencja do obrabiania belek do przekroju prostokątnego, krokwiowa konstrukcja dachu
9	Kompleks bałtyjskich domów z czarną kuchnią	Domy szerokokfrontowe o zróżnicowanych formach zewnętrznych; dachy dwuspadowe, naczółkowe i czterospadowe; plan ewoluuje od jednoraktowego, przez półtoraktowy, aż do dwuraktowego i od asymetrycznego do symetrycznego; centralne miejsce rzutu zajmuje czarna kuchnia	Wieńcowa konstrukcja ścian, tendencja do obrabiania belek do przekroju prostokątnego, wtórnie także konstrukcja ryglowa, krokwiowy ustrój dach
10	Zespół żuławskich domów podcieniowych	Duże domy szerokokfrontowe; różne formy dachów z przewagą dwuspadowych; główne wejście poprzedza występująca przed front dekoracyjna wystawka oparta na drewnianej ramie słupowej; wewnątrz dwuraktowe; niesymetryczny układ dwóch niezależnych mieszkań dwu- i trójizbowego	Rozmaitość konstrukcji, ściany ryglowe, wieńcowe, a także łączenie obu konstrukcji w tym samym obiekcie, krokwiowa konstrukcja dachu

Tab. 37. Propozycja klasyfikacji modelu tradycji architektonicznej obszaru bałtyckiego (cd.)

11	Kompleks domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski	Domy wąskofrontowe o różnej wielkości; szczytowa ściana frontowa zawiera w parterze reprezentacyjny podcień zwieńczony dużym trójkątnym, deskowanym szczytem; dachy dwuspadowe; wewnątrz amfiladowy układ pomieszczeń	Wieńcowa konstrukcja ścian, tendencja do obrabiania belek do przekroju prostokątnego, krokwiowa konstrukcja dachu
Źródło: opracowanie autora.			

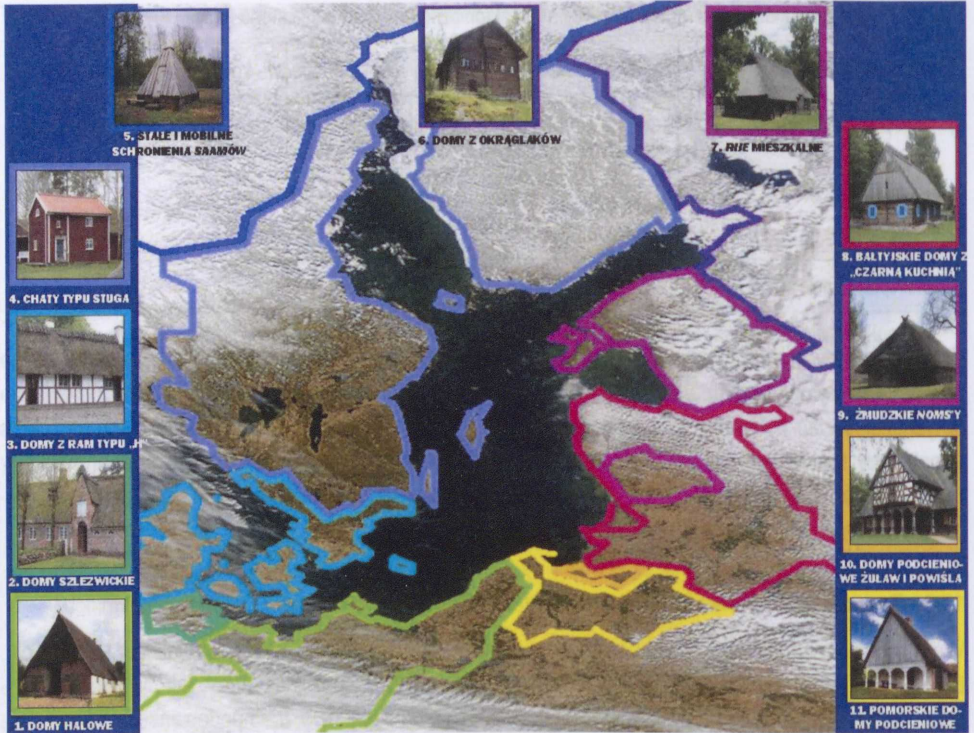
Zaproponowany obraz architektury tradycyjnej na omawianym obszarze (ryc. 209), zwłaszcza ze względu na szeroki, ponadnarodowy zakres, ma charakter autorski. Według wiedzy autora nie opisano dotychczas badań zbliżonych do przedstawionych w niniejszej monografii – czy to ze względu na zakres tematu, czy sposób jego ujęcia. Wiele zagadnień, szczególnie dotyczących skandynawskiej architektury tradycyjnej, zostało omówionych po raz pierwszy w polskiej literaturze przedmiotu, inne zostały pogłębione i ukazane w szerszym kontekście przestrzennym i kulturowym.

13.3. Problem jedności architektury tradycyjnej obszaru bałtyckiego

W opracowaniu odnotowano wątki i podobieństwa dotyczące więcej niż jednego kompleksu lub zespołu. Różny jest ciężar gatunkowy tych analogii. Część z nich ma charakter zasadniczy, jak np. ślegowa konstrukcja dachów na Północy czy ryglowa konstrukcja ścian na zachodzie. Inne podobieństwa odnoszą się do elementów mniej istotnych, jak *śparogi* w kształcie końskich główek czy kwiat tulipana jako populamy motyw zdobniczy, rozpowszechniony wzdłuż południowego wybrzeża Bałtyku. Ogólnie ich obraz nie jest sprzeczny z przyjętą propozycją klasyfikacji, a w większości przypadków wręcz jej odpowiada.

Z przedstawionych powyżej zestawień wynika, że jedność architektury wernakularnej obszaru bałtyckiego uwidacznia się w najbardziej ogólnych kategoriach modelu tradycji. Na przykład wspólny dla niemal wszystkich kompleksów i zespołów architektonicznych jest kształt przestrzenny (podrozdział 13.1.12). Natomiast z analizy szczegółowych rozwiązań wynika zróżnicowanie omawianego obszaru. Podobieństwo konstrukcji ścian, dachów, materiałów i sposobów ich pokrycia oraz urządzeń ogniowych dotyczy tylko kilku kompleksów i zespołów (podrozdziały 13.1.8–10, 13.1.15). Wreszcie najbardziej szczegółowe kategorie, takie jak kolorystyka czy dekoracja (podrozdziały 13.1.11 i 13.1.17), decydują o zupełnie indywidualnym charakterze poszczególnych jednostek zaproponowanego podziału.

Zarejestrowano i przebadano wiele zależności i analogii, pojawiających się w różnych kategoriach metody modelu tradycji. Żadna z nich nie może aspirować do roli ogólnej zasady porządkującej całą badaną architekturę. Architektura wernakularna obszaru bałtyckiego nie stanowi jedności w żadnej z przebadanych kategorii, w swej istocie jest bogata i różnorodna (ryc. 167).



Ryc. 167. Schemat geograficznego rozmieszczenia kompleksów wokół Morza Bałtyckiego (rys. autora)

13.4. Architektura tradycyjna jako konsekwencja złożonych przyczyn

Odnosząc się do hipotezy¹³, wykazano brak jedności architektury wernakularnej obszaru bałtyckiego i zaproponowano nowy podział przedmiotu badań. Należy jednak podkreślić, że wymienione w pracy jednostki, zespoły i kompleksy nie odpowiadają współczesnym podziałom politycznym, nie są też prostym odwzorowaniem stosunków etnicznych. Ich zależności od wymienionych czynników są bardziej złożone. Najprościej będzie stwierdzić, że wykształcone formy architektury drewnianej są konsekwencją splotu wielorakich przyczyn, wśród których przewijają się zarówno czynniki środowiskowe, jak i etniczne oraz historyczno-polityczne.

Czynniki środowiskowe to przede wszystkim klimat, który w pierwszej kolejności weryfikuje przydatność wznoszonych obiektów. I tak np. domy szlezwickie musiały stawić czoła powtarzającym się zachodnim sztormom, powodującym okresowo powodzie i podtopienia. Na obszarach nadmorskich bramy domów halowych były cofnięte w głąb fasady dla ochrony przed silnymi wiatrami. Spotykane w odległych od siebie regionach ganki i podcienie stanowiły osłonę strefy wejścia, wykonywaną w rozmaity sposób. W dalszej kolejności należy wymienić środowisko naturalne, przyrodnicze dostarczające mieszkańcom materiałów do działalności budowlanej. Przeprowadzone badania potwierdzają to, co już zauważono wcześniej, a mianowicie, że drewnianą konstrukcję szkieletową, zwana ryglówką, stworzono i rozwijano

¹³ Przypomnijmy, że hipoteza zakłada istnienie jakiegoś rodzaju jedności architektury wernakularnej obszaru Bałtyku.

na tych obszarach Europy, gdzie dominowały lasy mieszane. Lasy te dostarczały twardego drewna drzew liściastych, przede wszystkim dębiny. Z kolei konstrukcja zrębowa dominowała na obszarach lasów borealnych, w których można było pozyskiwać długie i proste pnie drzew szpilkowych¹⁴. Na Gotlandii i na północy Estonii w budownictwie wykorzystywano i do dziś się wykorzystuje powszechnie dostępny wapień. Pośrednio także rodzaj gleb i ich rolnicza użyteczność determinowały krajobraz osadniczy i zamożność mieszkańców danego regionu, a w konsekwencji także formy architektury tradycyjnej¹⁵ oraz jej rozmiary. W dużym stopniu architektura tradycyjna była odzwierciedleniem środowiska, w którym powstawała. Należy jednak zauważyć, że czynniki środowiskowe nie tłumaczą wprost różnicowania form architektury wernakularnej. Jak wyjaśnić fakty, że nad północnym Bałtykiem, gdzie zimą pada i zalega więcej śniegu niż na południe od jego wybrzeży, dachy do dziś mają mniejszy kąt nachylenia, a żyjący w najsurowszych warunkach Saami do niedawna mieszkali w lekkich i przewiewnych namiotach? Jest godnym odnotowania, że społeczności żyjące w pobliżu siebie, w podobnym lub wręcz takim samym środowisku diametralnie różnią się formami architektury, np. Niemcy i Polacy w zachodniej i wschodniej części szeroko rozumianego Pomorza czy Finowie i Karelowie, których łączy wspólne pochodzenie etniczne.

W przeszłości obszary wokół Morza Bałtyckiego były terenem zaciętej rywalizacji pomiędzy nadmorskimi państwami i ich ambitnymi władcami. Na skutek wojen zmieniał się przebieg granic i polityczna przynależność poszczególnych regionów. Za najbardziej znaczące wydarzenia można uznać tu germanizację Pomorza¹⁶, utratę Skanii przez Królestwo Danii w połowie XVII wieku¹⁷ oraz zmiany granic i masowe przesiedlenia ludności w konsekwencji drugiej wojny światowej¹⁸. Inną okolicznością o podobnym charakterze było bardziej złożone zjawisko narodów bez elit we wschodniej części obszaru opracowania¹⁹. Na obszarze bałtyckim w przeszłości dochodziło do sytuacji, gdy przez setki lat warstwy posiadające należały ze względu na język i kulturę do innego narodu niż reszta społeczeństwa. W takiej sytuacji byli Litwini, Łotysze, Estończycy i Finowie. Choć czynniki historyczno-polityczne nie przekładają się bezpośrednio na architekturę wernakularną, ich wpływ jest jednak niewątpliwy, a w dodatku trwały i czytelny nawet po latach. Zaproponowany podział nie wynika z prostego odwzorowania przebiegu granic politycznych, jednak znajomość ich historycznych przemian pomaga wyświetlić wiele faktów z zakresu omawianych zagadnień. Historyczne zaszczości dobrze tłumaczą np. zbliżony charakter chłopskiej architektury szwedzkiej Skanii i terytorium Danii, czy karelsko-wielkoruską wspólnotę form i rozwiązań.

¹⁴ Należy zastrzec, że od XIX wieku można obserwować ekspansję konstrukcji ryglowej na obszary, gdzie wcześniej w budownictwie wiejskim niepodzielnie dominowały ściany zrębowe. Drewniana konstrukcja szkieletowa w porównaniu z wieńcową ma wiele zalet, które były istotne w tamtym momencie rozwoju gospodarczego, jak: możliwość swobodnego kształtowania wnętrza i wznoszenia obiektów większych, kilkukondygnacyjnych z użyciem mniejszej ilości drewna.

¹⁵ Dobrym przykładem może tu być wspomniana architektura obszaru czarnoziemów pyrzyckich, wyróżniająca się nie rozwiązaniami, lecz wielkością budynków i dodatkową kondygnacją magazynową.

¹⁶ Jest tu mowa o przemianach narodowościowych w konsekwencji średniowiecznej kolonizacji wewnętrznej, która tu objęła Pomorze Przednie, Pomorze Zachodnie i Nową Marchię.

¹⁷ Tysiące rdzennych Duńczyków znalazło się wtedy poza macierzą.

¹⁸ Przytoczona ocena ma charakter subiektywny.

¹⁹ I tak, w Finlandii rządzili w przeszłości szwedzcy arystokraci, na większości terytorium lotewskiego i w Estonii – niemieccy baronowie, na Litwie i w Inflantach polskich – polska lub spolszczona szlachta.

W przypadku obszarów wokół Bałtyku nie można jednoznacznie uznać przynależności etnicznej badanej społeczności za kategorię klasyfikującą formy architektury tradycyjnej. Na omawianym terenie zaistniało i opisano w tym zakresie różne sytuacje. Każdy byłby skłonny za naturalną uważać taką, kiedy granica ludności o różnej przynależności etnicznej była równocześnie granicą kompleksów architektury tradycyjnej. Z takim przypadkiem, wspomnianym już powyżej, spotykamy się na Pomorzu Zachodnim, gdzie lasy nadnoteckie rozdzielały w przeszłości nie tylko różne narodowości, ale i zupełnie odmienne sposoby budowania²⁰. Trudniej zrozumieć sytuację odwrotną, to jest taką, kiedy dwa zupełnie odległe etnicznie narody zamieszkują wspólnie jeden kompleks, jak wspomniani już Karelowie i Rosjanie, lub kiedy grupy zbliżone etnicznie kultywują odmienne tradycje architektury wernakularnej. Tak jest w przypadku Finów i Karelów oraz Estończyków. Odnosząc się jeszcze raz do hipotezy i przytoczonych argumentów, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że architektura wernakularna obszaru bałtyckiego nie stanowi jedności, a próba jej klasyfikacji musi uwzględniać całą złożoność sytuacji kulturowej. W niniejszym opracowaniu starano się to wykazać.

13.5. Rola morza w kulturze szerokich grup społecznych – kumulacja odrębności

Stworzony model architektury wernakularnej pozwala skonstatować rolę morza w tradycji najszerszych kręgów społeczeństw i zaryzykować pewne uogólnienia. Morze, a zwłaszcza morze śródłądowe, takie jak Bałtyk, stwarzało i współcześnie stwarza wiele możliwości komunikacji i wzajemnej konfrontacji kultur²¹. Jednak wiedza o innych grupach i bezpośrednie wzajemne kontakty nie prowadziły wprost do upodobnienia przejawów szeroko pojętej kultury, w tym również architektury tradycyjnej. Nie dochodziło tu do wyrównania form, przeciwnie: można zauważyć zjawisko odwrotne. Reakcją szerokich grup społecznych na wiadomości o innych zwyczajach, panujących wśród ludzi zza morza, było mniej lub bardziej świadome opowiadanie się po stronie własnej kultury. Obce przykłady motywowały społeczności do silniejszego podkreślenia własnej tradycji i odrębności. Znakomitej analogii dostarcza tu otoczenie Morza Śródziemnego, wzdłuż którego brzegów kwitły w przeszłości najwspanialsze cywilizacje i które współcześnie nadal pozostaje tygłem narodów i kultur. Analiza zjawiska wspólnoty kulturowej wkracza w dziedzinę socjologii. W tym miejscu zostało ono jedynie zauważone i odnotowane ze względu na jego znaczenie dla kultury, twórczości ludowej, w tym również architektury wernakularnej.

13.6. Refleksja o roli tradycji w architekturze współcześnie i w przyszłości

Powstaje pytanie o rolę tradycji we współczesnej twórczości architektonicznej. Obecnie na terenie omówionym w opracowaniu już w zasadzie nie wznosi się obiektów architektury wernakularnej, nie stosuje się tradycyjnych materiałów i rozwiązań funkcjonalnych²². Liczba obiektów zachowanych zmniejsza się

²⁰ Oprócz języka i form architektury Polaków i Niemców dzieliły kwestie wyznania. Polacy zasadniczo byli katolikami, Niemcy protestantami obrządku luteranckiego. Jedynym wyjątkiem od tej zasady była tu tzw. Kosznejderia (nm. *Koschneiderie*) w południowej części powiatu chojnickiego. Była to zwarta, zasiedlona społeczność niemieckich katolików, zamieszkująca 19 wiosek i przysiółków.

²¹ Bałtyk był w przeszłości i jest współcześnie miejscem ożywionej wymiany handlowej. Według różnych źródeł na Bałtyku koncentruje się dziś piąta część światowych przewozów promowych.

²² Najlepiej wypada tu Szwecja, gdzie część nowo wznoszonych obiektów wprost nawiązuje do tradycyjnych form, materiału i kolorystyki.

nawet w krajach o bardzo restrykcyjnych przepisach ochrony konserwatorskiej²³. Nowe budynki gospodarcze mają na ogół charakter i wyraz architektury przemysłowej; domy mieszkalne formami odwołują się do modernizmu, w uproszczonej interpretacji utożsamianego na wsi z postępowem i nowoczesnością. Realia gospodarki wolnorynkowej przekształcają strukturę własności i układy osadnicze. Większość małych i średnich gospodarstw rodzinnych podupada i znika zupełnie z przyczyn gospodarczych i demograficznych. Zastępują je gospodarstwa wielkoobszarowe, oparte na pracy najemnej i mechanizacji. Lokują się one na ogół poza historycznymi układami ruralistycznymi. W historycznych wsiach „straszą” zaniedbane i zrujnowane siedliska. Mogłoby je przejmować inwestorzy, którzy pragną posiadać drugi dom na wsi, świadczyć usługi agroturystyczne lub np. rekreację konną. Ci jednak pojawiają się w pierwszej kolejności w miejscowościach o walorach turystycznych lub niezbyt odległych od aglomeracji miejskich. Ogólnie można więc stwierdzić, że w konsekwencji opisanych procesów architektura tradycyjna na badanym obszarze powoli przestaje nadawać ton krajobrazowi kulturowemu²⁴.

Współczesne społeczeństwa mają w przytłaczającej większości charakter miejski, słabo lub w ogóle nie orientują się w realiach wsi. Nie rozumieją kulturowej wartości form osadniczych, a z tradycyjnymi formami architektury wernakularnej stykają się coraz rzadziej, najczęściej, niestety, podczas turystycznych wycieczek do skansenów.

Zasadniczo lepsza sytuacja panuje w nadbałtyckich krajach protestanckich, gdzie wciąż żywy jest etos chłopski. Architekturę tradycyjną szanuje się tu jako atrybut stosunkowo mocnej pozycji społecznej dawnych bogatych gospodarzy. W przypadku krajów i regionów, w których w przeszłości warstwa szlachty deklarowała inną narodowość niż ogół ludności, kultura ludowa stała się fundamentem budowania poczucia odrębności i istotnym składnikiem kultury narodowej. Tu twórczość ludowa, w tym także architektura wernakularna, może na ogół liczyć na mecenat państwowy, jednak opieka urzędnicza zagraża nadmiernym sformalizowaniem. Powstaje model kultywowania kultury ludowej, który nazwać by można festynowo-okazjonalnym.

Równocześnie warto odnotować sentymentalny nurt myślenia o wsi i tradycji. W polskiej literaturze współczesnej prezentowali go Tadeusz Nowak i Edward Redliński. W ich utworach zachodzi idealizacja i mitologizacja dawnej wsi. Jest tu ona sferą izolowaną, gdzie czas biegnie innym rytmem, a wydarzenia cechuje na wpół baśniowa logika. Ich czytelnicy, najczęściej wrażliwi na estetykę sztuki ludowej i nastawieni proekologicznie, przejawiają skłonność do idealizowania tak przedstawionej przestrzeni społecznej. Z tej perspektywy dawna wieś zdaje się niemal Arkadią z XVIII-wiecznych sielanek, a architektura tradycyjna scenografią, wśród której ludzie żyli prosto i zdrowo, w otoczeniu natury i w harmonii z nią. Jest to oczywiście tylko w części prawdą. W przeszłości życie na wsi na pewno nie było łatwe. Upiędywało na ciężkiej pracy w małych, izolowanych społecznościach. Toczyło się może wolniej, lecz z powodu chorób i braku opieki lekarskiej, trwało bardzo krótko.

Tej właśnie przestrzeni, na poły już mitycznej, którą umownie można nazwać „dawną wsią”, z jej tradycją, kulturą i kształtem przestrzennym, jesteśmy winni pamięć z powodów, z których dwa wydają się szczególnie istotne. Po pierwsze dlatego, że w ogólnym sensie jesteśmy potomkami mieszkających

²³ Proces ten przebiega w różnym tempie w różnych krajach. Nawet w Republice Federalnej Niemiec (w Meklemburgii) według relacji Imke Thielk ze Wspólnoty Domów Wiejskich, w ciągu ostatniego 10-lecia bezpowrotnie stracono około 200 domów halowych.

²⁴ Choć proces ten dotyka poszczególnych regionów w różnym stopniu, powyższa diagnoza ma charakter ogólny.

i pracujących tu ludzi – zarówno jako członkowie europejskiego społeczeństwa *au mass*, jak i każdy z nas indywidualnie w którymś, bliższym lub dalszym pokoleniu. Po drugie dlatego, że mieszkający tu ludzie, a nasi przodkowie dokonali tytanicznej pracy. Ukształtowali przestrzeń kulturową i krajobraz naszego kontynentu, które w dużej części zachowały się i są czytelne do dziś. Jesteśmy ich spadkobiercami i depozytariuszami nie tylko w obrębie zakreślonymi granicami państwa i własnego narodu, ale także w sensie ogólnoeuropejskim.

Wydaje się, że w Europie bez granic może wytworzyć się sytuacja podobna do tej, z jaką mieliśmy do czynienia w przeszłości na terenach wokół Morza Bałtyckiego. Otwartość i częste kontakty mogą prowadzić do silniejszego podkreślenia własnej odrębności, wzmożonego zainteresowania kulturą ludową i poszukiwania cech swoistych w krajobrazie kulturowym. Obywatele zjednoczonej Unii mają wiele okazji, aby się spotykać. Takie spotkania zawsze stają się okazją do poznania nowych miejsc i ich gospodarzy. Odmienność miejscowych zwyczajów, kultury i krajobrazu jest przyjmowana życzliwie i wzbudza żywe zainteresowanie. Różnorodność ciekawi i pociąga, motywuje ludzi do podejmowania podróży, przez co staje się motorem turystyki, najszybciej rozwijającej się gałęzi europejskiej gospodarki, i w ten sposób stymuluje rozwój. Barwność i różnorodność, a także żywotność kultur, niepowtarzalne zespoły zabytków, w tym także architektury tradycyjnej, należy widzieć współcześnie jako swego rodzaju bogactwo naturalne.

Sygnatariusze karty Kraków 2000 przyznają zgodnie, że: *Europa dzisiejsza charakteryzuje się kulturową różnorodnością i szacunkiem dla pluralizmu fundamentalnych wartości dostrzeganych w dziedzictwie materialnym jak i intelektualnym, które muszą uwzględniać także zróżnicowanie znaczeń i powstawanie sprzeczności*. Popularność idei Europy ojczyzn oraz Europy regionów potwierdza istnienie i żywotność dążeń do zachowania odrębności regionów starego kontynentu. Kolejnym symptomem tych tendencji jest kształtujący się powoli tzw. rynek tradycji. Zaspokaja potrzeby identyfikacji regionalnej i narodowej, ma stać się panaceum na techniczną perfekcję i powtarzalność produkcji przemysłowej.

Ze środowiska naukowego od wielu lat niezmiennie wychodzi postulat nawiązywania do architektury tradycyjnej, rozumianego ogólnie jako szacunek dla zastanego środowiska kulturowego, troska o jego ciągłość historyczną i przestrzenną harmonię. W Polsce regionalizm ma długą tradycję. Zapoczątkowany witkiewiczowskim stylem zakopiańskim, był kontynuowany w latach pierwszej wojny światowej w planach odbudowy zniszczonych wsi. Z kolei w niepodległej Polsce nawiązaniem do idei regionalizmu był oficjalno-patriotyczny styl dworski z lat 20. XX wieku²⁵. Należy koniecznie wymienić osiągnięcia krakowskiej, narodowej szkoły architektury. W latach 80. XX wieku do form regionalnych odwoływał się postmodernizm. Współcześnie w szerokich kręgach twórców architektury idea ta znajduje ograniczony oddźwięk. Urzeczywistniają ją w swojej twórczości tylko nieliczni architekci²⁶.

Jednocześnie trudno nie zauważyć, że tradycja architektoniczna stanowi współcześnie punkt odniesienia dla form podmiejskiego budownictwa jednorodzinne. Można się o tym przekonać, wyjeżdżając za rogatki wielkich miast, gdzie żywiołowo²⁷ rozwija się budownictwo jednorodzinne, lub wertując katalogi

²⁵ Także nurt późnej secesji – polskiego *art déco* – czerpał inspiracje z twórczości ludowej, głównie Podhala i Huculszczyzny.

²⁶ W polskiej części obszaru omówionego w opracowaniu jako konsekwentnych twórców architektury regionalnej należy wymienić Jana Sabiniarza z Powalek pod Chojnicami i Piotra Olszaka z Piszca.

²⁷ Żywiołowo często po prostu oznacza, niestety, bezplanowo.

BIBLIOGRAFIA

1. Adamkiewicz J., Bilińska A., Biliński W., *Perły architektury drewnianej*, Katowice, Wydaw. Videograf II 2004, ISBN 83-7183-304-0.
2. Amelung J., Kościoły wiejskie w okresie wewnętrznej kolonizacji pruskiej w XVIII wieku na terenie Pomorza Wschodniego (streszczenie), w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2000, Szczecin, Szczecin-Expo Biuro Promocji 2000, s. 55–57.
3. Andrušytė A., Baltrušaitis V., Burinskaitė I., Zumbakienė G., *Dzūkijos tradicinė kaimo architektūra*, Wilno, UAB „Petro ofsetas” 2008, ISBN 978-9955-9468-3-0.
4. Arlet J., *Drewniane budownictwo szkieletowe na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin, Wydaw. Uczelniane Politechniki Szczecińskiej 2004, ISBN 83-88764-58-6.
5. Arlet P., Analogie wąskofrontowych stodół pogranicza litewsko-białoruskiego i domów halowych, w: *Drewno i materiały drewnopochodne w konstrukcjach budowlanych*, Referaty z I Konferencji Naukowej, Białystok, Politechnika Białostocka 2006, s. 19–22.
6. Arlet P., Drewniana architektura Bornholmu na podstawie badań terenowych, *Przestrzeń i Forma* 2005, nr 4, s. 111–118.
7. Arlet P., Drewniana konstrukcja szkieletowa z ram typu „H” w Niemczech, w Danii i w południowej Szwecji, w: *Drewno i materiały drewnopochodne w konstrukcjach budowlanych*, Referaty z VII Konferencji Naukowej, Szczecin, Wydaw. Uczelniane Politechniki Szczecińskiej 2006, s. 65–70.
8. Arlet P., Drewniane budowle sakralne na Pomorzu Zachodnim, *Kwartalnik Urbanistyki i Architektury* 2002, t. 47, z. 1, s. 52–56.
9. Arlet P., Drewniane obiekty architektoniczne budujące kontekst przestrzeni sakralnych we wsiach Pomorza Zachodniego/ Hölzerne Architekturobjekte, die den Kontext von sakralen Räumen in den Dörfern Westpommerns bilden, w: *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo*, Materiały Konferencyjne VIII Polsko-Niemieckiej Konferencji Antikon’2007, Szczecin, Wydaw. Szczecin-Expo 2008, s. 55–59 / 61–65.
10. Arlet P., Formy tradycyjnego budownictwa drewnianego na obszarze czarnoziemów pyrzyckich, w: *Drewno i materiały drewnopochodne w konstrukcjach budowlanych*, Referaty V Konferencji Naukowej, Szczecin, Wydaw. Uczelniane Politechniki Szczecińskiej 2002, s. 271–275.
11. Arlet P., Noms – archaiczny dom żmudzki – architektura wernakularna krajów nadbałtyckich, *Przestrzeń i Forma* 2005, nr 4, s. 137–142.
12. Arlet P., Old wooden architecture in Poland, w: *Wooden architecture in Northern Europe*, Materiały z Międzynarodowej Konferencji, Szczecin, Wydaw. Hogben 2004, s. 9–13.
13. Arlet P., Quoin construction in Poland, w: *Safeguarding historic Waterfront sites Bryggen in Bergen as a case*, Materiały z Międzynarodowej Konferencji, Szczecin, Wydaw. Walknowska 2004, s. 193–195.
14. Arlet P., Rybackie domy dolnosaksońskie na wybrzeżu Pomorza Zachodniego, w: *Efekty dziesięcioletniej transformacji nadbałtyckiej gospodarki turystycznej*, Materiały II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, *Zeszyty Naukowe Wydziału Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej* 2001, nr 8, s. 109–117.
15. Arlet P., Vernacular architecture in Estonia, w: *Materiały z Międzynarodowej Konferencji: Traditional Craft in 21st Century Architecture*, Szczecin, Wydaw. Printshop 2005, s. 9–13.
16. Arlet P., What is the Carrying feature of the Regional Tradition?, w: *Manifesto – Traditional Craft in 21st Century Architecture*, Olita, Wydaw. Albagrafija 2005, s. 86–90.
17. Arlet P., Wolnostojące dzwonnice kozłowe – forma charakterystyczna dla krajobrazu Pomorza Zachodniego, w: *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo*, Materiały Konferencyjne II Polsko-Niemieckiej Konferencji Antikon 2001, Szczecin, Wydaw. Szczecin-Expo 2001, s. 227–228.
18. Arlet P., Zachodniopomorska zagroda zamknięta w szerszym kontekście budownictwa drewnianego krajów nadbałtyckich/ Westpommerscher Hof im bereiteren Zusammenhang mit Holzbau von Ostseeländer, w: *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo*, Materiały Konferencyjne VI Polsko-Niemieckiej Konferencji Antikon 2003, Szczecin, Wydaw. Szczecin-Expo 2003, s. 9–20/21–32.
19. Arlet J., Arlet P., Architektura wernakularna w krajobrazie kulturowym Meklemburgii na przykładzie wsi Griben, *Przestrzeń i Forma* 2007, nr 9, s. 153–162.

20. Arlet J., Arlet P., Charakterystyka budownictwa tradycyjnego na Pomorzu Zachodnim, w: *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, Materiały z Konferencji. Białystok, Wydaw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku 2004, s. 243–248.
21. Arlet J., Arlet P., Przykłady i charakterystyka domu podcieniowego na terenie Pomorza, w: *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo*, Materiały Konferencyjne II Ogólnopolskiej Konferencji Antikon 1999, Szczecin, Wydaw. Szczecin-Expo Biuro Promocji 1999, s. 97–112.
22. Arlet J., Arlet P., Ryglowe budynki mieszkalne w miastach Pomorza Zachodniego, w: *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo*, Materiały Konferencyjne III Polsko-Niemieckiej Konferencji Antikon 2002, Szczecin, Wydaw. Szczecin-Expo 2002, s. 29–33.
23. Arlet J., Arlet P., Złącza ciesielskie w zachodniopomorskim, drewnianym budownictwie sakralnym, w: *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo*, Materiały Konferencyjne IV Polsko-Niemieckiej Konferencji Antikon 2003, Szczecin, Wydaw. Szczecin-Expo 2003, s. 25–32.
24. Arlet P., Czekiel-Świtalska E., Pogańskie świątynie Słowian Zachodnich na podstawie znalezisk w Gross Raden w Meklemburgii, *Przestrzeń i Forma* 2005, nr 3, s. 117–124.
25. Arlet P., Czekiel-Świtalska E., Widespread reach of motives used in vernacular architecture of Pomeranian region, w: *Traditional Craft in 21st Century Architecture*, Materiały z Konferencji Międzynarodowej, Szczecin, Wydaw. Printshop 2005, s. 67–71.
26. Baranowski A., Kaszuby i Żuławy czyli rzecz o metodzie, *Architektura* 1985, nr 3.
27. Baranowski A., W poszukiwaniu wiejskości, *Komunikat SARP* 1984, nr 1.
28. Barek R., *Zobaczyc Łącko – podręcznik edukacji regionalnej dla wsi Łącko, podręcznik historii, podręcznik budowania z drewna i gliny*, Poznań, staraniem autora 2002, ISBN 83-911313-4-3.
29. Bartoś M., Zalewska B., *Architektura w krajobrazie wiejskim Warmii i Mazur*, Olsztyn, Wydaw. Borussia 2003, ISBN 83-89233-03-7.
30. Barucki T., *Architektura Danii*, Warszawa, Arkady 1983, ISBN 83-213-3076-2.
31. Barucki T., *Architektura Norwegii*, Warszawa, Arkady 1982, ISBN 83-213-3077-0.
32. Barucki T., *Architektura Szwecji*, Warszawa, Arkady 1989, ISBN 83-213-3253-6.
33. Baumgarten K., *Kleine Mecklenburgische Bauernhaus-Fibel*, Rostock, Kreisverwaltung Rostock-Land 1992.
34. Baumgarten K., Heim A., *Landschaft und Bauernhaus in Mecklenburg*, Berlin, Verlag für Bauwesen 1994, ISBN 978-3345000515.
35. Bertašiūtė R., Baltrušaitis V., Burinskaitė I., Zumbakienė G., *Vakarų Aukštaitijos tradicinė kaimo architektūra*, Wilno, UAB „Petro ofsetas“ 2008, ISBN 978-9955-9468-2-3.
36. Bertašiūtė R., Vasiliauskaitė V., Zumbakienė G., Bortkūnas R., Norvašaitė N., *Rytų Aukštaitijos tradicinė kaimo architektūra*, Wilno, UAB „Petro ofsetas“ 2009, ISBN 978-9955-9468-7-8.
37. Bogusz W., *Projektowanie architektoniczne i budownictwo regionalne*, Warszawa, WSiP 1999, ISBN 83-02-06208-1.
38. Bomblauskas J., Burinskaitė I., Zumbakienė G., *Žemaitijos tradicinė kaimo architektūra*, Wilno, UAB „Petro ofsetas“ 2008, ISBN 978-9955-9468-1-6.
39. Borcz Z., *Architektura wsi*, Wrocław, Wydaw. Akademii Rolniczej we Wrocławiu 2003, ISBN 83-89189-03-8.
40. Borcz Z., Niedźwiedzka-Filipiak I., Wiejska architektura drewniana, tradycja i współczesność, w: *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, Materiały z Konferencji, Białystok, Wydaw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku 2004, s. 35–48.
41. Bronisch G., Ohle W., *Kreis Kammin – Land*, Szczecin, Komminssiionsverlag L. Saunier 1939.
42. Brykowski R., *Wielkopolskie kościoły drewniane*, Poznań, Księgarnia Św. Wojciecha 2001, ISBN 83-7015-547-2.
43. Burszta J., Budownictwo wiejskie w kluczu runowskim pod Naklem w I połowie XVII wieku, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 1954, R. 2, nr 1–2, s. 104–139.
44. Chrzanowski T., Czy istnieje „typ walecki” w drewnianej architekturze polskiej?, w: *Patienta et Tempus – Księga jubileuszowa dedykowana Doktorowi Marianowi Korneckiemu*, Kraków, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Krakowie 1999, s. 37–46.
45. Chrzanowski T., Piwocki K., *Drewno w polskiej architekturze i rzeźbie ludowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, Ossolineum 1981, ISBN 83-04-01125-5.
46. Ciolek G., *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, t. 1 i 2, Kraków, Politechnika Krakowska 1984.
47. Czajkowski J., *Muzea na wolnym powietrzu w Europie*, Rzeszów–Sanok, KAW 1984, ISBN 83-03-00527-8.

48. Czerwiński T., *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa, Wydaw. Muza S.A. 2006, ISBN 83-7495-043-9.
49. Dalska-Sienkiewicz U., Budynek mieszkalno-gospodarczy z XIX wieku chałupnika jameńskiego – próba rekonstrukcji, *Koszalińskie Zeszyty Muzealne* 1998, nr 22, Muzeum Okręgowe w Koszalinie, s. 201–221.
50. Dalska-Sienkiewicz U., Stan badań nad budownictwem ludowym w woj. koszalińskim, *Koszalińskie Zeszyty Muzealne* 1997, nr 21, Muzeum Okręgowe w Koszalinie, s. 199–226.
51. Dalska-Sienkiewicz U., Sienkiewicz J., Ostatnia chałupa typu dolnosaskiego z Krup gm. Darłowo, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2000, Szczecin, Szczecin-Expo Towarzystwo Wspierania Rozwoju Pomorza Zachodniego 2000, s. 127–132.
52. *Das Bauernhaus im Deutschen Reiche und in seinen Grenzgebieten*, oprac. zbior., Drezno, Gerhard Kühtmann Verlag 1906.
53. Dobrowolska A., Dom podcieniowy na Pomorzu Zachodnim, *Ochrona Zabytków*, 1958, t. 10., s. 34–42.
54. Dobrowolska A., Dom pyrzycki, *Biuletyn Historii Kultury i Sztuki* 1949, z. 1/2, s. 124–128.
55. Dobrowolska A., Ludowe budownictwo mieszkalne Pomorza Zachodniego, *Ochrona Zabytków* 1952, t. 5, s. 229–239.
56. Domino J., Budownictwo ryglowe na Żuławach Wiślanych. Stan zachowania/ Erhaltungszustand von Fachwerkbauten im Weichselwerder, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2008, Szczecin, Szczecin-Expo Towarzystwo Wspierania Rozwoju Pomorza Zachodniego 2008, s. 69–72.
57. Drożdż-Szczybura M., *Wybrane problemy ochrony krajobrazu kulturowego polskiej wsi*, Kraków, Politechnika Krakowska 2000, ISBN 83-7242-109-9.
58. Drożdż-Szczybura M., *Zagroda okólna jako jedna z form przestrzennych tradycyjnej zagrody wiejskiej*, Kraków, Politechnika Krakowska 2000, ISSN 0860-097X.
59. Drucka N., *Finlandia*, Warszawa, Wydaw. Wiedza Powszechna 1969.
60. Ende H., Vergangen und vergessen? Notwendigkeit der Inventarisierung und wissenschaftlichen Bearbeitung des historischen bäuerlichen Hausbestandes/ Minione i zapomniane? O konieczności inwentaryzacji i naukowego opracowania historycznej zabudowy wiejskiej – pamięci dr. Karla Baumgartena, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2008, Szczecin, Szczecin-Expo Towarzystwo Wspierania Rozwoju Pomorza Zachodniego 2009, s. 73–103.
61. Erixon S., *Svensk byggnads kultur*, Malmö, Walter Ekstrand Bokförlag 1982, ISBN 91-7408-071-7.
62. Gerlach-Jósewicz A., Ryglowe budownictwo sakralne na Pomorzu Zachodnim, w: *IV Konferencja Kaszubsko-Słowińska*, Materiały, Słupsk, Wydaw. Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1996, s. 187–197.
63. Gerner M., *Die Kunst der Zimmerer*, Stuttgart–Monachium, Deutsche Verlag-Anstalt, 2002, ISBN 3-421-03287-4.
64. Gerner M., *Fachwerk – Entwicklung, Gefüge, Instandsetzung*, Stuttgart, Deutsche Verlags-Anstalt 1994, ISBN 3-421-03053-7.
65. Gimbutas J., *Lietuvos kaimo trobesių puošmenys*, Wilno, Mokslo ir enciklopedijų leidybos institutas 1999.
66. Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drewna w dawnej Polsce*, Warszawa, Wydaw. Graf_ika 2006, ISBN 978-83-923582-0-6.
67. Górniewicz B., *Uwagi na temat kształtowania architektury wiejskiej*, Kraków, Politechnika Krakowska 1999, ISBN 83-7242-044-0.
68. Grabowski J., *Sztuka ludowa – charakterystyki, porównania, odrębności*, Warszawa, WAI F 1997.
69. Grabowski J., *Sztuka ludowa – formy i regiony w Polsce*, Warszawa, Arkady 1967.
70. Grabowski J., *Sztuka ludowa w Europie*, Warszawa, Arkady 1978.
71. Gries S., Siedlung/ Osadnictwo, w: *Die Oder als Kulturlandschaft/ Odra jako krajobraz kulturowy*, Szczecin, Meridian-Stiefel, s. 58–87.
72. Großmann U., *Der Fachwerkbau in Deutschland*, Kolonia, DuMont Literatur und Kunst Verlag 2004, ISBN 3-8321-7463-X.
73. Hamberg-Fedorowicz A., Zabytkowa stolarka okienna i drzwiowa miasteczek i wsi województwa zachodniopomorskiego – wprowadzenie w problematykę konserwatorską, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2000, Szczecin, Szczecin-Expo Biuro Promocji 2000, s. 127–132.
74. Heidrich H., *Schleswig-Holsteinisches Freilichtmuseum*, Berlin–Monachium, Deutscher Kunstverlag 2007, ISBN 978-3-422-02108-2.
75. Holstein R., *Aus Pyritzer Weizacker – die Volkskunde des Weizackers*, Szczecin, Kommissionsverlag von Leon Sauniers Buchhandlung 1914.

76. Horoszko D., Analiza formy szachulcowej na przykładzie wybranych realizacji architektury Pomorza Środkowego, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2000, Szczecin, Szczecin-Expo Biuro Promocji 2000, s. 151–168.
77. Jakovlevas-Mateckis K., Rozwój architektury drewnianego budownictwa na Litwie, w: *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, Materiały z Konferencji, Białystok, Wydaw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku 2004, s. 21–33.
78. Jankevičienė A., Lietuvos medinė sakralinė architektūra, *Acta Academiae Atrium Vilnensis* 1998, nr 12, Wilno, Vilniaus Dailės Akademijos Darbai 1998.
79. Jankowski A., Uwagi o zrębowo-szkieletowej konstrukcji ścian w architekturze sakralnej, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2000, Szczecin, Szczecin-Expo Biuro Promocji 2000, s. 173–188.
80. Kačinskaitė I., Baltrušaitis V., Burinskaitė I., Zumbakienė G., *Suvalkijos (Sūduvos) tradicinė kaimo architektūra*, Wilno, UAB „Petro ofsetas“ 2008, ISBN 978-9955-9468-5-4.
81. Kalita-Skwierzyńska K., Cnotliwy E., *Katalog zabytków Pomorza Zachodniego – gmina Wolin*, Szczecin, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków 1992, ISBN 83-900855-0-X.
82. Kelm T., *Architektura ziemi – tradycja i współczesność*, Warszawa, Wydaw. Murator 1996, ISBN 83-9046-92-1-9.
83. Klöckner K., *Der Blockbau*, Monachium, Callwey Verlag 1982, ISBN 3-7667-0608-X.
84. Klonowski F., *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*, Olsztyn, Wydaw. Pojezierze 1965.
85. Knyba J., *Budownictwo ludowe na Kaszubach*, Gdańsk, Wydaw. Morskie 1987, ISBN 83-215-7216-2.
86. Kopkowicz F., *Ciesielstwo polskie*, Warszawa, Arkady 1958.
87. Korbel A. J., *Architektura żywa*, Warszawa, Arkady 1987, ISBN 83-213-3279-X.
88. Kosiński W., *Krajobraz polskiej wsi, Architektura – Murator* 1997, nr 8, s. 44–49.
89. Kraft J. H. W., *Was wie machen? Instandsetzen und Erhalten alter Bausubstanz*, wydaw. czasopisma Der Holznel.
90. *Krajobraz kulturowy Polski – województwo zachodniopomorskie*, oprac. zbior. pod red. J. Bogdanowskiego, Kraków–Warszawa, Stow. „Kultura i Natura” im. Jana Gwalberta Pawlikowskiego 2002, ISBN 83-915829-0-6.
91. Krassowski W., *Architektura drewniana w Polsce*, Warszawa, Arkady 1961.
92. Krassowski W., *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski*, t. 1–4, Warszawa, Arkady 1989, ISBN 83-213-3291-9 (t. 1), ISBN 83-213-3384-2 (t. 2), ISBN 83-213-3465-2 (t. 3), ISBN 83-213-3290-0 (całość).
93. Kruk E., *Warmia i Mazury*, Wrocław, Wydaw. Dolnośląskie 2003, ISBN 83-7384-028-1.
94. *Kultura ludowa Ziemi Chełmińskiej*, oprac. zbior., Toruń, Muzeum Etnograficzne w Toruniu 1978.
95. Labuda G., *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie*, Gdańsk, Oficyna Zzec 2000, ISBN 83-87408-15-8.
96. Larsen N.-H., *Bornholmsk byggeskik på landet*, Rønne, Bornholms Museum 1993, ISBN 87-88179-00-1.
97. Latour S., Budowle drewniane na Pomorzu Zachodnim – przegląd i charakterystyka, w: *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo*, Materiały Konferencyjne II Ogólnopolskiej Konferencji Antikon'99, Szczecin, Wydaw. Szczecin-Expo Biuro Promocji 1999, s. 21–26.
98. *Latvieša Sēta – Enciklopēdija par latvieša dzīvi savā sētā*, oprac. zbiorowe, Ryga, Zvaigzne ABC, ISBN 9984-36-353-8.
99. Lemcke H., Kreis Kammin, w: *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin*, Szczecin, Kommissionverlag von Leon Sauniers Buchhandlung 1919.
100. Liesenberg C., Dorf oder Siedlung? Neuartige Ortsstrukturen, Gebäude und Konstruktionen in Norddeutschland vor 1933 (Beispiele)/ Wioska czy osada? Nowe struktury jednostek osadniczych, budowle i konstrukcje w północno-zachodnich Niemczech przed 1933 r. (przykłady), w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2008, Szczecin, Szczecin-Expo Towarzystwo Wspierania Rozwoju Pomorza Zachodniego 2009, s. 105–127.
101. *Lietuvių liaudies menas – architektūra*, oprac. zbior., Wilno, Valstybinė Grožinės Literatūros Leidykla 1957.
102. Lipińska B., Drewniane budownictwo na Żuławach Wiślanych – ginący symbol tożsamości unikatowego krajobrazu wsi, w: *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, Materiały z Konferencji, Białystok, Wydaw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku 2004, s. 249–256.
103. Malicki L., *Kociowska sztuka ludowa*, Gdańsk, Muzeum Narodowe w Gdańsku 1973.

104. Marciszyn E., Marciszyn P., *Architektura drewniana*, Warszawa, Wydaw. Carta Blanca 2009, ISBN 978-83-61444-58-9.
105. Mączyński D., „Europa wspólne dziedzictwo” – program: „Kultura drewna”, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2000, Szczecin, Szczecin-Expo Biuro Promocji 2000, s. 25–34.
106. Mehova G., Baldin V., *Russkoe Derevânnye zodčestvo*, Moskwa, Sovetskij Hudoźnik 1965.
107. Mickiewicz M., *Dania*, Warszawa, Wiedza Powszechna 1977.
108. Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, Warszawa, Wydaw. Książka i Wiedza 1967.
109. *Pamâtniki iskusstva Sovetskovo Soŭza – Belorus’, Litva, Latviâ, Ęstoniâ*, Moskwa–Lipsk, Izdatel’stvo Iskusstvo 1987, ISBN 5-210-00094-X.
110. Pietkiewicz K., *Etnografia Lotwy – kultura materialna*, Wrocław, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1967.
111. Piprek M., *Architektura Finlandii*, Warszawa, Arkady 1981, Mała Encyklopedia Architektury, ISBN 83-213-3016-9.
112. Piprek M., *Architektura Finlandii. Architektura i architektki ţwiata współczesnego*, Warszawa, Arkady 1988, ISBN 83-213-3190-4.
113. Pokropek M., *Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce*, Warszawa, Arkady 1978.
114. Pokropek M., *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa, LSW 1976.
115. Pokropek M., Pokropek W., *Tradycyjne budownictwo drzewne – budownictwo sakralne*, Warszawa, Wydaw. Neriton 1996, ISBN 83-86842-14-1.
116. *Pomorze Zachodnie*, oprac. zbior. pod red. J. Deresiewicza, Poznań, Instytut Zachodni 1949.
117. Prynck-Pommerenke E., Uwagi konserwatorskie na temat postępowania z elewacjami szachulcowymi na przykładzie typowych domów mieszczkańskich Meklemburgii, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon 2000, Szczecin, Szczecin-Expo Biuro Promocji 2000, s. 35–44.
118. Purvinas M., *Mažosios Lietuvos tradicinė kaimo architektūra*, Wilno, UAB „Petro ofsetas” 2008, ISBN 978-9955-9468-4-7.
119. Radacki Z., Tradycyjne budownictwo wiejskie w województwie szczecińskim, *Szczecin, Miesięcznik Pomorza Zachodniego* 1959, nr 8–9, s.117–136.
120. Rączka J. W., *Architektura drewniana*, Kraków, KAW, 1990, ISBN 83-03-02358-6.
121. Riephoff H., Bauernhäuser auf Rügen/ Domy wiejskie na Rugii. Wyniki badań małej wyprawy badaczy domów, w: *Architektura ryglowa wspólne dziedzictwo*, Materiały z Konferencji Antikon’2008, Szczecin, Szczecin-Expo Towarzystwo Wspierania Rozwoju Pomorza Zachodniego 2009, s. 153–177.
122. Ruszczyk G., Bilińska A., Biliński W., *Drewno i architektura – dzieje budownictwa drewnianego w Polsce*, Warszawa, Wydaw. Arkady 2007, ISBN 978-83-213-4438-6.
123. Rutyna H., Ryglowa architektura sakralna na wsi zachodniopomorskiej, w: *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, Materiały z Konferencji, Białystok, Wydaw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku 2004, s. 315–328.
124. Rybicki H., *Kluki – zarys dziejów*, Słupsk, Muzeum Wsi Słowińskiej 2003, ISBN 83-89329-02-6.
125. Sadkowski T., *Drewniana architektura sakralna na Pomorzu Gdańskim w XVIII–XX wieku*, Gdańsk, Wydaw. Gdańskie 1997, ISBN 83-902351-07-06.
126. Sadkowski T., Tradycja architektoniczna na Kaszubach Zachodnich, w: *IV Konferencja Kaszubsko-Słowińska, Materiały*, Słupsk, Wydaw. Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1996, s. 199–214.
127. Sadowski W., *Budownictwo wiejskie u zbiegu Noteci i Warty*, Sanok–Gorzów Wlkp., Wydaw. Mitel 1997, ISBN 83-86634-13-8.
128. Sadowski W., *Drewniana architektura sakralna na Pomorzu Gdańskim w XVIII–XX wieku, Monografie Gdańskiego Tow. Naukowego*, 1997 nr 103.
129. Scheller R., *Jamno – ilustracje z przeszłości, Jamund – Bilder vergangener Tage*, Koszalin, Wydaw. Kadr 1995, ISBN 83-901886-6-X.
130. Sienkiewicz J., *Charakterystyka budownictwa ludowego w pasie nadmorskim*, Koszalin, Muzeum Okręgowego w Koszalinie 1976.
131. Sierackiewicz J., Świąch J., *Skanseny, muzea na wolnym powietrzu*, Olszanica, Wydaw. Bosz 1999, ISBN 83-87730-05-X.
132. Stankiewicz J., Zagroda w Samlinie, *Ochrona Zabytków* 1959, s. 232–248.
133. Stelmachowska B., *Budownictwo Słowińców*, Poznań, Wydaw. Poznańskie 1960.
134. Stelmachowska B., *Zdobnictwo ludowe Ziemi Pyrzyckiej*, Poznań, Instytut Zachodni 1949.

135. Suchodolski J., *Architektura schronisk górskich w Sudetach*, Wrocław, Oficyna Wydaw. Politechniki Wrocławskiej 2005, ISBN 83-7085-846-5.
136. Szalewska E., Osadnictwo nad jeziorami Gardno i Łebsko; przemiany po 1945 roku, w: *IV Konferencja Kaszubsko-Słowińska, Materiały*, Słupsk, Wydaw. Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1996, s. 225–253.
137. Szarejko K., Kaszubski dom drewniany – tradycja i współczesność, w: *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, Materiały z Konferencji, Białystok, Wydaw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku 2004, s. 219–232.
138. Szewczyk J., *Szwecja*, Warszawa, Wydaw. Wiedza Powszechna 1977.
139. Szymski A.M. i in., *Wieś pomorska wczoraj i dziś – monografia wybranych wsi Pomorza Zachodniego*, Szczecin, Wydaw. Walknowska 2006, ISBN 83-918558-5-6.
140. Ślaski K., Przemiany etniczne na Pomorzu Zachodnim w rozwoju dziejowym, *Prace Instytutu Zachodniego* 1954, nr 18.
141. Śledzikowski T., *Polska – zabytki drewniane*, Kraków, Wydaw. Kluszczyński, ISBN 83-89550-25-3.
142. Święch J., *Architektura chłopska Ziemi Dobrzyńskiej od połowy XVIII wieku do lat czterdziestych XX wieku*, Toruń, Wydaw. Top Kurier 2002, ISBN 83-86875-30-5.
143. Thiede K., *Deutsche Bauernhäuser*, Lipsk, Karl Robert Langewiesche Verlag 1937.
144. Tihase K., *Eesti talurahvaarhitektuur*, Tallin, Tallina Tehnikaülikooli Kirjastus 2007, ISBN 978-9985-59-697-5.
145. Tihase K., *Meenutusi elust, illust ja Eesti Vabaõhumuuseumi*, Tallin, Tallina Tehnikaülikooli kirjastus 1997, ISBN 9985-59-035-X.
146. Tihase K. I., *Narodnoe zодčestvo Ėstonii*; Leningrad, Izdatel'stvo Literatury po Stroitelstvu 1964.
147. Tłoczek I., *Chałupy polskie*, Warszawa, Arkady 1958.
148. Tłoczek I., *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa, PWN 1985, ISBN 83-01-04218-4.
149. Tłoczek I., *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Arkady 1980, ISBN 83-04-00678-2.
150. Tłoczek I., *Urbanista – profesor – urbanista – wybór pism*, pod red. H. Zaniewskiej, Poznań, Wydaw. Politechniki Poznańskiej 2002, ISBN 83-7143-492-8.
151. Trocka-Leszczyska E., *Wiejska zabudowa mieszkaniowa w regionie sudeckim*, Wrocław, Oficyna Wydaw. Politechniki Wrocławskiej 1995, ISBN 83-7085-158-4.
152. Trocka-Leszczyska E., Besiekiński T., Suchodolski J., *Architektura na obszarze Sudetów*, Wrocław, Oficyna Wydaw. Politechniki Wrocławskiej 1999, ISBN 83-7085-406-0.
153. Turek-Kwiatkowska L., *Kultura na Pomorzu w XIX wieku*, Koszalin, PW Miscellanea 2000, ISBN 83-87739-31-6.
154. Vorren Ø., Manker E., *Lapończycy – zarys historii kultury*, Warszawa, PIW 1980, ISBN 84-06-00314-4.
155. *Warmiacy i Mazurzy*, oprac. zbior. pod red. B. Kuźniewskiego, Olsztynek, Towarzystwo Przyjaciół Olsztyńska 2002, ISBN 83-908234-62.
156. Wesser R., *Holzbau*, Berlin, Ernst Wasmuth Verlag 1903, ISBN 3-8262-2304-7.
157. Wiśniewska M., Uwagi do dziejów budownictwa drewnianego w Polsce, w: *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, Materiały z Konferencji, Białystok, Wydaw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku 2004, s. 13–20.
158. Wojewoda C., Zaleski J., *Europa bałtycka*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Ossolineum 1977.
159. Wróblewski T., *Chłopski dom w Wielkopolsce, jego rozwój i przeobrażenia*, Poznań, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu 1961.
160. Wróblewski T., Chłopskie budownictwo podcieniowe w Wielkopolsce w XIX i XX w., *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu* 1958, nr 15, s. 99–220.
161. *Wyspa kulturowa – wieś Jamno pod Koszalinem*, oprac. zbior., Koszalin, Muzeum w Koszalinie 2001, ISBN 83-911949-49.
162. Zangenberg H., *Danske Bøndergaarde*, Foreningen Danmarks Folkeminder, Odense 1982, ISBN 87-87897-47-4.
163. Ze studiów nad budownictwem wiejskim, oprac. zbior., *Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury* 1957, R. 6, 1/16.
164. *Ze studiów nad budownictwem wiejskim*, oprac. zbior., Warszawa, Wydaw. Budownictwo i Architektura 1957.
165. Zin W., *Piękno nie dostrzegane*, Warszawa, Arkady 1971.
166. Zin W., *Typy i formy w polskiej architekturze drewnianej*, Kraków, PWN 1956.

SPIS RYCIN

Ryc.	1. Obszar opracowania z uwzględnieniem granic państwowych i linii wododziału (oprac. autora)	12
Ryc.	2. Graficzny schemat metody przyjętej do rozwiązania problemu (rys. autora).....	15
Ryc.	3. Regiony na obszarze bałtyckim, w których wznoszono domy halowe (oprac. autora)	25
Ryc.	4. Schematyczny rzut typowego domu halowego (rys. autora)	27
Ryc.	5. Rysunkowa rekonstrukcja wyglądu nieistniejącego już domu z Grębowa (rys. autora)	28
Ryc.	6. Konstrukcja domów halowych z charakterystyczną strukturą wewnętrzną (rys. autora)	28
Ryc.	7. Wnętrze wielkiej sieni-klepiska w domu halowym – obiekt ze skansenu Müß (fot. autora)	29
Ryc.	8. Organizacja urządzeń ogniowych w domach halowych (fot. autora)	29
Ryc.	9. Różne odmiany sieni w domach halowych (rys. autora)	31
Ryc.	10. Struktura ściany ryglowej: szkielet z dębiny, wypełnienie gliniane na strychulcach (fot. autora)	33
Ryc.	11. Wejścia wycofane między boczne przybudówki w celu ochrony przed podmuchami morskich wiatrów w domach halowych wznoszonych w pobliżu wybrzeży (zbiory autora, fot. autora)	35
Ryc.	12. Frontowe przybudówki wyodrębniające się z bryły domu i przykryte osobnymi daszkami z dekoracyjnymi dymnikami (fot. autora, zbiory autora)	35
Ryc.	13. Forma dachów naczółkowych charakterystyczna dla omawianego obszaru (fot. autora)	36
Ryc.	14. Atrakcyjne analogie do formy domów halowych pochodzące z wykopalisk archeologicznych (źródło: <i>Holland Horizon</i>)	38
Ryc.	15. Domy szerokofrontowe zastępujące w zagrodach gbsurskich dawne budynki halowe Pobierowa (źródło: Pomorze Zachodnie [116])	41
Ryc.	16. Typowa dla średniowiecznego osadnictwa owalnica łącząca zalety okolnicy i ulicówki (źródło: S. Gries [71])	42
Ryc.	17. Porównanie zagród gbsurskich z domami halowymi (rys. autora)	43
Ryc.	18. Porównanie przekrojów budynków (rys. autora)	43
Ryc.	19. Budynki trzysłupowe pełniące funkcję gospodarczą, będące równocześnie stajnią, oborą i stodołą (fot. autora)	44
Ryc.	20. Przykładowa zachodniopomorska zagroda zamknięta z miejscowości Krupy pod Darłowem (rys. autora)	44
Ryc.	21. Wnętrze zagrody zamkniętej, widoczny przejazd bramny i budynek inwentarski z pięterkiem paszowym obsługiwany z galerii (fot. autora)	45
Ryc.	22. Wjazd na podwórze zachodniopomorskiej zagrody zamkniętej (obraz O. Priebego, zbiory autora)	46
Ryc.	23. Struktura domów z sienią poprzeczną analogiczna do konstrukcji domów halowych (rys. autora)	46
Ryc.	24. Rekonstrukcja rzutu nieistniejącego domu z sienią poprzeczną, należącego do komornika ze wsi Jamno pod Koszalinem (źródło: U. Dalska-Sienkiewicz, J. Sienkiewicz [51])	47
Ryc.	25. Przykłady domów z sienią poprzeczną (źródło: U. Dalska-Sienkiewicz, J. Sienkiewicz [51], fot. autora)	47
Ryc.	26. Położenie Szlezwiku i Fryzji Północnej w regionie Morza Bałtyckiego (oprac. autora)	55
Ryc.	27. Przykłady małych jednobudynkowych siedlisk szlezwickich i północnofryzyjskich (zbiory autora, fot. autora)	57
Ryc.	28. Front większej farmy, po lewej stronie sieni poprzecznej część mieszkalna, po prawej inwentarska (fot. autora)	58
Ryc.	29. Facjatki o charakterystycznych formach akcentujące oś sieni i główne wejście do domów szlezwickich i północnofryzyjskich (fot. autora, zbiory autora)	58
Ryc.	30. Drewniana konstrukcja wycofana do wnętrza domów szlezwickich i północnofryzyjskich (rys. autora)	59
Ryc.	31. Izba dzienna (<i>Döns</i>), wzdłuż ściany zewnętrznej część z pochyłym sufitem, tzw. <i>Katschur</i> (malarz: M. Nissan)	59
Ryc.	32. Tradycyjny żeliwny piecyk <i>Blieger</i> we wnętrzu domu szlezwickiego (fot. autora)	60

Ryc. 33.	Zestawienie typowego rzutu domu szlezwickiego i północnofryzyjskiego (oprac. autora)	61
Ryc. 34.	Rozbudowa prostego, jednobryłowego domu szlezwickiego w zagrodę przez dostawianie kolejnych skrzydeł gospodarczych (źródło: www.iqbaupflege.de)	62
Ryc. 35.	Zwarta zagroda szlezwicka, widoczne bryły poszczególnych obiektów znajdujących się blisko siebie i ciasne podwórze między nimi (fot. autora)	62
Ryc. 36.	Położenie Półwyspu Jutlandzkiego i wysp duńskich (Zelandia, Fionia, Lolland, Falster i Bornholm) oraz Skanii wraz z regionami Halland i Blekinge na obszarze nadbałtyckim; poziomym i pionowym szrafowaniem zróżnicowano regiony (oprac. autora)	67
Ryc. 37.	Rama typu „H” zawsze złożona z trzech elementów o przekroju prostokątnym (rys. autora)	69
Ryc. 38.	Charakterystyczny sposób wznoszenia budynków w obrębie kompleksu cieśnin duńskich (rys. autora)	69
Ryc. 39.	Kształt i zasada złączy na czop przewlekany i ich umiejscowienie w konstrukcji szkieletowej (rys. autora)	70
Ryc. 40.	Charakterystyczny widok ściany o konstrukcji z ram typu „H” (fot. autora)	71
Ryc. 41.	Różne warianty stosowania (lub nie) podwaliny w konstrukcji z ram typu „H” (rys. autora)	72
Ryc. 42.	Konstrukcja sochowa najdłużej zachowana na wyspie Fionia (rys. N.E. Jansen)	73
Ryc. 43.	Wydużanie zagród jednobudynkowych wraz z rozwojem produkcji rolniczej (fot. autora)	73
Ryc. 44.	Załamywanie rzutów obiektów wraz z ich wydłużaniem (fot. autora)	74
Ryc. 45.	Archiwalna inwentaryzacja z 1917 roku domu zawierającego cały program gospodarstwa rolnego (źródło: N.-H. Larsen [96])	75
Ryc. 46.	Wydużony rzut domu z dwoma kominami (rys. N.E. Jansen)	75
Ryc. 47.	Poszerzanie konstrukcji o boczne „nawy” dla uzyskania w budynku dodatkowej powierzchni (rys. N.E. Jansen, fot. autora)	76
Ryc. 48.	Urządzenia ogniowe w zamożnym domu chłopskim – zazwyczaj dwa osobno stojące kominy (rys. autora)	77
Ryc. 49.	Swoista forma pięciokątnych szczytów na wyspie Bornholm (rys. autora)	78
Ryc. 50.	Dwie najbardziej rozpowszechnione formy zagród chłopskich (rys. N.E. Jansen)	81
Ryc. 51.	Wnętrze zagrody zamkniętej z miejscowości Lundager (fot. autora)	81
Ryc. 52.	Zrębowe, czerwono malowane domy występujące na większej części wykorzystywanych rolniczo obszarów Szwecji i Finlandii (oprac. autora)	87
Ryc. 53.	Układane na sucho szerokie kamienne wały wokół pól w niektórych okolicach Smalandii (fot. P. Rubinowicz)	89
Ryc. 54.	Dekoracyjne formowanie pozostałości belek zrębu ścian (rys. autora)	90
Ryc. 55.	Zastąpienie bardziej archaicznej, ślegowej konstrukcji dachu nowocześniejszą konstrukcją krokwiową (rys. autora)	91
Ryc. 56.	Chaty typu <i>högloftsstuga</i> z południowej Szwecji (zbiory autora, fot. autora)	92
Ryc. 57.	Prymitywna enkelstuga składająca się wyłącznie z jednej izby i przedsionka (fot. autora)	94
Ryc. 58.	Enkelstuga w wersji „zamożnej”, z mieszkalnym pięterkiem i dodatkowym pomieszczeniem wydzielonym z przedsionka (fot. autora)	94
Ryc. 59.	Symetryczna parstuga – najbardziej rozpowszechniona forma chaty omawianego kompleksu (fot. autora)	95
Ryc. 60.	Rzuty symetrycznych chat typu parstuga (rys. autora)	96
Ryc. 61.	Kominy jako podstawowe urządzenia ogniowe (rys. autora)	97
Ryc. 62.	Komin do gotowania z czeluścią piekarnika (fot. autora)	98
Ryc. 63.	Ściana zrębowa i szalowanie malowane czerwienią <i>falu</i> (fot. P. Rubinowicz)	98
Ryc. 64.	Kalenica daszku ganku mieszcząca się zazwyczaj pod okapem dachu (zbiory autora)	100
Ryc. 65.	Duża liczba niewielkich obiektów grupująca się wokół gospodarczego majdanu – fińska zagroda Niemåle (źródło: K. Klöckner [83])	101
Ryc. 66.	Tendencja do zamykania obejścia – zagroda Mora z centralnej Szwecji (źródło: K. Klöckner [83])	101
Ryc. 67.	Otwieranie dziedzica i akcentowanie domu mieszkalnego układem zabudowań gospodarczych (źródło: K. Klöckner [83])	102
Ryc. 68.	Piętrowe szwedzkie spichlerze (fot. autora)	103
Ryc. 69.	Fińskie spichlerze z szerszym programem gospodarczym (fot. autora)	103

Ryc. 70.	Domy na Gotlandii powtarzające w kamiennym materiale trójdzielny układ parstugi (rys. autora)	104
Ryc. 71.	Dachy o niewielkim spadku kryte kamiennymi płytami, charakterystyczne dla starszych obiektów (fot. autora)	104
Ryc. 72.	Kamienne budynki na Gotlandii (szw. <i>kalkstenshus</i>) o białych, wapiennych ścianach (fot. autora)	105
Ryc. 73.	Siedliska ludu Saami (Lapończyków) na terenie Norwegii, Szwecji, Finlandii i Obwodu Murmańskiego Federacji Rosyjskiej (oprac. autora)	111
Ryc. 74.	Rodzina Saamów (Lapończyków) w odświętnych strojach (zbiory autora)	113
Ryc. 75.	Schemat elementów przestrzennej struktury typowego namiotu lapońskiego, z pominięciem pokrycia i podtrzymujących je żerdzi (rys. autora)	114
Ryc. 76.	Konstrukcja typowego namiotu Saamów górskich (źródło: Ø. Vorren, E. Manker [154])	114
Ryc. 77.	Namiot Lapończyków leśnych, o prostszej strukturze (źródło: Ø. Vorren, E. Manker [154])	114
Ryc. 78.	Chaty darniowe typu południowego i północnego (rys. autora)	115
Ryc. 79.	Chata typu południowego – ekspozycja w Kirkberget (zbiory autora)	116
Ryc. 80.	Wznoszenie chaty darniowej typu <i>gamme</i> , widoczna konstrukcja (zbiory autora)	116
Ryc. 81.	Czworokątna chata lapońska na podbudowie z kilku wieńców konstrukcji zrębowej (fot. autora)	117
Ryc. 82.	Zrębowy domek lapoński z frontowym podcieniem, tu zabudowanym (fot. autora)	117
Ryc. 83.	Drewniana budka spiżarni skonstruowana na pojedynczym, samorodnym słupie (fot. autora)	118
Ryc. 84.	Ogólny widok stałej osady Saamów: Arvldejaur (zbiory autora)	119
Ryc. 85.	Położenie Karelii (fińskiej Karelii i Republiki Karelii) i północnej Rosji w regionie Bałtyku (oprac. autora)	123
Ryc. 86.	Dom karelski z drugiej połowy XIX wieku – przykład z miejscowości Suojärvi (fot. autora)	124
Ryc. 87.	Dwie tendencje w rozwoju konstrukcji zrębowej (rys. autora)	125
Ryc. 88.	Towarzystwo konstrukcji ślegowej pokrycie dachowe z dranic (fot. autora)	126
Ryc. 89.	Końce belek ślegowych, stanowiących konstrukcję dachu, wyprowadzone daleko przed lico ściany szczytowej (zbiory autora)	127
Ryc. 90.	Dachy o większym nachyleniu połaci i daszki przyczółkowe (zbiory autora)	128
Ryc. 91.	Dom syberyjski z XVIII wieku, translokowany współcześnie znad jeziora Bajkał do Szymbarku na Kaszubach (fot. autora)	128
Ryc. 92.	Charakterystyczne dla kompleksu rozbudowane obramienia okienne (fot. autora)	129
Ryc. 93.	Przykład prostej jednoizbowej chaty z przedsionkiem – dom Szczepina (źródło: kizi.karelia.ru)	130
Ryc. 94.	Bieg wyrównawczy rozrastający się w dużych domach w zewnętrznej klatkę schodową, tzw. krylco (źródło: S. Wesser [156])	131
Ryc. 95.	Różne formy rozplanowania domów karelsko-wielkoruskich (rys. autora)	132
Ryc. 96.	Dom Ponomariewa ze wsi Mańszino typu koszel (źródło: khizi.karelia.ru)	133
Ryc. 97.	Wąskofrontowa stodoła o konstrukcji wieńcowej, powiązana z budynkiem mieszkalnym – przykład ze wsi rosyjskich starobrzędowców Calaste (fot. autora)	134
Ryc. 98.	Schematyczny rzut stodoły wąskofrontowej o zrębowej konstrukcji ścian, charakterystycznej dla omawianego kompleksu (rys. autora)	135
Ryc. 99.	Pierzeja wiejskiej ulicy powstająca z fasad dużych domów szczytowych (źródło: G. Mehova, V. Baldin [106])	136
Ryc. 100.	Położenie Estonii i łotewskiej prowincji Liwonia w regionie bałtyckim (oprac. autora)	143
Ryc. 101.	Charakterystyczna dla miejscowej tradycji wieś skupiona, stanowiąca zespół zagród o niesformalizowanym kształcie przestrzennym (źródło: K. Tihase [145])	145
Ryc. 102.	Typowa zagroda złożona z kilku obiektów stojących wokół dużego, trawiastego dziedzińca (fot. autora)	146
Ryc. 103.	Charakterystyczna sylwetka wyróżniająca rięć mieszkalną: długi budynek przykryty czterospadowym, nisko schodzącym dachem (fot. autora)	148
Ryc. 104.	Najstarsze piece w rijach mieszkalnych murowane z kamienia i wysklepione ponad dużą czełusią (źródło: K. Pietkiewicz [110])	149
Ryc. 105.	Wejście do rii mieszkalnej typu północnego przez przedsionek (fot. autora)	149
Ryc. 106.	Ściana frontowa rii mieszkalnej typu południowego osłonięta okapem o prostej konstrukcji (fot. autora)	150
Ryc. 107.	Rzuty rii mieszkalnych typu południowego: jednotraktowych o amfiladowym układzie pomieszczeń (rys. autora)	151

Ryc. 108.	Rzuty rii mieszkalnych typu północnego z riją właściwą wewnątrz rzutu (rys. autora)	151
Ryc. 109.	Wewnętrzna struktura rii mieszkalnej typu północnego, stanowiącej jak gdyby dom w domu (rys. autora)	151
Ryc. 110.	Podcień wzdużny umożliwiający doświetlenie wnętrza rii właściwej, charakterystyczny dla obiektów tzw. grupy zachodniej (fot. autora)	152
Ryc. 111.	Różne metody doświetlenia wnętrza rii właściwej (rys. autora)	153
Ryc. 112.	Przykład rii mieszkalnej z przełomu XIX i XX wieku ze wsi Möisakūla, o części mieszkalnej rozbudowanej w duże wieloizbowe mieszkanie (zbiory autora)	154
Ryc. 113.	Dwuwnętrzowy lamus (spichlerz i składzik) wzniesiony w 1767 roku (fot. autora)	155
Ryc. 114.	Mały chłopski spichlerz galeriowy z regionu polskich Inflant (fot. autora)	155
Ryc. 115.	Galeriowy lamus z Litwy Wyżynnej, z przejazdem w środku długości fasady (fot. autora)	156
Ryc. 116.	Kolorowo malowane drzwi i słupy estońskiego lamusa (fot. autora)	157
Ryc. 117.	Położenie Żmudzi i Małej Litwy w regionie Bałtyku (oprac. autora)	161
Ryc. 118.	Charakterystyczna forma chat typu noms (źródło: <i>Lietuvių liaudies...</i> [101], J. Bomblauskas, I. Burinskaitė, G. Zumbakienė [38])	162
Ryc. 119.	Noms z miejscowości Stalgėnai koło Plungian (lit. <i>Plunge</i>), z dwiema frontowymi przybudówkami (źródło: <i>Lietuvių liaudies...</i> [101])	163
Ryc. 120.	Noms eksponowany na terenie skansenu w Rumszyszkach (zdjęcie autora)	164
Ryc. 121.	Noms z miejscowości Vainaičiai koło Plungian (lit. <i>Plungė</i>) (źródło: <i>Lietuvių liaudies...</i> [101])	164
Ryc. 122.	Rzut chaty noms najstarszego typu (rys. autora)	165
Ryc. 123.	Obiekt z miejscowości Deverna (nm. <i>Drawöhnen</i>) koło Kłajpedy (rys. autora)	165
Ryc. 124.	Rozczłonkowane rzuty litewskich chat rybackich z miejscowości Gilgie (obecnie Matrosovo w Okręgu Kaliningradzkim) stanowiące ostatnie ogniwo rozwoju domu (rys. autora)	166
Ryc. 125.	Dom rybacki w miejscowości Nida na południe od Kłajpedy (źródło: <i>Lietuvių liaudies...</i> [101])	167
Ryc. 126.	Występowanie domów z czarną kuchnią na terenach zachodniej Łotwy, zachodniej Litwy, Warmii i Mazur (bez Powiśla) oraz Suwalszczyzny (oprac. autora)	171
Ryc. 127.	Czarna kuchnia – małe pomieszczenie zlokalizowane wewnątrz rzutu, przechodzące w komin (rys. autora)	173
Ryc. 128.	Rzuty domów świadczą o jedności i jednorodności rozwiązań na obszarze kompleksu (K. Pietkiewicz [110], rys. autora)	174
Ryc. 129.	Czarna kuchnia zajmująca centralną część rzutu i obsługująca urządzenia ogniowe (rys. autora)	175
Ryc. 130.	Przykład kurlandzkiego domu z czarną kuchnią z miejscowości Rucava (fot. autora)	176
Ryc. 131.	Chaty z czarną kuchnią z Litwy ze żmudzkich zagród (fot. autora)	176
Ryc. 132.	Litewskie ganki (fot. autora)	177
Ryc. 133.	Chaty warmińskie z czarną kuchnią, obie ze wsi Kaborno (fot. autora)	179
Ryc. 134.	Chaty z czarną kuchnią pochodzące z Podlasia (fot. autora)	180
Ryc. 135.	Przykład wtórnego rozprzestrzenienia formy domu z czarną kuchnią – chata ze Stepnicy (fot. autora)	181
Ryc. 136.	Spichlerzyki z podcieniem szczytowym typu świronek (fot. autora)	182
Ryc. 137.	Litewskie stodoły wąskofrontowe typu gumno (fot. autora)	183
Ryc. 138.	Lokalizacja Żuław Wiślanych i Powiśla w regionie bałtyckim (oprac. autora)	189
Ryc. 139.	Rolniczy krajobraz Żuław (fot. M. Ostrowski, www.chem.univ.gda.pl)	190
Ryc. 140.	Dom w Lipcach (obecnie w granicach administracyjnych Gdańska) – najstarszy dom wiejski w Polsce (źródło: I. Tłoczek [148], fot. autora)	193
Ryc. 141.	Obiekty ze skrzydłem ustawionym równoległe do wiejskiej drogi (fot. autora)	194
Ryc. 142.	Rozwój formy domów żuławskich i powiślańskich w ciągu 350 lat (rys. autora)	194
Ryc. 143.	Ostateczna forma żuławskiego i powiślańskiego domu podcieniowego jako budynku parterowego z charakterystyczną wystawką podpartą słupami (fot. autora)	195
Ryc. 144.	Przykłady obiektów o nietypowej konstrukcji (fot. autora)	196
Ryc. 145.	Chata z Burdjan, obecnie na terenie skansenu w Olsztynku (źródło: I. Tłoczek [148], fot. autora) ...	196
Ryc. 146.	Detale drewnianej konstrukcji podcieni (fot. autora)	197
Ryc. 147.	Przykłady kształtowania podcienia w XIX wieku (fot. autora)	198
Ryc. 148.	Rekonstrukcja dawnego wyglądu wsi żuławskiej (źródło: www.marien-burg.pl)	199

Ryc. 149. Przemiany zachodzące w domach podcieniowych od końca XIX wieku (fot. autora)	200
Ryc. 150. Pomorze, północna Wielkopolska (Krajna), Kujawy, ziemie dobrzyńska i chełmińska w regionie bałtyckim (oprac. autora)	205
Ryc. 151. Domy podcieniowe w skansenie we Wdzydzach Kiszewskich (fot. autora)	207
Ryc. 152. Układ amfiladowy charakterystyczny dla domów podcieniowych (rys. autora)	208
Ryc. 153. Przykład podcieniowego domu o konstrukcji ryglowej z Głubczyna (zbiory autora)	209
Ryc. 154. Uzyskanie dodatkowej izby dzięki rezygnacji z podcienia pełnej szerokości (rys. autora)	210
Ryc. 155. Przykłady form pokrewnych szczytowym podcieniom domów pomorskich i wielkopolskich (fot. autora)	211
Ryc. 156. Dom z Pukowa Wielkiego (zbiory autora)	212
Ryc. 157. Domy z podcieniami narożnymi z Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach Kiszewskich (fot. autora)	212
Ryc. 158. Typowa zagroda na planie litery „U” (źródło: G. Ciołek [46])	214
Ryc. 159. Rekonstrukcja domu chłopskiego z pierwszej połowy XVII wieku (źródło: J. Burszta [43])	215
Ryc. 160. Chałupa z Kamiennego Smuga na terenie skansenu w Kłóbce (zbiory autora)	216
Ryc. 161. Schematy podstawowych konstrukcji stosowanych do wznoszenia ścian: ryglowa, zrębowa i murowa (rys. autora)	225
Ryc. 162. Schematyczne przekroje obiektów jedno-, dwu- i trójtraktowych (rys. autora)	226
Ryc. 163. Schematy obiektów mieszkalnych o rozplanowaniu dośrodkowym (rys. autora)	230
Ryc. 164. Schematy obiektów mieszkalnych o rozplanowaniu amfiladowym (rys. autora)	230
Ryc. 165. Schematyczne przykłady urządzeń ogniowych (rys. autora)	231
Ryc. 166. Schematy systemów kominowych (rys. autora)	231
Ryc. 167. Schemat geograficznego rozmieszczenia kompleksów wokół Morza Bałtyckiego (rys. autora)	238

SPIS TABEL

Tab. 1. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	49
Tab. 2. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment B – rozwiązania materiałowe strukturalne (konstrukcyjne)	50
Tab. 3. Model tradycji dla kompleksu domów halowych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	51
Tab. 4. Model tradycji dla zespołu domów szlzewickich, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	63
Tab. 5. Model tradycji dla zespołu domów szlzewickich, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	64
Tab. 6. Model tradycji zespołu dla domów szlzewickich, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	64
Tab. 7. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment A – kontekst środowiska naturalnego i krajobrazu kulturowego	82
Tab. 8. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	83
Tab. 9. Model tradycji dla kompleksu budynków z ram typu „H”, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	84
Tab. 10. Model tradycji dla kompleksu czerwonych domów typu stuga, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	106
Tab. 11. Model tradycji dla kompleksu czerwonych domów typu stuga, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	107
Tab. 12. Model tradycji dla kompleksu czerwonych domów typu stuga, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	108
Tab. 13. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment A – kontekst środowiska naturalnego i krajobrazu kulturowego	119
Tab. 14. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	120
Tab. 15. Model tradycji dla kompleksu mobilnych i stałych schronień ludu Saami, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	121
Tab. 16. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okrągłaków, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	137
Tab. 17. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okrągłaków, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	138
Tab. 18. Model tradycji dla kompleksu karelsko-wielkoruskich domów z okrągłaków, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	139
Tab. 19. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	157
Tab. 20. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	158
Tab. 21. Model tradycji dla kompleksu rij mieszkalnych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	159
Tab. 22. Model tradycji dla zespołu domów typu noms, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	167
Tab. 23. Model tradycji dla zespołu domów typu noms, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	168
Tab. 24. Model tradycji dla zespołu domów typu noms, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	168

Tab. 25. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	184
Tab. 26. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	185
Tab. 27. Model tradycji dla kompleksu domów z czarną kuchnią, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach przewodnich	185
Tab. 28. Model tradycji dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	201
Tab. 29. Model tradycji dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	202
Tab. 30. Model tradycji dla zespołu żuławskich i powiślańskich domów podcieniowych, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach reprezentatywnych	203
Tab. 31. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment A – środowisko naturalne i krajobraz kulturowy	216
Tab. 32. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment B – rozwiązania materiałowe i strukturalne (konstrukcyjne)	217
Tab. 33. Model tradycji dla kompleksu domów podcieniowych Pomorza i północnej Wielkopolski, segment C – charakterystyka obiektów mieszkalnych o formach przewodnich	218
Tab. 34. Graf wzajemnych powiązań w poszczególnych kategoriach segmentu A metody modelu tradycji architektonicznej	224
Tab. 35. Graf wzajemnych powiązań w poszczególnych kategoriach segmentu B metody modelu tradycji architektonicznej	228
Tab. 36. Graf wzajemnych powiązań w poszczególnych kategoriach segmentu C metody modelu tradycji architektonicznej	234
Tab. 37. Propozycja klasyfikacji modelu tradycji architektonicznej obszaru bałtyckiego	235

Vernacular architecture of the Baltic Sea basin: analogies, differences, overall picture

SUMMARY

A review of vernacular architecture forms for communities living along the coastline of the Baltic Sea is presented in the paper. The purpose is to find and register as many analogies in forms and similar functional solutions in folk building as possible. Can we find one common principle which would, as it were, align the subject matter of the research throughout the specified area? A question of more general nature must be asked: What role does the Baltic, as a specific sea area, play in the culture of the widest social groups? Does it divide the nations along its coast or, through vigorous exchange, contribute to the development of forms and solutions?

Specifically for the purpose of the outlined research task, the author establishes a method of short classified record of wide phenomena that are part and are related to vernacular architecture, calling it the model of architectural tradition. The method facilitates classification and comparison of forms and solutions of vernacular architecture. As an additional application, it can be used for the purpose of a short, substantial description of vernacular architecture for the specified area.

The author divides the architecture of the Baltic Sea area into 11 units, calling the bigger ones complexes and smaller ones—clusters. The following complexes are described: hall houses, buildings from type "H" frames, red-painted "stuga" cottages, the Sami people's shelters in the north, houses from round timbers, residential "rijas", houses with a black kitchen and houses with arcades of the northern Wielkopolska and Pomerania. Smaller clusters include: Geestharden houses in Schleswig, Samogitian cottages of the "noms" type and houses with arcades in Żuławy and Powiśle regions.

Vernacular architecture in the Baltic Sea area shares the most general categories of the model of architectural tradition. Detailed forms and solutions distinctly differentiate, although a number of transregional analogies have also been established.

The cultural impact around the Baltic Sea has not made the vernacular architecture in the area consistent but rather stimulated its development in many various directions.

Vernakuläre Architektur im Ostseeraum. Ähnlichkeiten, Unterschiede, das Gesamtbild ZUSAMMENFASSUNG

In der vorliegenden Arbeit betrachtet der Verfasser die Formen der vernakulären Architektur der Gemeinschaften, die an den Ostseeküsten leben. Das Ziel dieses Vorhabens ist das Entdecken und Registrieren einer maximalen Anzahl von Ähnlichkeiten bezüglich der Form und anderen funktionalen Lösungen im volkstümlichen Bauwesen. Sind wir in der Lage eine gemeinsame Regel zu finden, die in irgendwelcher Weise den Untersuchungsgegenstand auf dem gesamten definierten Gebiet ordnen wird? Wird das Problem noch mehr verallgemeinert, dann sollte man nach der Rolle fragen, die ein solches Binnenmeer wie die Ostsee in der Kultur der möglichst breiten Gesellschaftsgruppen spielt. Trennt es die Völker, die an seiner Küste leben oder regt es durch einen lebhaften Austausch die Entwicklung der Formen und Lösungen an.

Für den Bedarf der in dieser Weise bestimmten Forschungsaufgabe schuf der Verfasser eine Methode der kurzen, klassifizierten Aufzeichnung von weiten Erscheinungen, die zum Gegenstand der vernakulären Architektur gehören oder mit ihr zusammenhängen und bezeichnete sie als das Modell der architektonischen Tradition. Diese Methode dient zur Klassifizierung und zum Vergleich der Formen und Lösungen der vernakulären Architektur. Sie kann auch für eine kurze, sachliche Beschreibung der vernakulären Architektur eines bestimmten Gebietes eingesetzt werden, welches ein zusätzliches Anwendungsziel darstellte.

Die Architektur des Ostseeraumes wurde in einer vom Verfasser erarbeiteten Aufteilung in 11 Einheiten dargestellt, wovon die größeren Einheiten als Komplexe und die kleineren als Gruppen vom Verfasser bezeichnet werden. Wir haben die Gelegenheit folgende Komplexe kennenzulernen: Hallenhäuser, Gebäude aus Rahmen vom Typ "H", rot angestrichene Häuschen vom Typ „Stuga“, Unterkünfte der Samen im Norden, Rundholzhäuser, Riegenwohnhäuser, Häuser mit schwarzer Küche und Häuser mit Bogengängen in Großpolen und Pommern. Zu den kleineren Gruppen gehören die Geesthardenhäuser in Schleswig, samogitische Häuser vom Typ "Noms" und Häuser mit Bogengängen im Marschland der Weichsel und im Weichselland.

Die vernakuläre Architektur des Ostseeraumes verbinden die meist allgemeinen Kategorien des Traditionsmodells. In den detaillierten Kategorien unterscheiden sich die Formen und Lösungen markant, obwohl auch hier eine Reihe von überregionalen Ähnlichkeiten zu verzeichnen ist.

Zum Schluss sollte man feststellen, dass die kulturelle Einwirkung der Ostsee als eines Binnenmeers zu keiner Vereinheitlichung der vernakulären Architektur auf dem untersuchten Gebiet führte, sondern eher ihre Entwicklung in vielen unterschiedlichen Richtungen stimulierte.

Biblioteka Główna
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu
Technologicznego w Szczecinie
W.139863



012-139863-00-0

W 01.00

ISBN 978-83-7663-102-8